VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 29)**

z dnia 6 lutego 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (29)

6 lutego 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Andrzeja Parafianowicza, byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Parafianowicz** – świadek wezwany przez Komisję, adw. **Rafał Poniewierski** – pełnomocnik świadka oraz **Artur Bartoszewicz**, **Andrzej Bratkowski**, **Jan Czekaj**, **Mariusz Jerzy Golecki**, **Jacek Góra**, **Jarosław Hołda**, **Tomasz Karaś**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura** i **Mariola Lemonnier**, **Michał Prądzyński** – stali doradcy Komisji oraz **Paweł Adamiak** – asystent przewodniczącego Komisji **Marcina Horały** i **Krzysztof Traczyk** – asystent zastępcy przewodniczącego Komisji **Błażeja Pardy**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska**, **Danuta Szadkowska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej komisji śledczej do spraw zbadania legalności i prawidłowości działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Andrzeja Parafianowicza, byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Czy ktoś z państwa posłów ma jakieś uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę, w takim razie uważam porządek dzienny za przyjęty, przystępujemy do realizacji.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Andrzej Parafianowicz.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiał pan treść pouczenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego;

– prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej, w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu;

– prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji, w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności, na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej, zwracam się do pana z zapytaniem, czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Komisja dostała pełnomocnictwo, nie wnosi zastrzeżeń do przedłożonego pełnomocnictwa.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Andrzej Parafianowicz, lat 55, własna działalność gospodarcza.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie byłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia, proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przyrzekam uroczyście,…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…przyrzekam uroczyście,…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

….że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

….że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego, może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji – czy chce pan teraz skorzystać z tego prawa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie przewodniczący, czy ja mógłbym złożyć wniosek formalny w tej chwili?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli pan pozwoli to pan mecenas tu przedstawi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Pan składa wniosek, ja tylko odczytam tutaj, że:

Działając jako osoba wezwana na podstawie art. 5 ust. 1 i 3 w związku z art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej, pan wnosi tutaj „o wyłączenie pana Marcina Horały, przewodniczącego Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów skarbu państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. w zakresie przeprowadzenia czynności przesłuchania mnie, jako osoby wezwanej, z uwagi na okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności przewodniczącego Komisji.”

Uzasadnienie.

„W dniu 15 października 2018 r. odbyła się konferencja prasowa klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, w trakcie której przewodniczący Komisji, pan Marcin Horała wskazał, że – tutaj cytuję – „pan Andrzej Parafianowicz oczywiście nie

działał sam. Jest tylko tą osobą, w tym momencie pierwszą, co do której można – badając dokumenty w ramach komisji śledczej – już powziąć uzasadnione podejrzenie możliwości popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków, tj. art. 231 Kodeksu karnego. Jeżeli funkcjonariusz publiczny nie dopełnia swoich obowiązków, doprowadzając do znacznej szkody w majątku publicznym lub prywatnym, tu mówimy o szkodzie idącej w dziesiątki miliardów złotych, o szkodzie przeliczalnej na Program 500+, na wiek emerytalny, na inwestycje, a konkretnie pan Andrzej Parafianowicz jest pierwszą osobą, co do której można taką indywidualną odpowiedzialność określić".

Powyższe wypowiedzi przewodniczącego Komisji wywołują uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w zakresie przeprowadzenia czynności przesłuchania mnie przed Komisją jako osoby wezwanej i stanowi to bezwzględną przesłankę do wyłączenia członka Komisji z jej składu osobowego, o której mowa w art. 3 pkt 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej. Mianowicie, jeszcze przed rozpoczęciem mojego przesłuchania i przed zakończeniem prac Komisji, wypowiedź przewodniczącego przesądziła o tym, że w jego ocenie jestem osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, skutkującego wyrządzeniem wielomiliardowej szkody w majątku Skarbu Państwa i której można przypisać indywidualną odpowiedzialność za popełnienie takiego czynu. Tymczasem, aktualnie, nie toczy się przeciwko mnie żadne postępowanie karne. Tego rodzaju sformułowania nie tylko zniesławiają mnie jako osobę, lecz również budzą realne podejrzenie, że w trakcie mojego przesłuchania przewodniczący Komisji nie będzie obiektywny i pozbawiony uprzedzeń.

Określenie kogoś mianem osoby, której można przypisać indywidualną odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa niedopełnienia obowiązków oznacza, że przewodniczący Komisji ujawnił swój pogląd odnośnie mojej osoby przed rozpoznaniem niniejszej sprawy i zachodzi rzeczywista obawa, iż w trakcie mojego przesłuchania będzie zmierzał w kierunku potwierdzenia swojej pierwotnej oceny. Na tle analogicznego do art. 4 pkt 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej art. 41 § 1 Kodeksu postępowania karnego, w doktrynie prawa karnego procesowego stwierdza się, że istotne jest także, tutaj cytuję „ aby sędzia nie sprawiał wrażenia, że zajął określone stanowisko w kwestii przedmiotu procesu przed jego zakończeniem, co czyniłoby go niechętnym dla argumentacji przeczących jego założeniom" oraz iż wzięcia tutaj wymagają także wypowiedzi sędziego o charakterze pozaprocesowym, szczególnie udzielane środkom masowego przekazu.

Dodaje się też w doktrynie prawa karnego procesowego, że „zachowanie sędziego poza salą rozpraw, gdy sędzia przedstawił swój pogląd oraz poznawaną sprawę albo wypowiedział opinię o uczestnikach postępowania np. w prasie, także może stanowić podstawę jego wyłączenia".

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje się, że negatywne wypowiedzi sędziego w prasie w trakcie trwania procesu podważają bezstronność sądu. Podobnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że jedną z okoliczności stanowiących uzasadnioną wątpliwość, co do bezstronności sędziego i powodujących jego wyłączenie na wniosek, jest uzewnętrznienie przez tego sędziego jego poglądu na sprawę przed wydaniem orzeczenia w sposób świadczący o realnym niebezpieczeństwie jego stronniczości, np. wypowiedzi dla prasy, gdy sędzia biorący udział w rozpoznaniu sprawy wypowiadał się w niej jako rzecznik prasowy sądu.

Mając na uwadze powyższe wnoszę jak na wstępie."

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, ja za chwilę poddam ten wniosek pod głosowanie, tylko tytułem odpowiedzi – pan mecenas odnosi się do moich wypowiedzi związanych ze złożeniem zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę, że pan mecenas jest zdecydowanie zbyt łaskawy, budując analogię pomiędzy rolą członka komisji śledczej a sędziego – komisja śledcza nie ma żadnych uprawnień do wyrokowania w sprawie, nie może nałożyć żadnych kar.

Komisja śledcza jest bardziej organem, który jak już przez analogię (kulawą, oczywiście, bo to specyficzne postępowanie), ale należałoby odnosić do kogoś w postępowaniu karnym, to do prokuratora. Prokurator, od pewnego zwłaszcza momentu postępowania… no, jest osobą, która w pewnym sensie jest stronnicza, to znaczy… no, stawia zarzuty i dąży do ich ewentualnego potwierdzenia przed sądem. Oczywiście, tylko w takim sensie.

Dotychczasowe doświadczenia z komisji śledczych, ja już… na pewno był, co najmniej jeden wniosek, jednego ze świadków, który próbował wyłączyć posłów, którzy złożyli dotyczące go zawiadomienie do prokuratury. On został wtedy przez Komisję odrzucony i, w doktrynie i w komentarzach do ustawy o sejmowej komisji śledczej, dominuje stanowisko, że słusznie został odrzucony, to znaczy że złożenie wniosku do prokuratury, czy zawiadomienia do prokuratury nie powoduje z automatu stronniczości wykluczonej przez ustawę o komisjach śledczych, tego rodzaju stronniczości.

Ja też przychylam się do takiego wniosku – no i dobrze, tyle mojej opinii.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów… zanim poddam pod głosowanie?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Jeśli można…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie… najpierw posłowie… udzielę głosu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rzeczywiście, powoływanie się na art. 41 Kodeksu postępowania karnego w tym wypadku jest niezasadne. A jeżeli już, pan mecenas się na niego powołuje, to proszę zwrócić uwagę na § 2 tego przepisu, że w przypadku, kiedy ten wniosek zostanie złożony po rozpoczęciu przewodu sądowego, taki wniosek pozostawia się bez rozpoznania.

Myśmy rozpoczęli przesłuchanie, pan… świadek został… czy osoba wezwana odebrała przyrzeczenie, więc ten wniosek, moim zdaniem, jeżeli nawet trzeba byłoby go rozpatrywać to, niestety, musi pozostać bez rozpoznania (jeżeli mamy go rozpatrywać na podstawie art. 41), ponieważ został złożony za późno.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Sekundę… czy ktoś jeszcze z państwa posłów?

Pan poseł Konwiński, proszę uprzejmie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Warto, myślę, w naszej pracy, tej w Komisji, a – przede wszystkim – poza Komisją, żeby być może, rzeczywiście, miarkować swoje słowa, żeby… no, jakby z góry (przed przesłuchaniem świadka) nie zakładać, że coś miało miejsce, bądź nie.

Na końcu, rzeczywiście, jest sąd, który to będzie weryfikował, tak jak pan przewodniczący powiedział, no, ale – z drugiej strony – każdy świadek ma prawo czuć komfort stając przed Komisją… przynajmniej taki, że będzie wobec jego pracy, wobec jego aktywności związanej z tematem, który rozpatruje Komisja będzie, przynajmniej jakiś, w minimalnym stopniu, zachowany obiektywizm.

Jeżeli świadek, oczywiście, takie słowa słyszy ze strony ust przewodniczącego Komisji, może mieć poważne wątpliwości, czy będzie zachowany obiektywizm.

I to jest być może na przyszłość takie też apel, żeby miarkować to, co mówimy w przestrzeni publicznej poprzez media, poprzez konferencje prasowe – to wtedy takich wniosków pewnie unikniemy ze strony świadków. A to jest rzeczywiście tak, jak powiedział pan przewodniczący, kolejny taki wniosek.

My, tu nie jesteśmy komisją inkwizycyjną, my jesteśmy do zbadania konkretnej sprawy – i warto, żebyśmy się tak zachowywali również poza salą Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panu mecenasowi zaraz udzielę głosu tylko… panie pośle, bo pan poseł, tak się składa, złożył zawiadomienie o domniemaniu popełnienia przestępstwa przez panią minister

Chojnę-Duch. Czy pan poseł, w związku z tym, zamierza nie wziąć udziału w jej ponownym przesłuchaniu, na które wezwaliśmy?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ja złożyłem to zawiadomienie po przesłuchaniu przez Wysoką Komisję pani minister Chojny-Duch, bazując na dokumentach, które są w posiadaniu również członków Komisji a które absolutnie idą w sprzeczności z tym, co pani minister Chojna-Duch powiedziała , zeznając przed Komisją, zeznając przed komisją – po jej przesłuchaniu… nie przed jej przesłuchaniem tylko po jej przesłuchaniu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, ale teraz już wezwaliśmy i, prawdopodobnie, będzie kolejne przesłuchanie.

Tak tylko się pytam z ciekawości, czy pan poseł w związku z tym, nie będzie brał w nim udziału, skoro uważa za stronnicze to, że się składa zawiadomienie do prokuratury?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ja uważam, że za stronnicze… jeżeli dotyczy to konkretnego świadka, który przed Komisją jeszcze nie stanął a my z góry rozstrzygamy, co się wobec niego… jaka była jego rola, nie zdążył złożyć wyjaśnień.

Pani Chojna-Duch złożyła przed Komisją dość bujne, bym powiedział, nawet nie szerokie, ale dość bujne wyjaśnienia… przedstawiła dość bujny obraz tej sytuacji, w której uczestniczyła, który nie znajduje żadnego potwierdzenia w dokumentach, które są w posiadaniu Komisji i, który nie znajduje żadnego potwierdzenia też w zeznaniach kolejnych świadków.

No, dziwię się, że nikt z państwa w ten sposób nie zareagował, bo wydaje mi się, że naszym obowiązkiem, jako funkcjonariuszy publicznych, było właśnie w ten sposób zareagować: złożyć zawiadomienie na panią minister Chojnę-Duch, która – po prostu – mówiła przed Komisją w sposób oczywisty, bo papiery to weryfikują, nieprawdę.

A tutaj świadek jeszcze nie zdążył nic powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, zobaczymy w takim razie, jak będzie to wyglądało na przesłuchaniu pani minister, co do której wyraził pan tu cały szereg sądów… natomiast obiecałem panu mecenasowi głos.

Proszę uprzejmie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale, panie przewodniczący jedno zdanie tylko… szereg sądów co do jej poprzedniego zeznania przed Komisją.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, co do jej poprzedniego zeznania przed Komisją szereg sądów, w związku, z czym będzie następne przesłuchanie, na którym... no, dobra.

Pan mecenas, proszę uprzejmie.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Dziękuję uprzejmie.

Panie przewodniczący, krótko tylko dosłownie odnosząc się…. mianowicie treść tego przepisu tj. art. 4 pkt 3 jest analogiczne, jest tożsama z treścią przepisu art. 41 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Oczywiście, przewodniczący sejmowej komisji śledczej nie pełni funkcji sędziego, natomiast treść jest identyczna. Tutaj, na pewno, komentatorzy zgodziliby się w pełni, że tutaj nie ma żadnych przeciwskazań, żeby zastosować właśnie w takim wypadku art. 4 pkt 3 tej ustawy.

Co do terminu, znaczy… terminu wniesienia tego wniosku, panie przewodniczący – to, oczywiście, tutaj ustawa nie reguluje, nie określa żadnego terminu, do którego taki wniosek należy złożyć, może to być w każdym momencie – i mamy tutaj zresztą do czynienia z rozpoczęciem przewodu sądowego, jak w postępowaniu karnym.

Tak, że tutaj zresztą nie ma… ta ustawa nie ogranicza komisji śledczej żadnego terminu, aby złożyć taki wniosek, może to być na każdym etapie postępowania, tak naprawdę.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jak zauważył… pan mecenas w jednym przepisie chce zastosować wprost Kodeks postępowania karnego w jednym aspekcie a w innym aspekcie wskazuje na dużą specyfikę ustawy o sejmowej komisji śledczej i mówi, że tu akurat nie można zastosować wprost tego przepisu…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Nie, panie przewodniczący, przepraszam – nie, ja mówię o tym, że treść tego przepisu jest tożsama, dokładnie – *ratio legis* jednego i drugiego przepisu jest identyczna, o to tylko mi chodzi, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie, pan wprost chce zastosować analogię z tym, co Kodeks karny mówi w stosunku do sędziego, jeżeli chodzi o charakter jego wypowiedzi, natomiast nie chce pan wprost stosować analogii z tego, co mówi o terminie złożenia takiego wniosku.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Znaczy tak, po pierwsze – ja nie stosuję, znaczy wniosek został złożony przez pana… ja tylko odczytałem jego treść tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, tak, oczywiście, to skrót myślowy.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Tak… więc ja tutaj niczego nie stosuję. Natomiast, tak jak mówię, treść tego przepisu jest identyczna. Oczywiście… tak, należy wziąć pod uwagę według… oczywiście, stosownie do właściwości tych przepisów, ale należy wziąć pod uwagę jego treść też, właśnie przepisu Kodeksu postępowania karnego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może nasz ekspert, pan mecenas Tomasz Karaś, prosimy.

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Wysoka Komisjo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A nie przepraszam… pan mecenas Maciejewski doszedł do głosu, dobrze.

Proszę, panowie doktorzy, mecenasi już między sobą ustalcie, kto pierwszy.

Stały doradca Komisji Tomasz Karaś:

To ja… może po koledze.

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Dobrze.

Ja chciałem tylko, odnosząc się do tego wniosku, wskazać, że kwestia chwili, do której można taki wniosek, o którym w tej chwili jest mowa…. może być złożony, została już rozstrzygnięta. Była przedmiotem analizy zleconej…. przez Biuro Studiów i Ekspertyz… komisji Sejmowej. I na zlecenie tej komisji, pan prof. Kmiecik wskazał, że taki wniosek może być złożony do momentu uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej, która to chwila już dawno minęła.

I wobec tego, pan przewodniczący Smoliński, który zwrócił na ten fakt uwagę, no, ma rację i – powołując się na tę analizę i tę ekspertyzę – należy stwierdzić, że wniosek został złożony po czasie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, panie doktorze…

Stały doradca Komisji Tomasz Karaś:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić uwagę na dwa aspekty… tutaj, w wypowiedzi pana mecenasa.

Po pierwsze, tożsamość literalna przepisów nie decyduje o możliwości stosowania jednej instytucji do regulacji objętej… instytucji objętej inną regulacją, wszak należy tutaj zauważyć, że Kodeks postępowania karn… ustawa o sejmowej komisji śledczej nie zawiera odesłania wprost do Kodeksu postępowania karnego w tym aspekcie a więc mamy do czynienia z regulacją całkowicie autonomiczną.

Po drugie, odnosząc się już do treści państwa wniosku – zawiadamiający o podejrzeniu popełnienia, czy o popełnieniu przestępstwa, nie uzyskuje automatycznie *ipso facto* statusu strony postępowania karnego, tak. Tutaj pan przewodniczący nie jest stroną postępowania karnego a więc nie mamy do czynienia z konfliktem interesów procesowych, które mogłyby ewentualnie świadczyć o jakimś, nawet podejrzeniu bezstronności.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsumowując… to jeszcze świadek, proszę uprzejmie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To dwie kwestie.

Tak jak mówił pan mecenas, że do momentu odebrania oświadczenia o niekaralności… to najpierw jest odebranie oświadczenia a dopiero pouczenie o prawach świadka, tak, więc jakim cudem ja mogłem się odnieść? To po pierwsze.

Do pana mecenasa – przecież pan doskonale rozumie, że nie chodzi o prawa przewodniczącego, tylko o bezstronność… i tego dotyczy wniosek.

Ja mam pytanie do pana przewodniczącego, bo na tej samej konferencji prasowej padły słowa: „Komisja kieruje zawiadomienie do prokuratury". Ja mam pytanie do pana – czy pan złożył to zawiadomienie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jestem niemal na sto procent pewien, że nie padło stwierdzenie, że „Komisja kieruje…", tylko że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja dysponuję przy sobie nagraniem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to, jeżeli tak, to było to z mojej strony przejęzyczenie, bo to ja sam kierowałem to zawiadomienie i – tak, jeszcze tego dnia złożyłem to zawiadomienie w prokuraturze. Ono zostało przez prokuraturę przyjęte i włączone jako element śledztwa białostockiego, które jest obecnie na etapie śledztwa w sprawie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Aha, czyli zło… powtórzę, złożył pan do prokuratury w Białymstoku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przeze mnie przestępstwa – czy ja dobrze zrozumiałem?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeżeli chcemy bardzo ściśle to złożyłem do prokuratury w Warszawie a ona skierowała to do prokuratury w Białymstoku, która włączyła to do postępowania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeze mnie, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, dokładnie tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jest pytanie do panów mecenasów: czy to zmienia moją sytuację na komisji śledczej?

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

W sensie strony, oczywiści – nie, natomiast fakt złożenia takiego wniosku, zawiadomienia, jest kwestią oczywiście oceną, ale gdybyśmy w każdym przypadku uznawali, że należy wówczas

wyłączać czy osobę składającą, czy całą komisję, no to uznalibyśmy, że w tym momencie, taka komisja staje się natychmiast stronnicza, bo tylko złożyła takie zawiadomienie.

To jest zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa a nie o…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przed przesłuchaniem?

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

…o podejrzeniu… a nie o popełnieniu, to jest istotna różnica. To jest kwestia…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem, panie mecenasie…

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

…istniejących wątpliwości, które muszą…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ja rozumiem, jaka to różnica…

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

…gdzieś być wyjaśnione, ale to nie znaczy zaraz, że jest się stronniczym.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale zmienia to moja sytuację prawną, czy nie… jeśli jestem podejrzany o popełnienie przestępstwa?

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Ale, jeżeli pan jest podejrzany, wówczas przysługują panu prawa strony i może pan uchylić się od odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy… przepraszam, ja tu chciałem, panie mecenasie, żeby była jasność.

Według…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja to chciałem… to chciałem usłyszeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Według znanego mi stanu faktycznego, no… ale to sam świadek może stwierdzić, nie zostały świadkowi postawione zarzuty. Śledztwo toczy się w sprawie, w związku z tym nie jest świadek w tym momencie osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, ponieważ…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, w pańskich ustach jestem pierwszą podejrzaną.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to nie w sensie prawnym, a jakby co tam w cichości ducha ja sobie uważam, no to już są inne zupełnie kwestie a nie prawne.

I oczywiście można by – i były takie próby, tak jak mówię, przed innymi komisjami interpretacja taka skrajnie rozszerzająca tego, ale to na przykład powodowałoby, że komisja śledcza znajduje się w pułapce, ponieważ każdy w ogóle w Polsce, a co dopiero osoba pełniąca funkcję publiczną, ma obowiązek niezwłocznie powiadomić prokuraturę, jeżeli wejdzie w posiadanie informacji uprawdopodabniających popełnienie przestępstwa, z drugiej strony komisja, jako całość, również takie zawiadomienia składa.

I to by znaczyło, że jeżeli, na przykład, w toku analizy dokumentów Komisja takie podejrzenie poweźmie no i zadziała tak jak powinna zadziałać (czyli takie zawiadomienie złoży) to w następnym kroku taka osoba może wnioskować o wykluczenie całej komisji, bo skoro komisja jako organ takie zawiadomienie złożyła…

I tym samym, mamy klincz powodujący w ogóle niemożliwość prowadzenia postępowania. Taka, jak mówię, jest moja opinia.

Szanowni państwo, już nie przedłużajmy… wydaje mi się, że ta sprawa została wydyskutowana, takie jest stanowisko państwa mecenasów, tak że proszę Komisję o rozstrzygnięcie.

Kto jest za przychyleniem się do wniosku, za wnioskiem o wyłączenie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Co?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…jeżeli nieprawidłowo złożone?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, no tak.

Szanowni Państwo, no, tu jest kilka kwestii do rozstrzygnięcia.

Pierwszą kwestią jest prawidłowość jakby w ogóle, czy w tym terminie jest prawidłowo złożone. Ja jednakże, ponieważ sam jestem przedmiotem tego wniosku, mimo wszystko powstrzymam się od tego, żeby w roli przewodniczącego rozstrzygnąć w sprawie ewentualnej nieprawidłowości wniosku. Ja myślę, że nie będziemy też tego głosowania rozbijać, bo w sensie takim ściśle formalnym, to najpierw powinniśmy przeprowadzić oddzielne głosowanie, gdzie Komisja rozstrzygnie wątpliwość formalną czy wniosek jest złożony w terminie czy po terminie, a potem oceni go merytorycznie. Natomiast myślę (państwo mecenasi może kiwną głową, jeżeli mam rację), że – jeżeli Komisja, po prostu, w jednym głosowaniu rozstrzygnie czy ten wniosek przyjmuje, czy się do niego przychyla, czy się nie przychyla – będzie to wystarczające jakby rozwiązanie za jednym zamachem i kwestii i formalnej i merytorycznej.

Dziękuję, państwo mecenasi potwierdzają.

W takim razie, kto z państwa jest za wnioskiem złożonym przez pana Andrzeja Parafianowicza, żeby wykluczyć przewodniczącego Marcina Horałę, czyli mnie, z dzisiejszego posiedzenia komisji? Kto jest za?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Nie ma głosów za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

5 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

2 głosy wstrzymujące.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

0 głosów za, 5 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Stwierdzam, że komisja wniosek odrzuciła.

Po rozstrzygnięciu wniosku formalnego może ponowię… czy świadek chce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

W takim razie przechodzimy do pytań – szanowni państwo, tu zwracam się do członków Komisji, myślę, że dzisiaj bloki 45-minutowe.

Proszę świadka, proszę najpierw w skrócie przedstawić jakie funkcje świadek pełnił w Ministerstwie Finansów w okresie badanym przez Komisję, ale również trochę wcześniejsze doświadczenia zawodowe, no i co świadek też robił, kiedy już przestał pracować w Ministerstwie Finansów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… ja nie zrozumiałem pytania, bo pan powiedział „wcześniejsze… co pan robił po zakończeniu pracy”, więc – wcześniejsze czy późniejsze?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I to, i to, czyli przebieg świadka drogi zawodowej ze szczególnym, oczywiście, uwzględnieniem tego okresu w Ministerstwie Finansów a krótkim zasygnalizowaniem tego, co było „przed” i „po”.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jaki okres pana przewodniczącego szczególnie interesuje?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szczególnie interesuje mnie okres…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie wiem, czy zaczynać od wczesnych lat 90. czy od 2000….

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakby jednym zdaniem świadek wspomniał nawet i o wczesnych latach 90., nie będzie to nadmierne, ale to już świadkowi pozostawiam do uznania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem.

Karierę zawodową zaczynałem w Narodowym Banku Polskim w departamencie, to się wtedy nazywało – Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego. Przepracowałem tam osiem lat. Później pracowałem w bankach komercyjnych, w międzynarodowych korporacjach. I w 2007 roku, w listopadzie, zostałem powołany na podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów – generalnego inspektora kontroli skarbowej, generalnego inspektora informacji finansowej oraz pełnomocnika rządu do przeciwdziałania oszustwom na szkodę Unii Europejskiej i Rzeczypospolitej Polskiej, tak zwany polski oddział OLAF.

I pracowałem do końca grudnia 2013 roku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A gdzie świadek pracował po odejściu z resortu finansów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Po odejściu… pracowałem w PGNiG a następnie, w Banku Ochrony Środowiska.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Jaka była wiedza świadka na temat oszustw podatkowych, związanych zwłaszcza z wyłudzeniami podatku VAT, w chwili, kiedy świadek obejmował stanowisko podsekretarza stanu no i te inne funkcje w resorcie finansów. Czy świadek wówczas znał takie pojęcie jak „karuzela podatkowa”, „znikający podatnik”? Czy ten mechanizm wyłudzeń podatku VAT był wówczas w tym momencie świadkowi znany?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, miałem świadomość istnienia takich zjawisk, przed rozpoczęciem pracy w ministerstwie, nie miałem pełnej wiedzy na temat skali tego zjawiska.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem, czyli – jeżeli dobrze rozumiem świadka – świadek znał mechanizmy, natomiast nie miał takiej wiedzy, że – na przykład – jest to szczególnie duże częste zjawisko albo… nie częste.

Dobrze zrozumiałem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to ja już odpowiedziałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli rozumiem, że dobrze zrozumiałem.

Mam pytanie – jakby… czy wówczas też świadek miał wiedzę, jakie towary są szczególnie narażone na te wyłudzenia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Asortyment towarów?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak… tak, które są przedmiotem, towary będące przedmiotem obrotu często, w znacznej mierze, fikcyjnego, który służy wyłudzaniu podatku VAT. No, teraz z tej perspektywy czasu obecnej to wiemy, że były to, na przykład: złom, wyroby stalowe, elektronika, prawa do emisji CO_2.

Czy ta wiedza na temat tego, że to te towary są takie szczególnie narażone, obrót nimi jest szczególnie częstym przypadkiem wykorzystywania do wyłudzeń, czy świadek tę wiedzę miał obejmując stanowisko, czy może w trakcie… to wtedy prośba, żeby to osadzić w czasie, kiedy te informacje dochodziły.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie przewodniczący, trzeci raz… na temat zjawiska, asortymentu – tak, nie miałem wiedzy szczegółowej na temat skali.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem, czyli, dobrze.

To mam takie pytanie: z perspektywy roku 2009, 2008 (powiedzmy – do roku 2010), jakie sygnały do świadka dochodziły (w których właśnie grupach towarowych jest ta skala szczególnie duża), przede wszystkim z departamentu kontroli skarbowej pewnie i podległych mu urzędów. Co wtedy sygnalizowano, co jest takim największym problemem w obszarze wyłudzania podatku VAT?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli dobrze pamiętam, to były to cykliczne asortymenty, znaczy…. jak uszczelniało się jakiś, na przykład, złom, to wtedy pojawiały się pręty stalowe. Jak się uszczelniło pręty stalowe to się pojawiał problem z paliwami. Jeśli dobrze pamiętam, w tamtym okresie głównym zagrożeniem wskazywanym był chyba obrót złomem.

W związku z tym, w maju 2008 r. powołałem taki zespół do spraw przeciwdziałania oszustwom podatkowym, składający się z przedstawicieli różnych departamentów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, że wejdę w słowo… to jest to tak zwany AFU, zespół?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest… tak, AFU, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To proszę, bo ja tylko…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo ja widzę, że Komisja ma tę wiedzę, nie chcę powtarzać…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, nie… proszę, ja przepraszam, ja nie chciałem przerywać wypowiedzi, tylko chciałem się upewnić, że mówimy o tym samym zespole.

Proszę kontynuować.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja widzę, że rozumiem, że Komisja ma świadomość istnienia tego zespołu, jego składu osobowego, zakresu działań i tak dalej…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, no to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…pełna dokumentacja jest w posiadaniu Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, aczkolwiek chciałbym to jednak zweryfikować też ze stanem wiedzy i pamięci świadka. To też, jakbym mógł prosić o drobne rozwinięcie tego tematu właśnie… kto w jego skład wchodził, jak ten zespół działał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie przewodniczący, pan ma przed sobą pełną dokumentację a zmusza mnie pan, żebym ja, po jedenastu latach pamiętał nazwiska osób wchodzących w skład zespołu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, ja do niczego nie zmuszam, ja tylko pytam, no to proszę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, no, czuję, że wywiera pan presję… no, ma pan przed sobą…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja się tylko spytałem, nie wywieram żadnej presji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…pełny skład tego zespołu ma pan przed sobą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy… co ja mam przed sobą to już, proszę wybaczyć, ale to ja wiem, natomiast jednakże prosiłbym świadka, uprzejmie, o odpowiadanie na pytania, to pytanie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze, panie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…chce pan powołać się na którąś z przyczyn wyłączenia pytania, czy tam… nie wiem, naraża na hańbę, na odpowiedzialność karną, to – oczywiście – będziemy rozpatrywać taki wniosek. Natomiast wydaje mi się, że nie ma tu żadnej takiej przesłanki.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, dobrze.

Zespół składał się z przedstawicieli departamentu kontroli skarbowej, departamentu administracji podatkowej, wywiadu skarbowego oraz, jeśli dobrze pamiętam, włączony był tam ten… jednostka w Koninie, która miała za zadanie wymianę informacji międzynarodowej.

I zespół składał się z osób na poziomie wicedyrektorów tych departamentów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A proszę… użył świadek sformułowania, że świadek „powołał", natomiast… no, ten zespół, o którym mówimy, był powołany decyzją ministra Rostowskiego. Jak rozumiem to świadek przygotował tę decyzję jakby od strony merytorycznej a minister Rostowski tylko jakby w sensie formalnym to potwierdził?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli pan… jeśli pan przewodniczący tak mówi, że to był nie mój podpis a podpis ministra Rostowskiego to tylko dowód, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, tak było.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…dokumentacja jest lepsza, mniej zawodna niż pamięć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Podczas… podczas przesłuchania ministra Rostowskiego on też stwierdził, że znaczy, że tak, że on, natomiast… no, on się tym nie zajmował, jakby nie kojarzył tego tematu. Mówił, że to faktycznie od strony merytorycznej to pan (jak rozumiem, pan to potwierdza), tak, że to mamy ustalone.

A proszę powiedzieć, jaka była taka pragmatyka pracy tego zespołu. Znaczy… on w sposób oczywisty, no, wymieniał się informacjami z różnych departamentów, no

ale bardziej mi chodzi o wnioski. Na przykład, jak stwierdzał… formułował jakieś wnioski, że… co trzeba robić, żeby skuteczniej ścigać tego rodzaju przestępczość, to jak dalsze wnioski kierował – do pana osobiście, czy np. do odpowiednich wydziałów w ministerstwie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli ja dobrze… dobrze pamiętam, to główną rolą zespołu była koordynacja działań. Na pewno jakieś wnioski z tego płynęły, ale… w jakiej one formie były przekazywane, czy po departamentach czy do mnie, czy do innych departamentów to, w tej chwili, nie… nie… nie umiem tego powiedzieć.

Podkreślam: główną rolą była koordynacja działań różnych pionów ministerstwa i wymiana informacji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem.

A kto w tym czasie był dyrektorem Departamentu Kontroli Skarbowej, bo wiem, że chyba, w chwili kiedy pan przychodził do ministerstwa to był pan Paweł Boguś. Jak dalej.. czy pan dokonał zmian tutaj w tym departamencie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, w tym departamencie doszło do zmiany dyrektora.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakby mógł pan przypomnieć Komisji jak się ten nowy dyrektor powołany… to był pan Deliś potem, o ile dobrze pamiętam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to był pan Deliś…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…świętej pamięci.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…który był wcześniej też dyrektorem, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Mam pytanie… na ile, jakby tak na bieżąco, się pan interesował działaniami tego zespołu? Czy pan osobiście uczestniczył czasem w jego posiedzeniach, czy… nie wiem, jakoś raz na jakiś czas tam zasięgał informacji na temat tego, jak jego prace przebiegają?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie… panie przewodniczący, sytuacja wyglądała w ten sposób, że ja się z dyrektorami spotykałem praktycznie codziennie.

Ja w tej chwili nie odtworzę sobie, czy wtedy to spotykaliśmy się, po prostu, z dyrektorami podległych mi departamentów, czy to było w formie zespołu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem… no, ale jakby w tym gronie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W tym gronie, bardzo często.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem.

Mam takie pytanie: czy jest w stanie świadek osadzić jakby w czasie, kiedy (bo, zeznał świadek, że przed 2010, to głównie złom) a kiedy elektronika (telefony komórkowe zwłaszcza, ale ogólnie drobna elektronika) stała się tym, no, znaczącym problemem może głównym, a przynajmniej jednym z głównych, w obszarze wyłudzeń podatku VAT?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli ja dobrze pamiętam, to problem elektroniki… o problemie elektroniki słyszałem już w latach 90. Później, ten problem został jakoś… nie, nie wiem, bo wtedy nie pracowałem

w ministerstwie. I po raz kolejny elektronika pojawiła się później, wydaje mi się, że po… po prętach.

Tu… nie jestem w stanie tak precyzyjnie określić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli, rozumiem, bo… bo odwrócony VAT na pręty został wprowadzony nowelizacją w roku 2013, czyli jak rozumiem po tym czasie, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie… wie pan, panie przewodniczący, to wyglądało tak, że jak uszczelniano i wprowadzono kontrole koordynowane, także międzynarodowe, jeśli chodzi o złom, później pręty (tu już pomijam nawet *reverse charge*) to zaczynały dochodzić z terenu sygnały, że te grupy zorganizowane zmieniają asortyment… czy słyszy się, że mają zamiar zmienić asortyment.

Jest… to nie jest tak, że jeśli 13 maja coś się stało to od 14 maja była elektronika, to tak się nie da umiejscowić precyzyjnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, no, oczywiście… nie chodzi mi o konkretną datę dzienną to oczywista sprawa… no, powiedzmy rok, tak, że to bardziej rok np. 2014 niż 2009, powiedzmy, no.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bardziej… mogę się mylić, ale wydaje mi się, że to jest okres taki trochę późniejszy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, jasne.

Mamy tu w dokumentach Komisji taki program kontroli koordynowanej, której koordynatorem był Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku. Ta kontrola… ten program został przyjęty we wrześniu 2007 (czyli jeszcze zanim pan przyszedł do ministerstwa, sporządził go właśnie pan dyrektor Boguś), ta kontrola… no, była ogólnopolska szeroko zakrojona ponad sto postępowań, właściwie wszystkie UKS-y w nich uczestniczyły. Ona była nacechowana na telefony komórkowe, na elektronikę właśnie. We wskazówkach metodycznych jest np. opisana całkowicie dokładnie koncepcja oszustwa karuzelowego, jak ona wygląda, z czym się składa, jakie tam, no że tam, „słupy”, „znikające podmioty” itd. itd.

No, możemy ocenić z perspektywy obecnej wiedzy, że bardzo rzetelnie to jest opisane, po kolei różne funkcje… tu przedsiębiorstwo buforowe, podmiot realizujący zyski, cała strategia kontroli.

Czy świadek jakoś, przychodząc do ministerstwa, no, spotkał się z tym, ktoś świadka poinformował, że taka kontrola się toczy, jakoś to wypłynęło, został…czy np. któryś z odchodzących (odwoływany tu pan właśnie Paweł Boguś, którego pan odwołał…) jakoś, no, został pan poinformowany… czy nie miał pan wtedy świadomości, że jest taka kontrola koordynowana prowadzona?

Koordynatorem jej był Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, po prawie dwunastu latach, ja nie odtworzę, czy pan dyrektor mi wtedy pokazał ten program, czy nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem, ale, w każdym razie nawet jak pokazał, no, to teraz już nie jest pan w stanie tego zweryfikować. A czy pamięta pan w tym okresie, powiedzmy do 2010, jakieś w ogóle inne, być może, kontrole koordynowane, jakie w tym czasie były prowadzone… jakiś przykład takiej kontroli.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Takim… takim…wydaje mi się, że takim najlepszym przykładem, w tamtym okresie, to jest koordynowana kontrola, jeśli chodzi o handel złomem i to we współpracy nawet z dziewięcioma krajami. Tak zapamiętałem, bo to była pierwsza taka wielka, duża, koordynowana kontrola międzynarodowa, której efektem było to ukrócenie tych

przestępstw handlu złomem oraz także dodatkowe, dodatkowa nauka na przyszłość. No, POLFISC się wtedy zaczyna, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ta kontrola, o której ja mówię, czyli ta dotycząca elektroniki i kontrola wielostronna FMC 107, to też tam była we współpracy z administracją podatkową Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier, Danii, Holandii. Ona się zakończyła sprawozdaniem, które było sporządzone 7 maja 2010 r., Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku…

Bardzo ciekawe wnioski, np. rzeczywistym celem przeprowadzanych transakcji, jak ustalono, nie były racje gospodarcze, lecz nieuprawnione uzyskanie korzyści podatkowych, związanych z pozorowanymi transakcjami wewnątrzwspólnotowymi w celu wyłudzania podatku VAT, czyli taka istota tego przestępstwa tu została opisana.

Czy świadek zapoznał się, czy ktoś świadka zapoznał z tym sprawozdaniem z tej kontroli koordynowanej?

Dokładnie może pełny tytuł: „Rzetelność deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowość obliczania i wypłacania podatku od towarów i usług przez podmioty biorące udział w obrocie telefonami komórkowymi”.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja już odpowiedziałem na to pytanie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja się pytałem najpierw…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…po dwunastu latach nie pamiętam, czy ja go wtedy czytałem, czy nie czytałem, czy mi pan dyrektor pokazał, czy nie pokazał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie…. ja się pytałem, proszę świadka, o program tej kontroli a teraz się pytam o sprawozdanie z niej, po trzech latach, to też, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już odpowiedzieliśmy sobie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem, czyli też. I tu w tej kontroli są wnioski.

Proponowane zmiany w prawie podatkowym, na przykład – w zakresie odpowiedzialności solidarnej, na przykład – w zakresie *reverse charge*, na przykład – w zakresie zmiany procedur rejestracji podatników, nowych metod analiz ryzyka, i tak dalej, i tak dalej.

Czy może w jakimś kontekście (no, już wiemy, że świadek nie zapoznał się z tym raportem), ale czy z takimi propozycjami… czy na przykład ktoś z dyrektorów departamentu przyszedł do świadka z takim oto prośbą, żeby zwrócić się do (niepodlegającego świadkowi) departamentu podatku od towarów i usług, żeby jakieś tutaj tego rodzaju zmiany w prawie przygotował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, na odprawach dyrektorów, bardzo często padały takie sformułowania. Pan się powołuje, powołuje się na jakiś wcześniejszy dokument, który, być może, jest niezły (ja go nie pamiętam), ale jak pan przewodniczący doskonale wie, podobnych dokumentacji, opracowań, wniosków o kontrolę koordynowaną i tak dalej, było więcej.

A teraz rozmawiamy o dokumencie, który powstał zanim przyszedłem do Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie… nie… nie… tu mówimy już, bo zanim pan przyszedł, to był program tej kontroli a ja mówię już o sprawozdaniu z tej kontroli, to jest maj 2010 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czyli dobrze zrozumiałem, że kontrola została zrealizowana, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, ta kontrola została przeprowadzona, powstało z niej sprawozdanie, tam są wnioski legislacyjne.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I były efekty?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tej kontroli?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, tak, oczywiście, że były.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To ja nie rozumiem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dokonano ustaleń… i tak dalej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie rozumiem wątpliwości pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja nie mam żadnych wątpliwości, ja się tylko pytam, czy jakiś dyrektor departamentu przyszedł do pana z tymi wnioskami z prośbą, żeby np. pan zwrócił się do ministra Grabowskiego (czy do dyrektora Tratkiewicza), żeby takie zmiany w prawie przygotować, takie… jakie wnioski z tej kontroli wynikły, że są potrzebne.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W jakiej to formule zostało mi przedstawione, to nie jestem w stanie odpowiedzieć, natomiast faktem jest, że z ministrem Grabowskim rozmawiałem wielokrotnie na temat *reverse charge*.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To może inaczej…. trochę inaczej sformułuję pytanie.

Czy w ogóle świadek mógłby przedstawić (na razie do roku 2010, żeby to usystematyzować dyskusję) z jakimi wnioskami świadek wystąpił odnośnie zmian w prawie do ministra Grabowskiego (czy wcześniej – minister Chojny-Duch) no, takimi, które by sprzyjały uszczelnieniu systemu podatkowego, bo świadkowi podlegała ta kontrola, czyli praktycy na bieżąco tutaj działający. Oni, oczywiście, dokonywali ustaleń, działali, ale też z ich pracy wynikały pewne wnioski do legislacji, że trzeba zmienić system, trzeba zmienić prawo.

Czy może świadek pamięta, z jakimi wnioskami (na razie w tym okresie, potem przejdziemy do następnych, do roku 2010) się zwracał do tego departamentu odpowiedniego legislacyjnego, żeby je przeprowadzić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja pamiętam, że bodajże w 2009 r., albo w 2010 r., powstała taka nowelizacja ustawy o kontroli skarbowej i ona miała czysto techniczny charakter. Tam uszczegółowiono zakres obowiązków i praw inspektora, ale także uszczegółowiono zakres praw osób, czy podmiotów, kontrolowanych.

I to było takie dosyć ważne, żeby uniknąć rozbieżności interpretacyjnych różnych trybów, stosowanych w różnych województwach. To było jasne i to.. ta ustawa trafiła na posiedzenia, do Komisji Finansów Publicznych, która przekazała ją do podkomisji do spraw systemu podatkowego, tak to się nazywało I tam przewodniczącą tej podkomisji była pani poseł Zuba, reprezentująca Prawo i Sprawiedliwość. Prace tej komisji trwały równo rok. Była pełna obstrukcja, trzeba to nazwać. Pani przewodnicząca zamawiała ekspertyzy wszędzie, gdzie się dało (nie tylko w Biurze Analiz Sejmowych, ale i na zewnątrz) do każdego artykułu, ale nie na raz, tylko po kolei. Prace trwały równo rok.

Jak trafiła ustawa na trzecie czytanie, ja zapamiętałem to, bo byłem trochę zdumiony, że po co straciliśmy rok… tam ilość głosujących 411, za – 411, przeciw – nikt, wstrzymał się nikt. Równo rok zajęło określenie procedury kontroli skarbowej, doprecyzowanie.

To, jeśli rozmawiamy o inicjatywach legislacyjnych, to tak to mniej więcej, to tak to mniej więcej wyglądało. Inicjatywy na *reverse charge*… głosowania, panie pośle, w sprawozdaniach jest: PiS – przeciw.

No, proszę, to są, to są dokumenty sejmowe.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, ja jestem świadom i nawet mogę sam sobie sprawdzić, ja bardziej się pytam o świadka inicjatywy wewnątrz ministerstwa, wewnątrzresortowe, których sobie nie możemy sprawdzić, bo jak wiadomo inne departamenty (te właśnie świadkowi podlegające, to jest kontrola) a inne (tam dyrektor Tratkiewicz, minister Grabowski, wcześniej inni ministrowie) to przygotowywali te zmiany, więc ja się pytam o wewnątrz resortu.

Czy (a jeżeli tak, to z jakimi propozycjami), mieliśmy tu już jedną propozycję… czy jeszcze z jakimiś się świadek zwracał do departamentu podatku od towarów i usług?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jest to bardzo łatwe z punktu widzenia pana przewodniczącego zweryfikować, bo ma pan pełną dokumentację ściągniętą z Ministerstwa Finansów, a ja muszę się odwoływać do pamięci, gdzie mi pan określa: ale inicjatywa tylko do 2010 r., a jak to było w lutym 2011 to już mi pan odcina.

Panie przewodniczący, to są pytania z tezą…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to… panie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…dąży pan do udowodnienia jakiejś tezy. Ja panu pokazuję, jak wyglądała legislacja.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie ministrze, bo pytanie… Jakie wnioski pan kierował – to pytanie z tezą, no, litości, tak.

Jeżeli pan nie jest… na przykład pamięta jakiś wniosek, ale nie może… jakby nie jest do końca pewny, czy to było na przykład w 2010 czy w 2011, to proszę powiedzieć o tym wniosku i zastrzec, że… no, z tej perspektywy dużego upływu czasu przecież już nie może pan stwierdzić, czy to był rok 2010, czy 2011.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przecież doskonale pan wie, że były inicjatywy już tu omawiane kilkukrotnie: *reverse charge*, odpowiedzialność solidarna, likwidacja kwartalnych rozliczeń dla podmiotów wrażliwych, kaucja gwarancyjna, rozszerzenie tych kas fiskalnych.

No, to przecież tego było mnóstwo, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No dobrze… no to, ograniczenie rozliczeń kwartalnych, stwierdza pan, że był taki wniosek to… a jak wiemy nie przeszedł, no, nie przeszedł, do właściwie 2015 nie został wprowadzony w życie. To jakoś pamięta pan dyskusję, na przykład, dlaczego odpowiedzialny minister, odpowiedzialny za ten pion legislacyjny… dlaczego to zostało zablokowane?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to powiem panu uczciwie – ja mam takie wrażenie, że pan cały czas dąży, żebym ja mówił „nie pamiętam” a ja po dziesięciu latach nie pamiętam, kto formułował wniosek, czy to było w maju, czy w październiku…

Ja mówię panu, jakie były inicjatywy. W jakiej to szło chronologii?... Ma pan pełna dokumentację w materiałach Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja panu szczerze powiem, że ja w dokumentacji Komisji, na przykład, nie znajduję wniosku z departamentu kontroli skarbowej do departamentu podatku od towarów i usług za czasów, kiedy pan był ministrem, w którym wnioskowano by o ograniczenie rozliczeń kwartalnych.

No, jeżeli taki wniosek był (no, być może, no, może nie mamy pełnej dokumentacji)… no i dlatego właśnie się dopytuję, żeby pan tu cokolwiek powiedział na ten temat.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to ja doprecyzuję swoją wypowiedź – ja mówię, że to było na różnym etapie, w różnym stopniu zaawansowania. Były jakieś wnioski, były wnioski z narad dyrektorów, były jakieś inicjatywy (mniej lub bardziej sformalizowane). Nie było jednej takiej, że bym powiedział, że takiej sztancy, że to wszystko szło takim samym trybem z taką samą… z takim samym pisemkiem przewodnim, z taką samą fiszką, co zrobiono. Każdy projekt był trochę inny – były większe projekty, mniejsze, takie zupełnie drobne inicjatywy usprawniające.

Tego było sporo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, ale to ja proszę o przykłady, tak, no, bo „sporo" to jest takie bardzo, bardzo ogólne sformułowanie – co zwłaszcza, no, z perspektywy czasu, kiedy widać, że te działania były w znaczącej przynajmniej mierze jednak nieskuteczne – no to chcemy wchodzić… i od tego jest Komisja, żeby wchodzić w szczegóły.

Tytułem przykładu – wiemy, że na przykład w styczniu 2015 r. tylko ta inicjatywa wyszła z departamentu podatku od towarów i usług, on wysłał kwerendę po urzędach skarbowych, po urzędach kontroli skarbowej (tam m.in. to rozliczenie kwartalne też się pojawia, jego ograniczenie). Została przygotowana propozycja i była decyzja ministra Szczurka, żeby jej nie wprowadzać w życie, tak. To tytułem przykładu o co mi chodzi, jakby w moim pytaniu, żeby lepiej rozumieć moje pytania.

To był rok 2015, kiedy już pana nie było w ministerstwie, więc skoro sam pan – tytułem przykładu podał tą odpowiedzialność, te rozliczenia kwartalne – no, to jakikolwiek szczegół na temat tego, kiedy, kto i dlaczego, przede wszystkim najważniejsze, dlaczego to nie weszło w życie, kto o tym decydował?

Skoro były takie wnioski, możemy je ocenić jako trafne, słuszne, tak, to jest wniosek uszczelniający system, no to czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozliczenie kwartalne na towary wrażliwe, panie przewodniczący, weszło w życie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

2013, tak, ale nie weszło w życie dla wszystkich podmiotów noworejestrujących, co w licznych wnioskach z kontroli jest wskazywane jako ta dziura w systemie (jedna z…), z których korzysta się do wyłudzenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to, panie pośle, powiedział pan: nie weszło… weszło w życie i podkreślmy to, weszło w życie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dla grona kilku towarów wrażliwych w roku 2013.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ale przecież powiedziałem od samego początku, że liczenie kwartalne dla towarów wrażliwych, na co pan oświadczył, że nie weszło – to ja pana informuję, że weszło 1 października 2013 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to pytam się o rozliczenie kwartalnego dla podmiotów noworejestrowanych bez względu na towar, którymi obracają. Bo jak wiem (jak słusznie pan zauważył), tak się

składa, że w przestępstwach „karuzelowych" towar się zmienia… w miarę uszczelniania jednych grup towarowych, przestępcy się przerzucają na inne.

To był postulat wielokrotnie zgłaszany przez kontrolę, właśnie w tym opracowaniu o którym mówiłem w 2015 r. on też się pojawiał, on ostatecznie wszedł w życie po zmianie rządu, po 2015 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, takie… to jest bardzo dobry przykład, który pan podał, bo to jest absolutnie nieprawda – przestępstwa „karuzelowe" polegają na tym, że jest ten obrót towarem między fikcyjnymi spółkami, które szybko znikają.

I tu się pojawia taki problem rejestracji nowych podmiotów gospodarczych. Z jednej strony – inicjatywa „jedno okienko", szybko to zrobić, żeby osoba nie traciła czasu na te procedury rejestracyjne. Z drugiej strony – pojawia się problem rejestrowania tych fikcyjnych… fikcyjnych podmiotów.

I urząd skarbowy prosił o krótki, ale jednak tak… chodziło chyba o trzy dni, że może zarejestrować dopiero… trzy dni, żeby móc zweryfikować chociaż adresy. Ówczesny minister sprawiedliwości, pan Gowin, przyjeżdżał wielokrotnie do Ministerstwa Finansów naciskać, żebyśmy rejestrowali te firmy natychmiast i wydawali numery NIP. Uważaliśmy, że wydamy NIP to on może już na tym NIP-ie wystawiać faktury i tak dalej. *Dajcie nam czas chociaż na zweryfikowanie adresu*, bo były takie przykłady, że siedemset firm w jednym pokoju było zarejestrowanych. Ale ta argumentacja do pana ministra sprawiedliwości Gowina nie trafiała i, naprawdę, pamiętam kilka takich burzliwych spotkań, że mamy to natychmiast rejestrować. Wskazywaliśmy ten przykład, że to właśnie sprzyja tym oszustwom, ale to nie znalazł uznania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to bardzo się cieszę, ten temat mieliśmy omówiony na Komisji, też pytaliśmy o niego ministra Gowina.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie śledzę Komisji…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale, czy może, w związku z tym, w równych szczegółach świadek jest w stanie przywołać temat, o który się pytałem, bo tu świadek w poboczny poszedł temat, inny.

A ja się pytałem o ograniczanie prawa do rozliczeń kwartalnych dla podmiotów nowo rejestrowanych. Że jest nowo zarejestrowany podmiot, on jeszcze nie ma żadnej historii podatkowej, nic nie dokonał i od razu może rozliczać się kwartalnie, czyli, że pierwszy sygnał, że to jest może np. znikający podatnik… jest się w stanie stwierdzić, kontrola po… trzy miesiące plus pewna zwłoka (a nie po miesiącu) i wykryć nieprawidłowości. Jest więcej czasu na „wypranie pieniędzy", wytransferowanie i tak dalej. To w licznych wnioskach, raportach i tak dalej, było przedstawiane, jako jedna z luk, które ułatwiają… zwiększają możliwość dokonywania wyłudzeń.

Czy może… świadek stwierdził, że taki wniosek był, że te wnioski płynęły do departamentu podatku od towarów i usług, jako jeden z… oczywiście, przykładów (świadek wskazał na to) takiej propozycji zmian legislacyjnych, które by uszczelniały.

No, więc ja się pytam, czy może w tej sprawie świadek pamięta jakieś szczegóły, kiedy, do kogo i dlaczego to nie weszło w życie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja już odpowiadałem na to pytanie – niektóre rzeczy takie bulwersujące, jak NIP czy prace sejmowe, to pamiętam lepiej a taką pracę codzienną, bieżącą (wniosek z departamentu do departamentu) to pamiętam dużo, dużo słabiej jednak – to przyznaję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Mam takie pytanie: czy świadek uczestniczył, był konsultowany, w przygotowaniu stanowiska Polski na wniosek Komisji o zmianę dyrektywy Rady Europejskiej, dyrektywy

VAT-owskiej 2006/112 (to był dokument COM(2009)511, tam chodziło o rozszerzenie możliwości fakultatywnego, bez derogacji wprowadzania odwróconego VAT-u.

W pierwotnym projekcie Komisji to dotyczyć miało praw do emisji gazów cieplarnianych, ale również np. telefonów komórkowych, układów scalonych. Stanowisko Polski prezentował np. minister Dominik, później na komisji sejmowej było wobec tych telefonów komórkowych, sceptyczne. Czy świadek brał udział, był konsultowany, był pytany w wypracowaniu tego stanowiska?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W którym to było roku?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To był wniosek z roku 2009. Ta debata trwała w Unii Europejskiej, no, następnie przez prawie trzy lata. Ale pierwsze jakby formułowanie stanowiska polskiego, to był koniec roku 2009, powiedzmy jesień 2009.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy byłem konsultowany?... Nie wykluczam, ale szczegółów nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli, na przykład, bo mamy takie pismo, które podpisał dyrektor Skonieczny, czyli ówczesny dyrektor departamentu kontroli skarbowej. I on tam, on osobiści, w piśmie do z kolei departamentu podatku od towarów i usług, on się odnosi pozytywnie, to znaczy, że *z punktu widzenia kontroli skarbowej i ujawnianych przez nią nieprawidłowości najbardziej uzasadnione było objęcie tym mechanizmem dostawy telefonów komórkowych*.

Czyli on jest za, pana departament jest za, natomiast ostateczne stanowisko ministerstwa jest takie, że jest przeciw. I tu chciałem, czy świadek brał w tym udział, czy np. departament prosił tu o wsparcie na kierownictwie, że jest taki postulat, że oni za tym są?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale wtedy, jak pan mówi, w 2009 r. dyrektor Skonieczny nie był dyrektorem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, pismo jest, *Warszawa 6 października 2009 r*. Mamy tutaj, chociaż właściwie mamy dwóch naczelników – naczelnik wydziału Jacek Skonieczny i naczelnik wydziału Małgorzata Szuchnik. To być może..

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to tak, bo mi się tu coś nie zgadzało.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To być może należy to tak interpretować, że najpierw pani Małgorzata Szuchnik a później przychodząc pan naczelnik Skonieczny się też podbił, że jakby popiera, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie będę interpretował dokumentów….

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, w praktyce jakby…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…bo pan narzuca interpretacje, że należy tak rozumieć.

Nie wiem, ma pan w ręku dokument.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Jest pismo takiej treści, pod nim podpisany jest naczelnik wydziału pan Jacek Skonieczny, naczelnik wydziału Małgorzata Szuchnik, jeszcze zastępca dyrektora departamentu kontroli skarbowej pan Radosław Teresiak – jak są podpisani to rozumiem, że popierają. Już tam mniejsza o to czy np. po czasie, ktoś jakby się przyłączył do tego.

Takie jest stanowisko departamentu kontroli skarbowej – inne niż ostatecznie było stanowisko ministerstwa i stanowiska rządu.

Czy ten departament np. zwracał się do pana żeby pan to wsparł, czy uczestniczył pan w jakiejś dyskusji na kierownictwie w wypracowaniu tego stanowiska?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, trzyma pan w ręku dokument i każe mi się do niego odnosić… ja nie pamiętam tej treści.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale, ja nie proszę, żeby pan się odnosił do treści dokumentu, ja proszę, żeby pan powiedział, czy brał pan udział.

Dobrze… inaczej, czy brał pan udział w przygotowaniu stanowiska ministerstwa w sprawie stanowiska ministerstwa, w sprawie tego wniosku Komisji? Czy wypowiadał się pan na ten temat? Zajmował jakieś stanowisko? Był pytany o to stanowisko?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam.

Jeśli tak, to… w jakim zakresie, nie odtworzę tego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Mam kolejne pytanie wracając do tej kontroli koordynowanej w zakresie elektroniki. Wyniki zresztą tej kontroli były przedstawiane na posiedzeniu tego zespołu AFU, tego zespołu do spraw zwalczania oszustw podatkowych.

To już ustaliliśmy, że nie zapoznano pana z nim lub pan tego nie pamięta.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie ustaliliśmy? Nie było?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To przepraszam, to – być może – źle zrozumiałem świadka zeznania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Proszę nie wkładać… tylko tak, jak sformułowałem…. nic podobnego nie ustaliliśmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, dobrze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, ja chciałbym żeby pan to teraz sprostował… nic takiego nie ustaliliśmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to ja może nie sprostuje tylko powtórzę pytanie i świadek będzie miał okazję.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie będę odpowiadał po dziesięć razy na te same pytania, ja już odpowiedziałem na to pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Z całym szacunkiem, ale świadek, niestety, musi odpowiadać na pytania zadawane przez Komisję chyba, że chce przywołać którąś z podstaw...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy może mi pan przeczytać moje prawa jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo proszę, przy czym – dla informacji Komisji – zatrzymuję czas na ten moment, bo to nie są moje pytania, ale bardzo uprzejmie proszę.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej przysługują panu następujące prawa:

– prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;

– prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo, gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– prawo żądania by przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą, w rozumieniu art. 115 § 11 kodeksu karnego;

– prawo odmowy zeznań, co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej;

– prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu,

– oraz prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji (z tego pan prawa akurat już korzystał, ale nadal może korzystać) w trybie art. 5, art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję.

To ja teraz panu coś przeczytam też.

„Nie jest dopuszczalne powtarzanie pytań, na które uzyskano już odpowiedź, dokonywane w nadziei, że wielokrotność pytań może doprowadzić do wystąpienia rozbieżności w relacjach zeznającej osoby, by następnie wykorzystać z tego powodu… wykazać z tego powodu niewiarygodność zeznań świadka”.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To, przepraszam, jak by pan był łaskaw zacytować…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Taki jest cel…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…co pan zacytował teraz.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Taki jest cel, panie przewodniczący.

Dziwi się pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…że mam ograniczone zaufanie do pańskiego obiektywizmu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to już…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…o czym rozmawialiśmy na początku…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już sobie rozmawialiśmy, ale, proszę świadka, świadek dostał pytanie, coś na nie zeznał. Ja teraz powtórzyłem własnymi słowami to, co świadek zeznał, świadek protestuje, że nie to zeznał.

No więc ja chciałbym ustalić… być może źle zrozumiałem, być może nieprecyzyjnie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, pan powiedział, że „ustaliliśmy”... Ustaliliśmy tylko jedno, że ja nie pamiętam, czy mi pokazał. Pan stwierdza, że „nie zapoznał się pa”….

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, lub „jeżeli się zapoznał, to tego nie pamięta”.

No to jakby prosta sprawa, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, użył pan sformułowania „ustaliliśmy, że pan się nie zapoznał”.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Lub „Jeżeli się zapoznał, to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nic…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…tego nie pamięta”.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nic takiego nie ustaliliśmy.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Panie przewodniczący, ja przepraszam, mam taką prośbę.

Czy państwo moglibyście po prostu formułować pytania a nie zaczynać, po prostu, kolejnej wypowiedzi od stwierdzenia jakiegoś i do tego nawiązywać? Bo tak naprawdę powinniśmy się ograniczać do zadawania konkretnych pytań, a nie, że „ustaliliśmy”, że tutaj to i to, tak i tak, tylko konkretne pytania.

I nie powtarzać też tych pytań.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie mecenasie, tak się składa, że czasem jedno pytanie wynika z odpowiedzi na poprzednie i wówczas chcąc również świadkowi odświeżyć pamięć co do tej odpowiedzi, odwołujemy się do pewnego stanu faktycznego.

Ale dobrze, powtórzę… znaczy nie powtórzę, broń Boże nie powtórzę, znaczy… powtórzę pytanie, na które jeszcze świadek nie odpowiedział, w związku z czym będę je teraz zadawał. W takim razie nie ustaliliśmy, że świadek się nie zapoznał z tym sprawozdaniem, natomiast w dokumentach Komisji znajduje się wniosek, bo to sprawozdanie zostało przedstawione na posiedzeniu zespołu do spraw zwalczania oszustw podatkowych.

Czy świadek uczestniczył w tym posiedzeniu zespołu lub w jakim innym kontekście zostało ono świadkowi przedstawione, w sensie wniosków legislacyjnych do departamentu podatku od towarów i usług, które z niego by wynikały?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja już odpowiadałem na to pytanie, ale odpowiem panu jeszcze raz: nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy w takim razie spotkał się świadek z wnioskiem do Departamentu Podatku od Towarów i Usług o to, aby dokonać… tenże departament przygotował zmiany legislacyjne polegające na wprowadzeniu odpowiedzialności solidarnej w obszarze handlu komórkami, za wyłudzenia, czy nieprawidłowości w odprowadzaniu lub

nieuzasadnione zwroty w podatku VAT w obszarze handlu telefonami komórkowymi lub też wprowadzenie *reverse charge* na ten towar?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy uczestniczyłem w tym spotkaniu, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, czy w ogóle świadek spotkał się z tym… jakby dotarło do świadka, że pana departament, departament, który pan nadzoruje, kontroli skarbowej, kieruje do departamentu podatku od towarów i usług wniosek o przygotowanie takiej legislacji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już rozmawialiśmy o tym dłuższą chwilę.

Takie rzeczy są mi znane, natomiast no, ja nie jestem w stanie ich precyzyjnie w czasie umiejscowić i który to departament i kiedy. Natomiast, że takie prace się toczyły – tak, oczywiście, świadomość taką mam.

I bez względu na to, jak długo pan będzie mnie pytał dokładnie o to samo, ja będę powtarzał, mam nadzieję, to samo w celu uniknięcia rozbieżności.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, no to jest pewna rozbieżność, bo świadek zeznał wcześniej, że w świadomości świadka szczególny problem z telefonami komórkowymi pojawił się po prętach zbrojeniowych – ustaliliśmy, że jest to bardziej rok 2013, 2014, choć niedokładnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak to dzisiaj pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A mamy tu pismo z roku 2010, więc naturalnym dla mnie jest sprawdzenie, stwierdzenie, czy może w tym roku 2010 świadek się z tym spotkał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, panie pośle, ja mówiłem, że wydaje mi się, że szło w takiej kolejności, że najpierw był złom… zresztą powiedziałem, że w latach 90. słyszałem już o tej elektronice – później do mojej kariery… W mojej pamięci szło w kolejności: złom, pręty, elektronika.. mogę się mylić.

Tak to dzisiaj pamiętam, taką kolejność.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, to zostawmy to na chwilę, bo faktycznie był taki wniosek do pana dyrektora Tratkiewicza, departament podatku od towarów i usług ustosunkował się do niego negatywnie, że nie będzie takich zmian wprowadzał no i najwyraźniej skutecznie, bo jeszcze przez wiele lat takich prac nie prowadzono.

Mam pytanie inne: jak świadek oceniał – w czasie, kiedy świadek był zwierzchnikiem departamentu kontroli skarbowej – sytuację kadrową, płacową w urzędach kontroli skarbowej? Czy w ocenie świadka ona wówczas była satysfakcjonująca, czy – na przykład – były braki, były jakieś problemy z tym związane?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan mnie pyta o opinię?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, ja pana pytam o tę sytuację – czy, na przykład, w ocenie świadka…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, sformułował pan pytanie, jak pan ocenia, to jest pytanie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…o opinię. Komisja pyta o fakty a nie o moje opinie. Ja zeznaję, co do faktów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…a nie do ogólnego wrażenia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy świadek podejmował działania w celu polepszenia sytuacji kadrowo-płacowej w urzędach kontroli skarbowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na przykład, jakie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wnioski i dyskusje z dyrektorem generalnym ministerstwa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I co ten dyrektor generalny odpowiadał na takie wnioski?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie widać było szczególnego entuzjazmu. Zrozumienie problemu – tak, entuzjazm trochę mniejszy z uwagi na ograniczony budżet ministerstwa.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A w zakresie jakby dostępnych panu środków, tych, które są – czy jakie, no, przesunięcia, systemy motywacyjne, czy coś tutaj, kroki inne niż dodatkowe wydatki czy świadek podejmowa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, zmieniliśmy system naliczania nagród dla dyrektorów, bo ja miałem wpływ na nagrody dla dyrektorów, dyrektorzy z kolei – w dół na swój personel.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I czym się charakteryzowała ta zmiana, na czym polegała.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Odeszliśmy od premiowania w UKS-ach pustych decyzji, bo to, jak pan doskonale wie, w latach wcześniejszych (tam, do 2008 roku) system premiowania polegał na tym, że premiowano za wyniki na piśmie a nie za wyniki efektywnej ściągalności, czy egzekucji, czy zabezpieczenia. Więc sytuacja polegała na tym, że UKS-y wydawały te decyzje (często absurdalne) i wysyłały do egzekucji do urzędów skarbowych. Z kolei, ci w urzędach skarbowych nie byli w stanie tego egzekwować i to miało wpływ negatywny z kolei na wysokość ich premii.

Natomiast przez wiele, wiele lat tworzono taką fikcję, jeszcze później zaczęto od tego naliczać odsetki, ni z tego, ni z owego, zrobiła się jakaś zaległość w miliardach, w miliardach nieściągniętych podatków, które były (z definicji) nie do ściągnięcia, jak… no, chociażby wielomilionowe decyzje na słupy, tak, wiadomo przecież, że to jest nie do ściągnięcia i nigdy nie będzie, natomiast w statystyce zaległości podatkowe narastały.

Więc przerwaliśmy tę praktykę premiowania za wypisywanie dowolnych decyzji, byle mieć sukces, natomiast skupiliśmy się na efektywności – co realnie te kontrole dają, jak one są planowane, koordynowane, przede wszystkim typowane. Bo to warto podkreślić, że typowanie, znaczy skuteczność typowania podmiotów do kontroli w 2007 r. wynosiła 20 (w maksymalnych porywach) 30 procent, a w 2015 r. typowanie, prawidłowość typowania wynosiła już 60-70 procent, tak to wyglądało.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kiedy ta zmiana zaszła?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zaraz, nie chcę tu się bardzo pomylić… jakoś w 2008 r., może początek 2009 r. raczej 2008.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tu mam, z 18 marca 2010 r., pismo dyrektora Delisia „Wytyczne w sprawie pomiaru efektywności pracy urzędów skarbowych". No, tutaj te realne wpłaty to mają wagę 10 na 50, w tych wzorach, OK, ale jeszcze była jedna zmiana, jeszcze była jedna zmiana czy decyzja.

Otóż pan, biorąc pod uwagę występujące w urzędach kontroli skarbowej oszczędności w ramach funduszu wynagrodzeń, wyraził zgodę na wypłatę z powyższego tytułu nagród dla dyrektorów, czyli dyrektorzy dostali nagrody za to, że nie zrealizowali, że w mniejszym stopniu zrealizowali fundusz płac.

To nie było demotywujące dla pracowników, że wprowadzało taką motywację dla dyrektora, żeby – na przykład – miał wolne wakaty, nie wypłacał premii, wtedy nie realizował funduszu płac i wtedy miał…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy ja mógłbym zobaczyć ten dokument, bo jak się mam do niego odnieść.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Tu może sekundę, bo mam go zszytego z innymi dokumentami, więc przygotuję dla pana… proszę bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem.

To jest pismo, jak pan mówił, z 2010 r.…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Z 2010 roku… nie, z 2008 r., z 2010 r. to są wytyczne.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z 2008 r., co warto podkreślić, tak. Zmienialiśmy w tym okresie, to jest jakieś wcześniejsze – nie 2010 r., tylko 2008 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, w 2008 r. zdecydował pan, żeby te nagrody…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest spora różnica, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To przepraszam, to może jeszcze raz powtórzę.

Z roku 2010 są wytyczne, w których te rzeczywiste wypłaty to jest jeden z (raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem) ośmiu czynników o wadze 10 na 50 a tam inne są no, ustalenia właśnie i takie różne. Natomiast w roku 2008, to – mówię o innej decyzji, o tej żeby właśnie wypłacić nagrody dyrektorom urzędów, którzy w związku z tym, że wystąpiły oszczędności w ramach funduszu wynagrodzeń.

Mam pytanie: czy… jak częstą praktyką były takie nagrody dla dyrektorów urzędów skarbowych, dla dyrektorów izb skarbowych, czy to często się zdarzało, na przykład, co roku większość z nich dostawała, czy to była rzadkość?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli ja dobrze pamiętam, to nagrody dyrektorskie były w systemie kwartalnym – tak to pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale czy, jakby czy… co kwartał każdy dyrektor dostawał taką nagrodę, czy zdarzyło się, że…

Chodzi mi o skalę jakby tego zjawiska, czy to było coś częstego, za każdym razem, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy, znaczy ja nie rozumiem pytania…. Objaśnić znaczenie słowa „kwartalnie"… tak co… co… co trzy miesiące.

Tak to pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I każdy dyrektor, co kwartał, dostawał nagrodę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, w różnej wysokości. Były mierniki i, i to się zmieniało. Raz dostawali trochę więcej, raz trochę mniej.

Podkreślam, tak to pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jaki to był, w ogóle, rząd wielkości tych nagród, taka powiedzmy… no, mniej wię… oczywiście bardzo z grubsza – na ile świadek teraz pamięta, ale tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiem… czy to nie jest ten… jakaś informacja poufna dotycząca poszczególnych pracowników, którzy nie mają… nie ma to żadnego związku z pracami Komisji, wydaje mi się.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, jednakże ma, bo ma związek chociażby z motywacją, a więc efektywnością działania tego aparatu.

Ja dysponuję taką odpowiedzią….

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Są mechanizmy, być może… jest motywacyjny (i tu się muszę z panem pro… przewodniczącym zgodzić), natomiast konkretna wysokość to, wydaje mi się, że to już jest sprawa indywidualna.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mamy takie pismo, to jest pismo Ministerstwa Finansów na wniosek w trybie dostępu do informacji publicznej, to jest pismo z 2013 r., w którym informuje się o nagrodach wypłaconych dla dyrektorów izb skarbowych w roku 2012. Tu jest siedemnastu dyrektorów izb skarbowych, opisanych z imienia i nazwiska, więc raczej nie ma tu…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Siedemnastu?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, siedemna… siedemnaście osób jest tu wypisanych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Izb skarbowych jest szesnaście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, więc – być może – w którymś, w ciągu roku, w którejś z nich dokonała się zmiana dyrektora i w związku z tym siedemnaście osób tu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A być może, to tak, tak to możliwe… tak, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Występuje, o, właśnie w Poznaniu jest dwóch dyrektorów.

No i tu są takie kwoty: 23 tysiące, 26 tysięcy, 33 tysiące, 29 tysięcy, 25 tysięcy, 36 tysięcy, 34 tysiące – czy to tego rzędu kwoty były również wtedy, kiedy się pytam i w odniesieniu do dyrektorów urzędów kontroli skarbowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie, panie przewodniczący, czego pan ode mnie oczekuje? Przeczytał pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Odpowiedzi na pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…pismo Ministerstwa Finansów i ja mam się do tego odnieść…. No, przeczytał pan już.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, ale pismo dotyczy dyrektorów izb skarbowych w roku 2012 a ja się pytam o dyrektorów urzędów skarbowych w roku 2008, 2009, 2010. Czy może przez analogię, dobrze rozumuję, że to podobnej wielkości, czy może świadek stwierdza, że – nie, że to inne było.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja już powiedziałem, co sądzę o ujawnianiu publicznie kwot wynagrodzeń poszczególnych pracowników – i podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja nie pytam o poszczególnych pracowników, tylko grupę zawodową dyrektorów urzędów skarbowych, ale dobrze…

Ostatnie pytanie, bo już ten mój czas na pytania zbliża się do końca.

Ja chciałbym się spytać, bo to był taki dosyć też głośny temat, również podnoszony publicznie, temat dosyć licznych wyjazdów, szkoleń, delegacji, jakie też świadek odbywał z dyrektorami urzędów skarbowych z innymi pracownikami skarbowości, takie.

Co było przedmiotem takich narad, no przykładowo, Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne „Czarna" koło Ustrzyk Dolnych w lutym 2009, cztery dni. W tym samym miesiącu cztery dni w Dobieszowie (UKS Łódź), w maju ośrodek Cztery Wiatry (UKS Kielce).

No i tych wyjazdów było, no sporo, był, tu mamy 23 udokumentowane, one zawsze były z UKS, co było przedmiotem takich spotkań wyjazdowych, co tam było ustalane na nich.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie, panie przewodniczący, co do zasady, raz na pół roku, było spotkanie wszystkich dyrektorów izb skarbowych, dyrektorów UKS-ów oraz kierownictwa departamentu administracji podatkowej, wywiadu skarbowego i kontroli skarbowej oraz bardzo często także przy udziale przedstawicieli departamentu, tego, kontroli środków unijnych, celem wymiany doświadczeń, zwiększenia koordynacji, zgłoszenia pomysłów, inicjatyw.

I wydawało mi się, że współpraca… współpraca UKS-ów z izbami (a przez to z urzędami) ma, ma swój sens i bliska współpraca, szybka koordynacja daje… daje lepsze efekty niż podrzucanie sobie nawzajem niewykonalnych tytułów wykonawczych, czy… czy w odwecie uchylanie przez izby skarbowe większości decyzji UKS-ów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To, oczywiście, niewątpliwie, natomiast, no, były to wielodniowe wyjazdy i takie, nie wiem, to może tytułem przykładu np. w czerwcu 2012 Hotel Litwor w Zakopanem… bardzo ładny hotel elegancki, czterogwiazdkowy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dwa dni…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…jakie tam podjęto…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dwa i pół dnia to trwało.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Cztery dni, 11–14 czerwca

No, tam różnie, to już jakby no tytułem odświeżenia, bo może jakiś, Hotel Białowieski październik 2011 – trzy dni. Zajazd Fojutowo to wielokrotnie się pojawia, no, np. trzy dni we wrześniu i to było też częściej niż raz na pół roku, bo to nieraz mieliśmy nawet dwa wyjazdy w jednym miesiącu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jestem ciekaw, no, jakie były efekty tych spotkań? Sporządzono jakieś raporty, protokoły?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie przewodniczący, bardzo się cieszę, naprawdę, świetny przykład podał, bo Fojutowo, było często. Wie pan, co było w Fojutowie? Tam to się wszystko zaczęło.

Otóż, w Fojutowie przyjeżdżali prokuratorzy, CBŚ i policja, i tam, i tam właśnie powstały inicjatywy tych grup roboczych, zespołów eksperckich, to właśnie w Fojutowie – i tam było rzeczywiście częściej. Świet… świetnie, że pan przywołał ten przykład. I to nie jest jakiś szczególnie luksusowy hotel… ładny, malowniczo położony, i to, i tam, wypracowywano to, co zaskutkowało zespołem eksperckim międzyresortowym, już w pełni sformalizowanych. I tam te ustalenia i wspólne akcje liczone są w miliardach, to właśnie w Fojutowie się zaczęło.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I to, jak rozumiem, te różne wyjazdy w Fojutowie, to zawsze było to akurat tam z prokuratorami.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy, być może były jakieś inne. Ja byłem w Fojutowie… nie wiem, trzy, cztery razy, może i zawsze było z prokuratorami i z i z policją, nie, jeśli dobrze pamiętam, były też takie odprawy, że nie było wszystkich dyrektorów, tylko ci wyznaczeni do koordynowania przestępczości VAT-owskiej a nie… a nie komplet.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Hm.

A coś z innych… nie wiem, w Hotelu Górskim Kalatówki, może na przykład?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nigdy nie byłem w Hotelu Górskim Kalatówki, ale panie przewodniczący, jakie to ma znaczenie dla prac Komisji, czy się spotkaliśmy w takim hotelu czy takim… epatowanie….

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A, już świadek skończył, no…

Jeżeli świadek się pyta, jakie znaczenie, ciekawią nas ustalenia…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała(PiS):

… podczas tych licznych narad, jeżeli, no, patrzymy… patrząc na wyniki działań Ministerstwa w ówczesnym czasie, one można powiedzieć, budzą wątpliwość, czy były skuteczne, więc…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan… osoba, która pisała donosy w tej sprawie, została z imienia i nazwiska zidentyfikowana przez sąd pracy, o czym rozmawialiśmy już na komisji w sprawie Amber Gold.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie widzę, szczerze mówiąc związku, kto… czy pisał, ja się tylko staram zweryfikować, czy takie narady się odbywały i co było ich przedmiotem i jakie były tego skutki?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to już odpowiedziałem… wydaje mi się, że przykład Fojutowo jest tutaj najlepszy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, taki przykład.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Cieszę się, że pan przewodniczący się akurat o to zapytał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo się cieszę, że udało się ustalić to Fojutowo… stąd się spytałem np. o Hotel Górski Kalatówki czy hotel „Summer Krym”, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nigdy nie byłem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…czy Ośrodek Wypoczynkowy „Marena” w Międzywodziu, czy Zajazd Piastowski w Kazimierzu Dolnym…

Nie był tam świadek, no, dobrze. Cieszę się, że mogliśmy o tym dyskutować.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W Kazimierzu Dolnym byłem…. nie wiem, czy to był Piastowski, natomiast hotel „Kalatówki”… byłem tam ostatni raz w 1976 r., jeśli dobrze pamiętam, później już ani razu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, to nie wiem, już dosłownie ostatnie, bo to wiem, że panowie posłowie się… np. Hotel Zajazd Piastowski położony na terenie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego oferuje „restauracje, nocny klub, basen letni, kort tenisowy, boisko wielofunkcyjne, gabinety kosmetycznej odnowy, saunę fińską, grotę solną”, czy może po tym opisie świadek sobie przypomina?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Panie przewodniczący, przepraszam, czy to jest pytanie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

To jest stwierdzenie w tym momencie, pan opisuje, co znajdowało się na terenie tego ośrodka. Nie słyszałem pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie… przepraszam, panie mecenasie, świadek stwierdził, że nie pamięta, więc ja, przedstawiając charakterystykę ośrodka… być może, świadek na tej podstawie będzie w stanie sobie przypomnieć.

No, jakby podaję dane, które pozwolą sobie odświeżyć pamięć… ale dobrze, to już nie trzeba odpowiadać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, ja panu odpowiem.

Każdy hotel ma restaurację i większość hoteli ma baseny. Ja nie pamiętam, żebyśmy korzystali z jakichś super atrakcji w tych hotelach (SPA, boiska, czy cokolwiek…), tak, że jak mówię, można po raz kolejny czytać, usiłując osiągnąć, jakie wrażenie…?

Panie przewodniczący, no, litości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jestem z natury bardzo litościwym człowiekiem, toteż kończę zadawanie swoich pytań.

Pan poseł Smoliński, pan przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję.

Mam do świadka pytanie związane z sankcją VAT, trzydziestoprocentową, która została zlikwidowana w 2008 r. Czy docierały do świadka głosy podległych panu pracowników, szefów UKS-ów, izb skarbowych, że likwidacja tej sankcji może prowadzić do usunięcia z systemu no, takiego instrumentu prewencyjnego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Chyba represyjnego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię o instrumencie prewencyjnym, również.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest instrument represyjny, panie pośle, nie prewencyjny.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tutaj możemy się sprzeczać i myślę, że nie ma pan racji.

On ma dwa wymiary. Ma wymiar represyjny, ale ma wymiar również prewencyjny. I przedstawiciele urzędów kontroli skarbowej… między innymi, Urząd Kontroli Skarbowej w Warszawie zwraca uwagę właśnie na to, że likwidując tą sankcję, likwidujemy również charakter prewencyjny tego przepisu, ponieważ faktycznie stosowanie tego przepisu w praktyce nie było zbyt częste i ono nie miało tego charakteru represyjnego. I takie było uzasadnienie też, że ma charakter represyjny i przedsiębiorcy oczekują na likwidację, ale właśnie Urząd Skarbowy w Warszawie zwrócił uwagę na charakter prewencyjny.

Jeżeli pan uważa, że głównie charakter represyjny, to proszę się odnieść do tego, czy likwidacja tej sankcji, w postaci 30% i jej charakteru represyjnego, była dobra, według podległych panu pracowników i według pana wiedzy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to jak… bardzo często przy tworzeniu nowych przepisów zdania są podzielone i, co jest ważniejsze, no, jest w doktrynie jest przyjęte od dawna, że prewencyjnie działa nie wysokość kary, tylko jej nieuniknioność. I to jest, przede wszystkim, to były zdania podzielone, natomiast – jak pan poseł słusznie zauważył – to wychodziło naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. I ten projekt został złożony w 2007 r. przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Następnie, kiedy ten projekt rok później powrócił, bo jak pan pamięta, zasada dyskontynuacji…, ja mówię, jeśli ja dobrze pamiętam, prawie identyczny złożony przez ówczesny rząd, to cały klub PiS głosował za zniesieniem sankcji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, ja pytam o pana zdanie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy, że w ocenie, także w ocenie posłów…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…i podległych panu…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie… panie przewodniczący, niech mi pan pozwoli skończyć.

W ocenie posłów wszystkich klubów parlamentarnych, przeważyła opinia, że to jest jednak…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, muszę przerwać. Mi nie chodzi o opinię posłów, tylko chodzi o pana zdanie i pana wiedzę na ten temat w 2008 r. – czy, według pana, to było dobre, że znosimy tę sankcję, czy też według pana to było złe, bo rozszczelniało system lub…i pana podwładni informowali pana o tym, czy nie informowali?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ja przepraszam bardzo, ale to jest znów pytanie, tak jak pan zresztą wcześniej zauważył, że to jest pytanie o „pana opinię" a pan składa tutaj zeznania…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, o wiedzę…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

…na temat konkretnych okoliczności, a nie opinii.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to okoliczności.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ale pyta się pan poseł teraz o opinię.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie mecenasie, panie mecenasie, pytałem się o to, czy docierały informacje do świadka – świadek nie udzielił informacji. Pytałem, jakie jest stanowisko świadka, przecież zmierzamy do ustalenia prawdy.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ale teraz pan pyta, czy to było dobrym pomysłem, czy to była dobra inicjatywa…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, tak.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

… „według pana" a to jest pytanie o opinię w tym momencie, nie o fakty.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja pytam się o stanowisko świadka. Pozwoli pan mecenas, że świadek… niech odpowiada, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie… ale, panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy docierały do pana te informacje od podległych panu służb?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, od początku… ja na to pytanie już odpowiedziałem, odpowiedziałem: tak, docierały różne opinie i one były rozbieżne. Jedni uważali, że jest dobrze, drudzy – źle.

Później pyta mnie pan o opinię, a później mówi, że ja nie odpowiedziałem na to pytanie… odpowiedziałem: tak, docierały różne opinie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy dostał pan informację z CBŚ, od szefa CBŚ Wojtunika, w kwietniu 2008 r., że jest wyraźnie zauważalny wzrost przestępczości związanej z wyłudzeniami podatku VAT w paliwach i trzeba wprowadzić różnego rodzaju rozwiązania w tym zakresie?

Dostał pan taką informację?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wykluczam…. dostawałem mnóstwo informacji. Nie wykluczam, że ta, o której pan… sugerując mi i podpowiadając, podając nawet datę, kiedy ją otrzymałem, więc – na pewno dostałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie.

I pan miał wiedzę na ten temat, że zmieniła się sytuacja, zmieniło się otoczenie, tak. Już nie ma tak dobrego otoczenia, przyjaznego przedsiębiorcom, ponieważ następują wyłudzenia, więc powinien pan z tego wyciągnąć wnioski. Jakie pan z tego wyciągnął wnioski?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, czy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Posłowie nie wiedzieli o tym raporcie a pan wiedział…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, a z czego pan wnosi, że zwiększyła się ilość przestępstw VAT-owskich? Może, po prostu, pojawiła się lepsza wykrywalność tych przestępstw? Tej możliwości pan poseł nie bierze pod uwagę? Że może to jest… wykrywalność się poprawiła, typowania, itd., co wydaje się, że wzrosła liczba.

Tak samo jak ilość wykrywanych lewych faktur, prawda? Tam w ciągu dwóch lat wykryto dużo, dużo więcej, co nie znaczy, że ich więcej wyprodukowano, tylko je skuteczniej wychwycono.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy w związku z tym, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy taka możliwość jest dopuszczana przez pana posła?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Oczywiście, że jest dopuszczana, ale… czy z tego nie wynika, że nast… jednocześnie następował wzrost przestępczości? Uważa pan, że tylko sama wykrywalność tutaj była przyczyną?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, oczywiści, że – nie, bo życie nie jest czarno-białe, na pewno jest… i jeden element występuje i drugi. Tylko, trzeba jakby zachować proporcje.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A miał pan wiedzę z raportu, no to jest… Global Financial Integrity przesyłał takie informacje już od 2004 r. do Polski, o nielegalnych wypływach środków z Polski i ten wypływ, na podstawie raportu sporządzonego w Waszyngtonie w 2015 r. ,pokazywał, że w 2007 r. wypływ to były 3 mld (prawie 4 mld) dolarów. W 2008 r. było to już 13 mld dolarów, w 2010 – 15, w 2013 – 16…17 mld, tak.

To były ostrzeżenia do Polski wysyłane i pan, jako odpowiedzialny za te działania, powinien to wiedzieć. Czy to nie skłaniało pana do tego, że przestępczość w Polsce rośnie w sposób lawinowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, ja przypomnę – ja pracowałem w Ministerstwie Finansów do grudnia 2003 r., pan pos… 2013 r. przepraszam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, to wtedy było 17 mln nielegalnych transakcji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, pan pozwoli, że skończę...

Cytuje pan dokument i nawet podaje jego datę, który powstał w 2015 i pyta pan, czy znałem ten dokument… nie miałem szansy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Raporty były sporządzane od 2004 r. Od 2004 r…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czego dotyczy, jakich lat, to ja rozumiem. Dokument powstał w 2015…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeden z wielu, powiedziałem, że te raporty pan dostawał…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pytał pan o konkretny dokument, powołując jego nazwę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, chce pan mnie łapać za słówka… dobrze, możemy tak też działać.

Dobrze pan wie, że w takiej sytuacji mógł pan powiedzieć: 2015, nie wiedziałem, ale w 2014 miałem, w 2013, w 2012, w 2011, w 2010… dostawał pan te raporty.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pytał pan o moją znajomość konkretnego dokumentu… i staram się precyzyjnie odpowiedzieć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To proszę podać mi, czy miał pan wiedzę na koniec swojej kadencji, w 2013 r., o tym, że taki znaczny wypływ środków nielegalnych z Polski, o czym międzynarodowe instytucje pana informowały.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

A w tym pytaniu, przepraszam, jest zawarta sugestia, że „pan miał taką informację" – w pytaniu pana posła.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytam się, czy miał pan taką informację…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…o wypływie i o przestępstwach?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Miałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I o wzroście… o skali tego zjawiska?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, tak jak pan słusznie zauważył, takich dokumentów było mnóstwo (tak się pan, chyba, wyraził), więc…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, nie, to pan powiedział, że ma mnóstwo, ja podałem dwa dokumenty na razie, dwa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jakby mi pan pozwolił skończyć.

Takich dokumentów, jak pan wie, było sporo. Były tworzone przez różne instytucje i szacunki często bardzo się rozbiegały. Oczywiście, skala była spora, natomiast – tak jak wszystkie szacunki – jest obarczony sporym błędem. Tak jak pan wie, tak samo jak określenie wielkości szarej strefy w Polsce. Są bardzo różne, który jest bardziej prawdziwy, to można tylko ocenić, jeśli się przyjrzy metodologii powstawania takiego szacunku (jak bardzo ta metodologia jest wiarygodna, czy jest na jakichś realnych podstawach poparta, czy jest, po prostu, tak szacunkowo, że na pewno coś wywożą). A ile? A kto to może wiedzieć, no, jaką metodę przyjął Bank Światowy szacując – i wtedy możemy dyskutować, czy tam jest granica błędu 50% czy 20%.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale co, pan kwestionuje w ogóle, że takie zjawisko miało miejsce, bo pan metodologii nie zna?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie, bo ja widzę, że opinia publiczna jest epatowana dzień w dzień skalą grabieży (jak to ładnie nazywacie) 250 mld. Natomiast, jak to jest mierzone i jak to się ma do roku 2018, nikt o tym nie mówi.

Więc, ja nie kwestionuję, nie kwestionuję… ja tylko kwestionuję skalę i kwestionuję próbę narzucenia mi takiej narracji, że nic nie robiliśmy, bo to jest nieprawdą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Według pana, jaka była skala tej grabieży, skoro ta podawana jest, według pana, niewłaściwa… to jaka, według pana, była właściwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… znaczy… skala grabieży…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan pamięta?...

Ja nie chcę żadnych dokumentów od pana, żadnych tabelek…

Nie może pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mogę złożyć?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, protestuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy… ja przepraszam, ale co pan teraz robi, panie świadku, bo sytuacja jest nad wyraz dziwna?

„Dochody podatkowe według GUS”… to są dane powszechnie dostępne, które również mamy i wielokrotnie były...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

....zwrócić uwagę na kolumny...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przekazywane wielokrotnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak… skoro pan pyta o skalę to możemy właśnie tutaj mówimy...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie mecenasie, przepraszam, przerwę świadkowi…

Ale, panie mecenasie, pan tutaj bardzo dba o procedurę, więc dobrze pan wie, że świadek nie może posługiwać się dokumentami, które nie są dopuszczone przez Komisję, świadek ma pamiętać. Jeżeli nie pamięta, to powie, że nie pamięta.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Panie pośle, ja bardzo przepraszam, pan… nie ma statusu świadka tylko tzw. osoby wezwanej. Chyba państwo eksperci się zgodzą, że to nie jest świadek, jest *quasi* stroną tego postępowania.

Tak, że pan… może składać różnego rodzaju dokumenty, też.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bardzo przepraszam… oczywiście, mówi pan o rzeczy oczywistej, że to jest *quasi* świadek, osoba wezwana, do której stosujemy przepisy dotyczące świadków, ale jednak (nawet jako osoba wezwana) bez zgody Komisji nie może składać żadnych dokumentów, może wnosić do Komisji o dołączenie pewnych dokumentów jako załączników.

I proszę się o to zwrócić… świadek tego nie zrobił, tylko łamiąc procedurę, doręcza nam dokumenty i chce teraz je odczytywać, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie chcę odczytywać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nie chcę, żeby świadek odczytywał…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie chcę odczytywać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…tylko wyraźnie zapytałem się świadka czy pamięta...

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Nie chce odczytywać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...jaka jest, według niego, skala wyłudzeń skoro ta, która podawana publicznie, jest niewłaściwa?

I proszę na moje pytanie odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Odpowiadam.

Żeby szacować skalę wyłudzeń najprostszą metodą jest odniesienie wpływów VAT-owskich do PKB w poszczególnych latach. I, można powiedzieć, że wpływy… przy rosnącym PKB będą rosły wpływy VAT-owskie. Przy słabnącym PKB wpływy VAT-owskie będą rosły, ale jeśli skala przestępstw nie rośnie zbyt gwałtownie tylko utrzymuje się

mniej więcej na stałym poziomie, albo nawet, jeśli rośnie, to też i wykrywalność rośnie, to te… to te krzywe na wykresie powinny być mniej więcej równoległe z niewielkimi, oczywiście, odchyleniami, ale niewielkimi.

I tutaj to są dane GUS-owskie (podkreślam: GUS-owskie), nie Ministerstwa Finansów, nie moje.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja zadałem panu pytanie, jaka jest, według pana,...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Właśnie próbuję panu wyjaśnić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...skala wyłudzeń, skoro z tą kwotą 260 mld pan się nie zgadza. To, jaka według pana była prawidłowo kwoty luki VAT-owskiej, w której część to są wyłudzenia… no, przecież o tym też wiemy, że to jest część... to są wyłudzenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Inne dane… inne dane mówią (jeśli pan przewodniczący pozwoli to dostarczę ten dokument Komisji, również nie moje tylko opracowania), że ta skala wynosi 1-2% PKB w tych przedziałach się mieści. Natomiast, niech pan zwróci uwagę...,

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, co według pana, nie było dużo większych odchyleń w tym czasie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…bo tutaj te wahania pokazują, gdzie jest większa wykrywalność albo mniejsza skala wyłudzeń – i jak to się ma do PKB.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze… nie chce pan odpowiedzieć, jaka – według pana – jest skala…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Odpowiedziałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…to, w takim razie, przejdźmy do kolejnego pytania.

W 2009 r. wprowadzono też przepis, że trzeba zawiadamiać organ skarbowy… zawiadamiać podatnika o kontroli. Czy pan, jako nadzorujący kontrolę skarbową i administrację podatkową, mający wyniki analiz w zakresie „prania" pieniędzy z oszustw, popierał ten pomysł, aby trzeba było zawiadamiać podatnika o kontroli i np. domagać się od niego numeru konta bankowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, pan przewodniczący, przytoczył tylko fragment tego rozporządzenia… rozporządzenie przewidywało odstępstwa. Natomiast, co do zasady… co do zasady, jest to rozwiązanie słuszne, bo – jak pan zapewne doskonale wie – większość podatników prowadzi działalność w sposób uczciwy, natomiast to takie represyjne podejście do wszystkich powoduje...

To jest inny sposób myślenia… ja wychodzę z założenia, że większość podatników jest uczciwa a tylko część jest nieuczciwa. No, więc nawet, jeśli ten podatnik popełnia jakieś błędy, to ma szansę złożyć korektę, sprawdzić to jeszcze raz, wtedy kontrola jest szybsza, sprawniejsza. I podatnik nie jest narażony na jakieś stresy, że o 6 rano, z kamerami „wjeżdża" kontrola skarbowa i będziemy robić widowisko.

I ten mechanizm się sprawdzał.

I jeszcze raz powtórzę: pominął pan istotny fragment, że było uprawnienie do wchodzenia bez uprzedzenia na tzw. legitymację i to dotyczyło podmiotów podejrzewanych właśnie o działalność przestępczą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie.

Ale, jeżeli pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Co do zasady…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…nie miał, czy pan, czy pana urzędnicy (oczywiście, tak w skrócie mówiąc) nie mieli możliwości wcześniejszego ustalenia np. konta bankowego, to jak można było to konto zablokować wcześniej, jeżeli dopiero w czasie kontroli można było uzyskać od podatnika taką informację?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to pyta pan już o takie, że tak się wyrażę – technikalia…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

..tak, no, bo z nich się składa cały ten system.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zgadza się.

Jeszcze raz powtórzę: procedura, którą pan opisuje, o której pan wspomina, dotyczy – przede wszystkim – tej ogromnej większości uczciwych podatników.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale pan był generalnym inspektorem – i informacji, i kontroli skarbowej, pan miał wszystkie informacje w ręku, że tak powiem, tak, pan powinien dokładnie znać te mechanizmy.

I teraz… ma pan rację, jeżeli chodzi o uczciwego podatnika, że jego trzeba zawiadamiać, ale przecież dla nieuczciwego podatnika to sytuacja… Czy potwierdzi pan to, że on mógł w ciągu tych siedmiu dni zamknąć konto bankowe, sprzedać firmę, zamknąć wirtualne biuro?

Czy takie sytuacje miały miejsce?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie przypominam sobie, żebyśmy mieli… żeby ta nowelizacja, żeby ta nowelizacja zaskutkowała takim efektem. Jeśli takie przypadki się zdarzyły to jakiś margines marginesów. Nie przypominam sobie konkretnego… czy jakichś sygnałów, że jakby im wyślemy zawiadomienie to podatnik znika. Nie… jeśli były, to, podkreślam, minimalne przypadki, minimalna ilość przypadków. Tak to pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A, czy były przypadki właśnie takie, że następowała sprzedaż firm do Białorusi, Rosji, Ukrainy, właśnie w czasie przed kontrolą, w czasie kontroli – no, zawiadomienie poszło i następowała sprzedaż firm, wywóz dokumentów?

Taką informację też pan miał, jako wywiad skarbowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie przypominam sobie, żeby jakiś handel firmami z Ukrainą, na wieść o kontroli był jakoś szczególnie… czy ten problem był jakoś szczególnie eksponowany.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A zjawisko sprzedaży firm było panu znane?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, sprzedaż firm jest zjawiskiem dosyć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale takie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…powszechnym i legalnym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, no, oczywiście…no, dobrze pan wie, że nie chodzi o zjawisko powszechne, tylko tam, gdzie to ma charakter przestępczy, tak, żeby uniknąć odpowiedzialności.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, ale rozmawiamy o… rozmawiamy… pyta pan o tę część rozporządzenia, która mówi o tej lwiej części uczciwych przedsiębiorców i teraz dopytuje mnie pan, czy miałem wiedzę, że ktoś komuś sprzedał firmę ukraińską? Nie przypominam sobie… na pewno takie zjawisko występowało. To ja konkretnych przypadków nie jestem sobie teraz w stanie przypomnieć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy dyrektorzy urzędów kontroli skarbowej nie informowali pana o takim zjawisku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Handlu firmami z Białorusią?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na przykład, no, mówię – z Białorusią, Ukrainą, czy faktem, że jak była kontrola wszczyna, to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To o jednym to… tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…następowała likwidacja firmy, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, o jednym dużym przypadku… o, dobrze, że pan przypomina – tak, o jednym mnie informowano, tylko to było trochę wcześniejsze zjawisko i dotyczyło sprzedaży Stoczni Gdańskiej, które zostało wtedy… została wykorzystana jako centrum kosztowe przez firmy ukraińskie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, wczoraj pan dyrektor to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to o tym, to tak, to o tym informowano.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wczoraj pan dyrektor Przypaśniak potwierdzał, że takie zjawisko występowało.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale ja nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie informował pana o tym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie stwierdziłem, że nie istniało, ja tylko uważam, że to nie była jakaś duża skala, natomiast jeden taki drastyczny przypadek to, rzeczywiście, informowali mnie, to pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A zjawisko „znikających podatników" panu było znane? Czy to była skala duża?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, znowu… o tym już rozmawialiśmy i to było, między innymi, przedmiotem sporu naszego z panem ministrem Gowinem, bo myśmy sygnalizowali, że zbyt takie pochopne rejestrowanie „od ręki" powoduje to, że zanim urząd skarbowy się zorientuje, to ten podatnik zniknie.

To ma pan rację, to poważne zjawisko, wynikające…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież nie weszły te przepisy, które chciał…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to jest poważny…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…minister Gowin?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…poważny problem, bo to trzeba wyważyć, proszę pana posła, dwie rzeczy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy te przepisy, które proponował wówczas minister Gowin weszły w życie? Mieliście tę automatyczną rejestrację?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, z tym, że zastrzeżeniem, że urząd ma trzy dni na przynajmniej elementarną… elementarną weryfikacje wniosków.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież… ale te trzy dni to było na waszą prośbę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie, czyli mieliście instrument… nie było tak jak chciał minister Gowin, tylko weszło tak, jak wyście chcieli.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Panie pośle, przecież nie o tym rozmawiamy, rozmawiamy o wyważeniu interesu zwykłego obywatela z interesem urzędu skarbowego i z koniecznością zwalczania przestępczości podatkowej – i to jest poza dyskusją. Ale, walcząc z marginesem przedsiębiorców, nie można – z drugiej strony – wszystkich traktować jako potencjalnych złodziei.

Zgadza się pan chyba ze mną tak, że jednak ci przestępcy groźni… traci się na tym… budżet traci pieniądze, ale żeby z nimi walczyć, nie można pozbawić obywateli jakichś elementarnych praw i wszystkich traktować jako potencjalnych przestępców.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież, nawet z własnych analiz kontroli skarbowej wynikało, że sami żeście podawali, że w 2013 r. to było 40… ponad 40 mld luka VAT-owska wynosiła, no. To są wasze dane, to nie Komisja Europejska, czy EY… czy Ernst &Young, czy PwC. Wasze informacje, pana urzędnicy takie dane podawali.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to się zgadza. To jeszcze raz mówię o metodologii, bo z danych GUS za ostatnie trzy lata luka VAT-owska wynosi 114 mld… wiarygodne czy niewiarygodne? Za ostatnie trzy lata.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wiarygodne, z tym, że dynamicznie maleje, tak, te 114 mld to jest pięćdziesiąt kilka w pierwszym roku i mniej z każdym…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Proszę państwa, przepraszam, czy moglibyście państwo zadawać pytania (a nie teraz wdawać się w dyskusję tutaj z panem), no bo do tego tak naprawdę to posiedzenie powinno się sprowadzać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja cały czas zadaję pytania.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Teraz to już jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie mecenasie, z naszej uprzejmości i łagodności, i wielkiej litości (o której już mówiliśmy) w sytuacji, kiedy świadek nie odpowiada na pytanie, tylko zadaje pytanie sam, to Komisja – z uprzejmości – mu odpowiedziała.

Natomiast, oczywiście, zgadzam się, że powinno to być tak, że członkowie Komisji zadają pytania a świadek ogranicza się do udzielania odpowiedzi… a nie zadaje sam pytań Komisji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I bardzo bym prosił, żeby w tej konwencji nadal to utrzymywać, tak, że chciałbym zadać pytanie.

Czy…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

No, teraz właśnie były to stwierdzenia tak naprawdę, nie pytania – i dyskusja taka się wywiązała.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie mecenasie, proszę przestrzegać pewnych zasad…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ja, oczywiście, naturalnie, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pan mnie dobrze zna, jestem specjalistą w tym zakresie i…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Naturalnie, panie pośle.

Oczywiście, szanuję tutaj to i tak, że tylko chciałem, po prostu, poprosić o zadawanie konkretnych pytań, natomiast nie przekształcenia tutaj…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że bardzo konkretne, o czym świadek sam stwierdził, że wchodzę w technikalia… no, więc… no, już chyba bardziej konkretnych się nie da zadawać, tak.

Czy, pana zdaniem, Ordynacja podatkowa to dobre narzędzie do zwalczania przestępczości podatkowej jako dobry… czy też jest to dokument regulujący relacje tylko między uczciwym podatnikiem a urzędem – czy do zwalczania jest dobrym instrumentem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, dosłownie dziesięć sekund temu skończyliśmy dyskusję na temat zadawania pytań… pan mnie pyta o opinię, niech pan mnie pyta o fakty.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja zadaję panu pytanie, pan odpowiada…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan zaczyna: czy pana zda…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…za realizację wpływów do budżetu. Ordynacja podatkowa jest instrumentem tych wpływów, pan za to odpowiadał. I pytam się pana, czy, pana zdaniem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… panie pośle…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…to dobry instrument…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…czy, moim zdaniem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…czy można było wprowadzić inny instrument, proszę mi odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie protokole… panie pośle, w protokole, panie pośle, to jest w protokole – pańskie pytanie zaczyna się: *czy w pańskiej opinii ordynacja jest dobra czy zła…*

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, czy pana zdaniem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Moim zdaniem… to jeszcze raz: opinię, to jest pytanie o opinię, a jak prosił pan mecenas (ja tu się przychylam do wniosku pana mecenasa), żeby pan poseł pytał mnie raczej o fakty.

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Jeśli można się wtrącić… to od dawna ustalone jest to, że opinia, świadka wiedza, czy jego zdanie, jest faktem intelektualnym, o który również można pytać – to jest po pierwsze.

A po drugie – po raz kolejny świadek wdaje się w dyskusję, że świadkowi nie podoba się jakieś pytanie. No, ma odpowiednie argumenty i odpowiednie przepisy po to, aby wnieść o jego uchylenie – i tylko tyle.

A wnioski o to, aby Komisja zadawała ładne pytania, czy inne pytania, jest nadużyciem.

Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy rozważano inną procedurę dla kontroli skarbowej niż Ordynacja podatkowa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to ja w tej chwili sobie szczegółowo tego nie odtworzę. Natomiast, co do zasady… co do zasady jest, że funkcjonowanie jakichś nowych przepisów jest po jakimś czasie oceniane i często występuje się z wnioskiem o zmianę przepisów, skorygowanie tego przepisu czy zastąpienie go jakimś innym… obserwując jak jest stosowany w praktyce i jakie to w praktyce przynosi efekty, ułatwienia, utrudnienia.

I to jest proces… proces stały, także w Ministerstwie Finansów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to w takim razie – w jakie dodatkowe narzędzie, uprawnienia, wyposażył pan kontrolę skarbową w latach 2007-2013, aby zbliżyć ją do modelu policji skarbowej, aby nie wymagać od zwykłych urzędników ścigania przestępców w procedurze administracyjnej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, poprawa efektywności kontroli skarbowej wynika z wielu… wielu czynników, tak, że przepisy jedno – to, o czym już rozmawialiśmy o rocznych pracach nad nowelizacją ustawy o kontroli skarbowej, która precyzyjnie określała zakres praw i obowiązków zarówno inspektorów jak i podatników – trwało to rok, przypomnę.

Do tego dochodzi (tu mi się wydaje to było dosyć przełomowe) ściślejsza współpraca z urzędami skarbowymi oraz z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej, który, jak pan wie, ma sporą wiedzę o przepływach finansowych pomiędzy podmiotami.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan był tym inspektorem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo pan był tym inspektorem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak się złożyło, że wtedy była unia personalna na tych stanowiskach, co wydaje mi się było niezłym pomysłem, bo znakomicie uprościło proces koordynacji tych dwóch organów i przyspieszyło wprowadzenie mechanizmów.

Jak pan wie, GIIF dostaje informacje nie tylko o podejrzanych transakcjach, ale także o tych wszystkich dużych, ponadprogowych. I tego jest dużo. Jak się okazało, że można ilość zapytań do GIIF-u ze strony administracji podatkowej wzrosła.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja się pytam o dodatkowe narzędzia, czy uprawnienia…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to właśnie mówię, uprawnienia: ustawa, narzędzia: współpraca, dostęp do baz danych i tak dalej, i tak dalej, no.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

General Parfieniuk traktował kontrolę skarbową jako swego rodzaju policję skarbową, tak.

Czym ona się różniła od zwykłego urzędu skarbowego, jeżeli właściwie poza pewnymi informacjami z wywiadu skarbowego ona miała trochę więcej informacji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy ja dobrze rozumiem, administracja od UKS-ów, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To o to chodziło.

Otóż, co do zasady, co do zasady, urzędy skarbowe służą do takiej bieżącej obsługi podatnika w wielu sprawach, chociażby te rozliczenia PIT-ów… no, mnóstwo rzeczy. W mojej opinii, urząd skarbowy w stosunku do obywatela powinien pełnić funkcję usługową. Element kontrolny, oczywiście, też…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale kontrole też przeprowadzał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oczywiście i powinien.

Mówię, co do zasady, że lwia część jest, po prostu, na bieżącą obsługę tych podatników, pomoc im w tych rozliczeniach, i tak dalej, i tak dalej, część kontrolna oraz… oraz, co ważne w takich urzędach skarbowych (i to właśnie tworzyliśmy… znaczy, to było, ale na moje polecenie było to mocno rozwijane) chodziło o tak zwane wydziały analiz. Bo nie jest sztuką przeprowadzić kontrolę… trzeba wiedzieć gdzie pójść. Moce przerobowe takich urzędów są jakie są, one robią około 100 tys. postępowań kontrolnych, postępowań kontrolnych… czyli część jest także tak zwana kontrola zza biurka…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie chciałbym, żeby pan tutaj teraz, że tak powiem, wykładu robił. Mówiłem o pewnych różnicach i narzędziach, tak, a jak urząd kontr… a jak…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem, staram się tylko krótko…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…jak miał się ustosunkować do przestępców a pan mówi o uczciwym podatniku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Miał też i przestępców, miał instrumenty.

Natomiast, co do zasady, UKS-y są nastawione na tych… na te nieprawidłowości i one są (jest ich, jest ich szesnaście, tak samo jak izb), ale urzędów skarbowych jest czterysta jeden, chyba, w tej chwili. I dużo mniej pracowników i one przeprowadzają dziewięć, dziesięć tysięcy kontroli rocznie i wyniki UKS-ów, jeśli porównamy skalę UKS-ów i skalę urzędów, no, to są nieporównywalne, to UKS-y dużo, dużo więcej pieniędzy, zważywszy zresztą tam dziesięć razy mniejsze, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to, w 2013 r., w ostatnim roku pana urzędowania ustaleń z VAT na kwotę 2 mld 600 mln to 2 mld 200 mln to były ustalenia z „pustych” faktur, wydanych na podstawie art. 108.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, to, to jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wie pan ile z tego wyegzekwowano?

Dwa procent.

Czy pan uważa, że to jest właściwe działanie zarówno urzędów jak i kontroli skarbowej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to… a to… a to…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…ze wszystkimi narzędziami, o których pan mówił.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to… a to chyba jest jakieś nieporozumienie, bo egzekucja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To są dane z pana administracji…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ale – jeśli ja dobrze pamiętam – egzekucja tytułów wykonawczych wynosiła dwadzieścia parę procent, natomiast egzekucja instrumentów tych, tych decyzji celnych, była około 2%, jeśli ja dobrze pamiętam, mogę się mylić. Ale było na pewno… a poza tym, z „pustej" faktury, panie pośle, nie da się wyegzekwować nic, decyzje wydawane na podstawie 10., artykułu 108.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Były te decyzje.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, przecież pan doskonale wie, że przy kontroli… przy kontrolach koordynowanych i koordynowanych… karuzelowych też można, niektórzy nazywają, jak się idzie od podatnika do podatnika kontrola, kończy się decyzją i to jest decyzja, przenosi się to do następnego podmiotu w tym łańcuszku oszustwa.

I to, że nie wyegzekwowano z bezdomnego dwóch milionów to jest oczywiste, tak (i nikt nigdy na to nie liczył), natomiast ta decyzja musiała być wydana, żeby umożliwić dalszą kontrolę, w następnych podmiotach.

Więc, ja myślę, że skuteczność egzekucji takiej, takiej prawdziwej zabezpieczenia to nie idzie w… w dwa procent tylko w miliardy, tylko w miliardy, w miliardy...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja tu mam dane.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…zabezp…, nie pan, ma dane odnoszące się tylko do pustych faktur a nie do…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to…

…a nie do… a nie do kon… do efektów całościowej kontroli aż po domknięciu… po domknięciu łańcuszka.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie ministrze… panie ministrze, dobrze pan wie… dobrze pan wie, że te 2 mld 2000 to nie jest suma tych faktur, tak, tylko to jest należny podatek, podatek VAT ustalony, oczywiście – ze wszystkimi konsekwencjami „łańcucha" i „karuzeli". No i z tego wyegzekwowano dwa procent.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wyegzekwowano… podaje pan dane wyegzekwowania tylko na pewnym… na pewnym etapie, bo to są.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy rozm… no, nie podał pan żadnych narzędzi dodatkowych, w które pan wyposażył swoją, swój wywiad skarbowy, swoją kontrolę skarbową.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Że to, jak ja pamiętam to był stan na koniec grudnia, to w samych paliwach, w samych paliwach na VAT zabezpieczono, zabezpieczono (a nie, że wydano decyzje) tam 4,2 mld, 4,5 mld, jakoś tak. I to jest stan na koniec grudnia. Więc to szło raczej w miliardy a nie, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Którego roku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest stan… stan na 2015 i dotyczy okresu od utworzenia w Fojutowie tego międzyresortowego zespołu roboczego… jak tu już zaraz sobie przypomnę, jak… to, jaka to nazwa była.

To w samych… samych tylko paliwach przez ten, to był okres powiedzmy trzech, trzech lat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, to już pan nie był wtedy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, to też… to też ja sobie nie przypisuję wyniku finansowego na koniec, ja sobie przypisuję…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale nikt nie twierdzi…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ja sobie przypisuję Fojutowo i utworzenie tego zespołu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…i w związku z tym…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak to prawda.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nikt nie twierdzi, że administracja skarbowa i kontrola nie działała w ogóle. No, przecież to jest kilkadziesiąt tysięcy urzędników i oni codziennie pracowali i wydawali decyzję, więc te miliardy też musiały być.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale kto tak… kto tak twierdzi, że nie działało.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię, że nikt nie twierdzi, więc te miliardy musiały być, ale efekt często był taki właśnie, że z 2 mld 200 ustaleń podatku VAT wyegzekwowano 2%, więc – czy pan rozmawiał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, jeszcze… jeszcze raz podaje pan dane w wyrywkowe na pewnym etapie, ja mówię o całości postępowania, jak już w przypadku jednej karuzeli paliwowej, jak została dokonana pełna kontrola, u wszystkich podmiotów, i co się udało zabezpieczyć – 4 mld to nie jest 2%, to nie jest 2%.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Może mówimy o innych statystykach. Ja podaję jedną, to jest skuteczność… pan mówi o innej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Fragmentaryczną….

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast, czy pan w takim razie rozmawiał z ministrem Vincentem Rostowskim, generałem Bondarykiem, szefami MSW, na temat wzmocnienia kontroli skarbowej, uprawnienia pozwalające na uzyskiwanie samodzielnych uprawnień do pozyskiwania i analizy danych o przepływach finansowych, zabezpieczeniu mienia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Samodzielnie przez… kogo?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, przez… no, kontrolę skarbową, przez urzędników kontroli skarbowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… panie pośle, ja bardzo przepraszam to nie (proszę tego nie brać, broń Boże, za żadną złośliwość) – ja, ja nie zrozumiałem pytania… czy mógłby pan jakoś…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan rozmawiał z tymi szefami, o których mówiłem wcześniej, o wzmocnieniu uprawnienia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O uprawnie… a, bo tak, to, że… czy rozmawiałem – ja… ja z generałem Bondarykiem rozmawiałem na temat przestępczości zwłaszcza tej dużej, godzącej już naprawdę już w te interesy państwowe tam ta skala tych wyłudzeń w milionach. To z generałem Bondarykiem rozmawiałem wielokroć… wielokrotnie… wielokrotnie, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jaki był efekt tych rozmów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Skuteczność, skuteczność rosła, rzecz się tak, no to są…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, jak skuteczność rosła?... Takich danych nie ma, żeby skuteczność rosła…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ależ, panie pośle, takie dane są, ja ich teraz z głowy wszystkich… ja ich wszystkich…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…wyłudzeń rosła.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja ich wszystkich… ja ich wszystkich z pamięci nie zacytuję, ale one są w posiadaniu Komisji a pan przewodniczący wyciąga tylko fragment tej statystyki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Odnośnie 2015 r., o którym pan mówił, tak, no to wtedy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie… ja odnosiłem się do jednego przykładu grupy roboczej na paliwach i to nie do 2015 r., tylko za okres trzech lat, co powiedziałem. To nie są dwa miesiące, tylko trzy lata, ale takie mieli realne zabezpieczenie tylko na paliwach i realne. Nie decyzje, które, jak rozmawialiśmy o tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jaka kwota to była?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…często niewykonalne z definicji, ale realne zabezpieczenie w gotówce, albo na kontach.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W 2015 r.?

Przepraszam, nie dosłyszałem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeszcze raz.

Efektem pracy zespołu powołanego w Fojutowie, w tym obszarze paliw, na koniec… na koniec 2015 r. (jeśli będziemy ich liczyć, że to będzie 2013 r., 2014 r. i 2015 r.) to było ustalenia na bodajże 10 mld, natomiast zabezpieczono, pamiętajmy, że to są „znikający podatnicy", przestępcy, zabezpieczono, nie chcę skłamać… 4,2-4-4,5 (gdzieś w tym przedziale) miliarda.

Zabezpieczono – podkreślam, nie decyzje, tylko zabezpieczono.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na koniec 2015 r. wydano w sumie 7 mld decyzji… to jest ustaleń a majątku zabezpieczono na 300 mln to, jak mogło tam być 4 mld zabezpieczeń? To skąd pan te dane…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan dysponuje takimi danymi, no, ja – takimi. Jeszcze tu wydaje się, że często rozmawiamy i porównujemy rzeczy inne. Ja, w mojej wiedzy i to chyba nawet było dosyć szeroko komentowane, że efektem zabezpieczeń, samych zabezpieczeń było tam 4,5 mld, 4,3.

Nie wiem, do czego odnoszą się te dane… 300 (mln), ja ich nie kwestionuję, ale one…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A wie pan, jakie było…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…prawdopodobnie dotyczą czego innego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan mówił o zabezpieczeniach, a wie pan, jaka była zrealizowana, zrealizowane to zabezpieczenie, w jakiej wysokości?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W którym roku?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, na przykład w 2013…. 2013 r., 2014 r., 2015 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy, ja rozumiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zabezpieczenie to jest jedno a realizacja to jest drugie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…że jak rozmawiamy o kwocie zabezpieczeń, tak, no to to są pieniądze, które są już zabezpieczone na poczet przyszłych należności, więc ja rozumiem, że one mają szanse być skonsumowane przez budżet w całości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale zabezpieczenia, to nie tylko pieniądze, tak, no bo ruchomości, nieruchomości, które też są w ten sposób wyceniane…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To prawda, to prawda, ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pieniądze są tylko częścią…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ale to, ale to dotyczy w mojej opinii większości jednak *cashu*, to znaczy gotówki albo kont bankowych. Zresztą przy współpracy z GIIF-em, który ma szansę… ma uprawnienia zablokowania rachunku bankowego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie.

W jakim czasie, od momentu wszczęcia postępowania, na przykład, następowało zablokowanie w praktyce?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, zaczyna mnie pan przepytywać z treści przepisów, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ja pytam o czas reakcji, w jakim czasie?...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan tym się zajmował na co dzień.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to przecież pan doskonale wie, że to chodzi o godziny i informuje się prokuraturę, która ma prawo podtrzymać blokadę środków – i to jest ten mechanizm.

Chodzi o to, żeby wtedy, kiedy pieniądze na koncie się pojawią, mógł GIIF wydać, czy nawet nie GIIF… znaczy formalnie GIIF, ale to osoby upoważnione, bo zawsze ktoś jest na dyżurze, prawda, żeby mógł wydać to postanowienie o blokadzie rachunków.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy też naczelnik urzędu skarbowego miał wpływ na to? Decyzja była UKS-u – i co mógł naczelnik z urzędu zrobić z tym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To, panie pośle, to wszystko…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak to w praktyce wyglądało?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wszystko zależy od konkretnego przypadku, prawda.

W mojej opinii (i to… będę się tego trzymał) najważniejsze w tych…tych… tych służbach, jest sprawna koordynacja, sprawny podział… znaczy – jasny podział kompetencji: *ty się zajmujesz tym, ty – tym*. Jeśli ja mam jakiś niepokojący sygnał, to się nie waham, informuję UKS, nawet z drugiego końca Polski… bo to był jeszcze ten jeden mechanizm usprawniający, o który pan pyta, to było też niezłe, jak odmiejscowiono UKS-y. Wie pan, bo tam często występowało takie zjawisko, że podmiot był zarejestrowany w Warszawie a faktyczną działalność prowadził na drugim końcu Polski. I to był taki mechanizm często stosowany, bo w Warszawie jest mnóstwo podmiotów i te grupy przestępcze kalkulowały sobie, że ryzyko kontroli ma niższe…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W tej chwili nie chciałem rozmawiać…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…niż mniejsze miejscowości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

….może przejdziemy do tego też w odpowiednim momencie, bo to też będę chciał o to zapytać.

Jak pan miał wiedzę wtedy, jeżeli chodzi o ściganie według Kodeksu karnego skarbowego – czy nie dochodziło tutaj do nieprawidłowości związanych z tym, że nie wszczynano postępowania, ponieważ nie było tego przestępstwa bazowego, np. złożenia deklaracji, z której będzie wynikało, że nastąpiło przestępstwo i w tym okresie nie można było nic zrobić?

Deklaracja po trzech miesiącach dopiero złożona, a w tym czasie wiemy, że są wyłudzenia – i prokuratura odmawiała. Czy pan tę informację miał, że prokuratura odmawiała, ponieważ nie ma przestępstwa bazowego, czyli złożenia deklaracji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, ja sam z siebie, nie chciałem o tym specjalnie mówić, żeby nie wyszło, że komentuję pracę innych organów, ale prawda to jest,, niestety prawda.

Początki współpracy z prokuraturą były słabe, naprawdę tak *de facto* nie było tej… jeszcze raz przepraszam wszystkich prokuratorów… to, oczywiście, nie dotyczy wszystkich, ale były takie miejscowości, czy takie obszary Polski, gdzie ta współpraca naprawdę kulała, tak.

Myśmy informowali o tym fakcie pana ministra Seremeta, właśnie w kontekście tych wyłudzeń, natomiast należy podkreślić, że było w centrali… w centrali, na poziomie dyrektorów, naczelników to ta chęć współpracy była i to była bardzo duża. Stąd to Fojutowo, gdzie wypracowano mechanizmy tej współpracy, wymianę informacji oraz także to kierownictwo zobowiązało się, że trochę… trochę… trochę jakby zdyscyplinuje i zwiększy chęć współpracy tych szeregowych prokuratorów, zwłaszcza w niektórych miejscowościach.

I wtedy zaczęły się też szkolenia dla asesorów, prokuratorów, z czasem – także dla sędziów. I to były takie organizowane przez pracowników, nieodpłatne szkolenia. I w ten sposób przeszkolono około sześciuset osób i w roku 2014 podpisano umowę o współpracy z Krajową Radą Sądownictwa i Prokuratury… Krajową Szkołą, przepraszam, Krajową Szkołą Prokuratorów…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to znowuż pan, że tak powiem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I wtedy to już było szkolenie w ramach…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…wątek poboczny porusza, ale muszę kończyć, bo tu mój czas się kończy, natomiast.. to tylko w zakresie tegoż wątku, jak pan to poruszył – jaki był, że tak powiem – efekt tych szkoleń? Czy one szły w kierunku takim, że mamy stosować K.k.s. czy Kodeks karny, przy zbiegu przestępstw, idealnym zbiegu przestępstw… w jakim kierunku te szkolenia szły?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tu nie chcę wprowadzić pana przewodniczącego w błąd, broń Boże, więc tutaj się nie odniosę, natomiast szkolenia dotyczyły także zrozumienia zjawiska, skali współpracy, możliwości stosowania takich i takich przepisów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, no to wiemy, że zawsze był z tym problem, prokuratorzy spraw gospodarczych nie rozumieli, te słuszne szkolenia były…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…tylko kierunek, jeżeli chodzi o…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale pokazuję kierunek… w jakich to było proporcjach to ja teraz panu przewodniczącemu nie powiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale tego zjawiska w ogóle pan nie pamięta, że był problem…?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie chcę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak kwalifikować przestępstwo czy z Kodeksu karnego czy wykroczenie z kodeksu karno-skarbowego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja nie pamiętam tak programu tych szkoleń – nie chcę spekulować, gdzie były akcenty bardziej kładzione.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Niestety, nie mogę panu pomóc.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję,

Pan przewodniczący Błażej Parda, proszę bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam bardzo… czy pan poseł będzie chciał skorzystać ze swojego całego bloku, czy ma pan może krótszy… cały blok, tak?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To znaczy… no, zobaczymy, możliwe, że to potrwa trochę krócej a rozumiem, że pan potrzebuje przerwy, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… niedługo bym może prosił, ale nie lunchową, tylko taką dosłownie pięciominutową.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, to może od razu, przed… żeby nie przerywać…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, jak najbardziej, to proszę pięć minut, tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zarządzam w takim razie pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czas na przerwę minął.

Wznawiam obrady.

Pan przewodniczący Parda, proszę kontynuować zadawanie pytań… aha, szanowni państwo tylko jedna prośba organizacyjna, żeby raczej wyciszać telefony, ponieważ mamy sygnały od obsługi technicznej, że wibracje w telefonach, które są na wibracje nastawione, tutaj nam systemy nagłośnienia zakłócają.

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, to może zaczniemy od departamentów, które pan nadzorował i ich dyrektorów i zastępców. Ja bym chciał, żeby pan wymienił, ja sobie, po prostu, tak odnotuję – na przestrzeni tego okresu, kiedy był pan wiceministrem. Czy oni się zmieniali, to były stałe osoby przez ten czas?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Departament kontroli skarbowej i departament administracji podatkowej, tak.

Dobrze zrozumiałem?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy wszystkie, jakie były nadzorowane przez pana.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A wszystkie, tak.

Tak, zmieniali się.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To może zaczniemy od tego, jakie były te departamenty. Czy one się zmieniały, też nazwy ich w czasie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To tak, to już wspominałem na początku, nadzorowałem departament kontroli skarbowej, departament administracji podatkowej, tzw. departament wywiadu skarbowego oraz Generalny Inspektorat Informacji Finansowej (w randze departamentu) oraz departament przeciwdziałania…. mogę pomylić nazwę, bo ona jest długa, chodzi o departament przeciwdziałania oszustwom na szkodę Unii Europejskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Tak, jak mówiłem to jest polski odpowiednik unijnej instytucji OLAF, służący do badania prawidłowości wydawania tych środków, głównie na rozliczeniach dotacji unijnych, czy zostały wydane prawidłowo z przepisami unijnymi i polskimi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I, jak pan dobierał tych dyrektorów? Oni zostali wszyscy zmienieni w momencie objęcia stanowiska? Czy to...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A przepraszam, jeszcze na początku, ale przez krótko, może kilka miesięcy, nadzorowałem też departament informatyki. I dyrektorzy się...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ten departament zajmował się analizą...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

...dyrektorzy się zmieniali, natomiast tam były różne przyczyny.

Części dyrektorom dziękowałem za współpracę i niektórzy odchodzili (i dziękowali za współpracę), bo zmieniali pracę najczęściej na sektor prywatny. Dotyczy to informatyki i pana dyrektora od środków unijnych, który w jakiejś kancelarii później pracował. Odchodzili także sami wicedyrektorzy. Też nie dlatego, że byli o to proszeni tylko, że znajdowali sobie inną pracę. Więc tutaj nie było jakiejś takiej jednej linii, że trzeba, że wszystkim dziękujemy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I tych dyrektorów nowych potem skąd pan brał? Z jakiego polecenia, kogo polecenia? Czy to były osoby panu znane wcześniej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Początek powiem uczciwie był taki, że ja miałem niewielką wiedzę o kadrach ministerstwa, bardziej tam... jeszcze pracując w Narodowym Banku Polskim to miałem taki większy komfort, bo współpracowaliśmy ściśle, jako nadzór bankowy, z kontrolą skarbową, także przy procesie np. tworzenia ustawy o „praniu” pieniędzy, która weszła w życie w 2000 r., jeśli dobrze pamiętam, to także tu jakąś miałem wiedzę.

I w pierwszym… pierwszym ruchu skorzystałem np. przy administracji podatkowej, skorzystałem z usług byłego dyrektora departamentu, którego – podkreślam – nie znałem wcześniej, ale w branży cieszył się dobrą opinią i, że wcześniej zbyt pochopnie być może zrezygnowano z jego usług, więc on wrócił… Wrócił w departamencie kontroli skarbowej, wrócił wieloletni wicedyrektor tego departamentu pan Jan Deliś, którego znałem w połowie lat 90., miałem o nim znakomitą opinię. On był wtedy na okresie wypowiedzenia, w ogóle rezygnowa… ministerstwo w ogóle rezygnowało wtedy z jego usług. W ostatniej chwili ten proces został wstrzymany i powierzono mu obowiązki dyrektora. W wywiadzie skarbowym dokonano wymiany. Tak, jak mówię, w tamtych – nie. Ten departament informatyzacji przeszedł pod nadzór innego z wiceministrów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to był departament, który zajmował się, po prostu, informatyką wewnątrz ministerstwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak.

Tak, tak, bo trzeba pamiętać, że to dosyć istotny departament, bo są bardzo duże, skomplikowane Ministerstwa Finansów te systemy, więc to jest dosyć istotny departament, żeby zapewnić, raz – bieżące, sprawne funkcjonowanie a także rozwój tych systemów. To także zabrano i ten dyrektor, bodajże, sam tam później odszedł, tu nie pamiętam szczegółów. I tak samo ze środków unijnych, kiedy to tam po rezygnacji, po rezygnacji… nie pamiętam już nazwiska pana dyrektora, nie było planów jego wymiany. Przyszła wtedy do nas pani Agnieszka Królikowska, wymieniana tu już dzisiaj, która – jak odszedłem z ministerstwa – z kolei mnie zastąpiła na stanowisku podsekretarza stanu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I teraz… w tym departamencie informatyki tworzono też narzędzia do analiz podatkowych, czy to bardziej obsługa taka właśnie ministerstwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W tym departamencie technicznym?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W tym informatycznym, no…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Informatycznym, informatycznym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…nie wiem właśnie, czy to był techniczny taki bardziej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jedno i drugie, tak, bo z jednej strony to takie typowe, powiedzmy *back office*, czy *helpdesk*, do bieżącej obsługi, ale także tworzenie nowych narzędzi, na przykład – no, takie powszechnie i dostępne dla każdego obywatela, na przykład, e-podatki – możliwość składania deklaracji drogą elektroniczną, tak.

Do tego dochodzi taki program duży… wykonany absolutnie siłami tylko ministerstwa, Fiscalis, który tam funkcjonuje zresztą do dziś i jest częścią Eurofiscu i… no, tak że – tak jak mówię – jedno i drugie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli tamte narzędzia do kontroli podatników też powstawały w tym departamencie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powstawały…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…takie wspierające jakby urzędy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powstawały też takie proste narzędzia, wie pan, w UKS-ach niektórych, gdzie… bo w tych urzędach było zawsze kilku informatyków, tak, i oni potrafili stworzyć też takie… no, mówię, najprostsze wspomagające programy, także sami.

No, z tych takich dużych wspierających cały aparat i zarówno kontrolny jak i administracyjny, to takie dwie… mogę nie pamiętać… to wyrazy ubolewania dla kolegów z departamentu, jeśli nie pamiętam jakiegoś… jakiejś nazwy jakiegoś programu – natomiast to było dobre wsparcie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli potem, rozumiem, że ta współpraca pomimo, że ten departament już nie podlegał panu, była przez jakby cały okres i na bieżąco informowaliście ten departament o…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…potrzebie tworzenia nowych narzędzi do wyłapywania przestępców?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… na pamiętam to tak, że współpraca z tym departamentem, nawet jak była nadzorowana zupełnie przez kogoś innego, to była dosyć taka koleżeńska i nie było żad… i nigdy nie miałem wrażenia, że jest jakaś niechęć współpracy. Przeciwnie, pamiętam długie dyskusje przy e-podatkach, zwłaszcza przy tym systemie już jakby wdrożenia eksploatacyjnego. Zwracali uwagę na pewne ryzyka związane z tym… ale nie to, że tego nie zrobią (czy nie chcą zrobić), przeciwnie, tylko nawet tak koleżeńsko – czy przemyśleliśmy jeszcze taki moduł, taki moduł, że oni to mogą to zrobić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy wtedy, rozumiem, że pan, jako osoba odpowiedzialna, wyznaczał, czytam: „typował mierniki potem skuteczności kontroli przeprowadzanych i wypłacania z tego tytułu nagród pracownikom" – czy to była osobna osoba, która się tym zajmowała?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… z tego, co ja pamiętam, były wydawane rokrocznie takie wytyczne, tak, dla urzędów kontroli skarbowej, gdzie tam wskazywano wrażliwe obszary i w tych wytycznych tam się pojawia właśnie VAT ze wskazaniem na asortyment, który wydaje się w tym okresie szczególnie wrażliwy, co – oczywiście – w żaden sposób nie zamykało drogi do zajmowania się VAT-em w innych obszarach. To tylko, tak jak mówię, takie wskazówki. I od tego były tam… ja, w tej chwili, sobie tych tabelek przeliczeniowych już nie przypomnę – no, tam elementy tam skuteczność typowania, skuteczność egzekucji, wyniki, no tam kilka elementów składowych ocenianych oddzielnie dawało końcową kwotę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy zwracał się pan do ministrów sprawiedliwości w sprawie przestępczości z dziedziny karnoskarbowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja pamiętam, że na pewno było takie pismo do pana Seremeta, do pana ministra Seremeta, ale on nie był ministrem sprawiedliwości, bo to już było po rozdzieleniu funkcji. Pamiętam te spotkania… pamiętam te spotkania z panem Gowinem.

Czy była jakaś korespondencja? Na pewno była korespondencja w sprawie projektów ustaw, nowelizacji ustaw w ramach tzw. konsultacji międzyresortowych – to na pewno. I to pamiętam też taką… taka była nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu „praniu" pieniędzy, to tam były nawet spotkania z przedstawicielami ministerstwa, przyjeżdżali non stop. To pamiętam na pewno.

To, co mi teraz przychodzi do głowy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli jakby takiej współpracy, czy może informowania, stałego, ministra sprawiedliwości, czy raportowania, dostarczania mu analiz o potrzebie zmian prawa nie było na bieżąco prowadzonej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy ja nie twierdzę, że nie było…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie twierdzę, ż nie było…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy takie inicjatywy jakby z pana strony.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ja nie twierdzę, że nie było, ja mogę niektórych… mogę niektórych faktów nie pamiętać, albo mogę też nie do końca rozumieć zakres pytania. Należy też pamiętać, że często w ministerstwach w sprawach takich czysto technicznych informacyjnych, korespondują także niżej, na poziomie dyrektorów departamentów. To jest taka techniczna korespondencja, o której mógłbym nawet nie wiedzieć, czy wysłali im jakieś analizy, zestawienia… raczej tak, myślę, że wysyłali.

Znaczy… nie kojarzę w tej chwili i nie jestem w stanie przywołać jakiegoś konkretnego przykładu, tylko pamiętając mniej więcej procedury, standardy pracy i pewne taki *know-how*-y jak to tam funkcjonuje na bieżąco w ministerstwach, w takiej bieżącej pracy, już pomijając jakieś wspólne duże projekty.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy była jakaś komórka, czy osoba, odpowiedzialna za śledzenie zmian prawnych w zakresie ścigania przestępstw skarbowych w innych krajach Unii Europejskiej, ten monitoring prawa i przepisów tworzonych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Monitorowali… tylko wie pan co, to jest dobre pytanie, bo ja nie odtworzę sobie w jakim departamencie i kto śledził… kto śledził... I też dostawaliśmy takie, jeśli dobrze pamiętam, dostawaliśmy taką informację również zewnętrzną… jeśli dobrze pamiętam, wydaje mi się, że przychodziły również z zewnątrz takie notyfikacje o jakichś innych istotnych zmianach.

Tak, ale, taka wiedza docierała, tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlaczego tak późno powstała ta komórka współpracująca z różnymi ministrami, prokuraturą (bo to dopiero 2014 rok), dlaczego nie udało się wcześniej zorganizować takiej grupy, która ma za zadanie rozpracować wyłudzenia VAT-owskie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale… ja nie zgadzam się z tezą zawartą w pańskim pytaniu, że późno.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy… OK, to ja dokończę pytanie, może wtedy jeszcze….

Znaczy… Czechy wprowadziły… znaczy inaczej, w 2012 r. miały już wzrost z tytułu VAT-u o 10% w związku z tym właśnie, że skarbówka, policja, prokuratura współpracowały, czyli już musiały już decyzje zapaść prawdopodobnie w 2011 r. Czyli stąd moje też pytanie o tę wiedzę w zakresie prawa, czy przepisów, albo sytuacje w innych krajach Unii Europejskiej.

Pan powiedział, że mieliście takie informacje, raporty – to znaczy, że wiedzieliście też jak wygląda sytuacja w Czechach, tym bardziej, że graniczymy z Czechami i na pewno to były wspólne problemy między naszymi branżami.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, do tego konkretnego przykładu czeskiego… nie, ja nawet nie jestem się w stanie odnieść. Mówiłem, że co do zasady, że taka informacja się pojawiała.

Natomiast, że… to, że dlaczego tak późno. To raz, że to teza. Poza tym nie, wydaje mi się, że te sprawy jeśli chodzi o współpracę z policją i prokuraturą – pomijając te przypadki, o których mówiłem i pewne tam zahamowania, o których mówiłem przed przerwą – nie było złe. Niech pan pamięta, że to co się nazywa…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To, po co wtedy… powstała ta grupa w 2014 roku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak… to się w teorii zarządzania korporacjami nazywa taką „teorią silosów”, że każdy departament (w tym przypadku instytucja) żyje w swoim jakimś świecie zewnętrznym. To nie jest, że to wynika ze złej woli, tylko to… z lat praktyki, przyzwyczajeń, i tak dalej, i tak dalej. No i zmienienie pewnych standardów pracy po obu stronach, po wszystkich stronach, wymaga jednak trochę dobrej woli i zaangażowania – i trochę czasu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli był opór, rozumiem, że był…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I, tak jak mówię, ta współpraca z prokuraturą na tym szczeblu kierowniczym była dobra, z czasem jeszcze lepsza, bo to zaczęło przynosić konkretne efekty w konkretnych postępowaniach, tak… w konkretnych postępowaniach w konkretnych sprawach.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli na początku rozumiem, że były osoby przeciwne, kierownictwo było przeciwne temu, żeby taką współpracę podejmować…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie… nie… nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…by ona była wystarczająco dobra.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, nie było przeciwne, wręcz przeciwnie… jak by było przeciwne, to nic by z tego nie było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ale mówił pan, że nie byli przekonani do takiej współpracy, bo to jakieś tam utarte ścieżki i w ogóle…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ja mówię o sytuacji normalnej występującej zawsze i wszędzie. Są ludzie przyzwyczajeni do jakiegoś swego rytmu pracy, standardów… jak to się robi, kolejność działań w tej sprawie… no, taka rutyna urzędnicza.

I to nie znaczy, broń Boże, nie znaczy, że oni są przeciw. Oni często są nawet za, tylko trzeba im te nowe standardy pokazać, wytłumaczyć, po co zmieniamy to, co się jest utarte… że może ten nowy tryb będzie sprawniejszy, szybszy – i oni się na to przestawiają, tylko to nie zajmuje dwóch dni, tak, bo to tylko… ten czas, niestety, płynie, mi się wydaje, że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To, jak nie dwa dni to, ile to zajmuje w takim razie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ten zespół, ja przyszedłem w końcu listopada. No, pierwszy zespół taki zachęcający, czy wymuszający współpracę, powstał już w maju następnego roku. Więc to nie wydaje mi się…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Którego roku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Którego roku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przyszedłem w 2007 r. w końcu listopada, zespół został utworzony w 2008 r. w maju, więc to chyba nie jest takie duże opóźnienie. No, zawsze można powiedzieć…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ale to nie był taki zespół jak w 2014 roku….

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…zawsze pan poseł może powiedzieć: dlaczego tak późno, bo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…znaczy ja mówię o tym w 2014 r., który powstał, ten taki szeroki, duży zespół.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, mówimy o AFU, co ustaliliśmy w pierwszym pytaniu pana przewodniczącego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale ja mam swoje pytania i ja mówię o tym zespole.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem, tylko odwołuje się, że to jest o ten zespół, o to AFU, rozmawiamy o tym zespole. To był ten pierwszy. Te kontakty z prokuraturą, w Fojutowie zaczęły się w 2010… 2011 r., to pan przewodniczący może nam tu pomóc, bo tam ma to zestawienie tych spotkań. To był mniej więcej, mniej więcej wtedy.

I najpierw powołano taką grupę roboczą a później, jakoś na początku… na początku 2014 to nabrało charakteru jeszcze bardziej sformalizowanego – to się nazywało wtedy zespół ekspercki, bodajże.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Mhm.

Czyli, chodzi mi o ten 2014 r. – współpraca zaczęła się, rozumiem, już w 2011, 2012 z prokuraturą, ale nie było to sformalizowane i wymagało kilku lat, żeby tak naprawdę była to dużo większa i szersza współpraca?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie… nie… panie pośle, nie – współpraca była zawsze, gdzieniegdzie lepsza, gdzieniegdzie gorsza…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chodzi mi o taką… o systemowe rozwiązania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…gdzieś tam zdarzało się, że prokuratorzy odmawiali, ale to nie jest tak, że nie było… że nie było tej współpracy.

Ja… mówimy o tym, na co są… nie o bieżącej współpracy miejscowego dyrektora urzędu skarbowego z miejscową prokuraturą, pytał pan o takie większe sformalizowanie współpracy. To ja odpowiadam, co w żaden sposób nie wyklucza, że ta współpraca była, tylko jak mówię, była mniej lub bardziej aktywna, stosowano tam różne tryby komunikacji. Myśmy to jakoś ustandaryzowali i dzięki, dzięki wsparciu kierownictwa prokuratury, wsparciu działań… działań dyrektorów uzyskało się no, na… na naprawdę tam delegowanie odpowiednich osób, wskazanie osób, które do przeszkolenia.

Bo też często nie (pamiętać trzeba), że to nie wynika ze złej woli tylko, że np. prokuratorzy mają małe doświadczenie w prowadzeniu skomplikowanych tych przestępstw VAT-owskich, tak. No, to nie można go za to potępiać, tylko należy go przeszkolić, żeby on rozumiał te mechanizmy, wiedział jakie przepisy są do zastosowania i tak dalej. I, tak jak mówię, tych osób szkolono najpierw (na podstawie tych porozumień z Fojutowa) sześćset i drugie tyle przez, przez szkołę… Krajową Szkołę Prokuratury i Sądownictwa. I to, to wydaje mi się, że te szkolenia… znaczy ten moduł szkolenia prokuratorów i sędziów funkcjonuje do dziś, z taką tylko różnicą, że wtedy to pracownicy ministerstwa robili w gratisie, nie pobierali za to wynagrodzenia, ale… to jest nieistotny, to jest nieistotny element.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A w takim razie, kiedy się pojawił sama… sam pomysł, inicjatywa powołania tej dużej grupy w 2014 r. ile ona musiała dojrzewać, żeby się po kolei te służby przekonywały do tego… do tego pomysłu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, panie… panie pośle… panie pośle, dlaczego pan przywołuje… bo stawia pan tezę, że było tak długo aż do 2014 roku – to jest nieprawda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie… bo pan mówi, że była ta współpraca, ona cały czas funkcjonowała, ale jednak potem została sformalizowana.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, dlaczego nie mówi pan o grupie eksperckiej? Dlaczego pan nie nazywa tego „grupa ekspercka", która się składała dokładnie z tych samych osób, tylko że nazywała się „grupa ekspercka" a odwołuje się pan już czwarty raz do, do nazwy ekspert i żeby postawić tezę, że dlaczego dopiero w2014, nie w 2014 tylko w 2010, tak, od 2010. I tylko, że się nazwa zmieniała i formalizowano.

Natomiast, natomiast współpraca UKS-ów, izb, prokuratury i CBŚ trwała, zaczęła się zdecydowanie wcześniej.

Nie… apeluję do Wysokiej Komisji, żeby się nie przywiązywała do… do zmiany nazewnictwa po drodze, bo to były dokładnie te same osoby, te same.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ale słyszeliśmy od poprzednich świadków informacje o tym, że problem był ze współpracą, bo zawsze te informacje musiały przechodzić do góry, do pana ministra, od ministra do innego ministra i dopiero w dół, czyli bardzo długa ścieżka, co też utrudniało pracę wszystkim służbom, czyli – ta współpraca była, ale bardzo trudna między wami. Wydłużała ten okres, nie mogliście tak szybko reagować, ani policja, ani CBŚ, ani wy. No, bo nie było tego przepływu informacji. CBŚP nie miał dostępu, bo była tajemnica skarbowa…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W każdym, w każdym działaniu panie pośle…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…musieli zakładać jakieś „bajpasy" i obejścia robić, żeby mieć dostęp do informacji. Więc to była no słaba współpraca, no.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Każ… każda współpraca, jeśli ma być efektywna, to… im droga obiegu informacji jest krótsza, tym – poza dyskusją – lepiej.

Kwestia decyzyjności, tak… np. jaki fajny efekt przyniosło… no, najprostszy przykład, odfor… od pewnego, odformalizowania procedur dało zwykłe „odmiejscowienie" UKS-ów. UKS mógł wnioskować o kontrolę na obszarze całego kraju, nie był tylko ograniczony do swojego województwa, co… co np. zaskutkowało (po okresie próbnym, jak to będzie funkcjonowało w ogóle) „podzieleniem" województwa mazowieckiego na takie obszary podlegające pod sąsiednie… pod UKS z sąsiedniego, z sąsiedniego województwa (bo znając skalę, ilość firm, skalę zjawiska…), żeby UKS w Warszawie, mógł się koncentrować na Warszawie i najbliższym tzw. obwarzanku, na tych gminach sąsiednich. Natomiast, te mniejsze miejscowości zostały jakby delegowane pod nadzór, tak jak mówię, UKS-u z sąsiedniego województwa. W kwestii technicznej, co w żaden sposób przypominam (nawet to „odmiejscowienie") w żaden sposób nie ograniczało możliwości właściwego terytorialnie dyrektora do wszczęcia kontroli czy postępowania. To nie ograniczało jego, to miało być taki element wsparcia, bo być może UKS z sąsiedniego województwa ma dużo już i pełną wiedzę na temat jakiegoś podmiotu, który formalnie jest tam zarejestrowany a działalność prowadzi u nich.

To taki przykład i pamiętam, to… to często przywoływany dużych tartaków pod Rzeszowem zarejestrowanych w Warszawie, tak, i kto jest, kto jest właściwy, tak. I pamiętam, że ten przykład był tam w dyskusjach podawany. To tylko taki przykład, tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, czym były kontrole koordynowane? Na czym to polegało?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To… jest mi trudno odpowiedzieć, bo wydawało mi się, że słowo „koordynacja"…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale chodzi mi o…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…nie budzi, nie budzi szczególnego niepokoju.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To tym bardziej będzie łatwiej panu wyjaśnić.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, o co konkretnie pan pyta – o definicję słowa „koordynacja”?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czym to były, jak one funkcjonowały, jak one pracowały, z czego się składały, jakie zadania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To przecież rozmawiamy o tym, rozmawiamy o tym już od kilku godzin…. to jest współpraca departamentów i instytucji, urzędów w poszczególnych województwach, często przy współpracy międzynarodowej, czyli wymianie informacji z partnerami z Czech, Niemiec, Holandii… cokolwiek.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Kiedy one zaczęły funkcjonować?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak jak mówię, taka pierwsza, duża, bardzo duża z dobrymi efektami (która nawet sceptyków przekonała, że to jest bardzo dobre rozwiązanie) to był 2009 r. i to dotyczyło podmiotów zajmujących się handlem złomem.

To z tego, co ja pamiętam… to taka jakby, za mojej kadencji, pierwsza taka, taka duża, międzynarodowa.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć w takim razie jeszcze, jakie były mierniki efektywności stosowane w nadzorowaniu organów skarbowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja już wymieniałem to, już wymieniałem…wymieniałem te mierniki już kilkakrotnie – nie zmieniło się nic.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć teraz tak: czy raport EY trafił również do pana odnośnie sytuacji w branży stalowej w 2012 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam… druga część pytania, bo nie dosłyszałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy raport EY – firmy, która sporządziła go dla branży stalowej o sytuacji odnośnie wyłudzeń prętów stalowych – trafił też do pana?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje mi się, że tak… nie potrafię może wskazać dokładnie okresu. Natomiast, jeśli chodzi o branżę stalową to myśmy mieli bardzo bliską współpracę z Polską Izbą Producentów i Handlu Stali. Dotyczyło to właśnie tych, tych…, rosnącego importu prętów stalowych z huty na Łotwie. I oni zaobserwowali tutaj duży problem i dosyć szybko nas o tym poinformowano.

Czy raport EY pojawił się w tamtym, czy tam kilka tygodni później, to nie uzmysłowię sobie, natomiast myśmy od nich bezpośrednio już mieli tę wiedzę i tam podjęto skoordynowane działania i to trzeba pamiętać, to jest ten rok 2010, 2011, trwa straszny boom inwestycyjny wtedy (przed Euro) i zapotrzebowanie na te pręty jest gigantyczne. I w zasadzie cała produkcja tej huty na Łotwie trafiała do Polski, co było konkurencją, raz – dla polskich hut, a dwa – duża część, duża część jednak była przejmowana przez oszustów i wykorzystywana do przestępstw VAT-owskich.

Ale ten problem został dosyć szybko ukrócony i ja pochwalę się, że mam taki ogromny, ozdobny dyplom z podpisami prezesów wszystkich hut stali w Polsce (wszystkich, jakie istnieją), że „dziękujemy za podjęte skuteczne i szybkie działania".

Oczywiście, do wglądu Komisji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy na spotkaniu z tym przedstawicielami hut w ministerstwie też pan był obecny?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przynajmniej na dwóch…. przynajmniej na dwóch, bo wiem, że tam się później spotykali już na poziomie takim bardziej roboczym (o mechanizmach…), natomiast tak, na pewno byłem, jak oficjalnie przyszli zgłosić, że jest problem i on dosyć szybko narasta i że oni z różnych względów proszą, żeby mogli konkurować na uczciwych warunkach, bo te pręty z Łotwy bez VAT-u to jednak taniej… zważywszy na skalę zapotrzebowania na pręty w owym czasie, no to zjawisko robiło się naprawdę dla nich także, ze względów ekonomicznych niepokojące.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy urzędnicy podlegli panu byli zamieszani w obracanie fikcyjnymi fakturami, albo też może nielegalnym obrotem towarami akcyzowymi?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kto zamieszany… bo nie usłyszałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Urzędnicy podlegli panu, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy moi urzędnicy byli… podlegli, zamieszani w fałszowanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy zamieszani w fałszowanie faktur albo też obrót towarami akcyzowymi bez akcyzy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pracownicy ministerstwa?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie tylko, znaczy, podlegli wszyscy, z urzędów – jaka to była skala, jeżeli była?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… uczciwie mówiąc, to kilka osób za mojej kadencji, z pracowników szeroko rozumianego aparatu skarbowego, zostało zatrzymanych. Nie było jakieś strasznie duże zjawisko, natomiast pamiętając, że to jest tam w sumie tam prawie 50 tys. osób, to wydaje mi się, kilka osób to jest takie dosyć niski odsetek.

Ale to jest ciekawostka taka, bo ja kiedyś spotkałem pana Mariusza Kamińskiego (on był wtedy szefem CBA) na jakiejś konferencji w hotelu Victoria (też posiada restaurację…). rozmawialiśmy, ja prosiłem pana Kamińskiego, żebyśmy przemyśleli jakąś akcję taką (może nie tyle nagonki na tych pracowników, co taką może uświadamiająco-kontrolną), żeby dać im jakiś większy komfort,

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Może przytoczę fragment artykułu prasowego: „Patrol drogówki zatrzymał koło Krakowa samochód osobowy. Policjantów zainteresowała zawartość bagażnika – pięćdziesiąt butelek wysoko procentowej cytrynówki niewiadomego pochodzenia bez banderol. Okazało się, że samochodem podróżuje naczelniczka zakopiańskiego Urzędu Skarbowego i jej zastępczyni – główna księgowa. Wiozły zapasy na raut z okazji trzydziestolecia reaktywacji izb i urzędów skarbowych" – organizowany przez departamenty podległe panu, pan sam pełnił honory gospodarza.

Czy to była normalna praktyka, że alkohol, który był zatrzymany potem był wypijany? No, bo rozumiem, że to pochodziły z przestępstwa te…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ja pamiętam… ja pamiętam tę sprawę. Ona nie jest tak bardzo prosta, jak ją pan przedstawia. Zdaje się, że to już było ładnych parę lat temu… jaki jest wyrok w tej sprawie? No, jak przestępstwo to wyrok – jest jakiś wyrok, panie pośle?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja się pytam, czy to była normalna…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Mi się wydaje, że nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…normalna praktyka, że pracownicy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie wiem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, bo to już z panem mecenasem już ustalaliśmy, że praktyką będzie, że Komisja zadaje pytania a świadek odpowiada, a nie na odwrót.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiem, czy jest wyrok w tej sprawie.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Jeżeli, oczywiście, pytanie ma związek z przedmiotem tego przesłuchania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, można wniosek złożyć o uchylenie pytania.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

A jeżeli pan poseł się upiera, no, to będę zmuszony złożyć wniosek w takim razie o uchylenie takiego pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy, ja może wyjaśnię…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ja odrzucam ten wniosek.

Natomiast, żeby była jasność i też tytułem wyjaśnienia. Taką przyjęliśmy zasadę często w obradach, że czasem jedno, dwa, (powiedzmy, góra trzy) pytania, bo poseł też może chcieć zbudować pewien wywód, który nie od pierwszego pytania jego związek ze sprawą jest oczywisty, natomiast później ten związek będzie widać. Natomiast, jeżeli, no, już taka sekwencja jest dłuższa, jeżeli trwa, jeżeli ten związek jest… nie pojawia się, wtedy uchylam to pytanie.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Pan przewodniczący uchylił, rozumiem, tak? Znaczy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, odrzuciłem wniosek o uchylenie pytania.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ja tylko chciałem się odwołać w takim razie do pełnego składu Komisji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To zanim może to nastąpi, ja może powiem… znacz, bo dla mnie jest oczywistą kwestią, że Komisja zajmuje się VAT-em, ale i akcyzą. Z tego, co wiem, alkohol to też akcyza, no i jeszcze VAT dodatkowo. Mamy do czynienia z alkoholem, który nie miał na sobie banderol, czyli prawdopodobnie nie została odprowadzona ani akcyza, ani VAT od tych butelek, więc to ma istotny wpływ i to nie ma tutaj jakby sensu… rozstrzygać tego Komisja.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy świadek ma prawo… pełnomocnik złożyć taki wniosek, więc ponieważ się odwołał, to – już bez przeciągania – głosujemy. Kto jest za uchyleniem pytania, kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Zero głosów za, 6 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Stwierdzam, że Komisja odrzuciła wniosek o uchylenie pytania.

Proszę kontynuować, panie pośle…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To ja się nawet, to ja nawet się cieszę, to może… sprawa nie jest taka oczywista. Została zatrzymana przez policję, z tego co pamiętam. Wyroku po latach nie ma, natomiast trzeba pamiętać, że pani naczelnik, ówczesna naczelnik urzędu skarbowego, nie pochodziła z Zakopanego i nie miała tam żadnych związków rodzinnych, miała za to opinię… nie chcę się wyrażać, ale twardą opinię u miejscowych przedsiębiorców.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Twardą… co to znaczy, że…?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zasłynęła… jeśli wolno anegdotkę. Jak licytowali zajęty samochód luksusowy na aukcji, samochód ten został zlicytowany przez córkę…i został zajęty natychmiast drugi raz, na poczet zobowiązań córki. Nie wyjechał nawet z placu, nie drgnął chyba nawet.

Więc miała naprawdę taką opinię… dlatego ta historia…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To musiał pan być zszokowany, że to jest impreza, na której pan będzie takim ważnym gościem a…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiem, wie pan…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to było jednak normalną praktyką i nie był pan zszokowany?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, to jest impreza na parę tysięcy ludzi, tak, że to ja nie wiem, czy to takie pięćdziesiąt butelek…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Aha, nigdy nie byłem, także nie wiem, tak…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, ale to taki, to tyle mniej więcej sobie liczą…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Czy w takim razie sprawdził pan od razu, albo wszczął może akcję sprawdzania bagażników innych pracowników urzędów skarbowych, czy czasem też nie przywieźli swojej cytrynówki?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… no, panie pośle, jaki to ma związek?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ma związek z tym, że jeżeli służby skarbowe…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy ja sprawdzałem bagażniki samochodów…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…które miały tutaj dbać o to, żeby podatek akcyzowy i VAT były odprowadzane należycie, wykorzystywały z przestępstwa tak naprawdę (prawdopodobnie…) albo z niewiadomego źródła alkohol wysokoprocentowy, no to jest to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…to jest normalne w takim razie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już opowiadałem, chciałem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan teraz mnie przeraził, bo impreza była na kilka tysięcy osób no i tak się zastanawiam w takim razie, ile tam musiało być tego alkoholu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, panie pośle, ja już opowiadałem, że próbowałem usystematyzować współpracę na temat osłony antykorupcyjnej i pan minister Kamiński odmówił. To jest dosyć istotne – tyle.

Dziękuję.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A później? Kolejni… następcy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Co do współpracy z panem Wojtunikiem nie mam żadnych zastrzeżeń. Może nie miałbym też i zastrzeżeń do pracy z panem ministrem Kamińskim tylko, że to było niedługo i rozmawiałem z nim tylko raz, to trudno mi się szerzej odnieść…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy później pan też próbował usystematyzować...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…natomiast faktem jest, że odmówił.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze.

A czy kolejny szef odmówił też tej systematyzacji pracy, czy ochrony, współpracy pracowników?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie odmówił?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Mówi pan, że Mariusz Kamiński odmówił tutaj współpracy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy jego następca też odmówił współpracy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jego zastępca...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Następca.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Następca miał to, zdaje się, określone polecenie swoich przełożonych, że ma to robić, więc nie musieliśmy już w żaden sposób współpracować to znaczy… rozmawiać o współpracy, skoro on miał to w zakresie swoich obowiązków.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To, czemu ci sami przełożeni tamtemu szefowi tego też nie wyznaczyli do obowiązków?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie wiem… ja nie wiem, tarcza powstała trochę później, po jakiś niedobrych tych...

To nie jest, przede wszystkim,pytanie do mnie, panie pośle, skupmy się na VAT…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I akcyzie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak długo będziemy jeszcze walczyć, czy kontrolowałem bagażniki moich pracowników…

Nie… przyznaję, nie kontrolowałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Czyli mając te służby, w tym dniu, nie zszokowała pana tak bardzo ta informacja, żeby wszcząć kontrolę jednak a mieliście na miejscu duży zespół pracowników…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ja przepraszam bardzo… mam prośbę o zadawanie konkretnych pytań (tak, jak już rozmawialiśmy wcześnie) a nie wypowiadaniu stwierdzeń.

Dziękuję bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

OK, dobrze.

Proszę mi powiedzieć, dlaczego krakowski UKS w 2008 r. niespodziewanie anulował domiar podatkowy dla Rafinerii Trzebinia, opiewający na 900 mln zł?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest pytanie, zdaje się do organu, który wydał taką decyzję.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ten organ podlegał też panu a myślę, że taka kwota to jednak chyba też ta informacja zwrotna musiała być… czy nie było jej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Informacja zwrotna polegała na tym, że zrobił się szum medialny na temat tej Trzebini i została przez Ministerstwo Finansów wydana taka biała księga „Historia działań organów skarbowych i służb celnych w stosunku do Trzebini"… polecam lekturę.

Trzebinia miała pewne kłopoty finansowe, to prawda, jakieś bardzo dochodowe to to nie było. Należy podkreślić, że to spółka w całości Skarbu Państwa. I jakoś, w którym to było roku… pod koniec lat 90. …

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to z pana polecenia zostały umorzone ten domiar podatkowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, proszę pana.. jak pan pyta to niech mi pan pozwoli opowiedzieć, o co chodzi z Trzebiną. I tam został... Tam był taki problem, że olej napędowy był inaczej opodatkowany niż opałowy. I takie przestępstwa na zamianie tym się zdarzały. I o to przestępstwo (na masową skalę) został oskarżony ówczesny prezes Trzebini, zresztą uniewinniony po latach.

Trzebinia zabezpieczyła sobie komplet dokumentów, które potwierdzały zawczasu, że to, co robią jest prawidłowe. Mieli z urzędów skarbowych, z izb celnych, z Polskiego Komitetu Normalizacji i kogoś tam jeszcze, że ich rozumowanie jest prawidłowe.

Po paru latach zgłosiła się prokuratura do izby albo do urzędu kontroli skarbowych, chyba do UKS-u (raczej do UKS-u) z takim zapytaniem: czy, jeśliby przyjąć takie założenia (i tu prokuratura wymienia kilka założeń) to straty Trzebini wyniosłyby 900 mln zł. Na co UKS odpowiedział: tak, jeśliby przyjąć te założenia, to tak, ale założenia są błędne i wymieniono, dlaczego są błędne.

Prokurator dążąc do błyskotliwego sukcesu drugą część pisma pominął, wziął tę pierwszą, co – jak mówię – skończyło się już dawno umorzeniem i prezes uniewinniony.

Nie wiem skąd się wzięło raptem, że to jest nagła decyzja, to trwała latami. W tej sprawie interweniowali ministrowie z PiS-u (co uważam za słuszne, żeby było jasne) a także urzędnicy kancelarii prezydenta powołując się na niepokój pana prezydenta o los Trzebini, bo po ściągnięciu tego podatku los Trzebini byłby przypieczętowany. To pewne bankructwo.

I ja już nawet byłem o to pytany. I powiedziałem, że słusznie ministrowie, zwłaszcza Skarbu Państwa w ówczesnym rządzie interweniuje, że przecież jest pełna dokumentacja, że Trzebinia działała legalnie. Miała na to wszystkie opinie. Zresztą, jak pan doskonale wie ta sprawa skończyła się niczym. A prezes jest uniewinniony w tej sprawie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Ale to, w takim razie, to był pana pomysł, żeby zablokować tutaj ściągnięcie tego podatku, tak – pana inicjatywa, czy kogo?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Mój? Ja nie mam z tym nic wspólnego, to się pojawiła taka informacja w mediach i dziennikarz, który był jakby takim pierwotnym źródłem, który niejako pierwszy uruchomił ten temat i dosyć stanowczo się nawet wypowiadał w mediach. To niedługo potem przyszedł do mnie i powiedział, że on bardzo przeprasza, że się pospieszył.

To jest tak, jak oskarżyć kogoś przed przesłuchaniem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć jeszcze, czy używał pan swoich wpływów do blokowania kontroli skarbowych, albo do wszczynania, niekoniecznie celowo?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, to jest… bo to jest bardzo dobre pytanie. Mi się wydawało, że parę lat spędziłem na tym, żeby stworzyć wewnątrz takie mechanizmy przepływu informacji i kontrolne, żeby taka rzecz była nie do wykonania.

A wie pan skąd to się wzięło? Bo, jak przyszedłem do ministerstwa, to słyszałem o takich przypadkach: konkretne nazwiska, konkretne miasta, gdzie to robiono (kto przyjeżdżał, jakie wydawał decyzje), więc żeby taka rzecz była niemożliwa, starałem się stworzyć mechanizmy, że to jest nie do wykonania bez zostawiania śladów, nawet, jeśli ktoś się uprze…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W sensie, rozumiem, że to informatyczne jakieś mechanizmy, tak? W sensie, w komputerze, żeby ślad był, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, najprostsze… no, kwestia dokumentowania: kto, kiedy. I, wyprzedzając pańskie pytanie – mam setki świadków, setki… prawdopodobnie wszyscy ówcześni naczelnicy urzędów skarbowych w całej Polsce i wszyscy dyrektorzy, oczywiście, słyszeli ode mnie wielokrotnie na tych wszystkich odprawach, że – jeśli prowadzi kontrolę (czy wychodzi mu, że powinien przeprowadzić kontrolę) u jakiejkolwiek osoby publicznej, polityka, celebryty, ogólnie znanej to ma stosować się z żelazną konsekwencją do procedur i ma te kontrole przeprowadzać ani wolniej ani szybciej.

Mają swoje terminy, mają swoje standardy i tak dalej, żeby nie odnosić… żeby nikt nie mógł odnieść wrażenia, że jeśli padło na posła opozycji to oni działają szybciej, a jak na posła koalicji to wolniej. Broń Boże, żeby takiej… nawet nie wolno było takiego

wrażenia zrobić, wszystko ma iść swoim trybem, w swoich terminach – ani szybciej, ani wolniej.

Ale za to też i bez…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy tak…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…bez dzielenia się tą informacją z lokalną gazetą, tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli tak było, że nie było takiej sytuacji, żeby lokować kontrolę skarbową w ogóle przez pana?

Ja już zaraz będę kończył…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przez sześć lat nie nakazałem przeprowadzić kontroli skarbowej ani u konkretnego podmiotu, ani nie zakazałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Czyli wobec kontroli żony Sławomira Nowaka, jakby to było tylko takie obiecanki, czy tekst rzucony, żeby go…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oczywiście, oczywiście….

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…trochę zmylić i przedłużyć czasowo?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, zresztą…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli takie małe kłamstewko, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak może pan to kolokwialnie ująć… ja tylko przypomnę, że artykuł ukazał się…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To ja może tylko dopytam dalej i…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale ja skończę, skończę, bo pan zapytał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zaraz, to już jakby nie do tego…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, nie, bo to jest istotne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To ostatnie pytanie, bo mi się czas kończy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale to jest dosyć istotne.

Ten artykuł, o którym pan wspominał, ukazał się w poniedziałek, w środę minister Szczurek w otoczeniu minister Królikowskiej i w otoczeniu ministra Kapicy, przedstawili na konferencji prasowej pełną dokumentację kontroli przeprowadzonej u żony pana Sławomira Nowaka, pełną dokumentację, z datami: kto, kiedy, gdzie i co zrobił. I to jest idealnie tak, jak średnia kontrola, w średnim tempie. Dokładnie tak, jak to miało być, ani wolniej, ani szybciej.

I mało tego, tam jest jeszcze taki mały szczegółik tej sprawy (niestety, objęty tajemnicą skarbową) dość powiedzieć, że kontrola skończyła się wynikowo i pan Nowak nie odwołując się (a miał prawo) wpłacił, czy żona oczywiście, żona, tak.

Więc to jest prawda o tej historii, to ona wyglądała tak. ona oczywiście, jak tak opowiadam, może nie być tak fascynująca jak przedstawiona przez media.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To ostatnie, bo ja już muszę kończyć.

W takim razie, czy często zdarzały się takie sytuacje, że były takie małe kłamstewka w stosunku do przedsiębiorców i takie fikcyjne obiecanie im załatwienia sprawy dobrze a na końcu jednak pan, oczywiście, robił wszystko według litery prawa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, n, to jest… co mi pan próbuje zasugerować?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, pytam się… ja tylko się pytam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, no to ja nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…na podstawie tego przykładu, no bo innego nie mam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przede wszystkim, ja nie rozmawiam z przedsiębiorcą, nic mu nie obiecuję – i nic się nie dzieje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to był taki jedyny, po prostu, przypadek takiej sytuacji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Żebym ja coś obiecał przedsiębiorcy?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Komuś… tak, że zablokuje jakąś kontrolę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Że zablokujemy?...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie, że pan zablokuje, że użyje swoich wpływów, żeby zablokować kontrolę u żony pana Sławomira Nowaka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, no…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Pan, przepraszam, mówił, że nigdy nie blokował…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, tak, ale…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

…blokady… przecież wcześniej, wyraźnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…że nie blokował, ale – czy obiecywał komuś słownie a potem, po prostu, nie dotrzymał tych słów? Tylko o to pytam.

Czy była jeszcze inna sytuacja, w której komuś obiecał to a tego nie zrobił, bo – oczywiście – według litery prawa nie mógł i postąpił słusznie, na końcu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Niech mi pan poda jakichś konkretny przykład.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja się pytam, czy były jakiekolwiek inne sytuacje poza tą, po prostu, kiedy pan komuś coś obiecał, że użyje swoich wpływów a, oczywiście, tego nie zrobił?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Przepraszam bardzo, to jest teza, tak, postawiona w pytaniu, że *pan komuś coś obiecał*.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy… ja bazuję na tym przykładzie, bo mamy konkretny przykład, tak, sytuację postępowania w przypadku kontroli podatnika.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Co do zasady – nie spotykałem się z przedsiębiorcami, spotkałem się, na przykład, z przedstawicielami polskiej izby i im obiecałem, że się zajmiemy pilnie tematem tych prętów, co słowa dotrzymałem. Ale… tak, żeby mnie odwiedzali przedsiębiorcy prosząc o interwencję? Takich sytuacji nie było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, to ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Janowska, prosimy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dzień dobry.

Tutaj wcześniej, przewodniczącemu pan opowiadał o swojej drodze zawodowej, zanim pan objął stanowisko podsekretarza w Ministerstwie Finansów, ale nie wspomniał pan o jednej pracy, gdzie pan pracował, zanim objął pan to stanowisko. I chciałam się zapytać…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, przepraszam… co zapomniałem, bo ja naprawdę nie usłyszałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Chodzi o to, że o drodze swojej zawodowej opowiadał pan tutaj przewodniczącemu Horale jak przebiegała ona, ta droga…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W skrócie…

…ale nie wspomniał pan o jednym zakładzie, korporacji, w której pan pracował. I chciałabym po prostu się dowiedzieć, bo pracował pan w Polskiej Telefonii Cyfrowej i na jakim stanowisku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale pominąłem także…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No to pytam się na jakim stanowisku.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pominąłem także BOT Wytwórstwo Energetyczne, tak, tak, oczywiście, pracowałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, to na jakim stanowisku pan pracował?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Dyrektora departamentu polityki personalnej…. dalej nie widzę związku z VAT-em.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, po prostu, chciałam dopytać się, bo odpowiadał pan na pytanie i pan, po prostu, nie dopowiedział, więc zadałam takie, po prostu, pytanie, żeby wiedzieć.

Czy otrzymał pan wynagrodzenie z tej firmy z tytułu zakazu konkurencji, gdy objął pan stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Przepraszam bardzo, ale to pytanie zupełnie nie ma żadnego związku z przedmiotem przesłuchania.

Tak, że wnoszę o jego uchylenie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, czy pana zdaniem służba dla państwa to konkurencja dla podmiotów korporacyjnych?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ponownie, podobnie ,wnoszę o uchylenie tego pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy… ja nie zdążyłem się wypowiedzieć jeszcze w przedmiocie uchylenia, pani poseł już zadała. Pani poseł, ja odrzucam ten wniosek o uchylenie, aczkolwiek zakładam, że w następnym pytaniu będziemy dążyć do… już bardziej oczywistego związku z przedmiotem prac Komisji.

Natomiast, jeżeli pozwolę sobie podzielić moją oceną – dzisiejszy nasz świadek… osoba, którą pytamy, była osobą bezpośrednio odpowiedzialną za departamenty kontroli skarbowej (no, oczywiście absolutnie kluczowych kwestii ściągania podatków), więc pewna ocena kompetencji i standardów, zasad wykonywania swoich obowiązków, no musiała bezpośrednio wpływać na działania tychże organów, no, a to z kolei skutkowało taką czy nie inną skutecznością w ściąganiu podatków. Więc, w mojej osobistej, ocenia, no, pewien wątek pytań dotyczących drogi zawodowej, zobowiązań wcześniej podjętych, pewnych źródeł dochodów, no, jest jednakże dla prac Komisji istotny – dlatego tego pytania nie uchylam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę o odpowiedź…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

W takim razie odwołuję się… przepraszam, panie przewodniczący – do pełnego składu Komisji, ponownie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście.

Szanowni państwo, przeprowadzimy głosowanie.

Kto z państwa jest za uchyleniem pytania? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Jeden za, sześć przeciw, jeden wstrzymujący.

Pytanie nie zostało uchylone.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To poproszę o odpowiedź.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Proszę tego nie brać do siebie, ale – po tej dyskusji – mogłaby pani powtórzyć to pytanie, żebym ja mógł precyzyjnie odpowiedzieć… czy dostałem zakaz konkurencji, tak, czy dostałem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak pan objął stanowisko podsekretarza to zmieniał pan… dostał pan wynagrodzenie w PTC, czyli Polskiej telefonii Cyfrowej, z tytułu zakazu konkurencji, gdy obejmował właśnie pan to stanowisko wiceministra. I, czy pan nie uważał (czy pana zdaniem), że praca dla państwa to nie konkurencja dla podmiotów korporacyjnych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest pytanie o moją ocenę, tak? Bo tak…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Komisja pyta co do faktów, a nie co do moich ocen.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Poproszę o odpowiedź na pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To moja ocena nie ma tu żadnego znaczenia w stosunku do poboru podatków, czy powinienem dostać zakaz konkurencji, czy nie, to nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja przepraszam, to ja pozwolę sobie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nijak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…przeartykułować pytanie.

Czy faktycznie tak było, czy świadek potwierdza, że pobierał wynagrodzenie z tytułu zakazu konkurencji w tej firmie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, w umowie miałem klauzulę zakazu konkurencji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pani poseł pozwoli, bo przeprowadzimy to samo pytanie… czy ta klauzula obejmowała konkurencję w postaci pracy w organach administracji państwowej, konkurencję wobec Polskiej Telefonii Cyfrowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, w telekomach.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Może, żeby już przerwać i nie tracić czasu Komisji, dziennikarzy i ekspertów, to odpowiem – dotyczyło to firm prowadzących działalność konkurencyjną, czyli telekomów, to trzy takie podmioty na rynku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
I tu tylko jeszcze ostatnie pytanie: jaka była długość trwania tej klauzuli?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie rozumiem?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przez jaki czas przysługiwało to wynagrodzenie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jak długo obowiązywała ta klauzula?...

Ja nie widzę związku z pracami Komisji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Rozumiem, że nie udzielił pan odpowiedzi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie dotyczyła, już odpowiedziałem, nie dotyczyła pracy dla urzędów państwowych. Jak długo trwała… nie widzę związku.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Nie wiem, czy mam wnosić o uchylenie tego pytania, no, bo jeżeli tak… no, to jeżeli pani podtrzymuje to pytanie to ja wnoszę o uchylenie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobra, pani poseł nie podtrzymuje, w takim razie przechodzimy do dalszych pytań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Proszę opisać swoją znajomość z Krzysztofem Bondarykiem.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ja przepraszam, Wysoka Komisjo, wnoszę też o uchylenie tego pytania jako niezwiązanego z zakresem tego przesłuchania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

To ja tylko pozwolę sobie słowo, w temacie tego wniosku, dlaczego go odrzucam.

Otóż chociażby… pan Krzysztof Bondaryk został wskazany przez pana ministra Rostowskiego jako osoba, która poleciła świadka na zajmowane przez świadka stanowisko. Później, kiedy pan… był to obszar daleko idącej, czy niezbędnej pewnie współpracy między szefem ważnej służby specjalnej a szefem służby skarbowej, stąd wydaje mi się, że pytanie o początek czy charakter i zakres tej znajomości jest istotne dla prac Komisji.

Taka jest moja opinia, w związku z tym uchylam ten wniosek, znaczy – nie przychylam się do wniosku o uchylenie pytania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze.

To… tak nasz protest wynikał tylko, tak co do zasady – ja się w żaden sposób nie uchylam od znajomości z panem ministrem Bondarykiem. Tak, współpracowaliśmy. Pana Bondaryka poznałem w 1999 roku, kiedy był podsekretarzem stanu w MSWiA a ja byłem oddelegowany przez Narodowy Bank Polski do pracy w tworzącym się wówczas Krajowym Centrum Informacji Kryminalnej.

Jeszcze raz panią poseł przepraszam – o tej pracy też zapomniałem wspomnieć.

Byłem tam… i byłem tam przez rok i stąd się datuje moja znajomość z panem Bondarykiem. I z panem Bondarykiem pracowaliśmy również w Polskiej Telefonii Cyfrowej, co nie… nigdy nie było przez nikogo ukrywane.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A proszę opisać swoją znajomość z Grzegorzem Schetyną.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pana Grzegorza Schetynę poznałem jakoś niedługo po objęciu przeze mnie… przeze mnie funkcji podsekretarza stanu – miesiąc, może dwa, później.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie dokładnie funkcje objął pan 22 listopada 2007 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł, ja już odpowiadałem…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Pan odpowiadał na to pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…dwa razy już na to pytanie, bardzo szczegółowo.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tylko jakby pan funkcje, po prostu, tylko i wyłącznie wspomniał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wymieniałem je już dwa razy, bardzo szczegółowo z wszystkimi tytułami.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jednakże muszę zainterweniować… no, świadek może wnioskować, oczywiście, o uchylenie pytania jako niezasadne lub niestosowne, natomiast, szanowni państwo, może pani poseł chce przeprowadzić pewien wywód, pewną serię pytań do których, odświeżenie pamięci Komisji w tytule chociażby tych zajmowanych funkcji byłoby istotne.

A chciałem też zwrócić uwagę, że świadek i jego pełnomocnik bardzo negatywnie reagują na sytuację, w której członkowie Komisji streszczają, czy swoimi słowami… czy przypominają samemu wcześniejsze zeznania świadka, być może nieprecyzyjnie, to może być, być może, można wtedy niechcący pominąć jakiś element. A tak, tu świadek własnymi słowami może…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, panie… panie pośle, ja reaguję tylko wtedy, kiedy członkowie Komisji podsumowywując moją odpowiedź…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ja w tej chwili nie podsumowuje, tylko chciałabym, żeby pan, po prostu, przedstawił – no, to jest pięć sekund i już by pan skończył.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale pani poseł momencik, ja się odnoszę do pana przewodniczącego, nie do pani pytania – chwileczkę, zaraz do pani wrócę.

Wtedy interweniuję, kiedy posłowie członkowie Komisji streszczając moją wypowiedź, ją jednak nieco wypaczają, czy wręcz… czy wręcz przedstawiają w sposób odwrotny niż to, co powiedziałem… powiedziałem.

O, to tyle.

A…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Teraz proszę o odpowiedź na pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A pytanie…

No, naprawdę panie przewodniczący, wszyscy członkowie Komisji będą po kolei pytać, że w nadziei, że się pomylę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, obiecuję, jeżeli możemy tak *gentelmen's agreement*, że jeżeli jeszcze raz takie pytanie padnie, to je uchylę – jeżeli świadek będzie łaskaw tym razem jeszcze na nie odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze… dobrze, panie przewodniczący.

Otóż zostałem podsekretarzem stanu, generalnym inspektorem kontroli skarbowej, generalnym inspektorem informacji finansowej oraz pełnomocnikiem rządu do spraw przeciwdziałania oszustwom czy to nadużyciom na szkodę Unii Europejskiej i Rzeczypospolitej Polskiej. OLAF.

Staram się powtórzyć słowo w słowo, nie utrudniać zrozumienia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Jakie struktury nadzorował pan pełniąc funkcje podsekretarza w Ministerstwie Finansów… jakie struktury nadzorował pan pełniąc funkcje podsekretarza w Ministerstwie Finansów.

Jak pan będzie wyłączał, to będzie pan lepiej słyszał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To, pani poseł, no, to ja… ja wiem, że pan przewodniczący uchyli to pytanie na pewno… wniosek, ale ja już to mówiłem a to już mówiłem chyba cztery razy, jakie nadzorowałem departamenty, ale dla komfortu pani, pani poseł, powiem: departament administracji podatkowej, departament kontroli skarbowej, wywiad skarbowy, Generalny Inspektorat Informacji Finansowej (w randze departamentu) oraz departament przeciwdziałania… tam nadużyciom na szkodę i tak dalej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ilu wymienił pan dyrektorów departamentów i ich zastępców?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł, przecież rozmawialiśmy o tym piętnaście minut temu…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Przecież odpowiadał już dzisiaj wcześniej, zresztą trudno powiedzieć… rozumiem, że to jest pytanie, ile pan wymienił tak, przed chwilą?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Znaczy… ja przepraszam – nie…nie…nie…, chodzi o to…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Tak zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…ilu zmian personalnych, na stanowisku dyrektorów lub zastępców, dokonał w podległych panu ministrowi departamentach.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
W tym okresie, jak pan był, dokładnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Przyznam się szczerze, może mnie pamięć zawodzi, ale ja nie przypominam sobie takiego pytania… pytałem się ja, o jeden konkretny departament i jedną zmianę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To pana przewodniczącego akurat nie było, rozmawialiśmy po nazwiskach… departamentach.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Mogło się zdarzyć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest w protokole, panie przewodniczący.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Proszę tylko i wyłącznie liczby mi podać. Chciałabym po prostu wiedzieć liczbę: pięciu, sześciu, dziesięciu… jednego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W pięciu, to… ile departamentów z tym, że dwóch odeszło samych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A ilu dyrektorów urzędów skarbowych pan wymienił w czasie pełnienia przez siebie funkcji wiceministra finansów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Urzędów skarbowych?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tak, dyrektorów… naczelników urzędów skarbowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No, to ciekawe, bo na pewno pani poseł mi przypomni, bo ja nie… nie… nie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Było ich wszystkich szesnastu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Izb, nie urzędów – izb, izb mówimy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tak, izb.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Mówimy, o izbach… izbach.

Znaczy… tak, żeby nie wprowadzić niechcący panią w błąd – wydaje mi się, że w okresie sześciu lat jak byłem na stanowisku to w tym czasie chyba odeszli wszyscy chyba. Nie jestem… nie jestem… nie jestem pewien dwóch województw, ale to na pewno ta statystyka w posiadaniu Komisji jest.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli, większość została wy…, albo odeszli albo zostali przez pana wymienieni, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… bo ja, tam w dwóch przypadkach nie… nie jestem pewny czy… czy tam się wy…, czy tam wymieniło czy było… czy było cały czas tak samo. No, to nie… nie… nie… nie pamiętam. No, na pewno, na pewno w ciągu sześciu lat zrobiła… większość się wymieniła w sposób różny: zmieniali miejsce pracy, odchodzili na emeryturę, natomiast… natomiast tam jest taka ciekawostka bo, bo tak się… dlaczego się na początku zafrasowałem, bo, bo pani powiedziała urzędy, to jest dużo bardziej skomplikowane.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przepraszam, przejęzyczyłam się, no, ale…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Myślę, że chce pani znać rząd wielkości… czy nieinteresujący? Nie? To mówić, nie mówić?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, ja zadam następne pytanie, bo będziemy tutaj błądzić.

Chodziło mi o tych szesnastu dyrektorów izb skarbowych, ale to pan już wspomniał, że większość odeszła na emeryturę, odeszli sami a o… dwóch pan nie kojarzy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie ma co ukrywać niektórych odwołałem… tak, tak.

Mówię: różne względy były.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A kojarzy pan, jakie były względy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ano, brak kompetencji, najczęściej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Jak wyglądała pana współpraca z ministrem Rostowskim? Czy przydzielał panu jakieś określone zadania, czy może pan inicjował spotkania? Jak często brał pan udział w kierownictwie resortu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z panem Rostowskim widywałem się, co najmniej, raz w tygodniu na posiedzeniach kierownictwa i bywały… to… to jakby stały punkt tygodnia to posiedzenie kierownictwa – i także sporo jakichś takich spotkań celem omówienia jakiegoś tematu, przyjęcia np. gości z innego ministerstwa, no, różne powody.

No, w zasadzie często, tak, można powiedzieć – często.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A poza tymi powodami, o których pan wspomniał, rozmawiali państwo o problemie, że zwiększyła się luka, że coś trzeba zrobić i w pana temacie, czy raczej – na ten temat – w ogóle państwo nie rozmawiali?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… oczywiście, pan premier się interesował wskaźnikami, tylko, że jakby… jakby to było trochę inaczej, bo jako osoba odpowiedzialna, ekonomista i odpowiedzialny za budżet miał te dane zagregowane, całościowe (ile pieniędzy wpływa, w jakim tempie, czy tworzą się jakieś zatory płatnicze i tak dalej). Nie… nie przypominam sobie, żeby wykazywał jakieś nadmierne zainteresowanie jakimś poszczególnym urzędem, czy coś takiego, był bardziej, mówiąc… na tym poziomie takim makro.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli dawał panu po prostu wolną rękę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli dawał panu wolną rękę? Pan miał działać i do końca się nie dopytywał, jak wygląda sytuacja, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, zdecydowanie takie miałem wrażenie, że mam tutaj dużą dozę swobody, tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jak wyglądała pana współpraca z pozostałymi wiceministrami, szczególnie z panem wiceministrem Grabowskim czy panią wiceminister Majszczyk?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z panem ministrem Grabowskim – dobrze, to zawsze duża frajda porozmawiać z panem ministrem jako osobą kompetentną, słuchającą i jakby rozumiejącą mój… mój punkt widzenia. Z panią Majszczyk rozmawiałem też parę razy i też w dobrej atmosferze, ale ewidentnie rzadziej niż z panem ministrem Grabowskim.

Nie mogę stwierdzić, żebym miał jakiekolwiek zastrzeżenia do współpracy z nimi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę opisać, jak zmieniła się struktura zorganizowanej przestępczości karnoskarbowej w okresie, gdy pełnił pan funkcję wiceministra finansów – jak to wyglądało w 2007 r. a jak wyglądało w 2013 r.?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Struktura grup przestępczych, jak się zmieniła?...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dokładnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest chyba pytanie do ekspertów policji, wie pani… to, tak na marginesie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale czy do pana dochodziło, bo pan się zajmował i były złożone…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…strukturą zorganizowanej przestępczości – nie, pani poseł, nie zajmowałem się.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Karnoskarbowej, tak, przecież nadzorował pan izby skarbowe, więc miał pan wiedzę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale pani mnie pyta o strukturę grup przestępczych… nie zajmowałem się tym.

No, może ma pani rację, że…, ale nie… nie. Wydawało mi się, że struktury grup przestępczych to jest domena policji i prokuratury.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli pan się nie interesował, tak, i nie wie pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja tego nie powiedziałem, ale nie czuję się kompetentny omawiać z panią, kiedy pani ma w rękach raport policji a ja będę dywagował, jak mi się wydaje i jaka jest struktura, hierarchiczność, liczebność i stan uzbrojenia…

No, takiej wiedzy nie mam, no.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale pan nadzorował UOKiK-i… UOKiK, więc powinien pan mieć wiedzę chociażby trochę, w jakimś tam zakresie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nadzorowałem urzędy skarbowe, które zajmują się poborem podatku, nie walką ze strukturami mafijnymi. Ze strukturami mafijnymi walczyliśmy we współpracy z policją – i to było ich zadanie. Naszym zadaniem było odzyskać wyłudzony VAT albo zapobiec…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to nie ma związku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…wyłudzeniom, ile się da – nie struktura, naprawdę.

Pani poseł, przecież pani to doskonale rozumie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Uchodził pan za specjalistę w zakresie prania brudnych pieniędzy. W związku z tym, proszę powiedzieć, jakie przestępstwa…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, pani poseł – w zakresie zwalczania „prania brudnych" pieniędzy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…w związku z tym proszę powiedzieć, jakie przestępstwa były tymi bazowymi dla procederu „prania brudnych" pieniędzy w okresie, gdy pełnił pan funkcję wiceministra finansów?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Mówi pani o przestępstwach bazowych?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dokładnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest w ustawie.

Natomiast, jak… ja pamiętam dobrze taką scenę, która odbyła się tutaj w Sejmie, przed posiedzeniem, nie, przepraszam – posiedzeniem Senatu, kiedy pierwszy raz próbowano tam spenalizować „pranie brudnych" pieniędzy i to wtedy jeszcze nie było jeszcze ustaw, ani projektu.

To była taka dyskusja senatorów, że taka problematyka się pojawia i na tym spotkaniu pojawił się ówczesny wiceszef Policji jako taki… i tak czekaliśmy na to posiedzenie komisji i on mówi, że co, że posłowie tutaj błądzą, bo chcą ograniczyć przestępstwo bazowe „prania" pieniędzy do narkotyków i zamknął krótką listę: narkotyki a, mówi, ale przecież w Polsce mafie nie na tym powstają.

No, to się ucieszyłem, bo tak mi się wydawało, że narkotyki na pewno też, ale wtedy były przecież te problemy z ogromną ilością przemycanej wódki, i tak dalej.

No i weszliśmy na to posiedzenie komisji i został poproszony o głos i powiedział wtedy coś, co mnie zdumiało, bo powiedział, że trzeba zawęzić przestępstwo bazowe w „praniu" pieniędzy do narkotyków.

I to między jedną jego wypowiedzią a drugą to było… no, nie wiem, pięć minut, może nie – i tu pan komendant zmienił całkowicie opinię. To taki, może… to taka dykteryjka z dawnych lat na temat tworzenia się i rozszerzania się listy przestępstw bazowych w ustawie o przeciwdziałaniu „praniu brudnych" pieniędzy.

Początki były trudne… trudne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W skali całego kraju najwięcej zawiadomień o przestępstwie w sprawie o „praniu brudnych" pieniędzy, gdzie przestępstwem bazowym były przestępstwa podatkowe złożył pan – jako generalny inspektor informacji finansowej – do prokuratury warszawskiej.

W związku z tym proszę powiedzieć, jak zakończyły się te postępowania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja przepraszam… to nie jest złośliwość, pani poseł, słowo – ja nie zrozumiałem pytania. połowy nie zrozumiałem słów a całkiem sensu.

No, to naprawdę, nie wyłapałem o co pani pyta.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Znaczy pan, jako generalny inspektor informacji finansowej, złożył do prokuratury zawiadomienia, warszawskiej, na temat właśnie tych przestępstw bazowych – i chciałam się zapytać, jak się skończyły te postępowania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… nawet jeśli to nie jest objęte tajemnicą, to ja, pani poseł, nie pracuję w ministerstwie od pięciu lat. A nawet…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale nie kojarzy pan w ogóle?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…a nawet z ogonkiem.

I nie mam pojęcia, na jakim etapie są obecnie postępowania w sprawie których, być może (bo tego też nie za bardzo pamiętam) złożyłem zawiadomienie. Takich zawiadomień departament do prokuratury – w moim imieniu, czyli osoby upoważnionej – składał sporo.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To ja panu przypomnę, dobrze, podpowiem, jeżeli pan nie pamięta….

Skoro zakończyły się one decyzjami w postaci postanowień o odmowie wszczęcia postępowania bądź postanowieniami o umorzeniu postępowania, w związku z tym moje pytanie: dlaczego tak się działo? Jaką wykładnię stosowali w tym przypadku prokuratorzy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jaką wykładnię stosowali w tamtych czasach?...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dokładnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie znam instrukcji wewnętrznych prokuratury, bo jakieś tam wytyczne na pewno… instancja wyższa ich tam jakieś wydaje – ja nie mam wiedzy na ten temat, nie jestem w stanie się odnieść.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że w ogóle pan nawet nie próbował się dowiedzieć i ustalić przyczynę takiego stanu, czyli skontaktować się z jakimikolwiek prokuratorami odpowiedzialnymi za takie działanie? Czy na przykład…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale… za jakie działanie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, to, że w sprawy pan daje zawiadomienie o przestępstwach, one nie są weryfikowane w odpowiedni sposób. Są… odmowa wszczęcia postępowań i jest umorzenie postępowań – n, to świadczy o tym, że – albo pan te zawiadomienia, po prostu, jakieś niekoniecznie ważne przedstawiał i on nie toczyły się… nie toczyła się w ogóle sprawa. Czy nie brał pan tego pod uwagę, że to może być dla pana cios w pana pracę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł mnie teraz pyta o moje samopoczucie po odrzuceniu wniosku do prokuratury, dlaczego prokuratura…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jeżeli wszystkie wnioski…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli pani chce wiedzieć… no, to proszę pytać prokuraturę, dlaczego odrzuciła, na jakich przesłankach, dlaczego odmówiła wszczęcia, czy zrobiła coś… nie mam wiedzy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To ja panu tylko powiem – uznali oni mianowicie, że nie ma „prania brudnych" pieniędzy przy przestępstwach podatkowych a same sprawy skarbowe przekazywali do urzędów kontroli skarbowej.

Nie dowiadywał się pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie odniosę się, bo ja nie pamiętam tej konkretnej sprawy…. nie odniosę się, w żaden sposób. Przypominam, ja tam nie pracuję już ponad pięć lat.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy zna pan prokuratorów Dariusza Korneluka, czy Jarosława Onyszczuka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… ja mam dosyć słabą pamięć do nazwisk, jakby mi pani po ich funkcjach… znaczy, gdzie pracowali to wtedy może sobie będę w stanie odtworzyć.

Tak, na gorąco, nie kojarzę w tej chwili.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli zna pan tych panów, czy pan, po prostu, tych panów kompletnie nie zna?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zna pan tych panów, czy pan, po prostu, tych panów kompletnie nie zna?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… jeśli powiem, że nie znam a gdzieś ich widziałem i poznałem, czego nie wykluczam… mówię: nie kojarzę tych nazwisk, nie kojarzę, po prostu.

Powtarzam, jakby mi pani powiedziała, jakie funkcje pełnili, to wtedy mogę uprawdopodobnić, czy miałem szansę spotkać taką osobę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To był szef i zastępca w prokuraturze… nie kojarzy pan kompletnie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, w którym mieście?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobra, to ja zadam następne pytanie, bo nie będziemy dochodzić… no, pan twierdzi, że pan tych panów, po prostu, nie zna, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… powiedziałem, że nie kojarzę tych nazwisk.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądała pana współpraca w zakresie zwalczania zorganizowanej przestępczości skarbowej, powodującej ogromne uszczelnienie należności publiczno-prawnych z tytułu podatków pośrednich ze służbami stojącymi na straży bezpieczeństwa naszego państwa, oczywiście – pytam o ABW, o CBA, CBŚ…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie przewodniczący, pełną wersję opowieści o Fojutowie, czy w wersji skrócone, mam przedstawić?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W wersji kompletnej, acz… nieprzesadnie długiej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przede wszystkim, o spotkaniach a nie o samej miejscowości.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

...o spotkaniach, czyli bardziej szczegółowo o konsensusie tych spotkań a niekoniecznie, gdzie, w którym dniu i czy korzystali państwo z basenu czy nie korzystali…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W których dniach te spotkania się odbywały (a, tak jak mówię, byłem parę razy) one były nawet częściej bez mojego udziału z tego, co pamiętam, się odbywały, wiem… więc, w jakich dniach… pani ma na ten temat na pewno dużo lepszą wiedzę, bo ma pani zestawienie a ja, po prostu, nie pamiętam. Wiem, że raz byłem latem, raz byłem zimą. Ale to były... tak, jak pan przewodniczący wskazał, żebym to przedstawił kompleksowo, więc taką…

Pyta pani, co ja zrobiłem… ja, jak się okazało, że to jednak pan minister Rostowski podpisał, powołałem zespół w maju, w maju 2008 r. I on służył koordynacji departamentów naszych wewnętrznych, czyli – wywiadu, administracji podatkowej, KS-u i, tak jak mówiłem, jeszcze z Konina urząd skarbowy odpowiedzialny za wymianę międzynarodową. I tam wypracowano pewne standardy współpracy, wymiany informacji między urzędami skarbowymi, izbami skarbowymi i UKS-mi a także z wywiadem skarbowym.

I w tym czasie docierały sygnały o współpracy w terenie, która raz była dobra, raz lepsza, czasami słaba. I w tej sprawie… w tej sprawie pisałem do pana ministra Seremeta. Jednocześnie tam... tak, jak mówię nie pamiętam tych dat, no, powstał... najpierw takie robocze...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale daty nie musi pan podawać, bardziej...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Takie to spotkania w tym „słynnym” Fojutowie, gdzie właśnie przyjeżdżali prokuratorzy (być może ci panowie, o których pani mówi, bo tam przyjeżdżał na pewno jakiś dyrektor, zastępca to na pewno) byli z CBŚ i ABW...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, z ABW – Krzysztof Bondaryk, Wojtunik, Parchimowicz.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ale, pani poseł, ja mam tutaj od pana przewodniczącego, że mam pełną wersję, więc proszę nie przerywać. I, tak jak mówię… i tu mieliśmy tę dłuższą dyskusję ustalania dat z pani kolegą, który zabierał głos przed panią. I tam ustalaliśmy, że najpierw była grupa robocza, później zespół zadaniowy. To się nazwa zmieniała, ale to były te same osoby. I tam nawet dyskutowaliśmy też jeszcze chyba przed przerwą o pewnych kwotach, które się udało ustalić tam, zabezpieczyć i tak dalej.

To jest ta współpraca ta najbardziej taka namacalna (nie mówię o codziennej współpracy gdzieś lokalnego naczelnika urzędu skarbowego z jakimś prokuratorem czy komendantem policji, bo takie przykłady też można mnożyć), ale ja mówię o takich dużych usystematyzowanych, nakierunkowanych na poważną przestępczość… bo tak zrozumiałem, bo organy, które stoją na straży bezpieczeństwa ekonomicznego… no, prokuratura, ABW i CBŚ, tak, oczywiście… oczywiście – trzon, żeby była jasność, bo zaraz mi pani udowodni, że tam się jakieś nazwisko zmieniło, trzon osób przyjeżdżających w dziewięćdziesięciu procentach to zawsze byli ci sami, reprezentujący te same... tam się mogli, ktoś tam jednostkowo zmienić, ale trzon to zawsze były te same osoby.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale tak z ciekawości zapytam, już poza protokołem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pani poseł, nie ma takiej opcji, wszystko znajdzie się w protokole…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Czy nie czuli panowie… bo ja rozumiem, że nie chcieli państwo rozmawiać w takich sprawach w ministerstwie, bardziej formalnie, tylko woleli państwo wyjeżdżać gdzieś dalej, na łonie przyrody rozmawiać o tak poważnych sprawach, o tych biurach… nie bali się panowie, że będą panowie nagrywani, że ktoś będzie panów słyszał? Nie mieli państwo takiego poczucia braku bezpieczeństwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie miałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

W 1998 r. Krzysztof Bondaryk rozpoczął wdrażanie projektu krajowego centrum informacji kryminalnej jako centralnej bazy danych, gromadzącej informacje ze wszystkich służb, który to projekt miał być realizowany. I w związku z tym, po objęciu przez pana szeregu funkcji związanych z zapewnieniem naszemu państwu bezpieczeństwa gospodarczego, powrócili panowie do tego projektu czy też nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy… co zrobiłem z tym projektem?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy wrócili, bo wiem, że nie został on zrealizowany. Ale, jeżeli pan objął już szereg funkcji… czy wrócili panowie do tego programu, do tego projektu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja miałem funkcję, jak to krajowe centrum było na etapie koncepcji. Było już rozporządzenie pana premiera. Pan premier, ówczesny szef… przepraszam wyleciało mi z głowy (przepraszam, panie premierze, jeśli pan to ogląda), Janusz Tomaszewski był wtedy szefem MSWiA i on podpisał takie rozporządzenie o utworzeniu. Ale to nie znaczy, że to stały blok… i tam było kilka pokoików, parę osób i takie prace koncepcyjne.

I tam się dwie koncepcje ze sobą spierały – i obydwie strony miała trochę racji. Polegało to na tym, że zwłaszcza Komenda Główna Policji twierdziła, że... bo nikt nie negował konieczności utworzenia tego centralnego rejestru spraw, żeby się nie dublować…i tak dalej, że to powinno być w strukturach policji, to ma swój sens. Natomiast to powodowało pewne ryzyko, czy nie będzie pokusy trochę „rasowania”, że się tak wyrażę, statystyki. I żeby policja nie kontrolowała statystyki z samej siebie tylko, że zrobi to… nie oceny ich pracy tylko na samej statystyce, żeby to jakoś móc zobaczyć, ile jest… ile było zapytań, z jakich organów, z jakich służb i tak dalej.

I ja tam później wróciłem do Narodowego Banku Polskiego i, jeśli dobrze pamiętam, to ta dyskusja jeszcze trochę potrwała i ostatecznie, to (zdaje się) do dzisiaj to rozwiązanie funkcjonuje, że to jest w strukturach komendy głównej… tak mi się wydaje, że to jest komenda główna.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zajmijmy się już samym procesem kontroli skarbowej w zakresie podatku…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja przepraszam, bo ja naprawdę nie słyszę… jakby pani trochę bliżej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Zajmijmy się samym procesem kontroli skarbowej w zakresie podatków od towarów i usług – czy istniał jakiś plan kontroli?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy co…?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy istniał jakiś plan kontroli skarbowych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja naprawdę nie zrozumiałem…. ale planów kontroli skarbowych jest mnóstwo – o jaki plan…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Taki ogólny plan, czy istniał taki plan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale co…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…kto odpowiadał za jego opracowanie, na przykład?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale co mieliśmy kontrolować według tego planu? Bo planów kontroli jest dużo… no, nie wiem, o który pani pyta. Czy te kontrole miały dotyczyć VAT-u, podatków, samych…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

My cały czas… powiedziałam – podatku od towarów i usług.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…samych siebie, środków unijnych… o które…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę pana, jak by pan dosłyszał, to ja przeczytam do końca, powoli pytanie, żeby… może pan wtedy zrozumie – zajmijmy się samym procesem kontroli skarbowej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Planem kontroli skarbowej…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…w zakresie podatku od towarów i usług. I, czy istniał jakiś plan kontroli? Czy ewentualnie ktoś za opracowanie odpowiadał? Czy były jakieś kryteria… założenia musiały być spełnione, żeby ewentualnie taka kontrolę prowadzić?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, ależ…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy coś państwo mieli, czy tylko, po prostu, każdy sobie podejmował, że kontroluje tego dzisiaj a jutro tego… nie było żadnego planu głębszego, czy jakichś założeń, czy systemowych założeń, żeby akurat te osoby kontrolować?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze… od początku.

Każdy urząd kontroli skarbowej ma swój plan kontroli, który jest przekazywany do Ministerstwa Finansów, do departamentu kontroli skarbowej. Niezależnie od tego, plany ministerstwa… na tym między innymi polegają kontrole koordynowane, to jest taki plan ogólny, gdzie (tak jak pani poseł pytała) jest wymienione: kto, gdzie, kogo, kiedy i co dalej, tak?

Takie plany istniały i przynosiły dosyć dobre efekty. O znaczeniu koordynacji rozmawialiśmy dzisiaj już kilkakrotnie, ale ja chętnie przypominam, ja chętnie do tego… o taki plan chodziło, duży, ministerialny?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dokładnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już odpowiedziałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Jaką rolę pełnił w strukturach skarbowych wywiad skarbowy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Uczestniczył przy rozpracowywaniu takich jakby najtrudniejszych spraw oraz pozyskiwaniu informacji, które mogłyby być użyte przez inne departamenty w postępowaniach. To tak jakby… jak by pani poseł była uprzejma nie rozwijać tego tematu dalej, bo ja będę odmawiał na posiedzeniu niejawnym informacji w tej sprawie… znaczy na jawnym, jawnym, to będę odmawiał. To tylko zarysowałem mniej więcej.

To nie jest żadna tajemnica, ja chętnie posłom opowiem… ja nie wiem, czy w interesie, ministerstwa, służby, jest szerokie informowanie w mediach o metodyce, zakresie zainteresowania…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, to niech pan mi powie kto był szefem wywiadu skarbowego.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak miał na nazwisko dyrektor, już w momencie obejmowania przeze mnie funkcji, ja nie pamiętam, mimo, że dzisiaj to nazwisko już padło w którymś pytaniu. Drugim był Andrzej Kosnarewicz, jeśli dobrze pamiętam, a później już długo (bo tamci się wymieniali szybko jakoś) już długo pan Piotr Perkins.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A ktoś panu tego pana Piotra polecił, czy znał go pan wcześniej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To bardzo dobre pytanie… ja pana Piotra Perkinsa znam co najmniej od połowy lat 90. Uprzedzę pani pytanie… tak, współpracowaliśmy. Tak…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W UOP-ie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czemu w UOP-ie?

Nie, nie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To było pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, pan Piotr pracował w UOP a ja w Narodowym Banku Polskim. I, po serii wpadek UO (UOP to się wtedy nazywało, tak?) to pan generał Czempiński, ówczesny szef ABW, podpisał z panią prezes Narodowego Banku Polskiego, z panią Hanną Gronkiewicz-Waltz porozumienie o współpracy, w którym – w jednym z punktów – wskazano osoby kontaktowe w UOP, w departamencie ochrony interesów ekonomicznych państwa i w Generalnym Inspektoracie Nadzoru Bankowego – i w tym drugim przypadku byłem to ja a w pierwszym – właśnie pan Piotr Perkins, tak się poznaliśmy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A ilu funkcjonariuszy ABW zatrudnił pan w podległych panu strukturach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oficjalnie? Przez cały okres?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Cały czas oficjalnie rozmawiamy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, bo ja nie mogę wykluczyć, że ABW zatrudniało sobie samodzielnie, ale – takich świadomych?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to pan, pan – jakie osób, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Takich świadomych, co była informacja jawna, bo to też wynikało z porozumienia szefa ministerstwa i szefa ABW – i to się odbywało na podstawie oficjalnej delegacji…no.

dostawał delegację, z którą zgłaszał się do departamentu kadr w ministerstwie, to nie była żadna tajna informacja.

I ich przewinęło się, tych oficerów (proszę zaufać, że nie chcę wprowadzać w błąd, bo nie ma powodu), no, mogło ich być czterech-pięciu w sumie… w sumie, którzy przeszli. Bo najczęściej był jeden na departament, ale oni już tam się zmieniali (chyba pan Piotr i pan Kosnarewicz byli przez moment w tym samym okresie ,mniej więcej), jakoś tak, no, pięciu-sześciu, to jest ta, tak mogę powiedzieć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A ilu funkcjonariuszy ABW rekomendował pan do zatrudnienia w resorcie finansów… pan jako pan, ile osób rekomendował pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ile rekomendowałem?...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, funkcjonariuszy ABW.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… ja nie mogłem rekomendować, ja mogłem wnioskować.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie… ale mógł pan rozmawiać z kimś, że warto na przykład taką osobę zatrudnić, że pan zna i może pan na niej polegać, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oczywiście… oczywiście, pani poseł, dlatego mówiłem, przecież ja mogłem je wnioskować a nie rekomendować, delegował szef ABW. Mogliśmy mieć propozycje personalne, który oficer, jakiego typu oficer, no i oczywiście, że z właściwego pionu ABW, żeby tę wiedzę ekonomiczną na temat przestępstw finansowych miał.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jaki wpływ na decyzje kadrowe przez pana podejmowane miał Krzysztof Bondaryk? Czy i które decyzje pan z nim konsultował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, jedną konsultował, bo jak mówiłem, jak był pan Kosnarewicz i przez chwilę jego zastępcą pan Perkins i, jak pan Kosmarewicz odchodził, to ja zwróciłem się do szefa ABW, że… żeby zmienił delegację z zastępcy na pełnego dyrektora, tak. I generał Bondaryk przychylił się do wniosku, prośby, do takiej sugestii, bo on doskonale wiedział, że…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli taka rekomendacja…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…współpracowaliśmy już od wielu, wielu lat i znamy się.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jaki wpływ na decyzje kadrowe, przez pana podejmowane, miał Grzegorz Schetyna? Czy i które decyzje pan z nim konsultował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… ja już nie mam siły pytać, jaki to ma związek… więc od razu odpowiem: żadnej decyzji kadrowej nie omawiałem z panem premierem Schetyną.

Dalej nie widzę, pani poseł, związku z VAT-em i nawet nie wiem, jaki jest jeszcze blok tych pytań. Na horyzoncie pana ... nawet… nawet…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Znaczy… my weryfikujemy pana pracę jako wiceministra, szukamy powodów, coś musiało zadziać się takiego, że te pieniądze… ta luka powstawała większa, więc dopytujemy… różne pytania, chcemy dowiedzieć się, jak wyglądała pana praca – wszystko ma związek

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem… ja rozumiem uprawnienia Komisji, ale ja już po godzinie pani przesłuchania, nawet nie widzę na horyzoncie cienia tezy, do której zmierzamy, bo ja rozumiem, że są pytania, z których coś wynika. Ja powtarzam, tak naprawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli pytania pani poseł są niezwykle bezstronne, nie są to pytania z tezą…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

...powtarzam te same odpowiedzi… zadawane te same pytania przez kolejnych członków Komisji.

Dobrze, mogę tak próbować… to narusza moje prawa jako świadka, oczywiście, ale Komisja postanowiła to ignorować. Mieliśmy taki spór na początku i wskazałem, że nie wolno zadawać pytań, dokładnie… to samo pytacie państwo dokładnie o to samo. Ja powtarzam, dobrze, będzie o 20-tej… pomylę się, pomylę się, przejęzyczę się.

To na razie tak jak odbieram…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Raczej nie planujemy do 20-tej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O podatkach, o poziomie ściągalności podatków, o luce… po czterech godzinach przesłuchania nie padło jeszcze ani jedno pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, ja zadam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam bardzo, ja tu muszę skomentować, znaczy, ponieważ świadek absolutnie nie jest od komendowania… komentowania pytań Komisji, natomiast w obszarze kontroli skarbowej, która zajmowała się kontrolowaniem prawidłowości odprowadzania podatku VAT… ja tak szacuję, że jakieś dziewięćdziesiąt procent pytań tego dotyczyło.

Proszę, pani poseł, bo tak już czasowo musimy finalizować.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, ja ostatnie pytanie w tej turze.

Wróćmy do wywiadu skarbowego… ilu ludzi było tam zatrudnionych w 2007 roku a ilu w 2013 roku, kojarzy pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeszcze raz pytanie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ile osób było zatrudnionych w wywiadzie skarbowym w 2007 roku a później, w 2013 roku? Czy kojarzy pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… i, nie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A nie wie pan czy się zwiększyła liczba, czy się zmniejszyła liczba, czy miało to jakiśkolwiek związek…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To ja na posiedzeniu jawnym nie będę omawiał stanu osobowego i czy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ja się nie pytam o nazwiska, tylko o liczbę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie, ale to może skutkować…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…w tym czasie 2007, 2013?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To może wskazywać na pewne tendencje, więc ja na posiedzeniu niejawnym tego nie będę mówił, natomiast – jeśli Komisja będzie dalej tym zainteresowana – na posiedzeniu niejawnym to ja oczywiście odpowiem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to tylko pytanie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko… moja uwaga, że faktycznie zanosi się, że jakieś posiedzenie niejawne ze świadkiem trzeba będzie przeprowadzić, ale to niemniej warto tu zebrać te pytania, żeby one padły i, żebyśmy wszyscy sobie zanotowali jakie pytania na posiedzenie niejawne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To tylko chciałabym wspomnieć, że gdy następna osoba objęła pana stanowisko, dwu-trzykrotnie zwiększyła się liczba takich osób do kontroli, więc dlatego to pytanie padło – chciałam się dowiedzieć czy pan wnioskował, czy pan nie wnioskował o zwiększenie ludzi w terenie, żeby faktycznie tych przestępstw więcej wyłapać.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ale znów stwierdzenie a nie pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Chciałam powiedzieć, dlaczego to pytanie padło…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Jeśli można, pani poseł…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…to tylko informacyjnie.

I to wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Szanowni państwo, zanim udzielę głosu panu posłowi Konwińskiemu, tylko takie ogłoszenie techniczne, że teraz właśnie jeszcze jedna seria pytań i myślę, że po niej zrobimy dłuższą przerwę… no chyba że i ta seria by się bardzo jakoś przedłużyła to wtedy w trakcie może też… ale myślę, że uda nam się tę serię…

Prosimy, panie pośle.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Świadek dziś powiedział odpowiadając na jedno z pytań, zacytuję „Kiedyś spotkałem pana Mariusza Kamińskiego, on był wtedy szefem CBA na jakiejś konferencji hotelu Victoria. Ja prosiłem Kamińskiego, żebyśmy przemyśleli jakąś akcję taką, może nie tyle nagonki na pracowników, co taką może uświadamiającą kontrolną, żeby dać mi jakiś większy komfort, że skala jakichś korupcji czy udziałów w zorganizowanych grupach przestępczych zostanie wypleniona, albo ograniczona do jakiegoś absolutnego promilu. No niestety tu się nawet zdziwiłem, powiem szczerze, bo Mariusz Kamiński odmówił, nie chciał nawet podjąć rozmów o czymś, co parę miesięcy później zostało nazwane zupełnie przy innej okazji tarczą antykorupcyjną”.

Czy pan, świadek pamięta jakie, jakich argumentów użył pan Mariusz Kamiński nie podejmując tematu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zgodnie z moją… z moją pamięcią nie było żadnej argumentacji, powiedział, że nie jest zainteresowany… jakoś tak, może padło jakieś inne słowo, ale nie było… nie było przytaczania jakichś argumentów: czemu nie, albo może – kiedy indziej.

Nie… nie… tego nie, krótko.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jedno z pytań, a w zasadzie kilka pytań, mojego przedmówcy dotyczyło szkoleń, różnych szkoleń, które się odbywały w różnych miejscach.

Ministerstwo Sprawiedliwości, pod obecnym kierownictwem, zawarło kontrakt w wysokości 3 mln złotych na szkolenia organizowane przez… przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Czy świadek pamięta, żeby jakiekolwiek szkolenia były zlecane instytucji sprzyjającej ówczesnemu rządowi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, bo pan poseł może nie słyszy, że się uśmiecham przy mikrofonie, ja tylko, panie pośle… no, litości. Szkolenia w insty…, jakby… nie badamy działalności Ministerstwa Sprawiedliwości, obecnie w Wyższej Szkoły Kultury Medialnej, kwestia sprzyjająca rządowi – to jest sprawa niezwykle subiektywna i ocenna.

Ja nie uchylam tego pytania, ale… no, za chwilę będę już zmuszony dalsze tego rodzaju pytania uchylać, no, chyba, że tu jakiś…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie przewodniczący, pan się rozwinął, opowiadał o hotelach, w jakich to hotelach było organizowane…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To były szkolenia służby odpowiedzialnej za ściąganie podatku VAT w czasie, który bada komisja, zajmująca się kwestią ściągania podatku VAT – i to jest podstawowa różnica.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Więc, ja zadałem… zadaję pytanie rozszerzające pana wcześniejsze pytanie: czy jakiekolwiek z tych szkoleń, o których… o które pan pytał, było organizowane i instytucji sprzyjającej rządowi – tak jak zleciło Ministerstwo Sprawiedliwości, pod obecnym kierownictwem, na 3 miliony złotych u pana Rydzyka w Toruniu?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ja przepraszam… bo tak z ciekawości – w jaki sposób możemy określić, czy np. hotel Litwor w Zakopanem, jest instytucją sprzyjającą ówczesnemu rządowi czy nie sprzyjającą?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale może damy szansę świadkowi odpowiedzieć…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, panie pośle, szczerze mówiąc ja nie… nie… nie wiem, co odpowiedzieć… moja wiedza na temat zamawiania szkoleń gdziekolwiek, przez kogokolwiek, w okresie tym i późniejszym jest absolutnie zerowa. Na pewno, ministerstwo zamawiało jakieś szkolenia, nie wiem o tym nic… nic.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy w… zdaniem świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jedyne szkolenie jakie, jakie znam, i o którym mówiłem to… to myśmy organizowali dla prokuratorów, to wiem. Natomiast, jak każde ministerstwo na pewno jakieś szkolenia takie edukacyjne czy *soft-skills* czy *hard*… to, to na pewno były, tak… to… to – przepraszam, nie umiem się odnieść do tego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy według wiedzy świadka kupowanie usług na tzw. słupa, żeby wybudować budynek, wieżowiec, to może być działanie, czy to jest działanie, mające na celu ukrycie przed organami skarbowymi rzeczywistego beneficjenta transakcji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znowu… nie wiem, czy to chodzi o wybudowanie budynku, handel paliwem, wyłudzenia VAT-owskie, ale – rola słupa zawsze jest wydaje się taka sama, żeby ukryć tego ostatecznego beneficjenta i to w każdej działalności, w której używa się takiego przysłowiowego „słupa”, w każdej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mhm.

Pan przewodniczący mówił, że nie zajmujemy się (…na poprzednim posiedzeniu) paskami z telewizji publicznej, ale jednak…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale jednak się pan zajmie….

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…ale jednak, we wstępie do pytania to się pojawi, bo mamy pasek „kulisy grabieży 250 mld złotych z VAT za rządów PO-PSL". I jednym z argumentów, jaki tu się pojawia jest to, że ówczesny rząd a, w zasadzie, większość parlamentarna jednogłośnie, jak wiemy, zlikwidowała tzw. sankcję… sankcję 30% m.in. tam było to przejście na rozliczenie miesięczne z kwartalnych, czy też skrócenie okresu zwrotu VAT.

Czy świadek pamięta, że pod tamtym projektem, również poselskim, w którym to było zawarte, projekcie opozycyjnego wówczas PiS-u był podpis pana (pod tym projektem) Jacka Kurskiego, prezesa telewizji publicznej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, tej wiedzy nie miałem, natomiast ja już mówiłem dzisiaj przy tym zniesieniu, to klub PiS był za, zresztą jak wszystkie inne kluby wtedy. Wtedy był… był konsensus w sprawie… w sprawie… w tej sprawie i zniesienia tej sankcji. Wszystkie kluby, a to, że pan prezes Kurski podpisał wniosek… nie, nie miałem… nie miałem świadomości.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Pewnie bym o tym nie mówił, gdyby nie to, że zostało złożone zawiadomienie do prokuratury w związku z przeprocedowaniem tego w parlamencie w kadencji 2007-2011, w końcówce tej kadencji, właśnie. Ale 005-2007 zostały zniesione wojewódzkie kolegia skarbowe.

Mam tu notatkę przygotowaną dla pana, przez departament kontroli skarbowej, w którym jest mowa, że „w wyniku likwidacji kolegiów GIKS utracił możliwość koordynacji kontroli obrotu paliwami i nadzoru nad realizacją programu działań w zakresie wykrywania i zwalczania nieprawidłowości w okresie… w obrocie (przepraszam) paliwami".

Czy to było duże utrudnienie likwidacja tych wojewódzkich, tych wojewódzkich kolegiów skarbowych – jeśli chodzi później o koordynację pracy między chociażby ABW, CBŚ ze służbami skarbowymi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak… tak, to… to w ogóle jest takie pytanie może wymagające trochę szerszego kontekstu, bo… bo na skuteczność… na skuteczność kontroli skarbowej na, przede wszystkim, na jej efektywność w takich najtrudniejszych przestępczych sprawach jest to, że jest cały system i kilka instytucji za to odpowiedzialnych, współpracujących, nadzorujących wykonujących inne kroki.

I likwido… likwido… likwidacja niektórych takich tych elementów tego całościowego systemu (tak samo jak ten… czystka kadrowa, która się wtedy odbyła) na pewno nie sprzyjały nie sprzyjały efektywności tych działań.

Szkoda, że pani poseł, która tak dociekała o to… bo ja tam pamiętam taką statystyka, która była przerażająca, bo w tych dwóch latach, w niecałych dwóch latach (odjąć soboty i niedziele), w tym czasie, w izbach i urzędach skarbowych na terenie całego kraju wymieniono 1616 osób pełniących funkcje kierownicze, wszystkich dyrektorów, wszystkich naczelników, tam do poziomu naczelników biur. Były takie województwa, że nie ostał się ani jeden naczelnik.

To zapamiętałem to, bo to 16 i 16… jakieś pięćset dni roboczych to wydawało mi się… Ja nawet próbowałem rozmawiać z departamentem… z dyrektorem departamentu administracji podatkowej, no, taki doświadczony pracownik ministerstwa i mówię: *panie… panie dyrektorze, jaki był cel i sens tak głębokiej reformy personalnej* (bo może był, może mieli takie mierniki… albo się do niczego nie nadawali). Na to, z poczciwą

szczerością pan dyrektor (został obecnie awansowany mocno) odpowiada mi: *panie ministrze, ja tylko wykonywałem rozkazy*.

Jeszcze raz powtórzę… żałuję, że pani poseł, bo interesowała się zmianami kadrowymi, to nie może, ale to w protokole będzie.

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

GIIF otrzymywał zawiadomienie o podejrzanych transakcjach od podmiotów, które były obowiązane przekazywać takie informacje. I tak, najwięcej informacji, GIIF otrzymał o podejrzanych transakcjach z banku BZ WBK.

Czy pamięta pan, czy spotkał się z panem np. ówczesny prezes banku, pan Mateusz Morawiecki?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, ja nigdy nie miałem przyjemności spotkać pana premiera, nawet w okresie pracy w banku.

Nie… nie przypominam sobie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy pamięta pan, że jako członek zespołu doradczego przy premierze Tusku, żeby kiedykolwiek zwracał uwagę na ten problem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, ja nie byłem członkiem zespołu, więc…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ale, czy pamięta pan, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Że był?

Tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…żeby ze strony jego wychodziła jakakolwiek inicjatywa w tych sprawach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mam wiedzy w tym temacie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy świadek wiedział, że pani Elżbieta Chojna-Duch spotykała się w ministerstwie z panem Modzelewskim?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, to dosyć powszechna wiedza, tak…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czyli to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… ja studiowałem na tym wydziale… co nie było jakąś… ten, że przecież oni są z tej samej katedry i się…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…w ministerstwie, mówię o spotkaniach w ministerstwie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ja wiem, ale to także to nie budziło we mnie jakiegoś… bo pracowali i było powszechnie wiadomo, że są jakby w zażyłej komitywie, bo zresztą chyba pani minister miała taki… takie… takie… taką chęć jakby zbliżania się, bo ja panią minister widziałem ostatni raz na obronie mojej pracy magisterskiej a, później, dopiero w ministerstwie, co nie przeszkodziło pani minister tak skracając dystans, zaproponować mi, żebym pojechał na wakacje na Seszele, do willi zaprzyjaźnionego przedsiębiorcy (*no, tak będzie miło, pojedziemy*).

Tak opowiadam to, bo prawdę mówiąc, nie wiedziałem, co mam ze sobą zrobić wtedy… wakacje na Seszelach z rodziną, oczywiście.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A jaki to był przedsiębiorca?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nazwisko nie padło…. „zaprzyjaźniony" przedsiębiorca.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A te spotkania pani minister z panem Modzelewskim to była liczba mnoga, czy możemy mówić o jednym spotkaniu, więcej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiem. Ja miałem taką ogólną wiedzę, taką (można by ją kolokwialnie nazwać – korytarzową), że profesor Modzelewski przychodzi do pani minister, tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To jest o tyle istotne, że pani mini… była minister zeznała przed Komisją, że się nie spotykała. W dokumentach trafiliśmy na udokumentowane jedno takie spotkanie, po którym kazała *de facto* podyktować rozwiązania…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja to widziałem w mediach.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…o które zabiegał pan profesor.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Prawdę mówiąc, to mnie nie dziwi….

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czyli tych spotkań było więcej niż jedno, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan co, to śmieszne… mnie jakoś znając, jakoś to mnie nie zdziwiło to. Bo to pismo, co każe pani minister zastosować poprawkę Modzelewskiego, to, co było w gazetach, w telewizji – to o tym mówimy, tak?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie dziwi.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy… bo pani profesor, zeznając przed Komisją, stwierdziła, że była przeciwniczką no, właśnie zniesienia tej sankcji 30%, tego, co było w tej ustawie, czyli krótszy okres zwrotu VAT, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zrozumiałem, zrozumiałem… ja nie pamiętam wypowiedzi pani minister w tym temacie, zwłaszcza, że myśmy tam ze sobą bardzo merytorycznie nie rozmawiali, bo jakby nie było specjalnie płaszczyzny.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jest kilka dokumentów, które ma… są w posiadaniu Komisji z Ministerstwa Finansów i są te rozwiązania, na tym dokumentach jest słowo akceptuję i podpis pani minister, że – jak rozumiem – to nie była forma dezaprobaty: słowo „akceptuję" i podpis pod dokumentem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam, panie pośle, ja nie znam tego dokumentu i nie mogę się do niego odnieść a nawet nie chciałbym się odnosić, bo jakby to nie jest rolą świadka komentowanie tego… decyzji czy działań innego z ministrów. To mnie stawia… raz, że nie mam wiedzy…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…ja się pytam o…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…a dwa, stawia mnie w niezręcznej sytuacji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
…o praktykę w ministerstwie… o praktykę w ministerstwie.

Czy świadek podpisywał… wyrażał np. świadek swoją dezaprobatę pod jakimkolwiek rozwiązaniem, pisząc słowo „akceptuję" i podpisując się z imienia i nazwiska?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Aha, chodzi o tą formułę na piśmie?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No to zwykle się pisało „zgoda" albo „akceptuję".

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Ale czy to był wyraz… czy można było uznać, że to jest wyraz dezaprobaty?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Że ktoś aprobuje?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Tak… i akceptuje.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja pisałem: „akceptuję" albo „zgoda", jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Ale trudno uznać, że to było, nie da się uznać, że to było… czy można uznać, że to było wyrażenie sprzeciwu?

Pytam o to dlatego (mówiąc o praktyce w ministerstwie), dlatego. że pani minister zeznała przed Komisją, że była przeciwna konkretnym rozwiązaniom, po czym znajdujemy pięć dokumentów, gdzie jest słowo „akceptuję" i jej podpis, gdzie te rozwiązania są przyjęte.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No. zgoda, no, ale, panie pośle, proszę mnie zwolnić z tego przykrego obowiązku, bo ja mogę opowiadać o swoich działaniach, ja nie mam wiedzy o działaniach pani Chojny ani o jej intencjach, ani standardach akceptacji dokumentów.

Ja mówię… jak ja pisałem zgodę, to znaczy, że propozycję zawartą w piśmie akceptuję. Zresztą taki dokument był mi dzisiaj okazywany, gdzie jest tam słowo „zgoda" (chodziło o premie dla dyrektorów).

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Chyba pani poseł pytała o współpracę z niektórymi ministrami a ja bym zapytał o współpracę z panią minister Chojną-Duch – jak ona się układała?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Znaczy… j, tak jak mówiłem, ja z nią praktycznie w ogóle nie współpracowałem – no, nie było wspólnej płaszczyzny. Ona, co prawda, nadzorowała te departamenty podatkowe, ale to tak jakoś bardzo krótko było i jakoś… nie było, nie mogliśmy znaleźć wspólnego mianownika, ale to – na szczęście – trwało krótko.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Czy świadek wiedział, że minister Chojna-Duch konsultuje przepisy nowelizacji ustawy o VAT z doradcą podatkowym, panem Wiesławem Pomorskim?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Poborskim?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Pomorskim.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pomorskim… ja chyba nawet nie kojarzę tego nazwiska. Nic mi nie mówi to nazwisko w tej chwili, więc siłą rzeczy nie mam takiej wiedzy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Przed Komisją zeznała, że to były doktorant jej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To możliwe… ładnych parę lat na uczelni, to tak tych doktorantów mogło się tam trochę nazbierać, to… nie kojarzę tego nazwiska.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mam przed sobą pismo z marca 2013 r., pańskie pismo do pana Mariusza Haładaja… Haładyja, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, dotyczące działań podjętych przez resort finansów w związku z procederem wyłudzenia podatku VAT w obrocie prętami stalowymi.

I tutaj, w tej odpowiedzi, fragment zacytuję: „Przeprowadzone analizy w obszarze oszustw podatkowych w sektorze stalowym wykazały, że najbardziej odpowiednim rozwiązaniem wspierającym walkę z oszustami będzie mechanizm odwrotnego obciążenia. Jednakże, jak wynika z przedstawionego powyżej kontekstu uregulowań prawnych, rozwiązanie to nie może zostać wprowadzone samodzielnie przez państwo członkowskie, ale wymaga decyzji podjętej jednogłośnie przez Radę Unii Europejskiej na podstawie złożonego przez Polskę, za pośrednictwem Komisji Europejskiej, wniosku deregulacyjnego".

Czy pan pamięta, ile trwała analiza tych oszustw, o których tu jest mowa w piśmie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Analiza…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Analiza oszustw w obszarze oszustw podatkowych w sektorze stalowym.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No to, tak jak mówiłem, to ten temat został wskazany jako bardzo szybko rosnący problem i dosyć… dosyć szybko zostały podjęte działania, te wszystkie kontrole skoordynowane, czego, no. takim dowodem, taką miłą pamiątką jest, że ten wspólny dyplom podpisany przez wszystkich prezesów hut… taki, że dziękują za szybkie i skuteczne.

To tak trudno ocenić, no.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jest też mowa w tym piśmie, że „zwalczanie nieprawidłowości w zakresie podatku VAT w obrocie wyrobami stalowymi, w tym prętami żebrowanymi, jest obecnie przedmiotem skoordynowanych działań realizowanych przez organy kontroli skarbowej we współpracy z prokuraturą, ABW i Policją".

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, no to, to mówię właśnie, tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mam przed sobą też coś w rodzaju, chyba, skargi, która do pana została skierowana z Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu.

„Izba od ponad dwóch lat sygnalizuje, że kontrole podatkowe branży recyklingu prowadzone są niewłaściwie i szkodzą rozwojowi nie tylko branży recyklingu, ale całej gospodarki. Efektem tego jest lawinowy wzrost poziomu wyłudzeń podatku VAT w innych sektorach gospodarki. Kontrole podatkowe nakierowane są jedynie na pozyskanie środków finansowych do budżetu państwa, szkodzą przedsiębiorczości i rozwojowi polskiej gospodarki.

Czy… jak wyglądał dialog z branżą, bo później zostały wprowadzone już konkretne rozwiązania w 2013, tak, m.in. odwrócony VAT na pręty.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam pana posła, ja się przez chwilę rozkojarzyłem i nie zrozumiałem (przepraszam, to wina po mojej stronie, rozkojarzyłem się przez moment) – mógłby pan powtórzyć?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Zacytować jeszcze raz?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak, całość jeśli można.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

„Izba od ponad dwóch lat sygnalizuje, że kontrole podatkowe branży recyklingu prowadzone są niewłaściwie i szkodzą rozwojowi nie tylko branży recyklingu, ale całej gospodarki. Efektem tego jest lawinowy wzrost poziomu wyłudzeń podatku VAT w innych sektorach gospodarki. Kontrole podatkowe nakierowane jedynie na pozyskanie środków finansowych do budżetu państwa, szkodzą przedsiębiorczości i rozwojowi polskiej gospodarki”.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I kto to napisał do mnie?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Branża recykl… Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu, kwiecień 2013.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A to złom… to jest zupełnie, a to jest zupełnie inna historia i tam też kilka dykteryjek da się opowiedzieć (kto interweniował, żeby ze złomem nic nie robić a zwłaszcza z wielkimi…), ale rozumiem, że mieliśmy najpierw te pręty dokończyć… czy już skończyliśmy?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To może o złomie, w takim razie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak jak mówię, złom miał taką cykliczność, bo tam pierwsze te były skoordynowane w 2009 r., takie dobre efekty. No, ale to wiadomo, to się tam odradza, nie ma prętów, to będzie złom albo elektronika.

I pamiętam, były takie prowadzone duże działania w dużym podmiocie, który był bardzo mocno podejrzewany o lewe faktury. Był znany również z dobroczynności, charytatywności i tak dalej… i chwalili się, że tam wpłacili 11 mln CIT-u, czy PIT-u, ale, że wzięli 250 VAT-u z powrotem to tego już nie było.

I zastanawiające, bo on się sprytnie bronił, bo pisał skargi… masowo zalał wtedy posłów skargami. I dostałem komplet pism poselskich ze wszystkich kół parlamentarnych (żeby było jasne – ze wszystkich), żeby tego dobrego, uczciwego, charytatywnego przedsiębiorcę jednak nie dręczyć.

To taka anegdotka, to taka anegdotka.

Natomiast skala tych protestów, zwłaszcza poselskich, to mnie zaskoczyła, bo tam zawsze poseł, jak się zwraca o interwencję (zwłaszcza w jego obszarze) to nic dziwnego, a nawet.chwalebne. Ale na tą skalę, to mówię, zapamiętałem to, bo skala zaskoczyła mnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

2013 r. – i później...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest jakiś 2013 r. może w 2012 r. się zaczęło.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak.

A pręty, czy świadek pamięta procedowanie w parlamencie… powoływanie się na opinię prof. Modzelewskiego, która była trochę takim argumentem do spowalniania jednak prac, żeby kolejne opinie zlecać, żeby tego rozwiązania nie wprowadzać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… nie pamiętam tej dyskusji w parlamencie… *reverse*…na pręty, bo ja już w tym procesie takim dalszym, jak już tak te formalności do wprowadzenia tego ruszały, to już nie miałem z tym większej styczności, to już inne departamenty pilotowały dalej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeszcze świadek odpowiadając na jedno z wcześniejszych moich pytań powiedział, że nie było (nie wiem, czy dokładnie zacytuję, bo to jeszcze nie mam możliwości odsłuchu), że *nie było merytorycznej płaszczyzny porozumienia z panią minister Chojną-Duch*.

Czy coś więcej można powiedzieć?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie umiem tego skomentować, bo ja nie mam tej wiedzy, ale… kto się nie mógł....

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Świadek tak powiedział, że nie było merytorycznej płaszczyzny porozumienia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie… takiego wspólnego, uczciwie mówiąc, takiego wspólnego mianownika to nie było, ale to też jest trochę ocenne i nie powinienem tak się wypowiadać, bo to jakby formułuję swoją ocenę… ale może to wina leżała po mojej stronie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zgodnie z obietnicą mamy – 14.35 ogłaszam przerwę do godz. 15.30.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kworum mamy.

Wznawiam posiedzenie, wznawiam obrady – pan poseł Matusiewicz, prosimy o zadawanie pytań.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, czy – w czasie pana urzędowania – pan, osobiście, lub pana pracownicy z podległych panu departamentów brali udział w przygotowaniu nowelizacji ustawy podatku VAT – tej z 2008 r., z 2011 r., czy z 2013 r.? Czy może się przyczynili do powstania nowej ustawy o podatku akcyzowym w 2009 r.?

Chodzi mi, oczywiście, o postępowanie na etapie projektu wewnątrzresortowego jeszcze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Co do zasady, panie pośle myślę, że – tak, bo procedura w ministerstwie wyglądała tak, że jak był tworzony projekt ustawy (lub nowelizacji ustawy) to departament wiodący rozsyłał ten projekt z prośbą o opinie do innych departamentów. W przypadku podatków, zakładam, że musiał wysłać także do kontroli skarbowej i do administracji podatkowej, więc… tej wiedzy nie mam, ale znając procedurę zakładam, że z pewnością mieli okazję uwagi nanieść.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A czy jest pan w stanie przytoczyć jakieś istotne zmiany, zaproponowane przez pracowników pana departamentu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… przepraszam, panie pośle, ja – po tylu latach – już nie odtworzę szczegółów.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli… a jeśli chodzi, proszę pana, o ustawę o przeciwdziałaniu… „praniu” pieniędzy (tę jeszcze przedakcesyjną, z 2000 r.) czy były propozycje jej nowelizacji?

Ona jeszcze była przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, w pewnym zakresie była niezgodna z dyrektywami unijnymi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z tego, co pamiętam, panie pośle, ta ustawa o przeciwdziałaniu i „praniu” pieniędzy była nowelizowana kilkukrotnie. I tu też muszę pana posła przeprosić, że ja nie odtworzę, kiedy były nowelizacje i w którym roku, jaki punkt, czy drobny… został uzupełniony czy zmieniony.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, na portalu Newsweeka, przed laty się ukazał taki artykuł: „Andrzej Parafianowicz szeryf (były) od policji skarbowej”. I tam jest wyszczególniona wypowiedź pana Tomasza Ludwińskiego, szefa NSZZ Pracowników Skarbowych – i on panu wyliczył, że w czasie tej sześcioletniej kadencji aż dwieście dni pan spędził na różnego rodzaju wyjazdach szkoleniowych i konferencyjnych. Pan się z tym zgadza?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, nie wiem, czy to było dwieście dni… natomiast, ja prowadziłem dosyć taki aktywny charakter pracy. Ja sporo jeździłem po kraju spotykając się nie tylko z dyrektorami, ale także z naczelnikami urzędów skarbowych, brałem udział w ich naradach. Tak, że tych wyjazdów było rzeczywiście sporo.

Natomiast, jeśli pan pozwoli… bo cytuje pan wypowiedź pana Tomasza Ludwińskiego – to, żeby dla jasności komisji, też opinii publicznej – pan Ludwiński, wydaje mi się, że ma do mnie szczególny uraz jako, że ja zwolniłem z pracy. I mało tego, wygrałem w sądzie pracy, kiedy sąd w postanowieniu stwierdził, że przywrócenie pana Ludwińskiego do pracy nie leży w interesie społecznym. W trakcie postępowania przed sądem pracy pan Ludwiński przyznał się do kilku czynów, które były podstawą utraty zaufania do inspektora kontroli i zwolnienia z pracy.

To tak tytułem, żebyśmy wiedzieli, kogo Komisja dzisiaj już (po raz pierwszy pod nazwiskiem), ale kogo Komisja w dniu dzisiejszym już kilkakrotnie cytowała.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, pan prostował to gdzieś… to jego zdanie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan ja uważam, że to jest...

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…zaprzeczał pan, w trybie prawa prasowego pan napisał sprostowanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, panie pośle, teraz zliczanie tych godzin... ja nie zaprzeczam, że było dwieście. Na pewno jeździłem bardzo dużo, bardzo dużo. Dwieście to przez sześć lat, to wychodziłoby trzydzieści dni w roku… to jest możliwe.

Natomiast wdawanie się w połajanki z panem Ludwiński wydawało mi się bezcelowe.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, pan tutaj zeznał dopiero, co, że przywrócenie nie byłoby uzasadnione…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest sentencja postanowienia sądu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dobrze, ale sąd zasądził odszkodowanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam… nawet jeśli, to nawet jakieś minimalne z możliwych. Trzy miesiące może, być może.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wie pan, bo to by było ciekawe orzeczenie, bo jemu przysługiwała ochrona związkowa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jemu przysługiwała ochrona związkowa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja przepraszam, ja teraz nie słyszę zupełnie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panu Ludwińskiemu, w takim postępowaniu, jako związkowcowi, przysługuje ochrona związkowa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak wiem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

I mimo tego... bo wie pan, albo sąd zasądził odszkodowanie i pan nie pamięta (natomiast uznał, że przywrócenie do pracy jest niecelowe), albo – po prostu – oddalił również wniosek o odszkodowanie i oddalił również to przywrócenie do pracy na warunkach dotychczasowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja… ja nie pamiętam, czy było odszkodowanie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie pamięta pan.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest dosyć proste do ustalenia, bo te akta w sądzie muszą być.

Czy dostał jakieś odszkodowanie? Być może dostał… na pewno nie było jakieś szczególnie wysokie, bo to bym być może zapamiętał.

Natomiast, ja mam świadomość (i to właśnie dlatego to podkreślam), że mając ochronę związkową sąd. oceniając czynności wykonane i zachowanie pana przewodniczącego, doszedł do wniosku, że przywrócenie jest sprzeczne z interesem społecznym.

To nie mój wyrok, tylko sądu… postanowienie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, no, ale przyjmując, że to było te dwieście dni to tak na rok to jest ponad trzydzieści dni…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…proszę pana, czy z tych szkoleń były sporządzane jakieś protokoły, postulaty? Czy mógłby pan podać, choć jeden, przykład zgłoszony na przykład… przykładowo przez dyrektorów urzędów kontroli skarbowej, czy przedstawicieli izb skarbowych, który byłby wykorzystany później w procesie legislacyjnym – z takiej narady, szkolenia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie jest rolą naczelników… natomiast kierunki, czy zgłaszane przez dyrektorów… miały swoje odzwierciedlenie (to jest bardzo proste do ustalenia, panie pośle), bo na każdą z takich narad były przygotowywane materiały w formie prezentacji i to – od kilku do (czasami nawet) kilkunastu, w zależności te tematyki.

I te materiały, na pewno, w departamentach są.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dobrze.

Następne pytanie…

Proszę pana, te słynne taśmy u „Sowy", jest rozmowa pana, ministra Nowaka i pana Zawadki. I pan mówi tam w ten sposób, cytuję: „Trzeba wytępić lewe faktury produkowane masowo przez Orlen. Przecież przestępstwa paliwowe nie zostały wymyślone przez Orlen, tylko twórczo rozwinięte."

Proszę pana, czy pan złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez władze Orlenu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale… w sprawie jakiej?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

No, jeżeli pan twierdzi, że lewe faktury produkowali masowo, rozumiem, że – proszę pana – fałszowali te faktury, że zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstw podatkowych…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…czy pan złożył zawiadomienie do prokuratury?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle… panie pośle, to jest skrót myślowy i dotyczy procederu nie produkowania przez Orlen, jako koncern, lewych faktury, tylko przez pracowników stacji benzynowych Orlen w nocy, na zamówienie lokalnych przedsiębiorców.

I w takich przypadkach, jak myśmy to identyfikowali i złapali za rękę, w takich przypadkach organy prokuratury, oczywiście, były informowane.

Bo to jest taki skrót myślowy, że można odnieść wrażenie, że chodzi o koncern – nie, chodzi o pracowników. Ja to tam, w jakiejś rozmowie z wiceprezesem Orlenu podnosiłem, żeby może zintensyfikowali tę swoją kontrole wewnętrzną, bo na pustych stacjach… bo oni… jak się kupuje paliwo, większość ludzi nie bierze faktury, tylko paragon.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, no…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wystarczy postać na… postać…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…nawet, jak by to robili pracownicy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

On ma taką możliwość, że doprodukuje trochę faktur dla zaprzyjaźnionego przedsiębiorcy.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A czy pan, proszę pana, zrobił jakiś…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale pan rozumie to?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…wystąpienie, sygnalizację do prokuratury…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już przecież powiedziałem, powiedziałem wprost.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…czy wtedy jeszcze do Ministra Sprawiedliwości?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy miałem informować Ministra Sprawiedliwości, że…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…żeby zwrócił uwagę, czy do…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…na małej stacji, w małym powiecie, ktoś wyprodukował lewą fakturę?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…proszę pana, do szefa CBŚ-u, Komendy Głównej Policji… do organów ścigania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, jeśli można,…czy pan zrozumiał o jakim zjawisku mówimy? Pan podno… bije w wielkie dzwony, że trzeba było alarmować Ministra Sprawiedliwości… nie, to jest poziom dla prokuratury lokalnej, lokalnej – pracownik…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
No, ale jak pan mówi, że to się działo, to znaczy, że lokalne prokuratury nie działały skutecznie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To tego nie wiem, to proszę pytać prokuraturę co robiły z tymi sprawami.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
No ale, proszę pana…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Myśmy po identyfikacji, powtarzam, informowali, tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, jeżeli chodzi o akcyzę – czy pan powołał, czy też brał pan udział w tzw. zespole paliwowym…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
O którym zespole…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…który miał się zajmować sprawami afery paliwowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy ma pan na myśli jakiś konkretny, sformalizowany, powołany zespół, na przykład przez służby celne, czy… czy wracamy do zespołu z Fojutowa, który też zajmował się paliwami?

To, w tym…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, a czy otrzymywał pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To, w tym zespole brałem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…z ABW takie informacje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czy otrzymywał pan z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego informacje, że przestępczość paliwowa rośnie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie przypomnę sobie daty, ale zapewne otrzymywałem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Otrzymywał pan.

Czy jakieś działania skuteczne powołaliście, jakieś działania, które by zatrzymały…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pytanie ocenne… pytanie ocenne… w mojej ocenie tak, skuteczne podjęliśmy działania.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Na czym to polegało?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle…

Przepraszam, panie przewodniczący, pan obiecał, że czwarty raz to samo pytanie, to pan już uchyli.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, niech pan nie opowiada, że czwarty raz to samo, proszę pana…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No bo ja muszę teraz opowiedzieć…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…pan nie jest tu od zadawania tutaj pytań, tylko pan jest od tego, żeby odpowiadać a pan ciągle to, w stosunku do każdego z członków komisji, prawda, odgrywa taką historyjkę, że czwarty raz… pytam pana konkretnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, oprócz obowiązków ja mam także pewne prawa, z których…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…zamierzam skorzystać.

Czwarty raz opowiadanie historii o zespole utworzonym w Fojutowie, który się tam spotykał… pan przewodniczący dopuścił trzeci raz to pytanie obiecując, że następnym razem je już uchyli.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, każde pytanie było inne, inny wątek…. może pan sobie odsłuchać taśmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, ja dopuściłem trzeci raz pytanie o to, jakie funkcje konkretnie pan jako minister… jako wiceminister, objął, obejmując stanowisko, natomiast pytanie o to, jakie – w pana ocenie – skuteczne działania w celu ukrócenia przestępczości paliwowej pan podjął – w mojej ocenie takie pytanie jeszcze nie padło.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Oczywiście, że nie… pan tutaj sugeruje, że czwarty pytanie to samo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, proszę mnie nie pouczać… już odpowiadam, jak się Komisja upiera, od początku – w miejscowości Fojutowo zbierał się zespół. I teraz chodzi o to, że ja teraz się przejęzyczę, powiem, że styczeń i grudzień… czy coś takiego, to chodzi, czy mam recytować…

Panie pośle, to wszystko jest już trzy razy w protokole.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie odpowiadał pan na nie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie ma prawa zadawać Komisja w kółko tych samych pytań…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie odpowiadał pan, proszę pana, jakie zmiany w zakresie podatku akcyzowego były wprowadzone, nie odpowiadał pan na takie pytanie – pytam pana konkretnie a pan ciągle to owija w bawełnę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… ja już odpowiadałem na to pytanie, że… jakie konkretne, w której nowelizacji, po tylu latach – nie pamiętam, po prostu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To proszę powiedzieć, że pan nie pamięta…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już odpowiadałem, to już mówiłem…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…a nie mi insynuuje, że czwarty raz zadaję pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, pyta pan jakie skuteczne działania… no, to z mojego obszaru odpowiedzialności powinienem opowiedzieć po raz kolejny o zespole z Fojutowa, który był wyjątkowo skuteczny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, ale zespół to nie jest skuteczne działanie, tak, to ewentualnie jakieś efekty pracy tego zespołu, które świadek wprowadzał w życie, to nawet nie jest istotne czy one były z Fojutowa, czy tam nie wiem – z Zakopanego, tylko jakie rodzaje działań… tak rozumiem to pytanie, zresztą chyba pan poseł zadający również.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, kiedy pan poznał panią Renatę Hayder?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Przepraszam, chyba to nie jest pytanie sugerujące, że pan znał Renatę Hayder… jeżeli już to, to… czy pan znał w ogóle Renatę Hayder.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, pan…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Jeśli tak, to ja wnoszę o uchylenie tego pytania.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie mecenasie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, że normalnie można odpowiedzieć: nigdy i to znaczy, że nie znał pan.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, gdyby pan przestudiował dotychczasowe zeznania to… pani Hayder tam podawała, że odwiedzała wszystkich dyrektorów departamentów w ministerstwie i się przedstawiała jak zaczęła pełnić rolę doradcy.

Więc pytam się pana, kiedy pan poznał?...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie jestem pewien, czy pani Hayder była się u mnie przedstawić… tego nie wykluczam.

Mogłem ją widzieć dwa-trzy razy na jakichś ogólnych spotkaniach, to wszystko.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Na ogólnych spotkaniach, czyli – kierownictwa resortu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Być może, jeśli… jeśli, podkreślam, bo ja do czasu prac Komisji to nie pamiętałem, że taka osoba występowała… ja z nią nie współpracowałem…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A jaką rolę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

… nie wykluczam, że tam, że była w ministerstwie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A jaką rolę tam wtedy pełniła na tym spotkaniu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja już, zdaje się, odpowiedziałem na pytanie, że ja do czasu pracy Komisji nie kojarzyłem tej osoby z ministerstwa.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A wiedział pan o istnieniu takiej firmy doradczo-audytorskiej Ernst & Young?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ernst &Young?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy znam… czy słyszałem o takiej firmie?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, tak, oczywiście.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale w tamtym czasie, nie teraz.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, ja słyszałem o istnieniu firmy Ernst & Young, jako członku tak zwanej „wielkiej piątki" a później „wielkiej czwórki", wiele lat zanim zacząłem pracować w Ministerstwie Finansów.

Tak, ta nazwa tej firmy jest mi znana.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dobrze.

Dziękuję na razie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Tokarska, prosimy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, już wiemy, że zakres pana obowiązków był dość szeroki i to było kilka departamentów o różnej tematyce, ale chciałam pana zapytać, jak traktował pan te oszustwa VAT-owskie tak zwane, którymi się zajmujemy – czy to był dla pana jakiś priorytet, czy tak jak wszystkie inne oszustwa.

Gdyby nam chciał pan przybliżyć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oszustwa VAT-owskie, i to zarówno te na dużą skalę, jak i te masowe, drobne – oczywiście, że były w zakresie zainteresowania i mojego, i departamentu kontroli skarbowej, co już wskazywaliśmy dzisiaj, że w tych wytycznych czym się mają zajmować, gdzie są priorytety działania UKS-ów, za każdym razem wspomina się, że VAT jest jednym z priorytetów.

I to było, te większe… to było na zasadzie, że to się będą zajmować UKS-y, natomiast te drobne, które są, czy to… możemy tutaj się z Komisją wspólnie zastanowić, czy uszczuplenia VAT-owskie, w swej lwiej części, powstają z tych dużych, jednostkowych dużych i naprawdę takich (no to one są aż tak duże, że medialne), czy w tamtych czasach z tej… z tych drobnych, tak kolokwialnie mówiąc w uproszczeniu – to tak zwane paragony, tak. Bo tutaj to uszczuplenie jednostkowe jest niewielkie, natomiast skala tego zjawiska powoduje, że są… że to są straty gigantyczne już, bo to się, jak to się zsumuje tę drobnicę.

I stąd była taka akcja prowadzona cyklicznie przez parę lat w okresie letnim (a później także ferii zimowych) w popularnych miejscowościach, gdzie, jak to mówią, kolokwialnie – „w usługach" VAT się nie przyjął, tak. I polegało, nie na nękaniu tych lokalnych przedsiębiorców, restauratorów, dla których sezon rzeczywiście jest dosyć krótki (zwłaszcza nad morzem) a edukowaniu społeczeństwa: co to jest paragon, po co się go bierze, jakie straty wymierne on jako obywatel ponosi.

Bo to, jak mówiliśmy w tamtych czasach, no to lwia część gastronomii i drobne usługi, drobna budowlanka, no to to, to tak zwana szara strefa, tak.

I mi się wydaje, że ta szara strefa wyprodukowała tą większą… większą lukę niż te duże jednostkowe wyłudzenia. Mówię… w skali, w skali globalnej, w skali roku, takie miałem wrażenie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ta akcja „Weź paragon"… ja rozumiem, że ona miała dwojaki charakter. Po pierwsze to było takie uświadomienie społeczeństwu, że dużo od nas zależy, czy mamy ubytki, czy też nie. A więc taka, taki cel szkoleniowy, ale również, jak się okazało, również był to i efekt wymierny ekonomiczny.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak, ja mówię tylko o rozłożeniu, że głównym celem było, bo ta akcja byłaby stuprocentowy sukces, gdyby się nie udało złapać restauratora niewydającego paragonu. I tutaj nie byłoby żadnego efektu, mandato… ten, natomiast cel główny byłby rozciągnięty.

Oczywiście, przy okazji to ci, ci restauratorzy… przepraszam – inspektorzy pracownicy urzędów, odwiedzali te restauracje, te punkty usługowe i… i karali tam mandatami, tak. Jeśli właściciel stał za ladą, no to większy, jak… jak pracownik sezonowy (jakiś dorabiający na wakacjach student) no to mniejszy, bo on jest tylko wykonawcą.

Taki… pani poseł, jeśli chodzi o efekty ekonomiczne… to jest taki dobry przykład, który był później pokazywany z miasteczka Hel, w czasie wakacji. I tam przyjechała… przyjechało parę osób z kontroli i mieli samochód z napisem „Kontrola skarbowa" na burcie. I postawili go pośrodku miasteczka, pośrodku, tak, żeby on był widoczny, tak i, żeby fama się szybko rozniosła, że w miasteczku jest kontrola skarbowa. I przypadkowo zupełnie stanęli pod popularną dosyć restauracją. I później wyniki pokazały, że w dniu (każdego dnia tych wakacji, restaurator wykazywał obrót rzędu 800-900 złotych), tego dnia on wykazał obrót 14 tys. złotych.

Takie, takie restauracje jak Polska ma 540 km wybrzeża, stoją co parę metrów. I to jest sezon. I teraz, po paru latach może i osobiście sprawdzić, trudno znaleźć nawet najprostszą taką budkę na plaży, żeby nie dostać… żeby nie dostać paragonu. No to jest, to jest ten efekt wymierno… wymierno-edukacyjny. O, to, to.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Panie ministrze, chcę panu powiedzieć, że wczoraj podczas przesłuchania również pan dyrektor Jacek Przepaśniak podkreślał, że dostali… dostawali takie zalecenia, od pana właśnie, nasilania kontroli tych właśnie w oszustwach VAT-owskich.

Tak, że ja tylko potwierdzam, jakby z wypowiedzi jeszcze wczoraj pana dyrektora.

Ale chciałam jeszcze przy okazji pana zapytać… to może też taka drobna sprawa, ale wiem, że też była jakaś akcja, tylko nie pamiętam z czego ona wynikała, że zaległości podatkowe przedsiębiorcy wpłacali dobrowolnie i to nawet uzbierała się duża kwota – czy pan minister pamięta to zagadnienie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, tego nie kojarzę.

Natomiast, jeśli można, jeszcze (obiecuję, że to już ostatnie zdanie), bo to było nawet pokazywane w telewizji – dyrektor jednego z UKS-ów urządził taki koncert dla… konkurs dla młodzieży szkolnej, wakacyjny, że kto więcej przyniesie paragonów… to tam można było wygrać piłkę, jakiś sprzęt sportowy, tego typu rzeczy.

I w zamierzeniu pana dyrektora akcja miała dotyczyć, że dzieci pilnują rodziców. Natomiast, nie docenił zastępu harcerzy, którzy opanowali ten… duży supermarket i we wrześniu przynieśli mu 140 tys. paragonów.

To… to o tyle śmieszne, że to się nawet przebiło w telewizji, akcja przekroczyła najśmielsze oczekiwania.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Chciałam jeszcze zapytać, bo dzisiaj (pan przewodniczący chyba Smoliński) mówił, że tylko 2% udało się uzyskać z tych tzw. pustych faktur. No, pan mówił, że się nie zgadza akurat z tym stwierdzeniem – i muszę powiedzieć, że ja nie bardzo zrozumiałam…

Myślę, że to zarówno Komisja jak i opinii publicznej przydałoby się jeszcze raz to wyjaśnienie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… bo… bo mi się wydaje (jeśli ja dobrze zrozumiałem pana przewodniczącego Smolińskiego), że my *de facto* niekoniecznie sobie zaprzeczamy, tylko my porównujemy i mówimy w tym samym czasie, przy tym samym temacie, o dwóch prawdopodobnie, dwóch różnych etapach, co… ja nie twierdzę, że pan przewodniczący nie ma racji, tylko wydaje mi się, że mówi o innym etapie a ja mówiłem o ostatecznym.

I, rzeczywiście, z pustych faktur jest trudno coś odzyskać… to… to… to jest ewidentne, zwłaszcza z tak… jak to się mówi kolokwialnie – od „słupa", tak. Natomiast, po przeprowadzeniu już pełnej kontroli, zidentyfikowaniu wszystkich podmiotów i dojścia do tego ostatecznego beneficjenta, całego tej transakcji, ta kwota gwałtownie rośnie, bo on, bo tam już są pieniądze.

Dlatego tak wydaje mi się, że to, te dane się nie wykluczają, nie zaprzeczają sobie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tu jest pierwsza faza, końcowa jest zupełnie inna…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tutaj jest jakby pierwsza faza.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Któraś pośrednia nawet, nawet, nawet zsumowana, bo to, to pan przewodniczący ma absolutną rację – wciśnięcie jakichś zwrotów z osoby, która nie posiada żadnego majątku (a najczęściej nie ma też wiedzy, że jest „prezesem dużej firmy handlującej paliwem"…) no, to jest niewykonalne.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dobrze.

Przepraszam… powtórzy się pytanie w samej może treści, bo chodzi mi jeszcze wciąż o tę współpracę z CBA. Wiemy już, jak ona się układała z Pawłem Wojtunikiem. No, z tego, co zapamiętałam, nie było dobrej współpracy z panem Mariuszem Kamińskim…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, to było tylko, to tylko jedno przypadkowe spotkanie, jedna rozmowa i tak jak powiedziałem, pan minister nie był zainteresowany – to wszystko.

Nie mogę powiedzieć, że była zła współpraca… nie…nie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dobrze, ale – panie ministrze – czy jakieś sugestie od niego wychodziły, że jest tutaj pewne niebezpieczeństwo, żebyście wspólnie coś zorganizowali w sprawie tej przestępczości podatkowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Czy od niego też pochodziły jakieś takie propozycje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie… nie.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Nie.

A jak to wyglądało, jeśli chodzi o zastępcę pana (ścisłego współpracownika zresztą) pana Mariusza Kamińskiego – pana Ernesta Bejdę, dzisiejszego szefa, więc.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Ja, w tym okresie, kiedy on sprawował funkcję to ja go chy… nie spotkałem chyba ani razu, nawet przypadkowo. Ja miałem okazję go poznać parę lat wcześniej, jeszcze jak nikt nie myślał, że powstanie… to też zupełnie przypadkowe spotkanie. W okresie jego sprawowania przez niego funkcji nie miałem okazji.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ten problem VAT-u okazuje się, że to taka sprawa bardzo istotna w tamtym okresie, kiedy pan sprawował tą swoją funkcję, więc – proszę mi powiedzieć, czy był jakiś kontakt, jakakolwiek sugestia, kwestia tych wyłudzeń zgłoszona do pana przez doradcę gospodarczego premiera Donalda Tuska – mam tu na myśli pana… obecnego premiera Mateusza Morawieckiego. Czy z jego strony jako doradcy, tego gospodarczego, czy też miał pan…?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, ja, bo… ja już odpowiadałem pani poseł na to pytanie, więc już nie będę się rozwijał.

Krótko: ja w tym okresie nie spotkałem, nie spotkałem także pana premiera w okresie, kiedy pełnił funkcję prezesa banku.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

A może jeszcze (też nie wiem, czy ono się nie nakłada, ale…) czy w tym czasie, jak pan pracował w ministerstwie (był to dość przecież długi okres czasu), czy zauważył pan… czy miał pan jakąś wiedzę, że w Ministerstwie Finansów funkcjonują tzw. lobbyści, którzy tutaj, no, najbardziej, jeśli chodzi o… wpływ na proces legislacyjny mają? Czy miał pan takie spostrzeżenia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja już też mówiłem… takich lobbystów, w takim rozumieniu, to nie spotkałem, nie słyszałem nawet, natomiast wiedzą korytarzową było, że pan profesor Modzelewski przychodzi do pani minister Chojny-Duch. No, a to wiedza powszechna.

Ale ja nie miałem wtedy takiego wrażenia, że to musi być na pewno lobbing, tyle, że przychodzi a jest doradcą podatkowym… no, tak.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

No, tutaj, panie ministrze, ja oceniam, że tutaj są takie różne miary, jeśli chodzi o panią Hayder, o której pan mówił, że pan nie spotkał – no, uznana została za…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Prostuję, przepraszam, pani poseł… prostuję, żeby to było jasne. Ja, w świadomości na stan pamięci na dziś, po jedenastu latach to ja nie kojarzę… ja, znając trochę pracę tej Komisji, wiem, że taki wątek się pojawił.

I czy ona była u mnie się przedstawić… nie wykluczam, ja tego nie pamiętam. Natomiast i… być może ją spotkałem na jakichś spotkaniach, czy tam kierownictwa, czy jakiegoś zespołu… tego nie wykluczam, ja tego nie pamiętam. Na pewno nie współpracowaliśmy, nie prowadziliśmy żadnych wspólnych prac, projektów i tak dalej, to bym pewnie pamiętam.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ja tutaj chcę zwrócić uwagę na to, że jeden z doradców społecznych obecnego ministra cyfryzacji pracował w międzynarodowej korporacji, produkującej urządzenia telekomunikacyjne. Firma byłej pani minister cyfryzacji, pani Anny Streżyńskiej, będzie pracować dla dużej spółki energetycznej polskiej a więc tu jest jakby taka podwójna moralność, czy etykieta.

W związku z tym, ja chciałam pana wprost zapytać: czy miał pan doradców społecznych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, przez kilka miesięcy na początku mojego funkcjonowania w ministerstwie, natomiast to nie miało nic wspólnego z tworzeniem przepisów, propozycji zmian przepisów. Chodziło, że było to dla mnie wsparcie na gruncie prawnym obowiązujących przepisów, bo ja (przyznam się szczerze) tych kodeksów karno-skarbowych, tych wszystkich przepisów, nie czułem się na początku komfortowo.

I to był prawnik, który nie uczestniczył w żadnych sprawach konkretnych podmiotów a raczej, jak rozumiem… tłumaczył mi, jak rozumieć przepisy, gdzie, co jest, które jeszcze muszę, z którymi się muszę jeszcze zapoznać, bo to, bo jak się zrobił z tego taki, no, duży *set*, jeśli się weźmie ustawy, do tego przepisy, przepisy wykonawcze… to, w tym… w tym sensie, przez parę miesięcy, na początku kadencji – tak.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Czy on miał jakieś umocowanie formalne ten pana doradca, czy to było na zasadzie takiego, rzeczywiście, doradztwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Taki, rzeczywiście, doradca, powiedzmy – godzinę, półtorej dziennie (może czasami dwie), ale to tej skali i też niecodziennie… i też, że to – tak to w miarę, jak poznawałem problematykę – to ta częstotliwość…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…malała…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…malała, malała i skończyło się na tym, że raz na tydzień tam na herbatę, tak, grzecznościowo.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Murdzek, prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Chciałbym zacząć od takiego sygnalnego przeglądu, który pozwalałby oceniać skalę problemu, skalę zjawiska. Oczywiści, nie chciałbym wkraczać w te wątki, które już żeśmy „ćwiczyli" (procykliczności, sposobu liczenia luki), ale takie zjawiska, które były znane.

I tak zaczynając, od rezolucji z 2 września 2008 r. Parlamentu Europejskiego… z tej rezolucji, patrząc na nasze PKB, można by było wywnioskować, że zagrożenie w Polsce oszustwami podatkowymi, szeroko rozumianymi, to jest poziom 25 mld. To jest taki bardzo poważny sygnał, że – niezależnie jakby od czynników składowych – widać, że jest problem. No i nie ma jakby powodu sądzić, że Polska odbiega jakoś szczególnie korzystnie od tych standardów.

Kolejna kwestia, która na pewno panu ministrowi była znana, to są opracowania własne. I, na przykład, takie opracowanie z kontroli skarbowej pokazywało, że w samym roku 2014 (tam jest pewna ciągłość zjawiska i wiem, że pan kończył 2013) no, ale to jest sięgnięcie do 2010 – kwota ustaleń na jedną kontrolę wzrosła ponad pięciokrotnie z 291 tys. (później 379 w 2011) do ponad 1 mln 650 tys. w 2014. I jednocześnie wzrosła ilość fikcyjnych faktur, wystawiono w roku 2014 – 206 tys. 966 na kwotę 36,6… w roku, kiedy pan był, oczywiście adekwatnie mniej, ale też skok był wyjątkowo duży.

Kolejna informacja, Główny Inspektor Informacji Finansowej w 2012 r. przekazał 85% informacji więcej o podejrzanych transakcjach niż w roku 2011. – pismo z departamentu kontroli skarbowej, 2012 r. – 53 tys. 607 fikcyjnych faktur.

Mógłbym mnożyć takie wątki.

I też, patrząc na to odsyłanie przez poprzednich świadków (a to pan minister Parafianowicz, a to główny inspektor pan Parafianowicz, a to… i tak dalej…) – my nie… my tu od makroanaliz jesteśmy, my jesteśmy od legislacji, my jesteśmy od dyscypliny wydatków.

I tak, jakby pan prześledził wypowiedzi świadków, odsyłali do pana i do służb. Pytanie: czy rzeczywiście przebijał się pan z pomysłami, z potrzebami, z inicjatywami, czy rzeczywiście teza była: niech sobie radzi jak najlepiej potrafi…. bo z dotychczasowych sygnałów widać było, po tych pana odpowiedziach, różne przedsięwzięcia, natomiast czy adekwatność jest choćby do tych faktów, które przytoczyłem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… ja te dane, które pan przytoczył, to już to sygnalizowałem, że tam skuteczność typowania szybko rosła w latach tam 2007-2011 i dalej (i to się poprawiło znacząco). Co mogło wpłynąć… i to też jest pytanie, które nie ma jednoznacznej odpowiedzi, czy jest, czy się zwiększyła skala produkcji lewych faktur, czy zwiększyła się skala ich wykrywalności. Tu, z panem posłem zgodziliśmy się, że zapewne zachodziło jedno i drugie, tak. Natomiast, jeśli chodzi o wypowiedzi innych świadków, określających moją rolę, to nie czuję się kompetentny (ani nawet powołany) do komentowania zeznań świadków.

Natomiast, o danych możemy, panie pośle, dyskutować i porównywać, jakie my mamy. Rzeczywiście, jest tam skok, tam w ciągu półtora roku – z 60 do 200 tys. w którymś tam roku. Rzeczywiście, to jest prawda. To prawda.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo pytanie też jest takie… no, ja też kilku świadków osobiście pytałem, w którym roku i kto zaczął bić na alarm w relacjach no z całą Radą Ministrów, w relacjach z premierem mówiąc, że no tak dalej się nie da, że tymi siłami, tymi narzędziami po prostu nie zwalczymy problemu. Pan Jacek Przypaśnik wymienił tutaj w tym pozytywnym świetle pana osobę, że tak pierwszy raz dobitnie od pana usłyszał, natomiast no słyszeliśmy jednego, drugiego prokuratora, słyszeliśmy służby i teza była – nikt z osób zajmujących się nie mówił, że jest jakiś mega problem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To, może tak…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

… czy były jakieś formy takie, które sobie pan przypomina… zgłoszenia pisemnie, punkt po punkcie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, no, na przykład pismo alarmujące do pana ministra Seremeta.

Ale to na inną rzecz chcę zwrócić uwagę, bo usprawnianie systemu poboru, czy utrudniania wyłudzeń… oczywiście, zmiany legislacyjne są potrzebne – jeśli się zidentyfikuje jakąś lukę w przepisach i tak dalej, ale też ogromne znaczenie (nie wiem, czy nawet nie większe) ma sprawne wykorzystanie instrumentów już istniejących – to, co dzisiaj już kilkakrotnie było przywoływane, współpraca… nawet już departamentów, dała pierwsze efekty a już znakomite efekty, jak się do tej współpracy namówiło i ustaliło ramy i formy z innymi instytucjami, jak CBŚ, prokuratura. No, to rzeczywiście wyniki tu się wyraźnie poprawiły.

Więc wykorzystanie sprawne, konsekwentne wykorzystanie istniejących instrumentów też dało wyraźny postęp.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A jak, w takim świetle tej oceny współpracy, tych instrumentów istniejących, odebrał pan decyzję przeniesienia, jeśli chodzi o podległość urzędów skarbowych, i przyporządkowanie panu ministrowi Kapicy. Bo, tak stwierdził pan minister przez nas przesłuchiwany, że doszedł do przekonania, że trzeba nadać pewnej świeżości, spróbować.

Jak pan, podlegli pracownicy, odebraliście tę decyzję?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Określenie za… zakresu obowiązku poszczególnych wiceministrów i tzw. zakres kompetencji...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja nie mówię kompetencyjnie tylko, co do zasadności...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

...to jest niezbywalne prawo pana ministra…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…tego nikt nie negował…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…z którego skorzystał, po prostu, co niekoniecznie musiało się przenosić na zerwanie współpracy z UKS-mi… nawet nadzieję, że to nawet niespecjalnie wpłynie, bo już po kilku latach współpracy te pewne mechanizmy wymiany informacji i tak dalej… współpracy wydawały mi się, że są już na tyle przetarte, że podział ról w kierownictwie nie będzie miał jakiegoś negatywnego skutku.

I wydaje mi się, że nie miał.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy tak patrząc, jako ta osoba odpowiedzialna… czy, rzeczywiście, ta intuicja pana ministra Rostowskiego była potwierdzona później faktami? No, bo eksperyment nie był tak, żeby sobie przesunąć, tylko z nadzieją na nowy oddech w bardzo trudnych tematach….

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, jak tu pokazują dane GUS-owskie, wpływy z VAT-u, czy poboru VAT-u, tak, w stosunku do PKB nie zmienił się szczególnie, czyli jakiegoś takiego negatywnego efektu… negatywnego efektu nie było. No, bo to jest taki najprostszy...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…miał być pozytywny, czyli rozumiem – ani na plus, ani na minus, taki trochę neutralny zabieg…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, ja trzy miesiące później odszedłem z ministerstwa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale takie makro ruchy to się śledzi, choćby z ambicji zawodowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Słucham?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale takie makro ruchy to się śledzi, choćby z ambicji zawodowych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, ale nie jestem w stanie tego ocenić. Mając takie podstawowe dane, ale dosyć czytelne, to widać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Też przesłuchując poprzednich świadków nie do końca uzyskałem odpowiedź na temat dwóch takich incydentów, nazwijmy to – poważnych incydentów budżetowych. Padały jakieś odpowiedzi, ale niewyczerpujące. No i znowu przekierowanie było, że to w zasadzie, po stronie zapewnienia dochodów, to najwięcej będzie pan minister mógł na ten temat powiedzieć. Chodzi o takie tąpnięcie budżetowe w 2009 r., kiedy konieczna była korekta budżetu o 20 mld.

No i tam odpowiedź była, że to… jedna z przyczyn to było skrócenie terminu zwrotu ze 180 na 60 dni. Druga, to były tam kwestie graniczne i tego liczenia VAT-u netto. Ocena skutków z wprowadzenia tych zmian legislacyjnych mówiła o 1 mld 200 mln a brakuje 20… i to pokazuje, że coś się wyjątkowo niekorzystnego zadziała. Czy były jakieś analizy,

które dałyby pełniejszą odpowiedź na to pytanie? Choćby też patrząc na raport NIK, który właśnie z wykonania za ten rok wskazywał np. na działania grupy przestępczej w temacie VAT-u, na poziomie strat 80 mln dla budżetu. To taki już sygnał, ale przez NIK wyłapany.

Czy mógłby pan według swojej jakby wiedzy pokazać tą strukturę tego tąpnięcia wpływów z VAT-u.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, ja rozumiem panie pośle, ale pan teraz oczekuje pan ode mnie skomentowania dwóch różnych szkół ekonomicznych, które wskazują różne przyczyny tego tąpnięcia poboru VAT-u…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, jeśli pan pozwoli.

Mi się wydaje, że główną przyczyną tego spadku poboru VAT-u jest (o czym należy pamiętać)… wtedy jest kryzys ogólnoświatowy i spada nam PKB. Jeśli… i odpowiedź jest przed pana oczami. Jeśli pan popatrzy tu wyraźnie widać, że pobór...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko drobna korekta – nie spadało PKB.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wpływy z VAT-u, Spadają na 99, spadają.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wpływy z VAT-u spadają, ale PKB nie spada… bo świadek powiedział, że spadało PKB, więc korekta faktów – nie spadło w Polsce PKB. Nie było takiego roku, w którym by spadło, zawsze był wzrost – czasem mniejszy, czasem większy, ale wzrost.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I to jest... ale ten poziom w stosunku poboru (mimo, że jest niższy) to, w stosunku do PKB, jest stosunkowo wysoki… stosunkowo wysoki.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale też wspomniał świadek o… i tu będzie kolejne pytanie (ale w dalszej części) no, jednak były te analizy. Rozumiem, że odpowiedź kryzysowa pokazuje, że się zjawiska wymknęły… i przyjmuję tę odpowiedź, że to nie był sygnał jakiejś intensyfikacji działań przestępczych czy początku tej intensyfikacji, tylko ocena, że zjawiska kryzysowe.

Czy podobnie mógłby świadek zająć stanowisko odnośnie takiego kolejnego tąpnięcia w roku 2013 – plan na 126 mld, tąpnięcie do poziomu 113, czyli 13 mld zabrakło w budżecie. Oczywiście, tam był jeszcze manewr przesunięcia 3 mld, które tylko (w wysokości 3 mld tłumaczy), natomiast 10 mld znowu nie uzyskało jakiegoś takiego sensownego wytłumaczenia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, niech mnie pan nie zmusza do rozważań makroekonomicznych…. Natomiast, doprecyzowując…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale słyszałem od świadków, że: „no, spytajcie pana ministra Parafianowicza” – no to pytam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O makroekonomię? To naprawdę…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie, nie o makroekonomię, tylko o dochody budżetowe.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, ja rozumiem, odsyłać do świadka…

Ale jeśli pan pozwoli, to ja doprecyzuję swoją pierwszą odpowiedź, bo to mówimy o kryzysie, co nie wyklucza… nie wyklucza, oczywiście, działalności przestępczych, no… jakaś aktywność.

Natomiast, wydaje mi się, w mojej opinii, główną przyczyną tego 2009 r. jest ten kryzys … podkreślam, co nie wyklucza działalności grup przestępczych, które wyłudzały VAT.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jaka była państwa, pana osobiście reakcja i podległych służb, kiedy pojawiła się dyrektywa (to już końcówka pana pracy, ale mam nadzieję, że się udało jeszcze zareagować na dyrektywę) Rady Unii Europejskiej z 2013 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do mechanizmu szybkiego reagowania na oszustwa związane z VAT? Czy państwo żeście…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…mieli obraz taki, że my, jako Polska…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, panie pośle…panie pośle, pyta pan o okres, kiedy już nie pracowałem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie… no do 2013 r., do grudnia, pan pracował.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, ale kiedy została opublikowana…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W lipcu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…i kiedy wdrożona w Polsce? Jeszcze miesiąc. Bo to wydaje mi się, że to już nie dotyczy mojej kadencji.

I, więc dlatego to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No nie, ja…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…nie to, żebym się uchylał, tylko że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…zaznaczyłem, zaznaczyłem, końcówka…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…nie mam wiedzy, tak, jak ona była dalej wdrażana w roku 2014, 2015, 2016 i dalej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli tu już… tu już, że tak powiem, nie było czasu na reakcję.

Czy była zatem reakcja na rozporządzenie z 2010 r. Rady Unii Europejskiej, które to rozporządzenie mówiło choćby o współpracy, o wymianie informacji, o przechowywaniu danych w elektronicznej bazie danych, o ważności numeru identyfikującego VAT, o…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Chodzi panu o Eurofisc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…ścisłej współpracy z…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…o Eurofisc, tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jako jeden z punktów, bo tam były te trzy punkty.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No, ale to, zdaje się, taki kluczowy najbardziej techniczny, tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, no, myśmy się do tego szykowali dużo wcześniej i to było ten bazy danych przetrenowane przy tych karuzelowych… przy złomie. I to się nazywało POLFISC i później zostało to użyte do wdrażania tego Eurofiscu, zresztą ten system (to już opowiadałem dzisiaj o tym) on funkcjonuje zresztą do dzisiaj, z tego co wiem, i to chyba nawet nieźle, bo to jest takie dosyć dobre, sprawne narzędzie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No, ale się też pojawiały takie sygnały (też z roku 2010) o jednak jakiejś nieszczelności tego systemu. I tutaj przykład był innych danych z Republiki Czeskiej i innych danych z Polski, czyli wartości towarów się nie zgadzały. Czy pamięta pan, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, nie… ja aż takich szczegółów nie pamiętam.

Tylko, panie pośle, taka uwaga natury ogólnej: nie istnieje kraj na świecie, który ma szczelny system podatkowy. To jest taki…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Nie, nie, ja nie mówiłem o szczelności systemu, tylko tego rozwiązania …fisc i tutaj akurat Polska została wskazana (no, nie wiem, czy złośliwie, czy wybiórczo) jako ogniwo, które gdzieś tam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie będę, panie pośle, tego… komentował jakie były intencje twórców raportu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
To jakie… jakie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Polska jest (to się trochę zmienia, trochę w górę, trochę w dół) bliżej środka stawki tych nieszczelności podatkowych, na co ma wpływ ogromny ten… dużo czynników.

Jeśli pan poseł pozwoli, to przywołam przykład Włoch, gdzie służby skarbowe, tzw. Guardia di Finanza, ma uprawnienia takie i taki sprzęt, i taki budżet, że wszystkie nasze skarbówki i służby specjalne razem wzięte nie mogą nawet o tym marzyć. We Włoszech obowiązuje takie prawo, że to nie sprzedawca ma dać paragon a kupujący (ma) go wziąć i można go skontrolować na ulicy po wyjściu ze sklepu, czy ten paragon ma… i dostanie mandat. I wszystkie możliwe przepisy, łodzie podwodne, helikoptery, wszystko – i ta dziura podatkowa we Włoszech jest większa niż w Polsce, mimo takich uprawnień. Więc to tam dużo różnych czynników… a, na pewno, legislację mają zgodną z prawem Unii. I sprzęt i budżet, i wszystko – a dziura większa.

Więc trzeba brać też takie elementy pod uwagę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale rozumiem, że powiedzmy tutaj… zresztą szukamy, jak wszyscy wiemy, jako komisja, przyczyn no i dociekamy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A to, czego szuka komisja, to ja nie mam żadnych wątpliwości, żeby było jasne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Oczywiście, odpowiedzi na to, dlaczego do budżetu nie wpłynęły duże środki, które – według wszelkich danych – powinny się w tym budżecie znaleźć.

Jak pan odpowie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, po trzech latach KAS-y, wyniki są takie same, no.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie są, ale ja się oczywiście nie dam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W stosunku do PKB są takie same…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…wciągnąć w polemikę nie na temat.

Następne pytanie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…więc odnoszę wrażenie, że zmieniło się nic.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Następne pytanie… proszę pana, o tutaj informację NIK-u. Najwyższa Izba Kontroli, rok 2010:

„Administracja… (sformułowania z tego raportu) „Administracja podatkowa nieterminowo odpowiada na wnioski państw członkowskich o zbadanie określonych transakcji wewnątrzwspólnotowych. Urzędy skarbowe nie zapewniały rzetelnych danych o ważności numerów identyfikacyjnych podatników dla transakcji wewnątrzwspólnotowych. Urzędy skarbowe nie zapewniały rzetelnych danych o wartości transakcji wewnątrzwspólnotowych. W 2009 r. nie zapewniono sprawnego funkcjonowania systemu informatycznego wspomagającego urzędy skarbowe w analizie poprawności rozliczeń wewnątrzwspólnotowych. Nierzetelne było monitorowanie działalności Biura Wymiany Informacji Podatkowej w Koninie"

Jak państwo żeście odpowiedzieli na te uwagi NIK-u – zgadzaliście się z nimi, czy była polemika?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kiedy ten raport został opublikowany?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To są za 2010, czyli rozumiem – w 2011.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, kiedy został opublikowany… bo wydaje mi się, że z większym opóźnieniem.

Bo to jest pierwsze pytanie. A drugie takie dosyć podstawowe, bo pan – czytając te uwagi NIK-u (i nie mam podstaw twierdzić, że to jest nieprawda)… tylko, czy NIK podaje na jakiej próbce (ile takich przypadków stwierdzono) czy to jest masówka; czy to się po prostu zdarzyło gdzieś, czy to jest masowe.

Bo, jeśli jest stwierdzenie masowe, to się nie zgadzam, jeśli…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście, pan minister doskonale zna styl pracy NIK-u i tego typu raporty.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, czy pozwoli mi pan skończyć?

Bo jeśli… czy jest podana próbka? Bo… ja nie pamiętam tego raportu, nie mam go przed oczami… czy jest podane na jakiej próbce i ile przypadków stwierdzono. I powtórzę: zgodzę się, że takie przypadki się mogły zdarzać (a jak raport pisze NIK, to pewnie się zdarzyły) tylko jaka to jest skala? Masowa – nie zgadzam się. I jeśli to się zdarzyły takie pojedyncze przypadki – bardzo możliwe, tak, możliwe. A nie śmiem kwestionować raportu NIK-u.

Jeśli tak napisali, to na pewno takie przypadki stwierdzono.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To kolejny raport NIK-u, tym razem dokładna data, z dnia 8 maja 2012 roku, „O wynikach kontroli postępowania urzędów skarbowych i urzędów kontroli skarbowej w sprawach o wykroczenia i przestępstwa skarbowe".

I tam się pojawiają takie informacje… Urząd Kontroli Skarbowej Warszawa – przykład braku wszczęcia w analogicznych przypadkach (w niektórych wszczęte zostało

postępowanie, w innych nie zostało wszczęte), teza: nierówne traktowanie. Urząd Skarbowy w Radomsku… znowu inna sytuacja uszczuplenia – znowu teza o nierównym traktowaniu.

Jak informacje, o takich sytuacjach ocennych, Najwyższej Izby wyglądały w procedurze pana sprawowania nadzoru nad służbami – czy, po prostu, to docierało do pana, czy były jakieś inne mechanizmy korekty… reakcji… sprawdzenia), bo oczywiście te informacje też trafiły do CBA i CBA się też przypatrywało, jakby trochę pod innym kątem, tematowi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem.

Czy ja dobrze zrozumiałem pańskie pytanie… posiłkując się raportem NIK-u, przywołuje pan przykład Urzędu Skarbowego w Radomsku, który nierówno potraktował podatnika w podobnej sprawie? To na pewno (jeśli to prawda) to na pewno ten fakt nie cieszy.

I teraz odnosi pan to, ten jednostkowy przywołany przypadek przez NIK, do całego aparatu…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, do niczego… nie, absolutnie do niczego nie odnoszę, tylko pytam o procedury.

Jeżeli pan powie: *to miał załatwić dyrektor w tamtym urzędzie i to było na jego głowie, jakby się powtarzało, to pewnie do mnie, według innych procedur, informacja by dotarła i wtedy rozliczyłbym dyrektora,* albo powie pan: *była specjalna komórka, która się tego typu…* – pytam o procedury, nie uogólniam, nie wyolbrzymiam, pytam o procedury.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jest, oczywiście, kontrola wewnętrzna, która – w przypadku powzięcia wiadomości o tego typu, podobnych, albo o jakichś uchybieniach, nieprawidłowościach czy skargach – przeprowadza kontrolę, sporządza protokół, przedstawia wnioski i rekomendacje co zrobić, żeby…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ta kontrola, przepraszam, jest na poziomie urzędów danych, czy na poziomie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To wszystko zależy od skali.

Są także kontrole resortowe, czyli tacy niezależni, którzy się nie znają z tamtejszymi pracownikami, w których te kontrole miały… mogą być rekomendacje bardzo różne, od nagany, po cofnięcie premii – no, skala jakichś tych środków dyscyplinujących jest. Natomiast to nie jest, że ktoś kogoś nierówno potraktował… to nie jest wina procedury, to jest błąd człowieczy, bo proce… nie ma, że procedura nakazuje, procedura nakazuje wszystkich traktować tak samo.

Natomiast – jeśli się, niestety, zdarzył taki przypadek, to jest zawinienie pracownika a nie systemu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy też, jakby patrząc na pewne zjawiska, też na właśnie takie może czasami jednostkowe rzeczy, ale… no, też były sytuacje, tak też dopytując o procedury, nie wiem czy, trudno pewnie będzie sobie przypomnieć, ale bezpośrednio do pana występował pan Zbigniew S. i informował o nieprawidłowościach… Drugi Urząd Kontroli Skarbowej w Częstochowie, kwestia departamentu, wydziału skarg i wniosków departamentu administracji podatkowej, pana Krzysztofa K.

No i pisma były z obszernymi uwagami, z powołaniem się na szereg dokumentów, bezpośrednio do pana kierowane. Czy wtedy, któraś z procedur, uruchomiła też wyższy poziom kontroli, czy… powiedzmy, co się działo z takimi skargami, które mówiły o takich nieprawidłowościach dotyczących jakby…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Odpowiem… odpowiem panu tak: skarg wpływa… wpływa sporo i teraz trzeba je jakoś… jakoś rzetelnie oddzielić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A dużo takich, bezpośrednio na pana adresowanych, było?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dużo… dużo… dużo… zwłaszcza… a najwięcej nie podpisanych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tu jest…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… ja rozumiem… ja rozumiem, do tego są różnego rodzaju skarg, mówię, że tego jest sporo, zdecydowana większość – niepodpisana i dotyczy faworyzowania…nie wiem, że… *dlaczego jeszcze nie sprawdziliście mojej sąsiadki spod 6*. To są autentyki. Ale to… to odrzućmy to.

Są też skargi, które są uzasadnione i nieuzasadnione. Podam panu tu też jednostkowy przykład taki, jako… jakby z drugiej strony. Otóż, na jakiejś konferencji naukowej do pana ministra Rostowskiego zgłosił się przedsiębiorca, wyglądający poważnie, i mówi: *a, panie premierze od trzech lat siedzą u mnie non stop na kontroli, to nie może tak być*. I pan… i pan Rostowski zgodził się z nim, że nie może trwać kontrola non stop miesiącami, bo to jest… bo to jest nękanie podatnika. I po powrocie z konferencji poprosił mnie, żebym sprawdził zasadność tej skargi a, jeśli jest zasadna, no to, o co tam chodzi…. I okazało się, że – rzeczywiście – trzy lata, bo on przeszedł na VAT i występował o zwroty VAT trzy lata wcześniej. Kontrole w sumie, w sumie przez trzy lata trwały siedem dni. Dotyczyły tylko tego fragmenciku o tam… bo u niego skakał ten zwrot VAT-u. Po czym doszli do wniosku, że to się zgadza, bo to sezonowo ma obroty, więc i ten VAT jest większy i to skaka… skakało.

Więc to jest też takie trochę, trochę subiektywne odczucie… może być subiektywne podatników, bo mi się wydawało – trzy lata, siedem dni to… i to na raty, nie, że oni siedem dni siedzieli ciurkiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, ale rozumiem, że takie zgłoszenie, które… no, takie o… bezpieczeństwa wewnętrznego dotyczyło, miało procedurę przekazania odpowiedniej komórce do spraw kontroli, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wszystko to jest, tylko ja próbuję… próbuję panu posłowi przedstawić taki obraz, że… że jest dużo skarg i mogą być, nawet wyglądające poważnie – i które są absurdalne, jak się sprawdzi lekko a mogą być też takie, które na pierwszy rzut oka mogą nie budzić aż takich podejrzeń a po weryfikacji mogą być większe.

Więc tutaj jest to też trochę zdrowego rozsądku, trochę doświadczenia osób, które się tym zajmują i trochę…i trochę… rozumu i trochę rzetelności w chęci sprawdzenia czy, czy skarga jest zasadna, czy, czy raczej ma charakter odwetowy na kimś, bo i takie… i takie się zdarzają nagminnie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pojawiła się też taka notatka, która wymienia kilkanaście urzędów skarbo… kontroli skarbowej w Polsce i już nie będę przytaczał, bo tam…znaczy, kilka może urzędów a kilkanaście podmiotów z nazwy. To jest notatka CBŚ, też w ramach jednego zespołu no i tak w zasadzie, ta notatka jest tak niezbyt fortunnie sformułowana, że nie wiadomo, kto miałby coś z tym zrobić a później, gdzieś się pojawiają różne takie domniemania, czy na pewno wszczęte były działania.

Czy takie notatki z takich służb jak CBŚ, miały taką rangę, że można było spać spokojnie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie… panie pośle, nie wiemy kto, kiedy, do kogo i o co, wiemy tylko, że o kilkunastu podmiotach…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja cały czas pytam.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…i oczekuje pan, że ja się do tego odniosę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja czytam tutaj sobie, że tak powiem konkret, myślę, że to być może, że na zamknięte posiedzenie, bo tam padają nazwy firm i… i nie chciałbym w tej chwili tego wymieniać. Natomiast… natomiast jakby kwestia procedur – pytam, czy notatka z CBŚ-u, w ramach zespołu gwarantowała, że… że, rzeczywiście, żadna z tych firm nie… nie zostanie przeoczona i… i powiedzmy były one pod wnikliwą opieką państwa, pana służb?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy, ja… ja żyłem w głębokim przekonaniu, że tak jest, że jeśli dostajemy z… no, CBŚ to jednak poważna instytucja, jeśli oni nas informują, że mają tutaj podejrzenia i proszą o sprawdzenie, w głębokim przekonaniu, że żaden z tych podmiotów nie został pominięty.

Jeśli da się wykazać… jeśli się da wykazać, że z niezna… z błędu ludzkiego, z zaniedbania… jak któryś podmiot z tej listy nie został sprawdzony, no to.. to… to ja, oczywiście, jestem przeciw – co do zasady, mają być sprawdzone wszystkie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy takie wskazane podmioty były później przedmiotem takiej obserwacji przez kolejny rok, żeby zachować pewną ciągłość i dokładność, czy to miało charakter takich jednorazowych, choćby wnikliwych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle to już rozmawiamy naprawdę o… bardzo abstrakcyjnie… przecież te notatki mają różny poziom…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

OK, to do tej notatki może wrócimy na jakimś zamkniętym posiedzeniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…różny poziom tego przedsiębiorcy, różny poziom podejrzewanego oszustwa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Inny temat.

Zajmował się pan przez moment informatyzacją, czyli temat był panu bliski. Wspomniał pan o dorobku departamentu informatyki… zrozumieliśmy, że dużo siłami własnymi, chociaż wydaje się że… że współpraca z takimi firmami jak Oracle czy SAS to… to też miała miejsce…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Oczywiście.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…nie było to tylko siłami wewnętrznymi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, nawet więcej… nawet kupowaliśmy sprzęt komputerowy, jako, że nie produkujemy własnego w ministerstwie. Odnosiłem się do konkretnego…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście, pominę złośliwość tego komentarza.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak… tak… trochę tak, bo przecież doskonale pan wie, że odnosiłem do konkretnego, do konkretnego rozwiązania informatycznego, właśnie wspominanego już wcześniej tego POLFISC, że to zostało zrobione własnymi siłami. To się trochę chwaliłem. Oczywiście, że było tak, że produkowane oprogramowanie spółki czy zamawiane dedykowane – były jedno i drugie. I o tym, wydawało mi się, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy może pan potwierdzić, albo zaprzeczyć tezie, że pominięto chyba państwa rolę w zamówieniu (chyba, że było inaczej…), w zamówieniu na duże… duży temat informatyczny, jeśli chodzi o e-podatki.

No, z tej racji, że… że trochę to zamówienie (później co do realizacji) kulało. A wydaje się, że to, co jest przedmiotem naszego zainteresowania… jakimś sporym mankamentem był… było nieumieszczenie tam (czy niewyegzekwowanie choćby) ogólnie nazwę: modułu VAT-owskiego, czyli coś, co usprawniałoby pracę, jeśli chodzi o VAT.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W którym to było…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W 2012 r., 2013 r. to już rozpoczęła się realizacja na początku, no, a później się ciągnęło i ciągnęło, natomiast specyfikacja musiała powstawać, czy dyskusja, w 2012 r. – 232 mln zamówienia.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Możliwe… ja tej wiedzy nie mam, bo ja, tak jak mówię, nadzorowałem ten departament bardzo krótko, natomiast – tak jak pamiętam – te e-podatki…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale z poziomu jakby podatkowych departamentów, typu, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To znaczy, że co… że nie ściągnąłem… nie rozumiem pytania.

Jeśli pan pozwoli, to tylko…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, nie ma w zamówieniu wyraźnie tych tematów, związanych z podatkiem VAT.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie mam wiedzy w tym temacie to może pan poseł…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jaką ma pan zatem wiedzę, jak może pan powiedzieć, czy przybliżyć kwestię zamówienia na Centrum Przetwarzania Danych w Radomiu… potencjał, który to centrum miało zapewnić i jakie narzędzia mogły (czy, w zamyśle, miały) być wdrożone w tym centrum jako wsparcie informatyczne służb podatkowych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, Ministerstwo Finansów było inwestorem zapasowego Centrum Przetwarzania Danych Ministerstwa Finansów zlokalizowanego w Radomiu, natomiast – jakie rozwiązania technologiczne były tam planowane a jakie zostały ostatecznie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Z punktu widzenia pana ministra…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to nie mam wiedzy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytanie nie o to, jakie serwery, tylko bardziej, co umożliwiały? Czy to była (bo tu jest taki rozrzut…) tylko zastępcza baza danych tego, co miało ministerstwo, czy (po prostu) umożliwiało wdrożenie narzędzi np. analitycznych – bez szczegółów….

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem teraz pańskie pytanie.

Ja nie czuję się kompetentny, bo ja na tych kwestiach nie znam się w ogóle, tak, dlatego z ulgą przekazałem departament, bo trudno jest nadzorować coś, na czym się człowiek niespecjalnie zna… ja nawet terminologię słabo mam opanowaną.

Tu jest mi trudno z panem posłem rozmawiać, bo raz, że nie mam wiedzy… a nawet takiej wiedzy technicznej, co to by mogło być…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To może, jako przerywnik (bez szczególnej złośliwości), ale – jak pan minister zwrócił uwagę – podkreślam pytanie o procedury, nie pytam… nie pytam… nie pytam o takie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pytanie o procedury przetargowe?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, chciałem spytać o taki drobiazg, który dzisiaj w czasie przesłuchania wyniknął.

Stwierdził pan, że ten kontakt z panią minister Chojną-Duch nie był jakoś szczególnie intensywny, natomiast, że się pojawiła taka propozycja wakacji rodzinnych… jakiś przedsiębiorca

Pytanie o procedury: czy gdzieś pan to odnotował, podzielił się tą informacją, no bo dziwność takiej propozycji i pana reakcja, że… pokazywałaby, że trzeba by było coś tego typu udokumentować a przynajmniej zostawić jakiś ślad po takim ruchu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ma pan absolutną rację… być może należało zostawić, (ale nie przypuszczałem, że powstanie kiedyś ta komisja śledcza) jakąś notatkę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Myśmy też nie wiedzieli, że powstanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I… i… i…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam – czy gdyby nie powstała komisja śledcza to już wtedy ta sytuacja byłaby OK, w pana opinii?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… ale, panie pośle, co ja miałem zrobić, to propozycja jest… jest trochę, przyznaję, dziwna. Wydawało mi się, że na tamtym etapie wystarczy tę rozmowę zakończyć i nie ciągnąć… nie ciągnąć tego wątku. Jak mówiłem, tak się stało, nic z tego dalej… konsekwencji nie było.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W czasie przesłuchań pana ministra Rostowskiego pojawił się taki wątek, też jakby z takich ruchów trochę makro, a mianowicie dyskusja była, czy pytania dotyczyły odwróconego VAT-u, jeśli chodzi o gazy cieplarniane. No i wydawało się, że trochę zabrakło takiej amunicji, czy warto, czy nie warto, dlaczego.

Padły takie liczby, że przez cztery lata było tylko siedem kontroli i pan minister Rostowski zapytany o komentarz, dlaczego tak mało i czy nie za mało, odesłał do pana, wiedząc, że Komisja będzie pana wzywała jako świadka (*spytajcie pana ministra Parafianowicza*).

Czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja zrozumiałem… to już jakby kolejny przykład odsyłania do mnie, ale ja dalej nie będę komentował zeznań innych świadków.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale chodzi nie o komentarz dotyczący świadka, tylko o komentarz dotyczący ilości kontroli.

Czy w temacie gazów cieplarnianych, przy dyskusji o odwróconym VAT, ta liczba to rzeczywiście jest taka w pamięci świadka i czy ona jest adekwatna, bo na cztery lata siedem kontroli to… t jasne, że to nie są przysłowiowe paragony, czy jakiś tam, to jest inne zagadnienie, ale pewnie z tej racji, że tego było mało a temat taki oryginalny i dyskusje legislacyjne, dyskusje o odwróconym VAT to, być może, że pan zapamiętał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tu… tu panu posłowi nie pomogę, bo ja pamiętam, że były te dyskusje o tych gazach cieplarnianych, ale ja szczegółów w tej chwili nie pamiętam. Ale były takie dyskusje w ministerstwie, to mogę potwierdzić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy uczestniczył pan w rozmowach, dyskusjach… kilkoro świadków się zgodziło z tezą (przynajmniej na zasadzie, że słyszeli), że ocena efektywności polskiej administracji skarbowej jest słaba, że jesteśmy tam lokowani gdzieś w końcówce krajów europejskich, co do efektywności no i sprawności (czyli ilość kontroli, ilość uchylonych decyzji, wielkość odzyskiwanego mienia… tych parametrów było kilka).

A, z drugiej strony, też no były sytuacje takie w Europie obserwowane, że Wielka Brytania zwiększa skokowo znaczącą ilość tej policji skarbowej właśnie, żeby powalczyć skutecznie z VAT-em.

Słyszeliśmy, że prokuraturze zabrakło rocznie 20 mln, żeby sprawnie podjąć wiele wątków. Podobna teza była jeśli chodzi o CBA i też ten poziom był 20, paru.

Myśmy tak podpytywali, czy nie opłacało się zainwestować więcej w służby walczące z przestępstwami podatkowymi po to, żeby uzyskać wielokrotny efekt dla budżetu.

No i jeżeli pan przez kilka lat za te służby odpowiadał to pewnie takie oceny… albo musiał pan tłumaczyć, że są krzywdzące, albo pokazywać proces dochodzenia do efektywności większej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to pan poseł przestawił pewien obraz i zapytał o moją ocenę, więc jakby…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Działania… działania....

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…trochę krócej a za to konkretne pytanie?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli jakie były działania, żeby… bo mogły być działania takie, że pan dał analitykom udowodnić, że się wszyscy w Europie mylą i nas krzywdzą, albo powiedzieć, że *co roku będę przypominał, że muszę mieć* (nie wiem…) *pięciuset pracowników w kontroli więcej*, albo, że *w końcu tą legislację poprawcie*, być może, że nie tylko w ordynacji podatkowej, gdzieś tam powiedzmy jeszcze inne pomysły.

No to jest, jakby ocena administracji skarbowej… no to jest taka… jednak związana z pana działaniem i można było (czy trzeba był), coś z tym zrobić.

Co pan… jaką ścieżkę pan wybrał i jakie działania były podjęte?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle… panie pośle, to parę minut temu przywoływałem przykład włoski, gdzie te luki…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale ja pytam o pana działania, nie o Włochów…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To są… sygnał, że Wielka Brytania postanowiła zatrudniać po kilkaset osób więcej, czy to… co to jest… pański argument, czy pomysł, na to, że to zwiększy skuteczność kontroli skarbowej, przeprowadzenie w kółko siedem razy w roku nowelizacji ustawy, że może ta zadziała, to nie wiem…

Wydawało mi się, że ta współpraca i wykorzystanie już istniejących możliwości (ale wykorzystanie a nie połowiczne wykorzystywanie) plus, tak jak mówię, współpraca międzyresortowa między służbami przyniesie większe i lepsze efekty.

Nie wiem, to jest kwestia ocenna, to już, jak pan przewodniczący wie, to już zajmie się tym prokurator w Białymstoku, czy to były dostateczne działania, czy nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, najpierw tytułem spraw organizacyjnych – mamy godzinę 16:50. Na ten moment wiem, że jeszcze posłowie mają pytania i myślę, że możemy jeszcze pokusić się (ponieważ z kolei no części posłów nawet nie ma na sali, więc można domniemać, że siłą rzeczy pytań nie zadadzą…), więc myślę, że można pokusić się o jeszcze jedną rundkę pytań, ale tutaj, żebyśmy nie siedzieli do jakiś późnych godzin nocnych, to w takcie dwudziestopięciominutowym – i tego będę pilnował, żeby tak no, rzeczywiście, ściśle tego czasu przestrzegać.

Dobrze, a zatem zaczynamy rundę drugą.

Proszę świadka, chciałbym tutaj zacytować krótką notatkę prasową (no, dwa akapity, dwa i pół) z prośbą o informację, czy świadek te fakty, które tu są opisane są świadkowi znane, czy jakby dowie się z nich dopiero teraz, kiedy ja przeczytam, a jeżeli są znane, to kiedy się świadek o nich dowiedział?

Cytuję.

„Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu 22 grudnia 2014, sprawy z powództwa Tomasza Ludwińskiego, przewodniczącego Krajowej Sekcji Pracowników Skarbowych NSZZ Solidarność, usuniętego z pracy dwa lata wcześniej, sprawy przeciwko dyrektorowi Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie, przywrócił Tomasza Ludwińskiego do pracy. Zasądził także na rzecz powoda odszkodowanie za cały okres pozostania bez pracy a kosztami procesowymi obciążył dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie.

W uzasadnieniu sąd wskazał m.in., że po rozpatrzeniu obszernego materiału dowodowego nie ma wątpliwości, że przewodniczący Ludwiński został usunięty z pracy za działalność związkową, a nie zaś za rzekome naruszenie obowiązków pracowniczych.

Sąd Apelacyjny zauważył absurdalność zarzutu niewłaściwego wykonywania obowiązków pracowniczych przez powoda, skoro powód tych obowiązków nie wykonywał, gdyż przebywał na etacie związkowym. Zaś co do zarzutów o krytykę pracodawcy i zwierzchników, wyrażaną przez przewodniczącego Ludwińskiego m.in. na forach internetowych, sąd stwierdził, że prawo do takiej krytyki jest ustawowo zagwarantowane i co do zasady wpisane w działalność związkową. Sąd uznał także, że krytyka ze strony powoda mogłaby być nawet bardziej zdecydowana, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy. Poza wskazanym brakiem merytorycznych podstaw do zwolnienia przewodniczącego Ludwińskiego sąd podkreślił także, że pracodawca, wypowiadając pracę powodowi, sam złamał tak wiele przepisów, że z racji samego tego nie miał prawa czynić zarzutów przewodniczącemu Ludwińskiemu”

Czy te fakty były świadkowi znane, czy dowiedział się pan teraz z tego, co przeczytałem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Szczerze mówiąc, to dowiaduję się… bo to jest apelacja, prawda?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, prawomocny wyrok w sądzie apelacyjnym.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Gratuluję tempa ściągnięcia, trzeba było ściągnąć też wyrok pierwszej instancji, byśmy je porównali.

Tego, że pan Ludwiński wrócił do pracy wiedziałem, nie wiedziałem, że na skutek apelacji, myślałem, że go minister Kapica przywrócił, taka była moja wiedza.

No, widzę, że była apelacja. Widocznie pan minister Kapica przywrócił pana Ludwińskiego na podstawie postanowienia sądu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

..sądu apelacyjnego, dobrze.

To to mamy ustalone, bo ten wątek jakby się pojawił wcześniejszy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, ale to trzeba to podkreślić, to jest druga instancja, pierwszej pan nie odczytał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, bo to do siebie ma postępowanie sądowe w Polsce, że jest wieloinstancyjne i kończy się wyrokiem prawomocnym, który obowiązuje.

Idźmy dalej.

Tu również chciałem odczytać, to też jest krótkie pismo, trochę ponad stronę, ażebyśmy wszyscy mieli równy stan wiedzy.

Jest to pismo, które wpłynęło do Ministerstwa Finansów. Jest bardzo… opatrzone licznymi adnotacjami, dekretacjami, ale na pewno jest departament administracji skarbowej, wpływ 2009 r. sierpień, 13 sierpnia.

Cytuję.. czytam pismo:

„Aktualnie trwa afera stalowa o podobnym mechanizmie oszustwa podatkowego, jak wcześniejsza afera paliwowa. Mechanizm polega na fikcyjnej sprzedaży stali, głównie pręta żebrowanego do zbrojenie betonu na rzecz firm-słupów, mających siedziby na terenie Litwy, Czech i Słowacji z zerową stawką VAT-u, jako dostawa wewnątrzunijna. Towar ten pozostaje jednak w kraju nie opuszczając granic Polski. Przez sieć podstawionych firm jest oferowany do sprzedaży na krajowym rynku, także na rzecz inwestycji finansowanych i współfinansowanych ze środków publicznych. Stal ta charakteryzuje się najczęściej tym, że jej cena sprzedaży od pośrednika jest niższa niż cena zakupu tego samego materiału w hucie. Dzieje się tak, gdyż zysk sprzedającego pochodzi z podatku VAT, który nie zostaje naliczony przy zakupie.

Proceder ten na dużą skalę trwa już od, co najmniej trzech lat, a swoje apogeum osiągnął w pierwszej połowie 2008 r., gdy cena zakupu w polskich hutach wynosiła 2400 zł za tonę netto. Na każdej tonie Skarb Państwa tracił wówczas 526 zł. Nadal na rynku oferowana jest stal po cenie niższej niż cena oferowana w hutach dla dużych klientów hurtowych.

O tego typu procederze wiedzą służby handlowe polskich hut. Było to także przedmiotem kuluarowych dyskusji w Polskiej Unii Dystrybutorów Stali. Nie podjęto jednak żadnych kroków zmierzających do ujawnienia tegoż procederu. Zbyt dużo prominentnych uczestników rynku stalowego, po cichu sprzyja obecnej sytuacji, czerpiąc z niej korzyści.

I tak np. spółka Konsorcjum Stali, której prezes jest szefem PUC, zwiększyła w 2008 r. pięćdziesięciokrotnie swój eksport na Litwę, do Czech i na Słowację a więc tam, skąd pochodzi główna masa wypranego z VAT towaru. Duże wzrosty sprzedaży pręta do ww. krajów odnotowały…” (tutaj szereg nazw firm, to dla oszczędności czasu może nie będę ich wszystkich czytał) „…Mechanizm weryfikacji powyższych danych jest bardzo prosty. Wystarczy prześledzić dane o dostawach wewnątrzunijnych Intrastat za ostatnie dwa, trzy lata. Dzięki temu z łatwością można wytypować firmy uczestniczące w tym procederze. Rzecz można weryfikować także na bieżąco, jeżeli na rynku wtórnym pojawi się towar z polskiej huty sprzedawany poniżej ceny sprzedaży tej huty, to na podstawie metki, która opisuje daną wiązkę pręta huta w systemie komputerowym może ustalić, kiedy ją sprzedała, jakim środkiem transportu, dokąd została wyekspediowana, nazwisko kierowcy, który potwierdzi, że wyjechał za granicę oraz cenę sprzedaży, dane krajowej zagranicznej firmy, która zapłaciła za zakup. Dysponując tymi danymi oraz fakturą zakupu z miejsca sprzedaży pręta można prześledzić drogę towaru wstecz ustalając, gdzie odbyło się „wypranie” podatku VAT oraz poznając wszystkie firmy uczestniczące w łańcuszku.

Wyżej opisany proceder jest dzisiaj…” (czyli połowa roku 2009) „..tak daleko posunięty, że dokonał już zniekształcenia rynku obrotu stalą w Polsce. Część firm, składając oferty kontraktowe od razu zakłada, że swe zlecenie będzie realizować z bez-VAT-owego pręta. Są też i takie podmioty, które zwyczajnie nie widzą, iż handlują przekręconym prętem, gdyż przeszedł on długą drogę z rąk do rąk na krajowym rynku.

Cały proceder jest tym poważniejszy, że duża część stali pochodząca z przekrętów jest konsumowana na potrzeby budowy infrastruktury takiej, jak mosty, stadiony, czy oczyszczalnie ścieków, czyli współfinansowanej ze środków publicznych i przez Unię Europejską. Niepokojące jest też dotychczasowa bierność instytucji państwowych, odpowiedzialnych za wykrywanie i zwalczanie procederu unikania płacenia podatku VAT”.

No, można powiedzieć, że cały proceder bardzo dokładnie, szczegółowo, z konkretnymi wskazaniami, jak go namierzyć, opisany. Czy świadek… czy dotarła do świadka taka notatka? Czy świadek się z nią spotkał wtedy w ministerstwie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Proszę mi tylko przypomnieć, kto jest autorem?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, właśnie tu nie ma autora, jest to anonimowe zgłoszenie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A do kogo jest adresowane?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na tym egzemplarzu, który się znajduje w moich rękach, on ma tylko adnotację „wg rozdzielnictwa", natomiast ma pieczątkę sekretariatu departamentu administracji skarbowej.

Jest tu też szereg odręcznych notatek, różnych osób, przez które...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie takiego departamentu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To przepraszam, może coś niedokładnie odczytałem.

No, to sprawdzimy, bo mam wydruk to sprawdzimy na tej wersji skanowanej, którą mamy w dokumentach, jaki dokładny jest tutaj nadruk na pieczątki. W każdym razie jest to departament Ministerstwa Finansów, to jest na pewno.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… oczekuje pan ode mnie komentowania pisma, które jest, nie wiadomo, od kogo do kogo?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, ja jestem ciekaw, czy pan się z nim spotkał, czy do pana wpłynęło to pismo? Czy do pana dotarło, czy pan się z nim spotkał, pełniąc swoją funkcję?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wie pan, rozmawiamy o tym już siedem godzin…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, o tym dopiero zaczęliśmy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Mechanizm był znany, rozmawialiśmy o słomie, o paliwach i tak dalej.

Oczywiście, na tym polega właśnie mechanizm przestępstwa „karuzelowego" i „znikającego podatnika", ten mechanizm był znany.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale… świadek nie pamięta, czy akurat to pismo… się z nim spotkał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie wiadomo czyje to pismo ani do kogo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, dlatego się pytam właśnie, czy np. świadek się z nim spotkał?

Wydaje mi się, że jest to bardzo proste pytanie – można na nie odpowiedzieć: „tak", „nie", „nie pamiętam".

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tłumaczę… tłumaczę jeszcze raz, panie pośle.

Mechanizm był znany. Czy akurat to konkretne pisemko, opracowanko, czy jakbyśmy to nie nazwali, widziałem? Nie pamiętam, czy to widziałem.

Mechanizm był nam znany.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

A jakie działania, skoro ten mechanizm był znany, wtedy w roku 2009 były podjęte? Bo, jak wiemy, co do prętów stalowych zmiany legislacyjne to jest rok 2013, o ile dobrze pamiętam.. 2013 r. Złom – 2011 r. Tu mamy rok 2009.

Mechanizm jest znany, pręty stalowe żebrowane.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pyta pan, jakie działania podjęliśmy?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Otóż po spotkaniu z przedstawicielami państwowej izby wyrobów hutniczych (tak to się chyba nazywa), na którym przedstawili nam rosnący problem i...

Mam to jeszcze raz opowiedzieć, w nadziei, że użyję innego słowa?

To już opowiadałem trzy razy, panie pośle, trzy razy. Bardzo chętnie opowiem końcówkę, że dostaliśmy gratulacje i dyplomy za skuteczne i szybkie działania od prezesów hut.

To, co zrobiliśmy jest już trzy razy w protokole.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jaka była data tych dyplomów… tak, żeby już skrócić ten wątek?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Do wglądu w Ministerstwie Finansów… nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Mam pytanie.

Czy pan Bondaryk rozmawiał z panem przed rozmową z panem ministrem Rostowskim? Bo wiemy, że zarekomendował pana ministrowi Rostowskiemu, wiemy, że pan wcześniej ministra Rostowskiego nie spotkał… nie znał, ale – czy pytał się pana, czy uzgadniał z panem tę swoją rekomendację?

Czy mówił na przykład: *wybieram się do ministra Rostowskiego, chcę pana, ciebie, przedstawić jako kandydata – co ty na to, czy się godzisz*?

Czy taka rozmowa była przed tą nominacją, między panem a panem Bondarykiem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak… tak, tylko że to nie było w takiej formule, że *się wybieram do pana ministra*, tylko pytał, czy byłbym ewentualnie zainteresowany, jak by się pojawiła taka propozycja.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, domniemam, pozwolę sobie, że… pan powiedział na to, że – tak, no bo taka była dalsza historia…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Otóż, myli się pan przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Że – nie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Odpowiedziałem, że nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to, jak by mógł pan troszeczkę dalszy ciąg wydarzeń, które doprowadziły do tego, że jednak pan został tym podsekretarzem stanu, skoro pan panu Bondarykowi powiedział, że nie, pan Bondaryk, mimo tego, jak rozumiem, zarekomendował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, bo po dłuższej rozmowie pan minister Bondaryk przekonał mnie, że może… może jednak powinienem podjąć się tego zadania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy elementem tej rozmowy było też jakieś ustalenie właśnie panów, że panowie będą ze sobą współpracować, sobie pomagać jakoś, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jakich argumentów użył pan Bondaryk, że pana przekonał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Propaństwowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A, czyli… to bardzo takie jest niedookreślone…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo ja cały czas nie potrafię zrozumieć, do czego mają służyć te pytania o…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ale, panie przewodniczący, przepraszam – pan udzielił konkretnej odpowiedzi. Nie bardzo rozumiem, dlaczego… czego państwo oczekujecie więcej jak gdyby, tak, uszczegółowienia jakiegoś?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Problem…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

To jest odpowiedź na pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Problem polega, że akurat właśnie niekonkretne, ale dobrze, zostawmy to… motywacje propaństwowe są pewnym takim określeniem, które jest… dosyć powszechnie funkcjonuje…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To wyklucza… wyklucza pan, występowanie u swoich oponentów, takiej możliwości występowania takiej motywacji?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, absolutnie, nie wykluczam, natomiast – tak jak mówię – jest ono takie bardzo ogólne, więc… ale powściągnę swoją ciekawość na czym owe propaństwowe miały konkretnie podlegać.

Chciałem może jedną rzecz precyzująco, ponieważ mówiliśmy o tym zespole do spraw zwalczania oszustw podatkowych, jednej tu informacji mi zabrakło (ale może mi umknęła to wtedy z góry przepraszam, jeżeli to jest ponownie zadane pytanie) – czy była jakaś data, z którą on zakończył swoją działalność? Bo wiemy, że rozpoczął w 2008 r., ale czy był taki moment, że jak pan jeszcze był podsekretarzem stanu, to już zakończył jego działania, czy, na przykład, jak pan odchodził to on jeszcze działał i to jakby przejęli go pana następcy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Mówi pan o AFU?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

On na pewno działał… działał na pewno do końca 2013 r., to znaczy taką mam świadomość. I tam… tam tylko dokonano, jak się nie… jakichś tam korekt, bo tam zmienił się nadzór nad departamentem AP i tam wymagało jakiejś korekty. Ale to może trzeba by tam kogoś pracującego na co dzień w tym AFU, to może będzie wiedział…

W mojej świadomości ten zespół istniał i tam jeszcze jakieś wyprodukował sprawozdania w 2013 r., jeśli dobrze pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem.

A jakie były znane świadkowi okoliczności tego, że minister Rostowski podjął decyzję o tym, że część pana kompetencji… jeden z departamentów został przesunięty… przekazany panu Jackowi Kapicy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to pan minister Rostowski, z tego, co zrozumiałem przy poprzedniej serii pytań, to swoją decyzję uzasadniał. To jest jego wyłączna kompetencja, podział ról w kierownictwie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, ale może podzielił się, komunikując tę decyzję, dlaczego tak zrobił, czy… jak pan to wtedy odebrał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, to argumentacja pana ministra wydaje się dosyć logiczna.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakby poza tą argumentacją, przedstawioną przez pana ministra, pan żadnych innych okoliczności tej decyzji nie zna?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie… nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Mam jeszcze pytanie dotyczące części z tego, co pan wcześniej mówił o tych działaniach ograniczających lukę, mówił pan o akcji „Weź paragon", o tym konkursie wśród uczniów szkół na zbieranie paragonów, o tym sukcesie tej akcji na Helu, jednocześnie połączył to pan z taką tezą, że ta powiedzmy szara strefa to to jest bardziej szkodliwa, czy większy obszar… większa część tej luki VAT-owskiej niż takie wprost przestępstwa, wyłudzenia typu „karuzelowego", na przykład, no i mówił pan właśnie o sukcesie tej akcji.

To, jak rozumiem, to jeszcze w czasach, kiedy był pan podsekretarzem stanu w ministerstwie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No to jak, w takim razie, te tezy pogodzić z tym, że ta luka dalej rosła? Czy to znaczyło, że zmieniła się jej struktura, że wzrosło znaczenie wyłudzeń podatkowych, przestępczych, skoro ta szara strefa… udało się…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jak ocenić co… bo ja nie słyszałem, jedno słowo mnie minęło.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem.

Nie, no bo świadek… Ale ja może pokrótce cały wywód, bo jakby jedno słowo wyrwane z kontekstu niewiele powie.

Świadek postawił taką tezę, że te akcje paragonowe, te ograniczania szarej strefy były sukcesem. No, jednocześnie z danych dotyczących… no, jakichkolwiek, również tych GUS-owskich (akurat w tym ujęciu, które świadek przedstawił), no ,widać, że po roku 2013, jeszcze, na przykład, w 2014… 2012 to jest czas, kiedy luka VAT dalej rośnie.

No, więc jest sukces, ograniczamy szarą strefę, która odpowiada za większą część tej luki, a jednocześnie luka jako całość rośnie. Czy mam to rozumieć, że… tezę, że wtedy nasiliły się oszustwa i wyłudzenia, no skoro cała luka wzrosła a ten jej element szarej strefy został akcjami paragonowymi skutecznie ograniczony?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, panie pośle, no, to… ja nie wiem, jak to nazwać, jak nie manipulacją.

Ja mówiłem dokładnie odwrotnie… dokładnie odwrotnie, że były prowadzone działania zarówno tu, jak i tu. W mojej opinii, szara strefa jest ogromna i to nie tylko przestępstwo VAT-owskie, ale mnóstwo różnych uszczupleń… mnóstwo, na każdym kroku, w skali globalnej mogło dawać większe straty (znaczy większą lukę) niż duże przestępstwa paliwowe czy prętowe.

Poza tym luk… luka rośnie, ale widzi pan z tego, że poziom VAT-u w stosunku do PKB, poziom poboru VAT-u w stosunku do PKB nie spada a nawet trochę rośnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to przepraszam bardzo, ale to w tych danych (ja też te dane mam, one są zresztą w odpowiedzi na kwerendę NIK-u) to jest z 8,1% PKB w roku 2007, do 6,8 w 2015, czyli spada o 1,3% PKB.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To jest… od koniunktury, ale widzi pan, już po trzech latach kasy, udało się wrócić do poziomu z 2007, tak… czy 2011, z 2011, tak. Nie, to, dlatego tak jest mi przykro tego słuchać, że pan próbuje manipulować moimi wypowiedziami i wybierać te, które pasują do…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dlatego, staram się je właśnie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…pańskiej koncepcji, o której pan już opowiedział w telewizji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja staram się je właśnie zweryfikować tu z panem, przedstawiam… prosząc o to, czy to faktycznie tak jest, czy dobrze rozumiem, czy niedobrze. Skoro fakt jest taki, że w latach na przykład 2012, 2013, 2014 i 2015 luka dalej rosła (bo taki jest fakt) i nawet, jeżeli w relacji do PKB liczymy wpływy z VAT-u, to 2012 to jest na przykład 7,4 a 2015 to jest 6,8. Konsumpcja w tym czasie rosła znacznie szybciej, bo w ogóle (to też tak dosyć w pracach Komisji zostało ustalone i nawet różni makroekonomiści mówili), że jakby sam PKB może być mylący, bo tam może być różna struktura, większy import, mniejszy import a główny składnik i główny ten element indykatora bazy podatkowej VAT-u to jest konsumpcja gospodarstw domowych. I konsumpcja rośnie znacznie szybciej niż wpływy z VAT-u.

Więc pytam, czy jakby… jak rozumieć, czy ta teza świadka, czy jakby to świadek się wycofuje z tego, że udało się tę szarą strefę ograniczyć, czy szarą strefę się ograniczyło a co inne weszło w to miejsce.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja z niczego się nie wycofuję i doskonale pan wie, że to nie jest sztywne, to są bardzo zbliżone dane. Jak pan popatrzy na wykres w stosunku do PKB, te linie są prawie równoległe. Te drobne skoki pokazują tylko to, że to są drobne różnice w zależności od koniunktury w danym roku, akcji, jakichś szczególnych sukcesów w poborze, czy coś takiego. To jest stały poziom, od lat utrzymuje się na tym samym poziomie, co…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę świadka, przepraszam, ale tak nie jest, no…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…na stałym poziomie w stosunku do PKB, na stałym poziomie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, mam tutaj… sam świadek tutaj rozdał, no.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rośnie VAT, bo rośnie PKB. Wpływy kasowe rzeczywiście rosną, bo bardzo szybko rośnie PKB. Poziom poboru VAT w stosunku do PKB pozostaje na bardzo, bardzo zbliżonym poziomie, cały czas z lekkimi wahnięciami góra-dół.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A przepraszam, ale… no, jeżeli dyskutujemy tu o faktach, to może świadek nie ma świadomości, że – na przykład – konsumpcja w latach 2008-2015 wzrosła o 33% a wpływy z VAT-u w tym czasie tylko o 21% (czyli wolniej rosły niż konsumpcja), podczas gdy w latach 2016-2017 konsumpcja o 10% w górę, a wpływy z VAT-u o 27,4, czyli trzy razy szybciej.

No, więc teza o tym, że to jest proste odniesienie do…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, ale niech pan wspomni również, że są różne stawki VAT-u a nie 22, są też stawki 8, są przecież towary zwolnione z VAT-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No i…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To właśnie to, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, ale to jest tym większe oskarżenie w stosunku do lat do roku 2015, bo tam jeszcze podniesiono te stawki.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan przykłada stawkę 23 do wzrostu konsumpcji i udowadnia, że jest mało. A co ze stawką 8 i co z towarami zwolnionymi z VAT-u?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Jeżeli pan tak bardzo chce wiedzieć to uprzejmie informuję, że średnia ważona stawka VAT, a więc biorąca pod uwagę opodatkowanie stawkami poszczególnych grup towarowych oraz strukturę sprzedaży tych grup, w latach 2007-2015 wzrosła z 15,5% do 16,99 (do 17%) a w następnych kolejnych dwóch latach utrzymała się na poziomie 17%.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A ile wzrósł VAT?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, mówię, średnio, czy wpływy, czy stawka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, wpływy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, więc w tym czasie kiedy średnia ważona stawka VAT-u wzrosła o 1,5%, wpływy z VAT-u wzrosły o 21%, natomiast w tym czasie ,gdy się utrzymała na tym samym poziomie, wpływy z VAT-u wzrosły o 27,4%, przy czym wzrost konsumpcji to był wtedy 33% i on wygenerował tylko 20% wzrostu z VAT-u a przez dwa lata (i przy utrzymaniu stawki) wzrost konsumpcji o 10% wygenerował 27% wzrostu wpływu z VAT-u.

No i były takie lata, kiedy VAT kasowo (oczywiście, nie memoriałowo, bo to były przesunięcia księgowe), ale VAT kasowo malał a konsumpcja i PKB rosła.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Pytanie byśmy prosili…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, jakieś pytanie, bo ja rozumiem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, więc pytanie w związku z tym, czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja rozumiem, że pan czyta z kartki dane, do których ja nie mam dostępu w tej chwili…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To są dane GUS-u, no.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A jakie jest pytanie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pytanie jest takie (bo świadek tu wcześniej postawił tezę, że te akcje paragonowe były skuteczne i ograniczyły szarą strefę), więc pytam się: jak to rozumieć w kontekście rosnącej luki, czy to oznacza, że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Miały wpływ na ograniczenie szarej strefy… miały wpływ na ograniczenie szarej strefy, co może pan sprawdzić osobiście w dowolnej restauracji, gdzie dostanie pan paragon, co kiedyś było nie do pomyślenia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Oczywiście.

No i stąd pytanie: czy to oznacza, że przy ogólnie rosnącej luce, w miejsce szarej strefy weszła czarna strefa, czy może jakieś inne zjawisko miało miejsce (skoro generalnie się dziura powiększyła a ten element będący szarą strefą zmalał)?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Panie przewodniczący, przepraszam, ale to jest teza pan postawiona w tym pytaniu, w tym momencie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja się właśnie pytam, czy świadek się zgadza…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Nie, ale to jest pana teza jakby w pytaniu – pan z góry stawia tezę, zawartą w tym pytaniu i oczekuje pan, że teraz pan będzie się do tego ustosunkowywać.

To jest pytanie z zawartą tezą, że luka rosła.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
No, nie, ja przed chwilą zacytowałem świadkowi dane, które…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Teza postawiona konkretna, że luka rosła.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To jest teza Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Finansów, Komisji Europejskiej, CASE, PricewaterhouseCoopers i jeszcze paru innych instytucji.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Ja nie kwestionuję tych dokumentów, oczywiście, że nie. Natomiast ja teraz zwracam uwagę na formę, w jakiej zostało zadane pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze, no, ale jakby zwrócił pan uwagę – przyjjmuję tę uwagę, podtrzymuję pytanie.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
To ja, w takim razie… no, przepraszam bardzo, ale jestem zmuszony złożyć wniosek o uchylenie tego pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze, to ja nie przychylam się do tego wniosku.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Ja w takim razie proszę o odwołanie się do pełnego składu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Kto jest za uchyleniem tego pytania?

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Przepraszam… bo nie ma uzasadnienia tego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, ale przegłosujmy to, to będzie szybciej.

Kto jest za uchyleniem tego pytania? Nie widzę…

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (1)

Pytanie stoi, więc – jak to już ustaliliśmy – świadek potwierdza, że szara strefa została akcją paragonową ograniczona, to co – w takim razie – było przyczyną tego, że luka wzrosła, czyli innymi słowy, że wpływy z VAT-u rosły znacznie wolniej niż to, co wpływa na wpływy z VAT-u, czyli PKB, konsumpcja, inne czynniki.

A nawet zdarzało się, że wpływy spadały przy wzroście.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W pytaniu jest teza, że luka rosła…. jeśli patrzymy na dane poziom… poziom poboru VAT-u w stosunku do PKB nie spadał, jeśli jest taki sam a PKB rośnie, to – siłą rzeczy – luka rośnie, tak jak już ustaliliśmy wcześniej, za ostatnie trzy lata, wg GUS-u 115 mld … w trzy lata urosła.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, że to się, tak jak mówię… ja nie stawiam zarzutu obecnemu kierownictwu ministerstwa, ja tylko pokazuję, że w tym obszarze to sytuacja nie zmieniła się o jotę. Jest dokładnie taki sam poziom… poziom ściągalności VAT-u w stosunku do PKB.

Jeśli on jest kasowo większy to wynika to z tego, że PKB jest większe, poziom procentowy jest od lat bardzo do siebie zbliżony, praktycznie taki sam.

To jest moja odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, więc proszę świadka… nie jest, co pokazują też dane przez świadka tutaj przekazane Komisji, choć one raczej pokazują (z tego, co dobrze pamiętam) VAT memoriałowy a nie kasowy, ale to zostawmy.

Według tych danych, które świadek przekazał w roku 2011 wpływy z VAT-u to było 7,7% PKB a w roku 2013 – 6,8, czyli przez tylko te dwa lata nastąpił spadek o prawie 1% PKB… 1% PKB jest to bardzo dużo całego produktu krajowego brutto.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle… panie pośle, w roku 2016 jest też 6,8.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, ale ja się nie pytam pana o rok 2016, tylko pytam się pana o te dwa lata, kiedy pan był wiceministrem finansów...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale to tylko pokazuje, że są te cykliczne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Akcja…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…wahnięcia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Akcja…nie odpowie pan na pytanie… Akcja paragonowa odniosła sukces, ograniczono szarą strefę, jednocześnie wpływy z VAT-u w stosunku do PKB w tym czasie spadły o 1%.

Jaka była tego przyczyna.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie… panie… panie przewodniczący, po ilu, po dwunastu… po dwunastu latach ja już sobie tego nie przypomnę, jakie akurat wtedy wystąpiły czynniki dodatkowe.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To… po sześciu latach, bo to 2013 rok, to sześć lat…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zależy do którego liczymy, jeśli liczymy do 2009 to prawie jedenaście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, nie już skonkretyzowałem, sprecyzowałem to pytanie, pytałem się o lata 2011-13…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze, panie pośle… panie pośle, już… już…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, czyli nie jest pan w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Mam ostatnie pytanie w tej rundzie, bo też sam zobowiązałem się do pilnowania czasu. Pytanie to dotyczy… pytanie to dotyczy wytycznych kontroli skarbowej.

W tych wytycznych, które były w roku 2007… tam można było znaleźć szereg obostrzeń dotyczących zasad zwrotów podatku VAT. Tam one nakazywały, przed zwrotem podatku u podatników wykazujących w deklaracjach VAT-7 i VAT-7K kwoty zwrotu powyżej miliona złotych, przeprowadzenie z automatu kontroli skarbowej, przekazanie informacji dyrektorowi właściwej izby skarbowej przed wypłaceniem pieniędzy, natomiast – w przypadku zwrotów powyżej 100 tysięcy – wymagały osobistej akceptacji naczelnika i głównego księgowego urzędu skarbowego, lub osób zastępujących ich w czasie nieobecności.

Natomiast, kiedy spojrzymy na te wytyczne, wydane w styczniu 2010 r. (to przez pana zatwierdzane) to tam te obostrzenia co do zwrotów były znacznie mniejsze. Wystarczające było formalne sprawdzenie poprawności deklaracji, tzw. weryfikacja, sprawdzenie zasadności zwrotu nie obligowało (to mówimy o tych największych zwrotach) do dokonania kontroli podatkowej i pozwalało, ale pozwalało na przeprowadzenie tylko czynności analitycznych lub sprawdzających (a wcześniej była ta … osobisty podpis i automatyczna kontrola przy milionie a podpis naczelnika i drugiej osoby przy 100 tysiącach).

Skąd takie rozluźnienie tych zwrotów, dlaczego taką podjęto decyzję, żeby te obostrzenia zmniejszyć?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powiem panu szczerze, że wykład był długi, że ja się pogubiłem… czy mógłby pan jakoś tak, w sposób taki bardziej zwarty, zawrzeć pytanie, dając mi szansę jego zrozumienia?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Rok 2007, żeby dokonać zwrotu miliona (i więcej) musiał naczelnik urzędu przeprowadzić… z automatu wszcząć procedurę kontroli podatkowej i przekazać informacje dyrektorowi izby skarbowej, zanim te pieniądze wypłacił, natomiast powyżej 100 tysięcy musiał osobiście zaakceptować naczelnik i główny księgowy. W roku 2010 wytycznych te obostrzenia były znacznie mniejsze – nie było automatyzmu kontroli, nie było obowiązku osobistej akceptacji naczelnika przed wypłatą zwrotów tej kwoty.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Mi się wydaje, że coś się nie zgadza, bo… bo to przypadek, o którym… o którym rozmawialiśmy (skargi do pana ministra za zwroty VAT-u) właśnie wynikało z tego, że to jest automatyzm kontroli a i on tam właśnie przekraczał milion.

Więc ja nie jestem pewien, czy… czy my się tutaj dobrze rozumiemy, jeśli chodzi o okresy i… i… i ten automatyzm, bo właśnie ten przykład polegał na tym, że on przekraczał sezonowo milion.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A ten przykład z jakiego… może z którego roku był, to pomoże? Bo ja odnoszę się do treści dokumentu, który jest dokładnie zatytułowany: „Zadania dla dyrektorów izb skarbowych i naczelników urzędów skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej państwa w 2011 r. oraz wytyczne do ich realizacji", opracował departament administracji podatkowej, zatwierdził podsekretarz stanu Andrzej Parafianowicz.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam tego dokumentu, więc ja nie będę się odnosił do jego fragmentów i komentował fragmenty… tam zapewne, w uzasadnieniu jest, z czego to wynika.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, w takim razie dziękuję.

Przekazuję głos – pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdę do pytań, które mam jeszcze, że tak powiem – przygotowane, to chciałbym dokończyć tutaj niektóre wątki, które wcześniej zostały poruszone.

Mówiliśmy o zatrudnianiu pracowników ABW, którzy byli delegowani do Ministerstwa Finansów. Stwierdził pan, że ich tam było pięciu czy sześciu – czy oprócz tych delegowanych, inni pracownicy, czy etatowi pracownicy byli zatrudnieni, ABW, byli zatrudnieni w ministerstwie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To już też wspominałem o tym…. ja mówię o tych, o których wiedziałem, że są na delegacji, natomiast jeśli (jeśli, podkreślam)… jeśli byli jacyś pracownicy na tzw. etatach niejawnych to tej wiedzy nie miałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A etatowych innych nie było, oprócz tych delegowanych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy… w mojej wiedzy to byli tylko ci, którzy pracowali tutaj ze mną w pionie – nawet jeśli byli to tej wiedzy nie miałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy pan był pracownikiem ABW?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jaki to ma związek z postępowaniem Komisji?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, kwestia współpracy, zasad współpracy, jeżeli się jest pracownikiem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, współpracowaliśmy jako ministerstwo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…etatowym, czy niejawnym, to ta współpraca jest inna i inna jest, kiedy się nie jest…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, przecież pan doskonale wie, że fakt, czy pracownikiem, czy nie, nie ma żadnego wpływu…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja zadaję pytanie – proszę, albo złożyć odpowiedni wniosek, albo odpowiedzieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Właśnie się zastanawiam, bo odpowiedź jest dosyć prosta, ale – nie chcąc uchybić Komisji – nie wiem, jak ją sformułować…

No, dobrze – nie, nie byłem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Teraz tak… stwierdził pan, że pan miał jednego doradcę, że kilka miesięcy. Jak on się nazywał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To była pani mecenas Lidia Cicha.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Lidia Cicha?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak długo była pana doradcą?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To tak jak mówiłem… trudno mi określić, na początku trochę intensywniej, później ta częstotliwość wizyt spadała. Parę miesięcy, mówiłem, tak to pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Parę, to jest dwa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, troszkę więcej, na pewno więcej niż dwa. Trudno mi ocenić, zwłaszcza, że to nie było tak, że od dnia do dnia, tylko ta częstotliwość systematycznie spadała.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A to jest czynny adwokat, był wtedy…?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, czynny adwokat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Adwokat?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak… albo radca prawny. Ja nie chcę skłamać… chyba radca prawny.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A była doradcą podatkowym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… tak, radcą prawnym, nie adwokatem a radcą prawnym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W jakiejś korporacji, czy kancelarii dużej, czy małej, pracowała.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Indywidualną prowadzi kancelarię prawną.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Teraz jeszcze kwestia tych fikcyjnych faktur, o których pan mówił, na stacjach benzynowych. Przecież w tej pana wypowiedzi, tam na taśmach, podsłuchowych, to nie chodziło o te faktury paragonowe, tylko jakieś inne, bo przecież pan mówił, że *sprzedają fikcyjne faktury, są fikcyjne faktury, paliwo jest wywożone*…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, ono już…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a potem, a te sprzedawane, faktyczne sprzedawane w krzakach, a fikcyjnie wywożone…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie… nie… panie pośle, przepraszam, że wpadam w słowo, ale to jeszcze raz spróbuję ten mechanizm tego drobnego oszustwa, podkreślam – pracowników i to nie wszystkich i na niektórych stacjach, ale to było…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ten mechanizm już znamy, przepraszam, on jest znany, ale to nie chodzi…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ale nie wywozili tego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…o te faktury VAT-owskie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…jak wystawiał fakturę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przepraszam, pan pozwoli, że ja…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie, bo o czym…, o krzakach pan poseł opowiada. Więc polega na tym, że tej benzyny już tam dawno nie ma, bo ona została normalnie zakupiona na paragon, bez faktury. Oni wiedząc, że mają 200 litrów sprzedanego paliwa, na które nie wydano faktury, wystawiali zaprzyjaźnionym przedsiębiorcom faktury na 200 litrów.

Ta benzyna już dawno, w „uczciwym" samochodzie, wyjechała stamtąd.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przypomnę panu, pana wypowiedź….

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czyste produkowanie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przypomnę panu wypowiedź.

„Trzeba wytępić lewe faktury produkowane masowo przez Orlen, przecież przestępstwa paliwowe zostały wymyślone przez Orlen, tylko twórczo rozwinięte. I ta lewa wacha, która tam znika w krzakach, jest produkowana przez Orlen. Orlen sprzedaje i bierze wyjazd za granicę, czyli bez VAT-u, tylko, że wacha nie wyjeżdża. No, to jest, to wtedy wiesz i na cle…"

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, to są jakieś konfabulacje i ja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to jest pana cytat.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie zaprzeczam, ale ja mówię, na czym polegało masowe produkowanie lewych faktur przez Orlen… nie przez Orlen, tylko przez pracowników Orlenu. Przypominam panu, że Orlen jest państwową spółką, podlegającą kontroli…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To my wiemy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…wszystkich możliwych instytucji i nie przypuszczam, żeby Orlen bawił się w wożenie benzyny po krzakach na lewych fakturach. Mówiłem o drobnym procederze, dosyć masowym… dosyć masowym, ale jednostkowo drobnym, produkowanych przez pracowników zatrudnionych przez Orlen na stacjach benzynowych.

To wszystko.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest oczywiste, tylko dobrze pan wie o tym, że ten proceder to miał na celu produkowanie faktur kosztowych. Ktoś dostawał taką fakturę i tworzył sobie koszty przez to, że miał fakturę, którą można było wystawić… z tego nie było ani więcej, ani mniej paliwa. Ono zostało sprzedane, paragony wystawione, nie było faktury. Wystawiono fakturę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, tak.

Tak, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…każdy z tych indywidualnych mógł też taką fakturę wziąć, więc nie chodziło tutaj o wyłudzenia podatku VAT, tylko chodziło o tworzenie sobie kosztów (*dostawałem fakturę na koszty, które de facto nie poniosłem*), to był cały…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przecież można byłoby dochodzić zwrotu VAT-u przy działalności gospodarczej, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, tak, ale to pan uważa, że to był problem z VAT-em, właśnie te zwroty z tych drobnych…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie…

Bierze pan po raz kolejny (i kolejny członek Komisji bierze) jakąś wypowiedź i próbuje budować na tej wypowiedzi pewną narrację.

Tłumaczę po raz kolejny, o czym tłumaczyłem. Oczywiście, że to nie jest główne przestępstwo paliwowe, ale tak jak rozmawialiśmy, na lukę, na lukę podatkową składa się i szara strefa i przestępstwa VAT-owskie, więc są i takie, i takie, i takie elementy. I o jednym z takich elementów opowiadałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w takim razie przejdźmy do kwestii rozliczeń kwartalnych.

Rozliczenia kwartalne wprowadzone w 2009 r., nawet kontrole Najwyższej Izby Kontroli… tu mam ostatnio z 2013 r., która powołuje się na to, że do hurtowni SPR VAT te dane spływały, jak był 3-miesięczny termin deklaracji, 25 dni na złożenie (to już czwarty miesiąc) i jeszcze kilkanaście dni, zanim to wpłynie do hurtowni… no i potem, a często to bardzo dłużej trwało niż te kilkanaście dni, o czym Najwyższa Izba Kontroli świadczy, czy pokazuje czy wprowadzenie rozliczeń… i wtedy dopiero mogli analitycy różni te faktury, że tak powiem, analizować, tak, i ewentualnie z tego mogły wyjść kontrole.

Czy, pana zdaniem, wprowadzenie rozliczeń kwartalnych i kwartalnych informacji podsumowujących, dawało oszustom ekstra, co najmniej kilka miesięcy, na funkcjonowanie bez ryzyka wpadki?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Teoretycznie… mogłoby, ale – panie pośle – to złagodzono reżim nie przestępcom, ale większości uczciwych podatników.

Rozmawialiśmy dzisiaj o tym już na samym początku, te rozważania…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, powiedział pan, że teoretycznie mogło…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to, że jest rozwiązanie korzystne dla lwiej części podatników a jest przestępczo wykorzystane przez margines, ma spowodować, że zaostrzymy przepisy dotyczące uczciwych podatników, traktując wszystkich jak potencjalnych złodziei? Czy to jest właściwy kierunek, rekomendowany przez pana, który wtedy powinniśmy przyjąć?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie… nie, to pan tu wyciąga absolutnie nieuprawnione wnioski, ja tylko pokazuję, że to rozwiązanie umożliwiało popełnianie przestępstw, ponieważ nie było instrumentów, które mogłyby temu przeciwdziałać.

Czy, w pana ocenie, nawet najlepsze metody analizy danych, nie przyśpieszą reakcji kontrolnej, jeżeli analityk musi czekać kilka miesięcy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Każdy… każdy mechanizm sprzyjający swobodzie gospodarczej niesie ze sobą ryzyko, że zostanie wykorzystany przez grupy przestępcze, każdy.

To jest tak, jak już pyta pan o moją opinię.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale…ale, to jak pan uważał, że wtedy, że tak powiem, no, bezrefleksyjnie wprowadzamy przepisy, które rozszczelniają system, czyli mogą przestępcy z nich skorzystać a, jednocześnie, nie wprowadzamy innych mechanizmów, które by zabezpieczały przed tym? Czy… tak zostało tak zrobione, zgadzamy się na to, że możemy wykorzystywać to jako… przestępcze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, rozumiem, ja rozumiem pytanie, ja rozumiem już i zmęczenie i moje i Komisji, ale w pytaniu użył pan słowa „bezrefleksyjnie", z którym się nie zgadzam. Można dyskutować, czy skutek był dobry, czy zły – to pełne prawo dyskusji, natomiast pan w pytaniu stwierdził i każe mi potwierdzić, że zostało to wprowadzone "bezrefleksyjnie" – nie, panie pośle, zaprzeczam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan się myli, ja absolutnie panu nie kazałem potwierdzać – zaprzeczył pan, dobrze, no. Takie jest pana tutaj zadanie, żeby stwierdzić, jaką pan ma wiedzę i podzielić się z nią Komisją.

W takim razie, art. 33 ustawy o kontroli skarbowej… pozyskiwanie informacji z banków i instytucji finansowych było wieloetapowe i, z pana upoważnienia jako GIIF-a, tak, departament informacji finansowej odmawiał UKS-om przekazania, na ich wniosek, informacji o przepływach na rachunkach bankowych przed wszczęciem kontroli wskazując, że – aby otrzymać dane stanowiące tajemnicę bankową – muszą najpierw wykorzystać procedurę art. 33a, czyli o kontroli skarbowej i wskazał pan to również w sprawozdaniach rocznych.

Dlaczego organy kontroli skarbowej, w której widziano główną instytucję do walki z oszustwami, nie miały dostępu do danych o rachunkach bankowych i obrotach na nich, na etapie typowania podmiotów do kontroli?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A nawet, jak rozpoczęły kontrolę, to musiały pytać kontrolowanego o zgodę.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja… panie pośle, muszę tutaj wprost powiedzieć, że jakby nauczony kilkugodzinnym doświadczeniem nie odniosę się do tego pytania – nie będąc mieć możliwości, bo pan cytuje mi przepisy i pisma – ja bez odniesienia się do treści przepisów i do tego dokumentu, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie z pełną odpowiedzialnością.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem.

A czy wiedział pan, że do tego, aby można było sprawdzać i współpracować z GIIF-em, trzeba było stosować procedury z art. 33 o wszczęciu kontroli i poproszeniu podatnika, a UKS-y mogły przecież te same informacje pozyskać z banku?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, to jest…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ja przepraszam, ale to znowu jest pytanie sugerujące treść odpowiedzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ja przytaczam…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

No: „czy wiedział pan, że…" – i tutaj pan poseł dalej kontynuuje.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie, czy wiedział… no, pytanie proste: czy wiedział…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jest pytanie o stan wiedzy świadka… ja nie wiem, co tu jest sugerującego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…to jak ja mogę inaczej… jak można inaczej dojść do wiedzy świadka?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może powiedzieć: *tak, wiedziałem to*, lub: *nie, nie wiedziałem*… gdzie tu sugestia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja to, tak jak mówię, muszę zweryfikować, bo z moją wiedzą po roku 2009 liczba zapytań administracji podatkowej i UK… i departamentu kontroli skarbowej gwałtownie wzrosła, więc ja muszę to zweryfikować, żeby tu się odnieść. Ja potem pamiętam, że to rośnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, dobrze, to jest… może rzeczywiście jesteśmy już w którejś tam godzinie i analiza przepisów czy pana wiedzy w zakresie przepisów, może być w tej chwili trudna.

To, w takim razie, przejdźmy do tych paliw, bo chciałbym jednak trochę na temat tych paliw porozmawiać.

W marcu 2012 r. dwóch członków zarządu Orlen zwróciło się do pana i do pana ministra Kapicy z informacją o zalewaniu Polski białoruskim paliwem, no, olejem napędowym wprowadzanym do kraju przez Litwę, no tam było podawane, że od kwietnia 2011 r.

Nie było to tylko przypuszczenie Orlenu, ale również potwierdziły to informacje z Izby Celnej w Warszawie, Izby Celnej w Katowicach, które stwierdziły, że jest wzrost przywozu oleju napędowego o sto procent w krótkim okresie i szacowano straty na 800 mln zł.

W grudniu 2012 r., POPiHN zwrócił się do pana, że szara strefa w oleju napędowym kosztowała już budżet 3 mld zł.

Czy przed informacją z ORLEN-u pan miał informacje z podległych jednostek, np. z wywiadu skarbowego, że nastąpił wzrost przywozu paliw pochodzenia białoruskiego? Zanim pana poinformował ORLEN czy POPiHN, czy pan miał własną informację, jako nadzorujący wywiad?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Paliwo białoruskie później jeździło przez Litwę, tak, mówimy o tym?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, Litwa, Białoruś…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak oczywiście, że mieliśmy tego świadomość.

I tutaj… tutaj, panie pośle, już o tym rozmawialiśmy i tu był pewien spór. Bo ja mówiłem, że właśnie dzięki tej grupie (w uproszczeniu mówiąc: „grupie z Fojutowa") doko… dokonano tam ustaleń na 10 tys. i cztery tam (dwa, albo pięć po przecinku) miliarda są te zabezpieczenia. I tutaj się tam różniliśmy w sprawie oceny, tak.

Skoro Komisja pyta o moją pamięć to ja to mniej więcej pamiętam… może przekłamuję jakieś dane, ale pamiętam, że tam były bardzo, bardzo duże ustalenia i zabezpieczenia. I mówimy, jeśli mówię o tych czterech, to moja pamięć dotyczy właśnie, że to paliw, nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale mówię o 2011 r. – czy wtedy ta wiedza o tym, że jest ten zalew paliwa białoruskiego, litewskiego pan, jako szef wywiadu powinien tą wiedzę mieć, czy pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy pan ją miał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, no to mówiąc już najbardziej prosto kolejny raz: tak, ta wiedza była, że jest lewe paliwo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, to, dlaczego w grudniu 2012 r. jeszcze POPiHN zwracał się, że już 3 mld są straty. I co z tą wiedzą pan zrobił własną, a potem potwierdzaną przez POPiHN?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, jak pan doskonale... przestępstwa „karuzelowe” i kontrole „krzyżowe” czy koordynowane też mają swój czas.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, ale pierwsza informacja była marzec 2012 r., potem był… pierwszy kwartał 2011 r., a potem jest grudzień 2012 r., już mówimy o 3 mld, tak. No, to taki czas… jaki czas pan potrzebował na reakcję?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, bez względu na to, ile mnie pan będzie pytał o to samo, ja nie potwierdzę, że zaniechaliśmy… może pan uznawać nasze działania za spóźnione, niedostateczne, nie może… że zaniechaliśmy, w mojej opinii.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale ja nie powiedziałem, że „zaniechali”, nie użyłem tego słowa.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
W mojej opinii akurat w tych dużych tematach, jak stal, złom, paliwa nie można mówić o zaniechaniu, naprawdę nie można.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, to mówmy o opóźnieniu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No, to… ale pan wygłasza cały czas tezę, że za późno.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A w których małych tematach można mówić o zaniechaniu? Bo w dużych nie można, to...

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To już na pewno Komisja za kilka godzin znajdzie, jakiś nowy temat, może się wtedy uda.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, to nie jest nowy…o paliwach mówiliśmy, wracamy do paliw.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, panie pośle… panie pośle, to jest dręczenie świadka w nadziei, że się przejęzyczy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jest... A czy pan miał od ministra Kapicy informacje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…no to łamie wszystkie moje elementarne prawa świadka.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale ja nie chcę pana za słowa łapać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W kółko pytacie panowie o to samo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to pan się myli, ja nie chcę pana za słowa łapać. Ja chciałbym, żeby pan się podzielił swoją wiedzą.

Czy miał pan problemy z prowadzeniem....

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Powiedziałem: tak, miałem wiedzę, mówiłem to już chyba ze dwadzieścia razy.

Panie pośle, przepraszam za moje wybuchy, ale jestem po tylu godzinach zmęczony… ja zaczynam się czuć, że nie jestem na sejmowej komisji śledczej tylko w areszcie wydobywczym… i będę pytany tak długo, aż coś potwierdzę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan przewodniczący powiedział, że zaraz kończymy, więc spokojnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, jak skończycie turę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Za miesiąc, czy nie wiem kiedyś tam, jak ustalimy z panem termin.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Żeby była jasność – nie zamierzamy prowadzić przesłuchania nieprzerwanie przez miesiąc.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Być może w tym obowiązku wyręczy pana prokurator białostocki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy minister Kapica informował pana o zjawisku, które izby celne też dostrzegały, wtedy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jakieś dyskusje były, natomiast ja tego nie będę w stanie umiejscowić w czasie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy wtedy spotkał się pan z przedstawicielami PKN ORLEN, żeby omawiać tą sytuację?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja się spotykałem z przedstawicielami ORLEN-u raz, albo dwa razy to jest... ale zawsze to było na terenie Ministerstwa Finansów, więc to byłoby proste do ustalenia po książce wejść. Przyjeżdżał jeden, dwóch panów i chyba obydwaj w randze wiceprezesa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy spotykał się pan z przedstawicielami POPiHN, tej organizacji producentów handlujących artykułami naftowymi? Z nimi się pan spotykał?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z przedstawicielami izby?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Z pełną odpowiedzialnością nie mogę potwierdzić ani zaprzeczyć, być może. Pamiętam, że z ORLEN-m, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A izba, bo według naszej wiedzy, bombardowała...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

....ministerstwo, kancelarię premiera, Ministerstwo Gospodarki, tak. No, alarmujące sygnały przekazujące problem, że wyłudzenia są ogromne.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak. No to wiedza, że... panie pośle, do znudzenia – tak, wiedza, że to jest duży problem i on narasta… mówiłem – tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja wiem i pan nie pamięta, co się...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, była.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie… nie… ale chodzi mi o spotkania pana.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, to już odpowiedziałem, że nie pamiętam, czy z izbą, pamiętam, że z ORLEN-em na pewno raz, czy dwa…a tu nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A minister Kapica się spotykał z nimi?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Proszę pytać ministra Kapicę – panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, ale to pan odpowiedział.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ja do pana przewodniczącego Horały się zgłaszam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, no nic więcej nie wymyślę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, nawet bardzo dobrze, bo świadek nie ma wymyślać, tylko mówić zgodnie ze swoim stanem wiedzy.

Proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy ktoś z kancelarii premiera zwracał się do pana z prośbą o informację, co się dzieje na rynku paliw?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, bo w 2013 r. izba przekazała raport do ministra Rostowskiego, szefa kancelarii premiera Cichockiego, ministra Sienkiewicza, ministra Karpińskiego, ministra Piechocińskiego, Bieleckiego, szefa CBŚP, Jacka Kapicy, Macieja Grabowskiego, głównego ekonomisty Ludwika Koteckiego, do pana również ten raport trafił.

Czy… jak po tym raporcie zaczęły się działania związane z uszczelnianiem problemów paliwowych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, już odpowiadałem na to pytanie.

A czy… pytał pan, czy ktoś z kancelarii… powiedziałem, że nie pamiętam, raczej nie, nie przypominam sobie, co nie znaczy, że panowie między sobą nie rozmawiali, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, ale w takim razie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I pan pyta o stan mojej wiedzy… ja nie pamiętam takich rozmów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

A czy minister Rostowski zwracał się do pana, żeby pan przygotował jakąś odpowiedź na ten temat, czy do któregoś z ministrów, czy do kancelarii premiera?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam w jakiej to było formule, ale wtedy już trwały działania zmierzające do skoordynowania i zlikwidowania tych przestępstw dużoskalowych na paliwach.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jak, według pana, wyglądała wymiana informacji między służbą celną a urzędami skarbowymi w zakresie identyfikacji podatników, obsługiwanych przez zarejestrowanych odbiorców?

To inny temat.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W jaki sposób się tech…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Też trochę to związane…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W jaki technicznie sposób to się odbywało?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam…. nie, to takie technikalia… jak oni na poziomie urzędu celnego i urzędu skarbowego wymieniają informacje, czy wożą sobie na dyskietkach, czy wydruki, to – nie mam tej wiedzy, nie pamiętam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy interweniował pan u ministra Kapicy, aby wprowadził kontrole drogowe przewozu paliw na granicy RP?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy taka, wprost, rozmowa…

No, na pewno… na pewno, tak jak pan to zacytował, na pewno służby celne i pan minister Kapica wiedzę na ten temat miały, bo…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale był z tym problem

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…problem… zdaje się, pan wymienił pana ministra na liście adresatów tego opracowania, czy tego skanu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, al – czy pan interweniował, jeżeli chodzi o kontrole drogowe, bo w 2014 r. taką interwencję robiła minister Królikowska. Czy pan wcześniej też robił taką interwencję?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, no to jak robiła to chyba bardzo dobrze.

Ale ja już nie odtworzę, nie odtworzę, czy rozmawiałem… na pewno rozmawialiśmy wielokrotnie z panem ministrem Kapicą. Czy ja mu rekomendowałem, żeby zamknął granicę? Nie pamiętam… nie sądzę, zamknięcie granicy to byłoby coś…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mam kolejną analizę przepisów prawnych to sobie to darujemy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, panie pośle, niech pan mnie pyta o fakty a nie o komentarze do analiz.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja pytam pana o fakty, no, pytam, czy pan interweniował…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, cały czas muszę komentować…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…u ministra Kapicy w sprawie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…cały czas muszę komentować jakieś opracowania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…kontroli drogowych na granicy, no.

To nie jest pytanie o fakt?... To jest jak najbardziej pytanie o fakt.

Skończył mi się czas, tak, że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący Parda, prosimy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, to jeszcze delikatnie do tego wątku, bo pan dyrektor Jacek Przypaśniak zeznał, że przeprowadził taką ciągłą, dwutygodniową kontrolę cystern w 2014 r. na przejściu wschodnim. Tam dziennie przejeżdżało ponad dwieście cystern i ponad połowa z nich to były takie, które wwoziły paliwo i nie płaciły potem za VAT.

Pan mówi, że mechanizm był bardzo dobrze znany a pan Jacek Przypaśniak zeznał, że chcieli dotknąć i organoleptycznie poznać ten problem, czyli tak naprawdę dlatego też się udali, ale to był rok 2014, to już pana wtedy nie było.

Dlaczego nie zarządził pan też takiej kontroli wcześniej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przecież…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…bo to była pierwsza kontrola (z tego co wiemy) – w 2014 r.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozmawialiśmy i wydaje mi się, że obserwacja cystern była robiona już wcześniej, obserwacje cystern robiła też policja.

I, co mogę powiedzieć… no cały czas rozmawiamy, że tu akurat paliwa wydają się dobrym przykładem współpracy między służbami skarbowymi a policyjnymi i ABW, i prokuraturą. To jest akurat chyba dobry…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to ta współpraca zaczęła się lepiej… znaczy, była lepsza po pana odejściu?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Być może, można było zrobić lepiej, ale, panie pośle, przecież przejścia obserwują i celnicy i policjanci – i jeszcze wystawiać nasze obserwacje?

Z tego, co ja pamiętam (ale tu nie mogę podać daty), wydaje mi się, że nasi ludzie też robili obserwację cystern.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale tu była taka kontrola wszystkich cystern, które wjeżdżały na teren Polski przez dwa tygodnie ciągle… takiej kontroli, rozumiem, że nie było wcześniej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Takiej zmasowanej, żeby zatrzymywać wszystkie ciężarówki i tam sprawdzać?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje mi się, że… ja nie pamiętam takiej akcji, być może, była. A jeśli była to chyba nie dwutygodniowa, ale tutaj nie pamiętam… nie… nie…nie mam pewności.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, z tego co zeznał pan dyrektor, to raczej nie było takiej kontroli.

I teraz moje pytanie: dlaczego nie było tej kontroli wcześniej? Czy nie widział pan potrzeby wtedy?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, panie pośle, no, od kontroli granicy są służby celne a nie służby skarbowe.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, są służby celne, służby skarbowe… no to, po co pana następcy jednak tę kontrolę przeprowadzili?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ale no… panie… panie pośle, no do kontroli granic są służby celne i straż graniczna, to jeszcze nas uważa pan… bo to może jest jakieś rozwiązanie, żeby jeszcze do tych służb uprawnionych, czy nawet zobowiązanych (bo tak należałoby to rozumieć) do kontroli legalności ruchu granicznego, należałoby skierować jeszcze urzędy kontroli skarbowej?

To już chyba przesada… no, wydaje się, że jak dwie służby kontrolują i robią to rzetelnie i wydajnie, to chyba dość.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No, ale właśnie ustaliły, że ponad połowa z tych dwustu dziennie, które wjeżdżały, to były takie cysterny, które nie płaciły VAT-u od tego paliwa, które…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli zrobili taką akcję (o której nie wiem) i mieli takie wyniki, no to chyba należy im pogratulować tylko.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, że to pana teraz trochę… wstrząsnęła ta informacja panem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

O czym? O tych dwustu…?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

O tym, że ponad połowa wjeżdżających cystern, nie płaciła VAT-u od tego paliwa. No, bo gdyby pan wcześniej wiedział o tym, no to przecież sam by taką kontrolę zarządził.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, no to jest, pańska ocena, czy jestem wstrząśnięty i co bym zrobił. No, nie… nie… nie podzielam akurat tej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy ktoś wtedy, może z jakichś podległych dyrektorów, zgłaszał właśnie taką inicjatywę, żeby przeprowadzić taką kontrolę wcześniej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie pamiętam… jak już wspominałem, ja nie jestem pewien, czy taka akcja nie była, tylko że krótsza, że takie coś się wydarzyło, ale to nie potrafię tego za bardzo umiejscowić w czasie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dziękuję.

Czy pojawił się pomysł, aby – przy okazji poboru akcyzy – przewoźnicy wpłacali VAT, czy gdzieś ktoś zgłaszał taką inicjatywę? Wtedy mielibyśmy od razu z głowy ten…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak… tak… tak, to było coś takiego, żeby to jakoś to powiązać, tylko… jak się potoczy, kto to zgłosił i jak się tam potoczyły prace to nie pamiętam. Natomiast, ktoś to zgłaszał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy pan Igor Parfieniuk zgłaszał panu potrzebę dostępu do informacji skarbowej przez CBŚ?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kto?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan generał… CBŚ, czy zgłaszał informację o dostęp do informacji skarbowej, żeby mieli stałą taką ciągłą informację…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie potrafię odpowiedzialnie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…bo z zeznań usłyszeliśmy, że któryś z wiceministrów (nie wiem, czy to pan albo pan Grabowski) bał się CBŚ, albo nie ufał agentom, bo to twierdził, że to jest tajemnica skarbowa i w takim razie nie może takiej zgody wydać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to od pana wychodziło, czy to jednak od pana Grabowskiego,

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo wie pan, bo to jest tak, że… no to jest oczywiście tajemnica skarbowa (tak samo jak jest tajemnica bankowa) a od kiedy pamiętam, od początku lat 90., policja zawsze uważała, że dostęp do tajemnicy bankowej znakomicie… znakomicie poprawi efektywność… może tak, może nie. Natomiast ten dostęp był, jak pan wie, ograniczony. I tak samo w przypadku kontroli skarbowej.

Natomiast, ja nie mam najmniejszego powodu bać się CBŚ-u. Przeciwnie, to… CBŚ to jest świetny partner do współpracy, zwłaszcza w zwalczaniu oszustw podatkowych. Natomiast to jest kwestia dyskusyjna czy, na jakim etapie, postępowania można udzielać. Tak jak mówiłem o tej tajemnicy bankowej, to to jaki był argument na nie, być może nieprawdziwy, ale bardzo mocno podnoszony, że policja swoich postępowań nie może zaczynać od trałowania… znaczy, *przelecimy przez rachunki bankowe* (bo było takie ryzyko, może bezpodstawne, ale ten argument był przywoływany) *będziemy sprawdzać rachunki bankowe jak się coś może nie tak, to się mu przyjrzymy*.

I było, że uchylanie tajemnicy bankowej następuje na dużo bardziej zaawansowanym stopniu postępowania i to… to za zgodą sądu, tak, a nie że policja bierze wszystko.

No to jest taki problem do dyskusji akademickiej, czy nadużywaliby tego uprawnienia, czy nie nadużywali. Być może – nie, być może nie nadużywaliby i bardzo oszczędnie i w sposób racjonalny i wyważony z tego prawa by korzystali.

Podaję to tylko jako przykład podnoszony w dyskusji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli jakby, dla dobra państwa, dla dobra obywateli, nie została udostępniona ta funkcja, po prostu, bo byłaby obawa, że mogliby potencjalnie nadużywać?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nic takiego nie powiedziałem, ja mówię, że to był jeden z argumentów, który był podnoszony w tej dyskusji, o stopniu dostępu… policji…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale on trafił do pana w sensie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Proszę, panie pośle…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Znaczy, no bo tak, inaczej jeszcze doprecyzuję… to była jakby pana decyzja, że pan nie chciał, aby CBŚ miał dostęp bezpośredni, czy ktoś inny?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nic podobnego, nic podobnego nie powiedziałem. Ja mówię, że był podnoszony… bo to od wieków jest ten problem dostęp, do różnych tajemnic obywatelskich, policji, na którym etapie. Bo opowiadam to, jako dane historyczne a pan mi mówi: *to pan był przeciw*. Nie… nie byłem przeciw, zaprzeczam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, bo tak usłyszeliśmy w zeznaniach, że to właśnie w ministerstwie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie… nie…i to jest właśnie, to jest właśnie to, o czym rozmawiamy już od dłuższego czasu, że panowie chcecie usłyszeć to, co chcecie usłyszeć i będzie to trwało tak długo, aż się uda włożyć mi…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Jest w protokole – nic nie powiedziałem i nie byłem przeciw dostępowi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze.

Bo rozumiem, że popierałby pan w takim razie ten dostęp? On by mógł ułatwić pracę CBŚ a poza tym temat wyłudzeń był przez nich bardzo dobrze znany… nie wiem czy w większym stopniu, czy mniejszym niż wam, ale na pewno wiele akcji też przeprowadzali na ten temat.

Czy nie warto było odstąpić jakby trochę na tym polu? Dla dobra oczywiście ściągalności podatków.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Więc tu… ja wiem, tak… tak, wszystko dla dobra obywateli, oczywiście, panie pośle, ale, żeby to skracać, tak, ja już o tym mówiłem – tworzenie przepisu dla marginesu przestępczego, który uderza we wszystkich innych… to trzeba wyważyć, co jest dla nas wartością wyższą – czy traktowanie wszystkich jak złodziei, czy też zapewnienie normalnym przedsiębiorcom elementarnych praw, tak, że do zachowania pewnej poufności swoich obrotów, tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, ale w jaki sposób by to wpływało na obywateli, skoro to była komórka powołana do wyłapywania wyłudzaczy VAT-u i odmówiono jej dostęp do tych tajemnic skarbowych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jakby pan…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli nie było tej jednak zaufania w stosunku do… do CBŚ.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, panie pośle, to już kolejny raz mówię, że nie chodzi o zaufanie, tylko o (trzy razy podkreślałem, że – być może – nie nadużywaliby tego uprawnienia) kwestie praw obywatelskich: ile praw przedsiębiorców, wyważenie, która wartość jest ważniejsza.

No, ile razy jeszcze to samo powtórzyć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To nie to samo, za każdym razem jest, coś innego.

Ale… dobrze przejdźmy dalej w takim razie.

Dlaczego odwołał pan szefa Stołecznego Urzędu Kontroli Skarbowej Dariusza Ćwikowskiego?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dlaczego odwołałem?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlaczego… tak, z jakiego powodu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Bo utraciłem do niego zaufanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

On zostało odznaczony przez pana premiera Tuska.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A dlaczego… dlaczego rząd, przepraszam, PiS-u go odwołał… a dlaczego go rząd PiS-u go odwołał, bo go powołał natychmiast po wyborach i po dwóch miesiącach go odwołał…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Być może świadkowi, z powodu późnej pory, się troszeczkę pomyliło… nie jest świadek członkiem komisji śledczej a zatem nie zadaje pytań członkom komisji śledczej, tylko na odwrót.

Panie pośle, proszę kontynuować zadawanie pytań – już usłyszeliśmy, że świadek utracił zaufanie do tego dyrektora.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, bo właśnie chciałem dopowiedzieć, że pan Donald Tusk odznaczył tego pana jakimś tam medalem, czy wyróżnieniem a rozumiem, że jakby sprawa jest związana z panem Piotrem B., który zgłosił się do prokuratury i przyznał się, że zorganizował i prowadził przestępczy proceder – za drobną prowizją pomagała firmom mnożyć fikcyjne koszty, a tym samym obniżać podatki, itp., itd. – nie miała w ogóle żadnego związku z tym.

I to, że on świadczył również usługi w jakiś sposób… i klientem była Polska Telefonia Cyfrowa, w której pan wcześniej pracował, nie miało żadnego związku z tym, że został zwolniony w momencie, kiedy prowadzone było śledztwo i ono już miało… w tym momencie prokurator miał już wejść do sprawy (on też został odsunięty od sprawy)...

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Że zgłosił się…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Zgłosił się przedsiębiorca, pan Piotr B., który organizował taki… no, proceder przestępczy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W UKS-ie w Warszawie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Do prokuratury się zgłosił.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale o procederze…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale UKS w Warszawie tę sprawę też prowadził z prokuraturą w Warszawie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem, no…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…tylko, że później i zarówno pan dyrektor UKS został odwołany i tak samo ten prokurator, który… który tę sprawę prowadził w momencie, kiedy już ona była bliska końcowi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale ja…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I pytanie jest takie…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Przepraszam, pytanie byśmy poprosili.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, pytanie.

Czy… rozumiem, że to odwołanie pana dyrektora UKS-u nie miało w ogóle jakby związku z tą sprawą, którą prowadził, tylko z tym, że pan, po prostu, stracił zaufanie z jakichś powodów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Absolutnie, na moją decyzję, nie miało żadnego wpływu… ja w ogóle tej sprawy nie kojarzę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Hm…bo tutaj z artykułu prasowego można się dowiedzieć… może zacytuję: „Ten pan twierdzi, że sam Donald Tusk przypiął mi do marynarki odznaczenie za dobrą służbę, zostałem pozbawiony funkcji w kluczowym momencie, kiedy prokurator przygotowywał się do pierwszych zatrzymań. Jest jasne, że nadepnąłem komuś na odcisk”.

Dziś szeregowy inspektor UKS, cała sprawa się rozmyła… teraz pan kojarzy może?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy oczekuje pan, że ja będę komentował zeznania pana dyrektora?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie, oczekuję odpowiedzi, czy ta sprawa, która była wtedy w 2011 r., miała wpływ na to, że pan dyrektor został odwołany?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Pan już odpowiedział na to pytanie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…i to wprost.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan tak nie do końca odpowiedział… powiedział, że jakieś stracił zaufanie.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Wprost.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale, czy to zaufanie polegało na…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ale to powiedział, że ta okoliczność nie miała wpływu zupełnie na te zwolnienie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, nie może tak być… pan wypiera się…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Spokojnie, spokojnie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan się wypiera, przecież przed chwilą powiedziałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, jeżeli mogę tu odrobinę zainterweniować, bo – być może – nastąpiło pewne nieporozumienie. Świadek faktycznie powiedział, że nie miało wpływu, aczkolwiek powiedział też, że w ogóle nie kojarzy tej sprawy, w związku z tym, pan poseł przedstawił świadkowi tę sprawę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Więc nie o to chodziło…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i pytanie, czy może – wysłuchawszy tę sprawę czyli już skojarzywszy ją – czy świadek podtrzymuje swoje wcześniejsze zeznanie, czy nie, jakby usunąwszy tę wadę, że tak powiem stanu świadomości, że nie kojarzy, nie wie, o co chodzi…

No to tu poseł przedstawił, ale przyjmujemy, że nadal jakby jest podtrzymane. Myślę, że sprawa jest wydrążona.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę się nie denerwować, przecież nikt tu panu krzywdy nie robi.

Jeszcze jedno pytanie: czy wzrost stawek…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zawiadamiając o popełnieniu przestępstwa, którego nie było, uważa pan, że to nie jest krzywdzące troszeczkę?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale ja tego nie zrobiłem, jeszcze.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Pan… rano zapytałem, czy Komisja złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No i pan słyszał, że Komisja tego nie zrobiła.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…i gdzie… i gdzie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan usłyszał, że Komisja nie zrobiła.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wydaje się, że to ….Warszawy, który został przekazany do Białegostoku.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale, że – nie Komisja, tylko obywatel Marcin Horała złożył takie zawiadomienie, akurat w przypadku pana.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Aha, OK.

Dobrze, dobrze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, właśnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, że może pan być spokojny.

Czy szacował pan, albo inaczej… czy wzrost stawek w 2011 r. miał wpływ na zwiększenie skali oszustw VAT-owskich, czy ministerstwo robiło analizę przed wprowadzeniem podwyższonych stawek – do 23 i do 8%, że to może wpłynąć również na to, że no będzie więcej wyłudzeń VAT-owskich?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Analizy podwyższonych stawek…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy one wpłyną negatywnie na działalność przestępców, w sensie… dla nich pozytywnie, bo dla nich będzie… będą większe potencjalnie przychody.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie chyba, chyba tego, był taki ten wpływ taki ekonomiczny na… na… natomiast wydaje mi się, że takiego jakby modułu… czy ewentualnie mogłoby zwiększać… chyba… chyba nie było tego wątku, ale nie jestem pewien… chyba nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, dobrze.

Pytanie jeszcze… czy może też szacowali państwo lukę VAT-owską… u siebie w departamentach, jakie… jakiego rzędu pieniądze nie wpływają do budżetu a jakie mogłyby wpłynąć, gdyby właśnie, podjąć jakieś większe działania. Jaka to jest, jakiego, jaka duża jest ta szara strefa, czarna strefa. To były jakby na bieżąco, jakoś…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Takie opracowania, oczywiście, były i tam próbowano jakieś wewnętrznie i także były takie te raporty, o których wspominaliśmy, i tak dalej, natomiast wiarygodność takich szacunków jest obarczona, jak pan wie, ogromnym ryzykiem, zwłaszcza, że najczęściej nie ma szczegółowo opisanej metodologii badań, które pozwolą… jakie parametry, jakie współczynniki i co jest brane pod uwagę, w jakiej dynamice, co było …, które są bardziej wiarygodne, bo jest taki wywiad właśnie chyba z człowiekiem z Coopersa i on mówi tam, w pewnym momencie, że on szacuje to dwadzieścia do pięćdziesięciu mld rocznie – dwadzieścia to jest ogromna kwota a pięćdziesiąt to już bardzo dużo, no ale rozstrzał jest o 50%. To jest duża różnica.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A jak wy szacowaliście, jakiego rzędu to były kwoty?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To ja pamiętam… nie chcę tutaj skłamać, ale one były spore, takie, jak pamiętam w tych dyskusjach, ale zdecydowanie bardziej dwadzieścia, dwadzieścia parę, niż…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A w którym roku te dwadzieścia?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…niż…, no, bliżej tej granicy niż tej górnej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to na początku w tym 2008 r., czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, to jakoś… to jakoś, ja nie pamiętam, nie umiejscowię tego w czasie. Pamiętam, że…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…bo domyślam się, że ona…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kiedyś byłem na jakimś spotkaniu i była taka dyskusja, to… przepraszam, panie pośle, że ja tego tak bardziej precyzyjnie nie jestem w stanie umieścić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To rozumiem, że ona była aktualizowana raz w roku i się zwiększała potencjalnie, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tego nie wiem, to trzeba zapytać tamte departamenty. No, pamiętam, że było i też właśnie było podnoszone, jak się pojawia ten temat, że bardzo, no tak, na pewno jest, tylko… którą metodę przyjąć, metodę liczenia, jako dającą wynik taki możliwie… możliwie zbliżony do realu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jeszcze może ostatnie pytanie.

Czy były osoby, które pan degradował ze względu na nieprzychylne decyzje lub śledztwa wobec podmiotów powiązanych z urzędnikami albo politykami?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czy deklarowałem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…degradował pan zawodowo osoby, osoby niewygodne, powiedzmy, upraszczając… no, za to, że podjęły jakąś interwencję w stosunku do polityka, urzędnika, nie tylko przedsiębiorcy.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy ktoś się mógł spotkać z jakąś represją ze strony pana albo…?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Broń Boże, nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…o takiej, o której pan wiedział.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle…broń Boże, nie… mam wrażenie, ja już dzisiaj opowiadałem, jak mieliśmy te spotkania z naczelnikami urzędu, jak powtarzałem jak mantrę za każdym razem, że jak mają właśnie polityka, osobę znaną lokalnie, czy centralnie, to, żeby się stosowali do silnych, do tych swoich procedur.

I to potwierdzi panu każdy naczelnik, bo słyszał to przynajmniej raz. Drugie… drugie, to też był takie, żeby nie wchodzili w zbyt zażyłe relacje z lokalnymi politykami, bo to chodzi to od słynnego dzieła „Krótka rozmowa między panem, wójtem i plebanem", że w tych małych miastach mogą się niechcący zupełnie (nie mówię, że się tworzą, ale mogą się tworzyć) takie… takie miejscowe koterie, które nawet, jeśli nie robią nic, bo będą źle postrzegane przez obywateli, tak) więc, żeby się tych kontaktów, z kontaktów z politykami czy z posłami, którzy przyjeżdżają do regionu, czy z lokalnymi politykami, raczej unikali.

I, trzeci taki wątek był, bo takie przykłady mieliśmy. Mieliśmy, że lokalni politycy powoływali się, że coś u mnie załatwili (mówi: *to się chłopie nie martw, bo ja tam byłem w Warszawie i Andrzej się zgadza*) i, często, ja tych polityków na oczy nie widziałem, prawda. I może trzeba było może intensywniej (uprzedzając pańskie pytanie), może trzeba było intensywniej reagować, ale to ja tłumaczyłem za każdym razem, że jeśli… jeśli usłyszy od posła, od lokalnego polityka, burmistrza, od kogokolwiek… od kogokolwiek, że on to ze mną załatwił, to ma gwarancję, gwarancję, że to jest nieprawda i, że stoi przed kłamcą –i, że to w ciemno może zakładać. Bo mówi, jeśli my się na coś umówimy, to pan naczelnik dowie się o tym pierwszy, jeśli się… coś umówimy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem, w takim razie – kto się powoływał na wpływy i na znajomości z panem?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już teraz nie pamiętam nazwisk, ale mieliśmy kilka takich przykładów. Ja nie wiem, być może, być może skala zjawiska może była i większa w tych mniejszych miejscowościach, natomiast znalazło się kilku odważnych naczelników, którzy się przyznali, że się do nich ktoś zgłosił. Jaka jest ciemna liczba, że wolał nie ryzykować, nie wiem. Stąd wydaje się fajne byłoby mieć taką jakąś chociażby zaufanie do nich a nie tylko kontrola.

Nie wiem, mam nadzieję, że ta ciemna liczba tych zdarzeń jest mała i, że jeśli się zdarzyło to mam nadzieję (i byłbym z nich dumny), gdyby okazało się, że mieli tyle odwagi, żeby się zgłosić i przyznać, że coś takiego było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I odpowiadając dosłownie na pańskie pytanie, nie zostali za to odwołani – wręcz przeciwnie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie o to chciałem akurat zapytać, ale…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale padło takie pytanie, czy byli odwoływani za sygnalizowanie tam polityków – nie, przeciwnie, przeciwnie

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy w takim razie, bo mówi pan o posłach również, że takie osoby się pojawiały i takie sygnały były, nie przypomina sobie pan żadnego nazwiska?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przypominam sobie jedno bardzo dobrze… bardzo dobrze sobie przypominam, ale to już zostawię, bo tam jest, było kilka osób.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy zgłaszał potem pan taką próbę gdzieś dalej, czy zachowywał dla siebie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle, nie chcę ciągnąć tego wątku, proszę mi zaufać…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo nie wiemy, czy ten wątek ma, jest wspólny z całymi wyłudzeniami VAT-owskim, bo mogło być tak…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie, to chodzi o… bo rozmawiamy teraz, o tym powoływaniu się na wpływy, tak. Przyjeżdżanie i tam takie…to…

Nie, nie, ale to proszę mi zaufać… no, mam nadzieję, że ten proceder udało się wyplenić i, że naczelnicy urzędów nabrali wiary, że nie wszystko, co słyszą, że ktoś coś załatwił w Warszawie, że to musi być prawda a najczęściej to nie jest prawda.

Mam nadzieję, że taką wiarę udało mi się w nich zasiać.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze, dziękuję, czas mi się skończył, tak, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janowska?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Prosimy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Proszę opisać, jaką rolę pełnią w sektorze skarbowym, a dokładnie w pionie informacji finansowej, analitycy skarbowi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja prawdę mówiąc ani nie zrozumia… najpierw nie usłyszałem a później z uwagi na to, że brakowało paru słów, to nie rozumiem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
To jeszcze raz przeczytam wolno i wyraźnie.

Proszę opisać, jaką rolę pełnią w sektorze skarbowym a dokładnie w pionie informacji finansowej analitycy skarbowi.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja… dalej nie rozumiem pytania, może to już kwestia późnej pory i zmęczenia…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale to nie wie pan, jaką rolę analitycy skarbowi pełnili funkcję w sektorze skarbowym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ale gdzie… gdzie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Analitycy skarbowi… na terenie całego kraju.
Czyli rozumiem, że pan w ogóle nie wie, że taka funkcja była, rozumiem, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Jaka jest rola analityka?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No, co robili analitycy skarbowi?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie wiem, co odpowiedzieć na to pytanie, no…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No, pan zarządzał jakby tym sektorem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dobrze, rozumiem… pani pyta mnie, czym się zajmuje analityk?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
…i pan nawet nie wie, że tacy ludzie byli?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy ja dobrze rozumiem, że pani pyta mnie, czym się zajmuje analityk?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jaką funkcję pełnili?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Analityka.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czym się zajmował analityk skarbowy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Analizą skarbową, to nie tak, mniej więcej…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A konkretnie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A konkretnie?
No, oni podlegali pod pana, to myślę, że powinien pan wiedzieć, czym się zajmowali, ile ich było… wiedział pan w ogóle?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Dobrze, dobrze, już nie mam siły…nie pamiętam.
Zadowolona?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Nie chodzi o to, proszę pana, czy ja jestem zadowolona, czy ja nie jestem zadowolona, ale myślę, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja bardzo proszę świadka, żeby jak już zadaje pytanieto, żeby ono chociaż z zachowaniem formy grzecznościowej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy pani poseł jest usatysfakcjonowana treścią odpowiedzi?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
O, bardzo dziękuję świadkowi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli, rozumiem, że nie wiedział pan, że takie stanowisko było i, że było dwanaście osób takich podległych, więc…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To jest pani opinia, wygłasza pani teraz opinię.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Chciałam po prostu wiedzieć.
Dobrze, to następne pytanie.
Czy, i ewentualnie, kto odpowiadał na poziomie centralnym za wytypowanie podmiotów gospodarczych do kontroli skarbowej? A kto decydował w terenie, w UKS-ach?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Kto decydował o kontroli?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Kto, czy, i ewentualnie, kto odpowiadał na poziomie centralnym za wytypowanie podmiotów gospodarczych do kontroli skarbowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Na poziomie centralnym? Czy w ministerstwie pani wyobraża sobie, że typują, że gdzie trzeba, od tego są urzędy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale pan nie był tylko i wyłącznie wiceministrem, już rozmawialiśmy o funkcjach i już nie będę powtarzała, że czwarty raz zadaję to pytanie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak a ja setki będę razy powtarzał…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Więc, chciałam powiedzieć, czy pan wie, kto ewentualnie decydował na poziomie centrali, jak będą wytypowane podmioty gospodarcze do kontroli skarbowej – kto za to decydował, kto się tym zajmował, kto to zatwierdzał…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Pani poseł, to chyba doszło do jakiegoś nieporozumienia… bo na poziomie centrali nie typuje się do kontroli.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Rozumiem, że nikt się tym nie zajmował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tam się wskazuje kierunki, obszary, i tak dalej, do tego typowania są UKS-y, urzędy, wsparte swoimi wewnętrznymi komórkami właśnie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze, ale był pan też generalnym inspektorem kontroli skarbowej i to jest ta funkcja.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…analiz i typowania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli rozumiem, że pan się skupił wtedy na byciu wiceministrem, ale nie skupił się pan na byciu generalnym inspektorem kontroli skarbowej, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Generalny inspektor kontroli skarbowej… mam nadzieję, że nigdy osobiście na widzimisię nie będzie decydował o poszczególnych kontrolach skarbowych…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ja nie pytam się, czy pan decydował, tylko – czy ktoś się zajmował na poziomie centralnym, czy ktoś pełnił taką, po prostu, funkcję?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Czemu miał służyć komentarz o moich preferencjach?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie, ja nie chcę rozmawiać z panem o pana preferencjach, ja chcę się tylko dowiedzieć, czy ktoś się tym po prostu zajmował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie pani poseł, była pani uprzejma skomentować… czy wolę być ministrem czy generalnym inspektorem, nawet w formie przeszłej…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie, pełnił pan cztery funkcje i jedna z tych funkcji właśnie była generalny inspektor do spraw kontroli skarbowej, więc teraz się pytam, czy miał pan osobę odpowiedzialną, która w centrali, czyli na poziomie centralnym, typowała podmioty do kontroli?

Więc takie pytanie panu zadałam.

Nie wie pan…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Na poziomie centralnym…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Na poziomie centralnym.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Chodzi pani o ministerstwo… bo to jest poziom centralny, tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, toż odpowiadałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, następne, bo widzę…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie typuje się w ministerstwie poszczególny podmiotów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli jeżeli były jakieś nieprawidłowości w efekcie takiej… jakiejkolwiek kontroli, czy ktoś w UKS-ie odpowiadał za podjęcie określonych sankcji w stosunku do określonego podmiotu, czyli np. domiaru podatkowego? Jakie miał pan kompetencje w tym zakresie? Czy mógł pan decydować o uchyleniu i czy korzystał pan z takich uprawnień i jak często?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja przepraszam… ja ledwo słyszę i nie rozumiem pytania, naprawdę. Pani wygłasza coś i ja ledwo słyszę a na dodatek gubię się i nie rozumiem, o co jestem pytany.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pan, jako generalny inspektor kontroli skarbowej, miał pan… ja zadaję pytanie, niech pan wyłącza, będzie pan lepiej słyszał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

… może bardzo źle wyglądać, ale ja naprawdę mam kłopot z…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale teraz będzie pan lepiej słyszał.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

… może nie, bo może … no, nie wiem, no, przepraszam, to naprawdę nie jest złośliwość, naprawdę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, bo mam wrażenie, że tylko do mnie pan tutaj ma uwagi do słyszenia…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…ale wyłączać i włączać, jak pan odpowiada, wtedy będzie pan lepiej słyszał.

Mam nadzieję, że teraz pan lepiej już słyszy, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Teraz jest lepiej, tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Czyli, w razie stwierdzenia jakiś nieprawidłowości w efekcie takiej kontroli, jakiejkolwiek kontroli, kto w UKS-e odpowiadał za podjęcie określonych sankcji w stosunku do określonego podmiotu, np. domiaru podatkowego? Jakie miał pan kompetencje w tym zakresie? Czy mógł pan taką decyzję uchylić? Czy ewentualnie korzystał pan często z takich uprawnień?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Jeśli ja dobrze zrozumiałem pytanie to mówi pani o kompetencjach komórki orzeczniczej… natomiast, odnosząc się do takich… do moich działań w tej sprawie – nigdy nie ingerowałem w żadną decyzję, w żaden wymiar określenie wysokości i tak dalej.

W żadnym wypadku, nigdy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy podejmował pan interwencje w indywidualnych sprawach poza planem? A jeśli tak, to co to był za powód? Jakaś sprawa była prowadzona, albo ewentualnie pan sugerował, że poza planem, którego pan tutaj stwierdził, że nie było planu, ale jakiś musiał być.

Czy ingerował pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem, ale… chodzi o zlecenie dodatkowej czy zaniechanie planowanej?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I jedno i drugie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W jednej i drugiej sprawie, tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W jednej i drugiej – nie.

Raz poleciłem wysłanie takiego pisma dyrektorowi do naczelników urzędów skarbowych, które mogło być uznane za ingerencję. I to chodziło o to, żeby w tych trudnych przypadkach ofiar katastrofy, jeśli mają coś to, żeby nie wykazywali się nadgorliwością tylko w spokoju pozwolili tym rodzinom dokonać ewentualnych, jeśli się zdarzają, rozliczeń. Bo obawiam się, że w okresie tej żałoby narodowej, jakiś nadgorliwy naczelnik wyskoczy mi tu z egzekucją do jakiejś wdowy – i to byłoby skandalem.

Więc taką.... i taki grzeczny list był sugerujący, żeby nie śpieszyć się, że spokojnie, nie przedawni się, zdążymy, zdążą się porozliczać… bo nie wiedzieliśmy, jaka jest sytuacja podatkowa tych stu osób, mogła być bardzo różna przecież.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Mhm.

Czy minister finansów, bądź ktoś spośród jego zastępców, albo inni pracownicy resortu, zwracali się do pana o zainicjowaniem bądź zaprzestanie kontroli skarbowej w stosunku do określonego podmiotu?

Jeśli tak to proszę opisać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Przepraszam… na taki mechanizm, jak była możliwość, że urzędy kontroli skarbowej chciały przeprowadzić jakąś kontrolę poza terenem swojego województwa, ale nie można tego nazwać ingerencją, czy nakazanie czy nie. To wnioskował dyrektor o wyrażenie zgody i ją *de facto* z automatu dostawał, to taka ścieżka była.

I tak sobie pomyślałem, że – być może – pani poseł też o to chodzi, ale to nie jest tak, że to jest, że ktoś temu dyrektorowi nakazał… on, mając swoje dane, a siedzibę tej spółki w innym województwie, wnosił o udzielenie zgody.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy ewentualnie ktoś spoza resortu również wnioskował do pana w tej samej sprawie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Że ktoś spoza resortu interweniował w sprawie kontroli?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zaprzestanie kontroli…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Zaprzestania albo rozpoczęcia?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…w stosunku do określonego podmiotu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie, nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli pana odpowiedź: nie.

Tak?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak – nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Jak wyglądała pana współpraca z prokuratorem generalnym Andrzejem Seremetem, Marzeną Kowalską, odpowiedzialną za pion zwalczania przestępczości zorganizowanej, Krzysztofem Parchimowiczem, dyrektorem Biura do Spraw Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Generalnej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja usłyszałem te trzy nazwiska, ale… co z nimi?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądała pana współpraca z prokuratorem generalny Seremetem, panią Marzeną Kowalską…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Już, już rozumiem.

Z panem Seremetem… nie znam, nigdy go nie spotkałem. Tak jak mówiłem, to pamiętam to jedno to pismo o tych paliwach. Prokuratora Parchimowicza to ja poznałem jeszcze w czasach nadzoru bankowego, bo on miał te przestępstwa finansowe. I w okresie pracy w ministerstwie chyba go nie spotkałem, ale znam go tak... poznaliśmy się kiedyś. Chyba go nie spotkałem.

Czy prowadziliśmy, jaką korespondencję z nim?

Nie pamiętam.

A pani Marzena Kowa...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Kowalska.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…Kowalska?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tak, Marzena Kowalska.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To ja w tej chwili...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ona była odpowiedzialna za pion zwalczania przestępczości zorganizowanej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
To widzi pani, to ja w ogóle tego nazwiska nie pamiętam, nie kojarzę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli… w ogóle, nie inicjował pan nawiązania jakiejś współpracy, żeby razem walczyć z przestępczością zorganizowaną, jeżeli chodzi o wyłudzanie VAT-u?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, pani poseł, inicjowałem i to kilkakrotnie, żeby powiedzieć wielokrotnie – tak, inicjowałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy był pan przesłuchiwany (a jeśli tak, to w jakim charakterze) w śledztwie Prokuratury Okręgowej w Warszawie, dotyczącym m.in. mnożenia fikcyjnych kosztów przez Polską Telefonię Cyfrową, której pracownikiem pan pozostawał przed objęciem funkcji wiceministra finansów.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Przez mnożenie faktur?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie pamiętam… wydaje mi się, że chyba nie.

Ja słyszałem później o tej sprawie, że tam były jakieś.. rzeczywiście, ale wydaje mi się, bo to już tyle lat, ale wydaje mi się, że nie byłem… ale wielokrotnie przesłuchiwany przez prokuraturę w różnych sprawach, ale tej nie kojarzę.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale nie był pan potencjalnie zainteresowany, przecież pan tam pracował…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Fakturami?

No, pani poseł, no, to pytanie nie ma żadnego związku ze sprawą, ale ja pani odpowiem.

Jeśli ja dobrze zrozumiałem tę sprawę to, w jakimś dziale polskiej telefonii (chyba już nawet po moim odejściu) pojawiły się jakieś lewe faktury na rozliczenia. To wszystko, co ja wiem w tej sprawie i to tak bardziej, jak podkreślam – nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że nie byłem przesłuchiwany w tej sprawie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Mhm.

I teraz mam jeszcze takie pytanie, bo pan Dariusz Ćwikowski w 2011 r. został odwołany (tutaj pan wiceprzewodniczący Błażej Parda zadawał panu takie pytanie) i teraz chciałam się zapytać, jak wyglądały kulisy odwołania?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Słucham?

Jak…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądały kulisy odwołania, bo wiemy, że stracił pan zaufanie do tej osoby, ale jak to, po prostu, wyglądało?

Jak by pan mógł opisać.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja już odpo…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W jaki sposób pan stracił zaufanie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

I to już odpowiadałem na to pytanie.

Nie było żadnych kulisów, utraciłem zaufanie i odwołałem. Decyzja ministra w sprawie powołania i odwołania dyrektora UKS-u nie wymaga uzasadnienia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A nie dziwi pana zbieg okoliczności, że w tym czasie właśnie, pan Dariusz prowadził śledztwo dotyczące Krzysztofa Bondaryka?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja już odpowiadałem na to pytanie i stwierdziłem, że ja w ogóle tej sprawy nie kojarzę, więc trudno, żeby mnie dziwił zbieg okoliczności sprawy, o której nie mam bladego pojęcia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale panowie się przyjaźnili, więc mimo wszystko mogli państwo rozmawiać w tym temacie…

Prokuratura prowadziła śledztwo w sprawie niedoborów w rafineriach Trzebinia na kwotę 900 milionów zł. Czy został pan przesłuchany w tym śledztwie? Kojarzy pan?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Kojarzę i to… jeśli ja dobrze pamiętam… to ja byłem przesłuchiwany przez prokuraturę katowicką, ale nie wątek Trzebini był jakby głównym wątkiem mojego przesłuchania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A był pan wezwany do stawiennictwa, czyli na tym wezwaniu, które pan otrzymał, był pan jako podejrzany czy jako świadek?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wielokrotnie jako świadek i, raz, próbowano mnie wezwać jako podejrzanego…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…ale nie w sprawie Trzebini – nie, żeby to jasno wybrzmiało. Nie miałem nic wspólnego z Trzebinią.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Dalej w kolejności był pan poseł Konwiński, ale nie ma go w tym momencie z nami, więc pan poseł Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę pana, w 1992 r. zostaje pan pracownikiem Departamentu Nadzoru Bankowego w Narodowym Banku Polskim. Z pana życiorysu wynika, że pan miał wtedy 19 lat…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ile?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

19.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
31, jeśli…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie… 29.
Jeśli ja dobrze liczę, to…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
1992…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No, to miałem wtedy 29 lat.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…a urodzony jest pan 1963.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
No, to dalej mi wychodzi, że to 29.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Panie pośle, 29… ewidentnie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dobrze – a wcześniej…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Ja bardzo pana przepraszam, ale nie chce wyjść inaczej.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dobrze.
A to była pana pierwsza praca… to była pana pierwsza praca? Gdzie pan wcześniej pracował?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Tak, to była… tak, to była moja pierwsza praca.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A w jakich latach pan studiował na Wydziale Prawa i Administracji?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
A to ja proszę o uchylenie tego pytania…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A dlaczego?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Nie ma to żadnego związku z zakresem…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
…a także godzi w moją godność.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ma związek, bo chodzi o to, jakie miał pan przygotowanie zawodowe.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tak jest, to ja już wyjaśniałem, że…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Bo nie podaje pan daty studiów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…w sytuacji, kiedy świadek jest zwierzchnikiem departamentu kontroli skarbowej, głównym inspektorem informacji finansowej, czyli instytucji, które bardzo wpływają na poziom poboru podatków i na występowanie (lub niewystępowanie) prawidłowości…

no, badanie kompetencji osoby, która pełni tak istotną funkcję, w mojej ocenie, jak najbardziej leży w zakresie prac Komisji, toteż nie przychylam się do wniosku o uchylenie pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, bo…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

No, to w takim razie będziemy musieli, panie przewodniczący, znów odwołać się.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie, w takim razie przeprowadzimy głosowanie.

Kto z państwa członków komisji jest za uchyleniem tego pytania?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

2 głosy za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć osób.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli – 0 za, 6 głosów przeciw, 0 wstrzymujących, pytanie zostało utrzymane.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W jakich latach pan studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i jaki kierunek pan skończył, prawo czy administrację?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego… jest tylko Wydział Prawa i Administracji i na nim studiowałem. I to było w latach 1985 do1993, bodajże.

To tam trochę się studia przeciągnęły, to prawda.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale pan studiował w trybie zaocznym, czy stacjonarnym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Stacjonarnym.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Stacjonarnym.

Proszę pana, czy… bo jest jeszcze dużo lat do tych 29, czy pan, proszę pana…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie przewodniczący…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…skończył jakąś aplikację w zawodach prawniczych?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja skończyłem Podyplomowe Studium Bankowość i Finanse w Szkole Głównej Handlowej, aplikacji prawniczych nie kończyłem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, czy do listopada 2007 roku pan pracował w administracji podatkowej lub we administracji kontroli skarbowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie rozumiem pytania… czy pracowałem wcześniej w…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak, do objęcia stanowiska podsekretarza stanu.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie pracowałem.

Tak jak mówiłem wcześniej, w trakcie pracy w Narodowym Banku Polskim mieliśmy w pewnym zakresie współpracę z departamentem kontroli skarbowej, głównie chodziło o „pranie" pieniędzy.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, czy pan uważa, że pan był należycie przygotowany do objęcia funkcji podsekretarza stanu, jednocześnie generalnego inspektora informacji finansowej, generalnego inspektora kontroli skarbowej?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ale, to… to…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pytanie jest proste, no.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to pyta pan, czy mam o sobie dobrą opinię, tak?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pytam pana, czy pan był należycie przygotowany, skoro pan nigdy nie pracował w administracji skarbowej i podatkowej a miał się pan tym zajmować.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie… panie pośle, ja dosyć szczegółowo i kilkakrotnie opowiadałem mój przebieg pracy zawodowej i tam wskazywałem…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Może właśnie jakieś luki są w tym życiorysie, dlatego dopytuję.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie… nie… nie ma luk, nie ma żadnych luk, może pan to sprawdzić, nie ma żadnych luk.

I wydawało mi się, ja mam dosyć wszechstronne przygotowanie. I to, co rozmawialiśmy wcześniej, że na pierwszą propozycję rozważenia propozycji przyjęcia takiej funkcji to ja, w pierwszym odruchu, odmówiłem, być może podzielając… ale to pańskie pytanie sprowadza się tutaj do takich refleksji herbertowskich zupełnie, jak rozważanie pana Cogito, czy nie było lepszych… może i byli, ale…czy są, czy dalej są.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, pan nie jest tutaj uprawniony do zadawania pytań i komentowania, tylko ma pan odpowiadać na pytania, pan już kilka razy tę zasadę tutaj narusza.

Proszę pana, dalsza sprawa… dzisiaj pan zeznał, że pana rekomendował na stanowisko podsekretarza stanu pan Bondaryk, zgadza się?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, nie zgadza się… to znaczy, doprecyzuję – ustaliliśmy, że rozmawiałem na ten temat z panem ministrem Bondarykiem, to potwierdziłem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, pana szef, pan minister finansów pan Jacek Rostowski, słuchany przed Komisją 28 stycznia tego roku, na pytanie jednego z członków Komisji zeznał, że to pan przewodniczący Schetyna polecił mu na sekre… podsekretarzy stanu Parafianowicza i Kapicę.

I proszę się oświadczyć co do tego, w takim kontekście, że pan dzisiaj zeznał, że… proszę pana, pana Schetynę to pan poznał już po powołaniu na to stanowisko.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy… panie pośle, jeżeli tylko mógłbym, bo akurat pamiętam ten fragment zeznań ministra Rostowskiego – później, po kilku godzinach, pan minister Rostowski wrócił do tematu i skorygował, że odbył rozmowę, w której uczestniczył również Grzegorz Schetyna, ale uczestniczył również pan minister Bondaryk. I to pan minister Bondaryk był tym, który tę rekomendację jakby… który był tą osobą rekomendującą akurat pana Parafianowicza na podsekretarza stanu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale to może pan odpowie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…w obecności… to tylko tak tytułem przypomnienia faktów i prosimy świadka o…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Czy można o pytanie poprosić?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

O pytanie… czy możemy poprosić.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pytanie już zadałem.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Nie, to było stwierdzenie pana posła.

Jeśli można poprosić o konkretne pytanie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pan nie widzi sprzeczności w tych zeznaniach?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Jakie jest pytanie?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pan nie widzi sprzeczności w tych zeznaniach.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

No to, to jest ocena.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pan w ogóle o Schetynie nic nie mówił.

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Trudno, żeby pan oceniał tutaj zeznania innego świadka.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Trudno, żeby pan oceniał zeznania innego świadka.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dobrze, żeby już nie zamęczać Komisji ani ekspertów, ja nawet na tak sformułowane pytanie… ja panu odpowiem.

Ja podtrzymuję to co zeznałem wcześniej – ja poznałem pana premiera Schetynę miesiąc, może dwa, po powołaniu mnie na stanowisko.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana i jeszcze kolejne pytanie, ono dotyczy spotkania w 2013 roku, które było w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, z inicjatywy ministra Bartłomieja Sienkiewicza. Pan był tam obecny, przedstawiciele innych służb. I był również wtedy przed CBŚ Komendy Głównej Policji pan Igor Parfieniuk.

I on, w swoich zeznaniach, podał, że pan się bardzo sprzeciwiał temu, żeby ze strony pana – jako Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej – były udzielone informacje uchylające tajemnicę skarbową. Innymi słowy… na wniosek policji, pan nie wyraża zgody, żeby takie informacje policja otrzymywała, nawet po wszczęciu postępowania kontrolnego w postępowaniu administracyjnym, czy po wszczęciu postępowania przygotowawczego w postępowaniu karnym…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Właśnie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…więc pytanie jest takie, pytanie jest… co pan na to, czy pan rzeczywiście, czy pan rzeczywiście tak powiedział…

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…proszę pana, że pan nie zgadza się?

To sformułowanie dokładnie było, że pan nie pozwala na to.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Panie pośle… panie pośle, pan oczekuje ode mnie, że będę tylko dokonywał oceny materiału dowodowego i komentował zeznania innych świadków – nie jest to moją rolą ani zadaniem komentowanie zeznań świadków i rozwiewanie pańskich wątpliwości dotyczących… a jakie jest pytanie?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie… to teraz… ja, żeby rozeznać wiadomość…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Proszę pana, to nie jest ocena, tylko to jest fakt. Czy pan… padło stwierdzenie, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…pan to powiedział a poseł chce zweryfikować, czy pan tak faktycznie powiedział, czy pan to potwierdza, czy zaprzecza, że tak nie powiedział, prawda.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Nie odnoszę się do zeznań świadka, których nie znam. Pan… pan poseł był uprzejmy zacytować z pamięci fragment zeznania… ja nie wiem jak duży to jest fragment, czy on jest na pewno… czy on jest na pewno ścisły.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Czyli pan nie przypomina sobie, żeby pan coś takiego powiedział?

Świadek Andrzej Parafianowicz:
Czy… czy pan przewodniczący może poprosić pana posła, żeby na mnie nie krzyczał, nawet jeśli…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Ja mówię tylko głośno, żeby pan słyszał, bo ponoć ma pan kłopoty ze słuchem.

Świadek Andrzej Parafianowicz:
… jeśli, nawet, nie jak pan krzyczy słyszę gorzej wtedy.

Jak… też mam jakieś swoje prawa.

Czy potwierdzam…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Czy możemy jakieś konkretnie zadane pytanie usłyszeć, tak naprawdę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panu, przewodniczący nie udzielił głosu…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:
Nie ale, ale ja tu występuję w imieniu pana… bardzo przepraszam.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…na wchodzenie pana w polemikę…. pan cały czas robi… zna pan przepisy K.p.k.?

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Tak, doskonale znam, dlatego właśnie chcieliśmy poprosić o konkretne pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, bo może świadek nie zauważył, że pytanie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Zadałem konkretne pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…padło: czy pan tak powiedział, czy pan tak nie powiedział, no, takie…

Pełnomocnik Rafał Poniewierski:

Ale co powiedział, czy pan poseł mógłby ponownie świadkowi zacytować?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, trzeci raz pana pytam w takim razie: czy pan powiedział, że pan nie pozwala na to, żeby udzielać takich informacji policji, dokładnie CBŚ?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie… panie pośle, niech mi pan okaże fragment tych zeznań to ja się… pan cytuje z pamięci jakiś fragment zeznań szefa CBŚ, które wydają mi się (to znaczy, nie twierdzę, że ich nie ma), ale to byłyby dosyć dziwa… dziwne. Jak już chyba udowodniliśmy dzisiaj, wielokrotnie – nie byłem przeciwny współpracy z policją a przeciwnie…

Więc, jakby pan poseł był mi uprzejmy pokazać ten fragment zeznań, nie cytować z pamięci.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę pana, no, w tej chwili to nie jest możliwe, ale myślę, że będę miał okazję przy następnym przesłuchaniu pana.

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Jeżeli można… to, skoro świadek… skoro pan poseł zadał pytanie, to świadek ma obowiązek odpowiedzieć a nie żądać tego, żeby przedstawiano mu jakieś dokumenty.

To jest kwestia wiedzy świadka (powiedział bądź nie powiedział) a żądanie dokumentów, jest nie na miejscu i nie ma podstaw prawnych.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie… panie mecenasie, przecież pan doskonale rozumie, że oczekiwanie jest takie, że skomentuję zeznania świadka – i to nie cytowane a wygłaszane z pamięci.

Stały doradca Komisji Sławomir Maciejewski:

Tu nie chodzi o komentarz, tylko o stan pana wiedzy i tego… i faktu: było tak bądź nie, no, przecież.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Co do faktów, co do faktów, mogę powiedzieć, to i powtórzyć – w żadnym wypadku nie byłem współpracy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, bo…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

… z policją, wręcz przeciwnie – byłem bardzo zainteresowany… z policją.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam ponieważ tak się składa, że w międzyczasie znalazłem zapis posiedzenia Komisj, przesłuchania pana generała Parfieniuka. On mówi tak, fragment jest taki „Jeżeli dobrze pamiętam, na tym spotkaniu komendant główny i zastępca nadzorujący pion kryminalny, wszyscy we trzech udaliśmy się do ministra Sienkiewicza, a byli tam przedstawiciele Ministerstwa Finansów, pan minister Parafianowicz i pan minister

Kapica. Byli przedstawiciele ABW i innych instytucji. Sprawa dotyczyła przede wszystkim przestępczości ekonomicznej i to, przede wszystkim, przestępczości VAT-owskiej. Myśmy zaproponowali jako policja sprawę dopuszczenia policji do informacji skarbowej. Pan minister Parafianowicz powiedział, że – niestety – nie jest to możliwe ze względu na to, że obawiają się wycieku takiej informacji.”

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Wierzę, że tak zeznał.

Jakich użyłem wtedy słów nie pamiętam, rozmawialiśmy o moim stosunku do… do współpracy z policją i do zakresu ich, znaczy ich… policji, do danych chronionych tajemnicą bankową. Ona nie jest co do zasady negatywna, jest tylko ograniczona pewnymi prawami podatników. To jest, to jest moje stanowisko.

Jeśli… jeśli nie umiem skomentować, jeśli odebrał je jako zdecydowana… zdecydowana odmowa, bo tak… bo to na pewno nie było moją intencją zdecydowana odmowa, współpraca z policją była nam bardzo na rękę, przecież.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli pan generał pana nie zrozumiał, zaszło nieporozumienie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy…. to było już wiele lat temu, mógł trochę inaczej spamiętać, ale… to dalej mnie pan zmusza do oceny zeznań świadka. No, on pamięta to tak, ja pamiętam to trochę inaczej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

My absolutnie tu, z panem posłem, nie chcemy żeby pan oceniał zeznania, tylko pytanie jest proste: czy na tym spotkaniu pan powiedział, że nie jest możliwe dopuszczenie policji do informacji skarbowej, bo obawia się pan wycieku tych informacji, czy pan tak nie powiedział.

Jak rozumiem, zeznaje pan, że pan tak nie powiedział, według dostępnego w swej… obecnie stanu swojej pamięci.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja nie pamiętam… ja nie pamiętam dosłownie moich słów… na pewno nie było moją intencją, że nigdy i pod żadnym pozorem nie dopuścimy do żadnych informacji policji. Tak… to… to raczej nie. To kwestia procedur, procedur ograniczania tego dostępu do niezbędnego minimum… i tak dalej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I tu nikt i tu również pan, generał Parfieniuk… no, nie będę tu już cytował dłuższego fragmentu tego, ale tam nie chodziło o kwestię, czy oni nie mają otrzymywać tego rodzaju informacji, tylko – czy CBŚ ma mieć dostęp do tych danych z informacji skarbowej bezpośrednio, czy ma to załatwiać metodą poszczególnych pojedynczych wniosków kierowanych w określonej procedurze do pana decyzji o zwolnieniu i tak dalej. Pan generał Parfieniuk prosił o to, żeby mieć, po prostu, że mogli bezpośredni ten dostęp do tych informacji mieć.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To… to rozumiem to wszystko… to ja przyznaję, że nie jestem, nie byłem i nie jestem entuzjastą dostępu on-line całościowego, to nie jestem entuzjastą…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko w takiej metodzie wnioskowej.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…w tym… w tym sensie tak co, jeszcze raz podkreślam, to nie znaczy, że – nie, tylko w jakim trybie, w jakim zakresie kto, po co…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mówiąc ogólnie, był pan zwolennikiem teg, żeby był składany wniosek o dostęp, odpowiednio umotywowany i wtedy był pan za tym, żeby na takie wnioski udzielać te informacje?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak, tak, to ewidentnie, dlatego… tak, że dostęp do tajemnicy to tak trochę za dużo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę panie pośle, ja przepraszam, mam nadzieję…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To już ostatnie pytanie.

Proszę pana tą pracę w 1992 r. w departamencie nadzoru bankowego pan otrzymał w trybie konkursowym czy poza konkursowym?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, wtedy coś takiego nie istniało.

Ja byłem na… na miesięcznych praktykach studenckich i…należy pamiętać, że to jest okres dużej reformy w ogóle systemu prawa bankowego, powstają nowe banki, powstaje nadzór bankowy i ja byłem na praktykach w departamencie, departamencie nadzoru i tam mi zaproponowano, żebym po praktykach został.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Krótka odpowiedź: w trybie pozakonkursowym…

Dziękuję.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie było trybu konkursowego wtedy, w ogóle, chyba jeszcze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardziej nie sposób było w trybie konkursowym być zatrudnionym, jak tego trybu w ogóle nie było.

Pan poseł Murdzek – ostatni w tej serii a, tylko z przyczyn organizacyjnych informuję, że nie przewiduję dzisiaj następnej serii, tak że to ostatni pakiet pytań na dzisiaj.

Panie pośle, prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W 2008 r. powstało takie opracowanie przy współpracy CBŚ i prośbach MSWiA, które (jako Komisja) też żeśmy z takim pozytywnym odbiorem przyjęli, bo tam pojawiło się szereg propozycji rozwiązań organizacyjnych dotyczących zwalczania nieprawidłowości w tym sektorze paliwowym. No i był pakiet iluś propozycji (z krótkimi opisami) organizacyjnych i legislacyjnych.

No i nie udało nam się ustalić, jeśli chodzi o zeznania świadków CBŚ, dlaczego nie można natrafić na dalszy trop tego opracowania, szczególnie, że MSWiA zalecało podjęcie kontaktów (z Ministerstwem Finansów) roboczych, praktycznych, żeby te zagadnienia próbować wdrożyć, zastosować.

Czy miał pan okazję poznać to opracowanie albo, czy były jeszcze podobne inicjatywy? Bo, tak szczerze powiedziawszy, to szkoda ze względu na merytoryczność tego opracowania…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Być może, ale przepraszam, panie pośle, to już ze zmęczenia na pewno, bo ja pogubiłem się w wątku, że dokument zaginął… czy dobrze zrozumiałem?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie… nie… straciliśmy jakby ogląd, co się stało dalej nie w sensie, że fizycznie zaginął, tylko że…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Aha, rozumiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…nie zostały podjęte żadne kroki a wskazania były bardzo takie sensowne.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja, panie pośle… ja rozumiem.

Panie pośle, już o tej porze wielokrotnie rozmawialiśmy o różnych opracowaniach, ja nawet nie mam… nie wiem nawet, o którym pan mówi…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

OK, to…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…naprawdę, już nie mam siły, tak, nie kojarzę pytania…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Przyjmuję.

Czy były w ministerstwie jakiekolwiek dyskusje w związku ze skala przedsiębiorczości odnośnie likwidacji departamentu ochrony interesów ekonomicznych państwa w ABW? No, bo państwo już byliście na tym etapie zacieśniania różnych wątków współpracy, mówiliśmy o zespołach. Czy ten wątek decyzji o likwidacji departamentu był przyjęty, jako taki naturalny?

Oczywiście, to jest nie w zakresie państwa kompetencji, ale ze względu na charakter szeroko rozumianej współpracy być może, że rodziło to jakieś pytania, czy… czy…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy to jest decyzja szefostwa ABW, tak jak pan słusznie zauważył. To… to my…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To premier tam…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, tak, ale na pewno na wniosek i tak dalej.

Znaczy… ani nie byliśmy konsultowani, ani nie mamy na to żadnego wpływu, więc trudno skomentować mi zmianę nazw departamentów w ABW. Tam chodziło, jeśli ja dobrze pamiętam, nie o likwidację, tylko połączenie z innym departamentem, natomiast te osoby, zdaje się, zostały, pracownicy…ale to nie mam tej wiedzy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W 2011 r. pojawił się taki raport GENVAL (zresztą to raporty takie dedykowane poszczególnym krajom) i pojawiły się tam sugestie (w zasadzie tak to można określić) dla właśnie polskich władz, kilkanaście punktów, które pokazywały, co powinno się zrobić, żeby podnieść skuteczność, jeśli chodzi o walkę z przestępstwami podatkowymi.

Czy ten raport był jakoś analizowany i te propozycje? No bo, tak jak mówię, propozycji było kilkanaście… z tego, co pan minister mówił, to głównie te akcenty na współpracę i wykorzystanie tego istniejącego potencjału, natomiast tutaj się pojawiały pewne nowe sugestie.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak.

Panie pośle, proszę mi wybaczyć, już pyta pan o kolejny raport… już te raporty mi się mylą, ja już nie odtworzę o tej porze, w którym raporcie było co.

Wszystkie raporty, co do zasady, były czytane, analizowane. Jak pan doskonale wie, raporty są bardziej lub mniej szczegółowe, mniej lub bardziej oderwane od rzeczywistości propozycje. Natomiast na pewno były analizowane i (z tego, co pamiętam) część propozycji była kierowana do dalszych prac.

Ale proszę, naprawdę bardzo proszę zwolnić mnie od odnoszenia się do konkretnych propozycji w konkretnym raporcie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, to zostawię słowo „raport" na boku, zamienię je na takie przyjaźniejsze: „sprawozdanie", ale dotyczące działań Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

Coroczne sprawozdanie było składane prezesowi Rady Ministrów trzy miesiące od zakończenia roku. No tutaj analitycy wspierali powstanie tego dokumentu. Czy pamięta pan któreś sprawozdanie, które takim motywem wiodącym, uczyniło te problemy VAT-owskie?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

W którym to było roku, nie pamiętam…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ja pytam, czy pan pamięta z tych sprawozdań, które pan miał okazję firmować.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Nie, w którym roku… nie, nie, nie odtworzę sobie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy… to jeszcze jedno, kolejne pytanie.

Mieliśmy okazję wysłuchać też, z jakimiś przynajmniej zasygnalizowanymi przykładami dobrych praktyk, wypowiedzi pana Przypaśniaka. Twierdził, że mieli szczególnie dobrą komórkę analiz. Mówił, że podobnie dobre notowania miały komórki w Bydgoszczy, Krakowie (jeśli chodzi o UKS-y) i stwierdził, że te narzędzia pomagały im w bieżącej pracy.

Ale już nie uzyskaliśmy odpowiedzi, czy ich praktyki, propozycje, no, przebiły się jako dobre praktyki w formie choćby tych rocznych wskazań, zaleceń dla innych UKS-ów, czy –po prostu – ta praca była taka jednostkowa na ich użytek, czy udało się panu powiedzieć: *no, ludzie, zrobiliście dobrą robotę, niech wszyscy to powtórzą, bo nie wyważajmy otwartych drzwi*.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Tak… tak, te komórki, które pan wymienił, to one zostały później tzw. centrami kompetencyjnymi z uwagi na ich doświadczenie i instrumenta do koordynacji czy to złomu, paliw, elektroniki i tak dalej i te wzorce były tak… jakby to była ich nagroda, że pokazano ich jako wzór i jak to powinno wyglądać.

I, z uwagi na ich instrumentarium i doświadczenie, powierzono im koordynację pracy UKS-ów w tych poszczególnych obszarach, więc ta ich praca została, no, wyraźnie doceniona.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wskazana jako godna naśladowania i wartościowa?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No, dopóki, jak się zostaje centrum kompetencyjnym i ma się kompetencje do przeprowadzania i koordynowania innych dyrektorów…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…więcej pracy dostali, czy premii trochę… czynnik motywacyjny był….

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to jest też na pewno dla urzędu też takie prestiżowe trochę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy pamięta pan skalę stosowania w tamtym czasie, kiedy pan uczestniczył w tych decyzjach, blokady kont bankowych? Czy to było bardzo jakieś takie sporadyczne narzędzie, czy – po prostu – była odwaga, żeby to narzędzie stosować i, ewentualnie, czy tutaj współpraca, żeby w razie potrzeby wydłużać ten okres była… jak się prokuratura zachowywała?

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Rozumiem, nie…nie… no, ten trend był silnie wzrostowy. To już nawet wspominałem, że jak powstało to AFU, no, to przy tych ilość zapytań… ilość zapytań do GIIF-a wyraźnie wzrosła, a później też stosowano, tak jak mówiłem, ten element blokady konta nawet nie przy tych podejrzanych, klasycznym „praniu pieniędzy”, tylko że pieniądze z przestępstwa podatkowego, jak w tym łańcuszku: one są identyfikowane, GIIF blokuje,

prokuratura ma dwa dni, żeby to tam potwierdzić – i taki… takie akcje się udawały bardzo ładnie. Znaczy… z sukcesem te pieniądze udało się…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytam z ciekawości, bo nie jest tak, że mam te dane i tutaj się pastwię mając dane i pytam o to, co wiem, tylko, że rzeczywiście akurat tej wiedzy chyba nie mamy w tych naszych materiałach.

Jak często (tak rząd wielkości, bo nie chcę tutaj wymagać o szczegóły, tylko), czy to było kilkanaście, kilkadziesiąt w skali roku, czy… no tak, żeby mieć obraz skali zjawiska.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Ja ten… ja tutaj, jeśli pan poseł chce sprawdzić, bo ja nie pamiętam teraz dokładnie, bo tam równocześnie, oprócz postępowań i blokad skarbowych, rosły blokady takie, te wynikające z postępowań takich klasycznych, „pranie” pieniędzy… związanymi także z innymi przestępstwami.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie mówię, że tam środki jako dowód, czy coś, tylko… no, taka ingerencja **g**łównego inspektora, że mówi…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No to…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…rząd wielkości, tak jak mówię, tu się nikt nie…

Świadek Andrzej Parafianowicz:

…to było koło kilkudziesięciu. Ale ja, tak jak mówię, to dosyć szybko narastało.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Rozbieżne zdania były, jakie pan zajmował stanowisko, co do procedur w sumie (bo rozrzuty były spore) uaktualniania rejestru podatników VAT-owskich i tej procedury wykreślania?

Bo, oczywiście, no, słyszeliśmy tezę, że to w zasadzie bez znaczenia, czy szybko czy wolno się wykreślało a przeciwstawna teza była, że każdy miesiąc utrzymywania podatnika, no, zwiększał skalę ryzyka, że ten podatnik mógł się włączyć w tę procedurę „znikającego podatnika”, no bo i tak jego obecność tam była już niezasadna i powinien być dawno wykreślony.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

No tak, ale to pyta pan tylko o moją opinię w tej sprawie, tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jak pan… no, bo to też mógł być w tych choćby zaleceniach pewne informacje, że *proszę tutaj poprawić aparat*, że oczekuje pan *jakiegoś sprawnego działania*. Albo, no, przyjęcie stanowiska, że powiedzmy *już nie znęcajmy się nad rejestrem, bo to nie ma znaczenia* – ta druga teza.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Znaczy to może to nie ma takiego… ale podkreślam, bo jeśli będziemy tam się, że to jest pytanie z opinią, czy nawet z tezą… już dobrze, powiem panu, że tu zdanie, jak w różnych kwestiach, są podzielone. Bazując na mojej dzisiejszej wiedzy, tak, dzisiejszej, skłaniałbym się raczej do tego (na wszelki wypadek, nawet, jeśli to jest dmuchanie na zimne) to skłaniałbym się jednak do tego szybszego… szybszego.

Podkreślam, to jest moja wiedza na dziś.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale nam bardziej chodzi jednak o tą wiedzę z okresu działania Komisji.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

To tam, tak jak mówię, no, tam były podzielone argumenty, ja nie bardzo pamiętam nawet, jak… kto za czym wtedy optował.

To, panie pośle, naprawdę, może mnie pan zwolnić z dalszego odpowiadania, bo ja naprawdę sobie dalej nic nie przypomnę… nie pamiętam tego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

OK, to ja już dziękuję, kończę.

Dziękuję bardzo, wszystkie pytania.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że jeszcze jest sporo chętnych do zadawania pytań, przerywamy to przesłuchanie. O kolejnym… kontynuacji przesłuchania zostanie pan zawiadomiony przez sekretariat.

Świadek Andrzej Parafianowicz:

A, to nie dzisiaj przerwa?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie… nie… nie, normalnie uzgodniony, nie wiem… myślę, że będzie za miesiąc czy kiedyś.

Dziękuję bardzo, na dzisiaj wszystko.

Do widzenia.